

# KWARTALNIK

Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

## QUARTERLY

OF THE NATIONAL SCHOOL OF JUDICIARY  
AND PUBLIC PROSECUTION

### W ZESZYCIE:

#### ARTYKULY

*Ogłędziny miejsca wypadku przy pracy (część 3)*

Marcin Jachimowicz

*Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej  
jako znamienia czynu zabronionego*

Jan Sobiech

*Rola ekspertyzy wariograficznej w postępowaniu karnym*

Andrzej Lebedowicz

*O prawnym pojęciu pracy zdalnej*

Krzysztof Krysiak

*Kłamstwo procesowe i zaprzeczenie jako forma nadużycia prawa  
w procesie cywilnym*

Michał Ptaszek

#### GŁOSY

*Prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia. Głosa do wyroku  
Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r., IV CSK 49/19*

Barbara Dalkowska, Artur Furga

#### PROBLEMATYKA DYDAKTYCZNA

*Wirtualne otwarcie – o zastosowaniu wirtualnej rzeczywistości  
w kształceniu sędziów i prokuratorów*

Dariusz Szawurski-Radetz

#### SPRAWOZDANIA

*Ekonomia i finanse dla kadr wymiaru sprawiedliwości*

Mirosław Kloc

## **WYDAWNICTWO KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA I PROKURATURY**

### **ADRES REDAKCJI**

31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 5  
tel. 12 617 96 39, fax 12 617 94 21  
e-mail: redakcja@kssip.gov.pl

### **KOREKTA, SKŁAD, DRUK I DYSTRYBUCJA**

[www.ccpq.com.pl](http://www.ccpq.com.pl)

Pełne teksty artykułów wraz ze spisem treści i streszczeniami w językach polskim i angielskim są zamieszczone na stronie internetowej: [www.kssip.gov.pl](http://www.kssip.gov.pl) w zakładce: Działalność wydawnicza/Kwartalnik.

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Copyright © Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Kraków 2024

ISSN 2083-7186

Nakład 1000 egzemplarzy

Zeszyt 3 (55)/2024

# KWARTALNIK

Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

## QUARTERLY

OF THE NATIONAL SCHOOL OF JUDICIARY  
AND PUBLIC PROSECUTION



## SPIS TREŚCI / TABLE OF CONTENTS

### ARTYKUŁY/ARTICLES

Marcin Jachimowicz

<b>Ogłędziny miejsca wypadku przy pracy (część 3)</b> .....	5
<i>Inspection of the accident site at work (Part III)</i> .....	28

Jan Sobiech

<b>Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego</b> .....	29
<i>The problem of the quantitative value of the executive object as a hallmark of the prohibited act</i> .....	42

Andrzej Lebedowicz

<b>Rola ekspertyzy wariograficznej w postępowaniu karnym</b> .....	43
<i>The role of polygraph expertise in criminal proceedings</i> .....	74

Krzysztof Krysiak

<b>O prawnym pojęciu pracy zdalnej</b> .....	75
<i>About the legal concept of remote work</i> .....	91

Michał Ptaszek

<b>Kłamstwo procesowe i zaprzeczenie jako forma nadużycia prawa w procesie cywilnym</b> .....	93
<i>False statement and rejection of facts, as a form of abuse of procedural law in civil procedure</i> .....	118

### GŁOSY/GLOSSES

Barbara Dalkowska, Artur Furga

<b>Prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r., IV CSK 49/19</b> .....	121
<i>The patient's right to information about his health. Gloss to the judgment of the Supreme Court of September 24, 2020, IV CSK 49/19</i> .....	131

## **PROBLEMATYKA DYDAKTYCZNA/DIDACTIC PROBLEMS**

Dariusz Szawurski-Radetz

### **Wirtualne otwarcie – o zastosowaniu wirtualnej rzeczywistości**

**w kształceniu sędziów i prokuratorów ..... 133**

*Virtual opening - about the use of virtual reality in educating judges and  
prosecutors ..... 153*

## **SPRAWOZDANIA/REPORTS**

Mirosław Kloc

**Ekonomia i finanse dla kadr wymiaru sprawiedliwości ..... 155**

## ARTYKUŁY

### Ogłędziny miejsca wypadku przy pracy (część 3)

DOI: 10.53024/1.3.55.2024

MARCIN JACHIMOWICZ\*

#### Streszczenie

Niniejsza publikacja stanowi trzecią i ostatnią część artykułu systematyzującego praktyczne aspekty prowadzenia ogłędzin miejsc zdarzeń, będących wypadkami przy pracy. Przedstawiono w niej drobiazgowo problematykę prowadzenia ogłędzin miejsc tego typu zdarzeń. Zwrócono szczególną uwagę na rolę prokuratora w zapewnieniu należytego przebiegu tej czynności dowodowo-kryminalistycznej. Przybliżono także zadania jakie spoczywają, w razie zaistnienia tego typu zdarzeń, na pracodawcy oraz powołanym przez niego zespole powypadkowym. Omówiono również czynności, które w razie zaistnienia tego typu zdarzeń, podejmowane są przez inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, akcentując konieczność współpracy śledczych z przedstawicielami tej służby w trakcie ogłędzin miejsc zdarzeń wypadkowych.

**Słowa kluczowe:** wypadek przy pracy, ogłędziny, prokurator, pracodawca, inspektor pracy

#### OGŁĘDZINY MIEJSCA WYPADKU PRZY PRACY.

##### UWAGI SZCZEGÓŁOWE

Miejscem zdarzenia, które może być poddane ogłędzinom jest pewna część przestrzeni, na której coś się wydarzyło, zaszło coś, co jest przedmiotem postępowania. Podejmując decyzję o przeprowadzeniu ogłędzin miejsca zdarzenia wypadkowego

---

\* Marcin Jachimowicz – prokurator Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, ORCID: 0000-0003-0009-5751.

organ procesowy ma z reguły niewiele danych o ewentualnym przestępstwie. Zasadniczym zatem celem podejmowanych przez niego działań jest uzyskanie jak największej liczby informacji, a także zabezpieczenie rzeczowych źródeł dowodowych, jakie będzie można wykorzystać w toku postępowania karnego, np. do badań przez biegłych. Zasadnym jest zatem określenie ogółu czynności, jakie podejmowane są przez organy ścigania na miejscu zdarzenia wypadkowego, zwłaszcza badanie miejsca zdarzenia, którego elementem składowym są oględziny takiego miejsca.

Badaniem miejsca zdarzenia określa się w kryminalistyce czynności taktyczno-techniczne dokonywane w ramach procesu karnego, które polegają na systematycznych i szczegółowych spostrzeżeniach, badaniach oraz analizach danego miejsca i zmierzają do odtworzenia przebiegu zdarzenia, utrwalenia oraz zabezpieczenia śladów i źródeł informacji w celu wszechstronnego i obiektywnego wyjaśnienia zdarzenia i jego okoliczności, ustalenia (wykrycia) sprawcy oraz zebrania odpowiedniego materiału dowodowego na potrzeby postępowania karnego<sup>1</sup>. Na kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia wypadkowego składają się m.in. następujące czynności: zabezpieczenie miejsca zdarzenia, penetracja terenu przyległego do niego, oględziny tego miejsca, inne czynności podejmowane w związku z zaistniałym zdarzeniem (w szczególności: wnioskowanie z oględzin, budowanie pierwszych wersji kryminalistycznych o zdarzeniu oraz jego sprawcy, eksperymentalne sprawdzenie prawidłowości zbudowanych wersji, powtórne (kontrolne) badanie miejsca zdarzenia i terenu przyległego, zabezpieczenie dopływu informacji z miejsca zdarzenia), przyjęcie zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, przesłuchanie w charakterze świadka osoby pokrzywdzonej, przesłuchanie innych świadków, rozpoznanie posesyjne, wywiady, zastosowanie innych odpowiednich metod kryminalistycznych<sup>2</sup>.

Wymienione tutaj etapy postępowania określają cały przebieg pracy odpowiednich organów na miejscu konkretnego zdarzenia. Z powyższego wynika, że oględziny nie polegają wyłącznie na zebraniu śladów oraz poddaniu ich np. identyfikacji, ale poprzedzone są wieloma niezbędnymi czynnościami<sup>3</sup>.

Pierwszą czynnością w ramach badania miejsca zdarzenia jest jego prawidłowe zabezpieczenie, a przede wszystkim udzielenie pierwszej pomocy osobom potrzebującym.

---

<sup>1</sup> S. Czerw, *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, [w:] *Kryminalistyczne badanie – oględziny miejsca w teorii i praktyce*, Szczytno 1984, s. 26.

<sup>2</sup> M. Kaczmarek, *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia w teorii i praktyce*, Piła 2011, s. 6-7.

<sup>3</sup> A. Włodarska, *Kryminalistyczne oględziny miejsca zdarzenia na przykładzie wypadku drogowego*, „Zeszyty Naukowe Collegium Witelona”, Legnica 2016, nr 3, s. 122.



Istotne obowiązki w zakresie zabezpieczenia miejsca zdarzenia wypadkowego nakłada na pracodawcę rozporządzenie wykonawcze<sup>4</sup>. Stosownie do treści § 3 ust. 1 tego aktu normatywnego do czasu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy pracodawca ma obowiązek zabezpieczyć miejsce wypadku w sposób wykluczający:

- 1) dopuszczenie do miejsca wypadku osób niepowołanych;
- 2) uruchamianie bez koniecznej potrzeby maszyn i innych urządzeń, które w związku z wypadkiem zostały wyłączone;
- 3) dokonywanie zmiany położenia maszyn i innych urządzeń technicznych, jak również zmiany położenia innych przedmiotów, które spowodowały wypadek lub pozwalają na odtworzenie jego okoliczności.

Zgodę na uruchomienie maszyn i innych urządzeń technicznych, bądź też dokonywanie zmian w miejscu wypadku wyraża pracodawca w uzgodnieniu ze społecznym inspektorem pracy, po uprzednim dokonaniu oględzin miejsca wypadku oraz po sporządzeniu, jeżeli zachodzi taka potrzeba szkicu, fotografii, bądź też nagrania obrazu miejsca zdarzenia (§ 3 ust. 2 r.w.). W sytuacji, gdy mamy do czynienia z wypadkiem śmiertelnym, ciężkim bądź też zbiorowym zgodę na uruchomienie maszyn i urządzeń wyraża pracodawca, po uzyskaniu akceptacji właściwego inspektora pracy i prokuratora, a w sytuacji zaistnienia takiego wypadku w zakładzie górniczym również właściwego organu państwowego nadzoru górniczego (§ 3 ust. 3 r.w.). Dokonywanie zmian w miejscu wypadku bez uzyskania zgody wymienionych podmiotów jest niedopuszczalne, chyba że zachodzi konieczność ratowania życia lub zdrowia osób lub mienia albo zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu (§ 3 ust. 4 r.w.), np. wybuchowi substancji łatwopalnej, gazu lub zawalenia się budowli.

W świetle powyższych regulacji, w przypadku wystąpienia wypadku przy pracy, na pierwszy plan wysuwa się konieczność podjęcia przez pracodawcę czynności łagodzących i zapobiegających dalszym ujemnym skutkom zdarzenia, w tym: udzielenia lub zorganizowania pierwszej pomocy osobom, którym zagraża niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, nawet godząc się na zniszczenie niektórych śladów zdarzenia, zorganizowania akcji ratowania mienia, np. poprzez lokalizację pożaru i gaszenie ognia (do czasu przyjazdu straży pożarnej), wyłączenia dopływu gazu, prądu, wody, powiadomienia Straży Pożarnej, Pogotowia Gazowego, Pogotowia Energetycznego, itp.

W dalszej kolejności powinny zostać przez pracodawcę podjęte działania mające na celu ochronę miejsca zdarzenia wypadkowego przed zmianami, w tym:

---

<sup>4</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 105, poz. 870), dalej: r.w.

usunięcie z niego osób niepowołanych i strzeżenie jego granic, np. przez jego wytyczenie i oznaczenie, a także zidentyfikowanie wszystkich osób znajdujących się na miejscu zdarzenia wypadkowego lub wchodzących na jego teren, w tym spisanie ich danych personalnych i adresowych oraz ustalenie świadków wypadku i określenie gdzie te osoby znajdowały się w momencie zaistnienia wypadku i czym się wówczas zajmowały.

Podobne obowiązki, w tym zakresie, spoczywają na funkcjonariuszach Policji, którzy po przybyciu na miejsce zdarzenia wypadkowego, po zapewnieniu bezpieczeństwa sobie i innym osobom biorącym udział w czynnościach zabezpieczenia miejsca zdarzenia, zobligowani są do: podjęcia działań, które mają na celu ratowanie życia i zdrowia ludzi oraz ograniczenia ewentualnych zagrożeń dla otoczenia, poinformowania służby dyżurnej Policji o najistotniejszych ustaleniach, a także o potrzebie wsparcia i o ewentualnych zagrożeniach, konieczności ograniczenia skutków negatywnych warunków mogących mieć wpływ na zniszczenie, zmianę cech identyfikacyjnych lub wartości dowodowej śladów przestępstwa oraz dokonania oceny ryzyka naniesienia zanieczyszczeń na miejsce zdarzenia, wyznaczenia i zabezpieczenia obszaru, na którym mogą wystąpić ślady przestępstwa, a zatem obszaru oględzin (np. za pomocą taśm policyjnych, a w przypadku wypadku przy pracy będącego wypadkiem śmiertelnym przez skorzystanie z parawanu), a także dążenia, aby przedstawiciele organów państwowych, samorządowych, innych służb, inspekcji lub instytucji i mediów oraz jakiegokolwiek inne osoby, poza prowadzącymi akcją ratowniczą, nie wchodziły na obszar oględzin. Ponadto funkcjonariusze Policji, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia wypadkowego powinni spisać dane osobowe (imię, nazwisko, adres miejsca zamieszkania, ewentualnie numer telefonu) osób zastanych na obszarze oględzin lub wchodzących na ten obszar, ze wskazaniem czasu i przyczyny obecności albo celu przybycia, a także czasu opuszczenia obszaru, przy czym od osób prowadzących akcję ratowniczą odbiera się dane ustnie, a w przypadku gdyby utrudniało to prowadzoną przez nich akcję, można ograniczyć się do spisania rodzaju i numerów rejestracyjnych albo taktycznych pojazdów, którymi przybyli (§ 47 ust. 1 wytycznych KGP<sup>5</sup>). Po przybyciu na miejsce zdarzenia policjantów z grupy oględzinowej, policjant kierujący zabezpieczeniem obszaru oględzin zdaje im relację z dotychczasowych ustaleń i przebiegu zabezpieczenia tego miejsca, fakt ten odnotowując w notatce urzędowej z podaniem czasu przekazania miejsca oględzin oraz osoby, której miejsce przekazał, a następnie, gdy kierujący czynnościami uzna to za konieczne, pozostaje do jego dyspozycji (§ 47 ust. 3 wytycznych KGP). O ujawnieniu zdarzenia

---

<sup>5</sup> Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-sledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP poz. 59, ze zm.), dalej: wytyczne KGP.

i o podjętych czynnościach dyżurny jednostki Policji powinien niezwłocznie powiadomić właściwego miejscowo prokuratora w przypadku zdarzeń stanowiących przestępstwa, w odniesieniu do których właściwym do prowadzenia śledztwa jest prokurator (§ 48 ust. 1 wytycznych KGP). W sytuacji, gdy prokurator przybędzie na miejsce zdarzenia, prowadzący czynności przedstawia mu okoliczności zdarzenia oraz informuje o podjętych działaniach zmierzających do ratowania życia i zdrowia osób oraz ratowania mienia, a także o dokonanych ustaleniach (§ 48 ust. 2 wytycznych KGP). Jeśli prokurator podjął decyzję o osobistym dokonaniu oględzin lub ich kontynuowaniu albo wykonaniu innych czynności, policjanci z nim współdziałają. Policjanci są obowiązani wykonywać polecenia prokuratora w zakresie przedsięwzięć zmierzających do zabezpieczenia miejsca zdarzenia oraz podejmowanych czynności, w tym techniczno-kryminalistycznych (art. 308 i art. 326 § 3 k.p.k. oraz § 48 ust. 3 wytycznych KGP).

Przy zabezpieczeniu miejsca zdarzenia stosuje się dwie formy: osobową i techniczną<sup>6</sup>. Pierwsza z nich, obejmuje zaangażowanie ludzi o odpowiednich predyspozycjach i kwalifikacjach (np. funkcjonariuszy Policji, ale również działającej u pracodawcy służby bezpieczeństwa i higieny pracy, społecznej inspekcji pracy, specjalisty bhp), a realizowana jest przez wystawienie posterunków i strzeżenie jego granic celem niedopuszczenia osób postronnych. Druga natomiast, obejmuje wykorzystanie taśm, lin, płotków do zabezpieczenia miejsca zdarzenia, a także środków i innych przedmiotów do zabezpieczenia śladów przed zniszczeniem. W praktyce obie formy najczęściej są stosowane łącznie. Na podstawie zebranych informacji przez osoby dokonujące zabezpieczenia miejsca zdarzenia, w ramach czynności na miejscu zdarzenia, do chwili przystąpienia do oględzin można ustalić: rodzaj zdarzenia, rozległość i rodzaj terenu, na jakim doszło do zdarzenia, konieczne środki do zastosowania i inne warunki, co z kolei pomoże dobrać właściwy skład grupy oględzinowej<sup>7</sup>. Do pierwszoplanowych zadań osób przybyłych na miejsce zdarzenia należy jego zabezpieczenie przed utratą śladów<sup>8</sup>.

Istotne znaczenie dla finalnego efektu czynności jaką są oględziny ma poprzedzająca je faza badania miejsca zdarzenia wypadkowego, jaką jest penetracja. Czynność ta nie została przewidziana przez ustawę procesową, brak jest zatem jej definicji legalnej. W praktyce penetracja to nic innego jak wstępne rozpoznanie miejsca zdarzenia, celem którego jest wyznaczenie granic oględzin oraz pozyskanie informacji o charakterze miejsca, gdzie miał miejsce wypadek przy pracy, a także zachodzących w nim warunkach, np. atmosferycznych, a także środowiska pracy.

<sup>6</sup> S. Czerw, *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia*, op. cit., s. 79.

<sup>7</sup> J. Mazepa, *Vademecum technika kryminalistyki*, Warszawa 2008, s. 21.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

Jednym z celów tego elementu badania miejsca zdarzenia wypadkowego jest wyznaczenie zasięgu oględzin miejsca, co nie należy do zadań łatwych, zwłaszcza w przypadku gdy wypadek przy pracy miał miejsce na terenie otwartym.

Oględziny miejsca zdarzenia wypadkowego stanowią bardzo ważne, skuteczne i najczęściej stosowane źródło uzyskiwania rzeczowych środków dowodowych o tego typu zdarzeniu. Jak słusznie stwierdza M. Kaczmarek: „Udokumentowane protokołem oględzin, upogładowione szkicem i fotografią, a niejednokrotnie również nagraniem obrazu, utrwalają sytuację, jaką zastano na miejscu, w którym miało miejsce zdarzenie wypadkowe. Prawidłowe i skuteczne przeprowadzenie oględzin to nie tylko ujawnienie, utrwalenie i zabezpieczenie śladów oraz dowodów na miejscu zdarzenia. Mają one przede wszystkim dać podstawę do zbudowania wstępnych wersji zaistnienia zdarzenia wypadkowego. Rezultaty oględzin są bardzo skutecznym środkiem kontroli i sprawdzania informacji uzyskiwanych następnie od świadków wypadku, a także wyjaśnień podejrzanego i innych dowodów uzyskiwanych w późniejszych fazach postępowania karnego prowadzonego w tym przedmiocie.”<sup>9</sup>.

Najuniwersalniej rzecz biorąc, oględziny miejsca zdarzenia wypadkowego zmierzają do zapoznania się z układem topograficznym przestrzeni, a także znalezienia oraz zabezpieczenia śladów badanego zdarzenia, które może nosić cechy przestępstwa. Ta czynność dowodowa powinna być przeprowadzona niezwłocznie po zaistnieniu wypadku przy pracy. W takim przypadku oględziny spełniają funkcję rejestrująco-utrwalającą dowody, a także funkcję poszukiwawczo-wykrywczą<sup>10</sup>. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku zdarzeń będących wypadkami przy pracy, z uwagi na ich charakter, zachodzi konieczność przeprowadzenia oględzin, albowiem zdarzenia te cechują się powstawaniem śladów zarówno na miejscu ich zaistnienia, a także na ciele i odzieży ich uczestników, w szczególności zaś pokrzywdzonych oraz używanych przez nich w czasie zdarzenia przedmiotach, jak i obsługiwanych przez nich urządzeniach.

Podstawę prawną przeprowadzenia oględzin miejsca wypadku przy pracy stanowi, jak już wspomniano, art. 207 k.p.k.<sup>11</sup>. Warto zwrócić uwagę, że przepis ten nie wskazuje jakiego miejsca mają dotyczyć oględziny, które mają dostarczyć wiedzy o rzeczowych środkach dowodowych, dotyczących przedmiotu procesu karnego, jakim jest czyn przestępny<sup>12</sup>. Jest to czynność procesowa związana z miejscem popełnienia przestępstwa.

---

<sup>9</sup> M. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 16.

<sup>10</sup> R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny, Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 370.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 37, ze zm.), dalej: k.p.k.

<sup>12</sup> K. Witkowska, *Procesowy aspekty oględzin miejsca zdarzenia*, „Prokurator” 2010, nr 1-2, s. 97.

W postępowaniu przygotowawczym oględziny miejsca wypadku przy pracy są najczęściej realizowane jeszcze w fazie *in rem* lub w ramach czynności niecierpiących zwłoki, o których mowa w art. 308 § 1 k.p.k.<sup>13</sup>. Cechą charakterystyczną tego typu zdarzeń jest to, że najczęściej w razie ich zaistnienia nie ma czasu na wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, albowiem jakakolwiek zwłoka w tym zakresie mogłaby doprowadzić do utraty, zniszczenia lub zniekształcenia śladów i dowodów, a zachodzi konieczność nagłego działania. Za wypadek niecierpiący zwłoki należy uznać sytuację, w której konkretna czynność dowodowa musi być dokonana przed wszczęciem postępowania, ponieważ jej przeprowadzenie w terminie późniejszym będzie niemożliwe, np. z uwagi na utratę bądź też zniszczenie śladów lub dowodów albo będzie się wiązało ze znacznymi trudnościami, np. z uwagi na ich znaczne zniekształcenie<sup>14</sup>. Okoliczność, czy w konkretnej sytuacji zachodzi „wypadek niecierpiący zwłoki” (art. 308 § 1 k.p.k.) jest sprawą ocenną, przy czym ocena, czy taki wypadek zachodzi, należy do organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze<sup>15</sup>. Realizacja czynności dowodowych w trybie art. 308 k.p.k. jest faktycznym wszczęciem śledztwa lub dochodzenia. Niekiedy warto opóźnić o kilka lub kilkanaście godzin przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia. Chodzi tutaj, w szczególności, o zdarzenia wypadkowe jakie miały miejsce w porze nocnej. Czasami zasadne jest poczekanie do świtu i rozpoczęcie czynności po rozwidnieniu się. Przystąpienie do realizacji oględzin w porze nocnej może prowadzić do utraty istotnych śladów oraz dowodów, które mogą zostać zniszczone przez członków grupy oględzinowej, którzy nie byli w stanie, z uwagi na panujące warunki, a w szczególności słabą widoczność, ich zauważyć<sup>16</sup>. W razie przystąpienia do tej czynności przy sztucznym oświetleniu oględziny powinny zostać powtórzone w porze dziennej<sup>17</sup>. Z drugiej strony, pamiętać należy, że czasem nawet minimalna zwłoka w przystąpieniu do oględzin może pociągać za sobą utratę niektórych śladów. Najczęściej decyzja o tym kiedy rozpocząć tę czynność należy do osoby, która kieruje oględzinami (prokurator lub policjant komórki dochodzeniowo-śledczej) i jest swoistym wyborem mniejszego zła. Nie powinno budzić wątpliwości, że do oględzin miejsca zdarzenia wypadkowego mającego miejsce w pomieszczeniu należy przystąpić niezwłocznie, nawet wówczas, gdy zdarzenie takie miało miejsce w porze nocnej. Niemal zawsze bowiem w takich przypadkach istnieje możliwość sprowadzenia do takiego miejsca

<sup>13</sup> J. Jaworski, *Specyfika oględzin miejsca pożaru*, [w:] *Problemy współczesnej kryminalistyki*, t. 3, red. E. Gruza, T. Tomaszewski, Warszawa 2000, s. 121; wyrok SN z 13.05.2003 r., II KK 173/02, Lex nr 78389.

<sup>14</sup> L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 67.

<sup>15</sup> Postanowienie SN z 11.04.2012 r., II KK 313/11, OSNKW 2012, nr 9, poz. 96.

<sup>16</sup> M. Calkiewicz, *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2019, s. 33.

<sup>17</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 180.

dobrego oświetlenia. Trochę inaczej kwestia ta wygląda w przypadku oględzin jakie należy przeprowadzić w terenie otwartym. Miejsce takie jest, z oczywistych względów, o wiele trudniej doświetlić, ponadto poszukiwanie w warunkach nocnych, nawet przy pozornie dobrym oświetleniu, z uwagi na ukształtowanie terenu, rzucanie cieni, np. przez kamienie, małych śladów może zakończyć się fiaskiem. Oczekiwanie na porę dzienną i rozpoczęcie wraz z jej nastaniem oględzin miejsca takiego zdarzenia jest oczywiście wykluczone w przypadku, np. opadów deszczu lub śniegu, gdy ślady kryminalistyczne mogą zostać zniszczone (zmyte). Możliwe jest wówczas przykrywanie śladów jakie ujawniono na miejscu zdarzenia folią lub plastikowymi albo szklanymi pojemnikami, nie daje to jednak dostatecznej gwarancji ich ochrony przed zniszczeniem lub uszkodzeniem na skutek kontaktu z wilgocią. Jak wskazano w § 53 ust. 1 wytycznych KGP: „W wypadku dokonywania oględzin na obszarze otwartym w nocy, we mgle, podczas opadów, w razie konieczności zapewnienia możliwości powtórnego przeprowadzenia czynności, należy zabezpieczyć obszar oględzin przed dostępem osób postronnych oraz w miarę możliwości przed niekorzystnym wpływem czynników atmosferycznych i ponowić oględziny w lepszych warunkach”.

Biorąc pod uwagę kryterium podmiotu przeprowadzającego oględziny miejsca wypadku przy pracy, a także etapu postępowania karnego, w którym są one przeprowadzane wyróżnić możemy:

- 1) oględziny dokonywane, w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem w wypadkach niecierpiących zwłoki, przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia (art. 308 § 1 k.p.k.), które przeprowadzić może Policja lub prokurator;
- 2) oględziny dokonywane jako czynność dowodowa, która zmierza do realizacji celów postępowania karnego, która dokonywana jest przez:
  - a) prokuratora, w trakcie śledztwa osobistego (art. 311 § 1 k.p.k.),
  - b) Policję, w trakcie śledztwa jakie powierzono zostało do prowadzenia w całości lub w określonym zakresie albo w celu dokonania poszczególnych czynności (art. 311 § 2 k.p.k.),
  - c) prokuratora, w trakcie śledztwa jakie powierzono zostało Policji do prowadzenia w całości lub w określonym zakresie albo w celu dokonania poszczególnych czynności, jeżeli prokurator zastrzegł tę czynność do osobistego wykonania (art. 311 § 2 i 5 k.p.k.),
  - d) Policję z własnej inicjatywy (art. 311 § 4 k.p.k.);
- 3) sąd, w trakcie przewodu sądowego, co może uczynić w pełnym składzie poza rozprawą sądową, jak również może wyznaczyć ze swego składu sędziego albo wezwać inny sąd do przeprowadzenia tej czynności, przy czym wówczas, gdy

przeprowadzenie tej czynności w pełnym składzie nie napotyka na trudności, dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy strony wyrażą na to zgodę (art. 396 § 1 k.p.k.);

- 4) prokuratora, jeżeli sąd przekaze mu sprawę w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, jeżeli akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, a zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, a dokonanie niezbędnych czynności przez sąd powodowałoby znaczne trudności (art. 344a § 1 k.p.k.), albo jeżeli dopiero w toku rozprawy ujawnią się istotne braki postępowania przygotowawczego, a ich usunięcie przez sąd uniemożliwiłoby wydanie prawidłowego orzeczenia w rozsądnym terminie, zaś przeszkód tych nie można usunąć poprzez wyznaczenie do tej czynności sędziego ze składu orzekającego albo wezwany sąd (art. 396a § 1 k.p.k.);
- 5) przeprowadzone przez sąd odwoławczy (art. 452 k.p.k.).

W praktyce najczęściej oględziny miejsca zdarzenia wypadkowego są przeprowadzane na etapie postępowania przygotowawczego jeszcze przed jego formalnym wszczęciem. Wypada, w tym miejscu, zadać pytanie, kiedy prokurator powinien przeprowadzić lub kierować oględzinami miejsca zdarzenia wypadkowego. Pewnym wskaźnikiem powinien być tutaj § 169 r.p.<sup>18</sup> stosownie, do treści którego: „W sprawach o zabójstwo, sprowadzenie katastrofy komunikacyjnej lub budowlanej albo ich niebezpieczeństwa oraz w sprawach o wypadek przy pracy ze skutkiem śmiertelnym, a także w sprawach o inne poważniejsze przestępstwa, których skutkiem jest śmierć człowieka, prokurator przeprowadza oględziny miejsca zdarzenia lub kieruje ich przebiegiem, a w razie potrzeby dokonuje odtworzenia przebiegu zdarzenia lub kieruje tą czynnością”. Mając na uwadze to uregulowanie nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości, że w przypadku wypadków przy pracy będących wypadkami śmiertelnymi, a także w razie zaistnienia wypadków noszących znamiona katastrof prowadzącym oględziny miejsc tego typu zdarzeń lub kierującym nimi powinien być prokurator. W razie wystąpienia zdarzeń, które nie będą nosić cech zdarzeń wymienionych we wskazanym powyżej przepisie prokurator nie ma obowiązku osobistego przeprowadzania oględzin ich miejsc lub kierowania nimi, co nie wyklucza możliwości osobistej realizacji tej czynności przez prokuratora lub kierowania jej przebiegiem, co z kolei wynika z faktu, że *dominus litis* postępowania przygotowawczego jest właśnie prokurator. Postulować należy by prokurator przeprowadzał lub kierował oględzinami miejsca zdarzenia wypadkowego, gdy mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy, który jest wypadkiem śmiertelny, ciężkim lub zbiorowym, a zatem zdarzeń wypadkowych o jakich mowa w art. 3

---

<sup>18</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2023 r. poz. 1115, ze zm.), dalej: r.p.

ust. 4, 5 i 6 u.w.<sup>19</sup>. Jest to, w szczególności motywowane skutkami tego rodzaju zdarzeń, które w praktyce najczęściej kwalifikowane są jako wypełniające znamiona występku o jakich mowa w art. 220 § 1 k.k.<sup>20</sup> w zb. z art. 155 w zw. z art. 11 § 2, art. 220 § 1 w zb. z art. 156 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k., jak również znamiona czynów zabronionych o jakich mowa w art. 163, czy też w art. 173 lub art. 177 § 2 k.k. W praktyce osoba, która kieruje pracą na miejscu zdarzenia wypadkowego (prokurator) ma pozorny wpływ na to, z kim prowadzić będzie tę czynność. Może rzecz jasna zażądać by w oględzinach brał udział konkretny technik kryminalistyki lub konkretny biegły, nie zawsze jednak polecenie w tym zakresie będzie mogło zostać zrealizowane. Pamiętać należy, że nie zawsze obecność na miejscu zdarzenia poddawanych oględzinom przez wiele osób uczestniczących w czynności sprzyja osiągnięciu pokładanych w niej efektów<sup>21</sup>. Nie są odosobnione przypadki, że zbyt duża ekipa oględzinowa niszczy ślady, nawet w sytuacji, gdy wyznaczona została droga dojścia. Z pewnością w przypadku poddawania oględzinom znacznego obszaru zapewnić należy udział w czynności wielu osób, które podzielone będą na grupy, a w skład każdej z nich powinien wchodzić technik kryminalistyki.

Oględziny miejsca zdarzenia wypadkowego podzielić możemy, z uwagi na skład grupy oględzinowej, na oględziny proste, które dokonywane są przez organ procesowy, najczęściej przy udziale specjalistów, których zadaniem jest dokonanie czynności o charakterze technicznym takich jak pomiary, obliczenia, szkice, zdjęcia, utrwalenie śladów, a które mają funkcję rejestrująco-wykrywcą oraz oględziny złożone, które dokonywane są z udziałem biegłego lub biegłych, a pełnią funkcję poszukiwawczo-wykrywcą<sup>22</sup>. Te ostatnie nazywane są również w doktrynie oględzinami specjalnymi, co podyktowane jest różnorodnością przedmiotu oględzin oraz form jakie należy stosować dążąc do poznania cech oraz właściwości dowodu rzeczowego. Do tego rodzaju oględzin należy dobrać stosowne urządzenia techniczne, a także biegłego lub biegłych posiadających specjalną wiedzę w określonej dziedzinie lub dziedzinach<sup>23</sup>. Pamiętać należy, że w wypadkach niecierpiących zwłoki, do których odnosi się art. 308 k.p.k., powołanie biegłego może nastąpić w innej formie niż pisemne postanowienie, również np. w rozmowie telefonicznej, choć musi ono być, w dalszym toku postępowania, potwierdzone we właściwej formie<sup>24</sup>. Właściwe przeprowadzenie oględzin miejsca wypadku przy pracy wymaga najczęściej udziału w tej czynności dowodowej biegłego lub biegłych, np. z dziedziny

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2189, ze zm.).

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17, ze zm.), dalej: k.k.

<sup>21</sup> P. Horoszowski, *Śledcze oględziny miejsca*, Warszawa 1959, s. 95.

<sup>22</sup> R. Kmieciak, E. Skrętowicz, *Proces karny*, op. cit., s. 2006, s. 370.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> Postanowienie SA w Katowicach z 23.10.2018 r., II AKz 821/18, Lex nr 2684698.



medycyny sądowej (co jest konieczne w przypadku śmiertelnego wypadku przy pracy), elektryczności, budowy i eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych, budownictwa, rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, bezpieczeństwa i higieny pracy. Zasadnie w literaturze wskazuje się, że biegły w trakcie oględzin może występować jako członek grupy oględzinowej, sporządzający protokół oględzin zwłok w przypadku wypadku śmiertelnego, a po oględzinach wydający opinię jako biegły, członek grupy oględzinowej będący konsultantem, członek grupy oględzinowej, w której wykorzystuje się jego informacje specjalne z zakresu specjalisty lub jako biegły *ad hoc*, będący w razie powołania członkiem grupy oględzinowej<sup>25</sup>. Niestety nie we wszystkich przypadkach możliwe będzie przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia wypadkowego z udziałem biegłego. W przypadkach, gdy zapewnienie udziału biegłego w tej czynności dowodowej nie będzie możliwe rozważyć należy wezwanie do udziału w oględzinach miejsca zdarzenia wypadkowego w charakterze specjalisty *ad hoc* (art. 205 § 1 k.p.k.), np. inspektora Państwowej Inspekcji Pracy<sup>26</sup>, członka zespołu powypadkowego, który powołany został przez pracodawcę w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy<sup>27</sup>, pracownika służby bhp lub pracownika zatrudnionego przy innej pracy, któremu powierzono wykonywanie zadań służby bhp, społecznego inspektora pracy lub inspektora Urzędu Dozoru Technicznego, albo inspektora Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Udział wskazanych tu podmiotów w oględzinach miejsca zdarzenia wypadkowego z uwagi na jego specyfikę uznać

<sup>25</sup> K. Jusza, *Problematyka potrzeby przeprowadzenia oględzin a postulat maksymalnej określoności przepisów*, [w:] I. Sepiolo (red.), *Nullum crimen sine lege*, Warszawa 2013, s. 390.

<sup>26</sup> Z mocy art. 234 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2023 r. poz. 1465, ze zm.) pracodawca jest zobligowany niezwłocznie zawiadomić właściwego okręgowego inspektora pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy. Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. z 2024 r. poz. 97, ze zm., dalej: u.PIP) uprawnia inspektorów pracy do przeprowadzania, bez uprzedzenia i o każdej porze dnia i nocy, kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności stanu bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 24 ust. 1 u.PIP). W związku z zaistnieniem zdarzenia wypadkowego u pracodawcy u którego wypadek taki wystąpił przeprowadzana jest kontrola realizowana przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, celem której jest badanie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy oraz kontrola stosowania środków zapobiegających tym wypadkom, a jedną z czynności podejmowanych przez inspektora pracy mogą być oględziny obiektów, pomieszczeń, stanowisk pracy, maszyn i urządzeń oraz przebiegu procesów technologicznych i pracy (art. 23 ust. 1 pkt 2 u.PIP). Nic nie stoi zatem na przeszkodzie by w związku z dokonywaniem oględzin miejsca wypadku przy pracy inspektor pracy został w drodze zarządzenia wydanego w oparciu o dyspozycję art. 205 § 1 w zw. z art. 93 § 3 k.p.k. wezwany do udziału w oględzinach miejsca takiego zdarzenia przez prokuratora jako osobę przeprowadzającą lub kierującą tą czynnością.

<sup>27</sup> Zespół powypadkowy powoływany jest przez pracodawcę, a w jego skład wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy. U pracodawcy, który nie ma obowiązku tworzenia służby bezpieczeństwa i higieny pracy, w skład zespołu powypadkowego zamiast pracownika służby bezpieczeństwa i higieny pracy wchodzi pracodawca lub pracownik zatrudniony przy innej pracy, a któremu to pracodawca powierzył wykonywanie zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy, albo specjalista spoza zakładu pracy. U pracodawcy, u którego nie działa społeczna inspekcja pracy, w skład zespołu powypadkowego zamiast społecznego inspektora pracy, jako członek zespołu, wchodzi przedstawiciel pracowników posiadający aktualne zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, zgodnie z przepisami dotyczącymi szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeżeli pracodawca nie może dopełnić obowiązku utworzenia zespołu powypadkowego w składzie dwuosobowym ze względu na małą liczbę zatrudnionych pracowników, okoliczności i przyczyny wypadku ustala zespół powypadkowy w skład, którego wchodzi pracodawca oraz specjalista spoza zakładu pracy.

należy za konieczny, albowiem decydenci procesowi, będący kierownikami czynności oględzinowych najczęściej nie posiadają dostatecznych kwalifikacji odnośnie sposobu przeprowadzenia oględzin tego rodzaju miejsc. Biegli oraz specjaliści *ad hoc* uczestniczący w oględzinach miejsca zdarzenia wypadkowego są swoistego rodzaju pomocnikami procesowymi osób przeprowadzających tę czynność. Ich działania podejmowane w trakcie oględzin miejsca zdarzenia mogą być połączone z wykonywaniem eksperymentów procesowych<sup>28</sup>. Udział w tej czynności wskazanych tu pomocników organów procesowych przeprowadzających oględziny jest niebywale pomocny w wyjaśnieniu charakteru i okoliczności zdarzenia, ustaleniu jego sprawcy, a także zabezpieczeniu właściwego rzeczowego materiału dowodowego. Wskazane jest by w przypadku zdarzeń wypadkowych biegły (sądowy lub *ad hoc*) lub specjalista *ad hoc* uczestniczył w oględzinach sytuacyjnych oraz szczegółowych, a także badał urządzenia lub maszyny albo pojazdy mające związek ze zdarzeniem oraz dokumentację dotyczącą zarówno pokrzywdzonego tego typu zdarzeniem, jak i urządzenia jakie w czasie zaistnienia wypadku obsługiwał. Wśród kryteriów doboru grupy oględzinowej wskazać należy m.in. na rozległość badanej przestrzeni, indywidualne cechy konkretnego zdarzenia, taktyczną nierozzerwalną całość grupy oględzinowej opartą na požądanych kwalifikacjach specjalistycznych członków zespołu oględzinowego, a także profesjonalizm kierującego tą czynnością<sup>29</sup>. Grupa oględzinowa przybywająca na miejsce znalezienia zwłok (śmiertelny wypadek przy pracy) powinna posiadać w składzie: prokuratora, lekarza medycyny sądowej lub innego lekarza, funkcjonariusza dochodzeniowego oraz technika kryminalistyki.

Istotną kwestią na jaką należy zwrócić uwagę omawiając problematykę oględzin miejsca zdarzenia wypadkowego jest udział w tej czynności dowodowej stron postępowania przygotowawczego. Jak wskazuje art. 315 § 1 k.p.k.: „Podejrzany i jego obrońca oraz pokrzywdzony i jego pełnomocnik mogą składać wnioski o dokonanie czynności śledztwa”. Stronie, która złożyła taki wniosek, w tym również obrońcy podejrzanego oraz pełnomocnikowi pokrzywdzonego nie można odmówić prawa udziału w konkretnej czynności dowodowej, w tym również oględzinach miejsca zdarzenia będącego wypadkiem przy pracy, jeżeli takiego udziału się domaga. Nierespektowanie przez organ postępowania przygotowawczego tego uprawnienia poprzez niepoinformowanie strony o terminie czynności i miejscu jej przeprowadzenia, albo poprzez niedopuszczenie jej do udziału w takiej czynności należy ocenić jako rażące naruszenie obowiązków procesowych, o jakim mowa w art. 20 § 2 k.p.k. Z przedstawionych tu argumentów wynika, że zarówno strony

<sup>28</sup> Wyrok SN z 3.10.2006 r., IV KK 209/06, OSNKW 2006, nr 12, poz. 114.

<sup>29</sup> J. Gurgul, *Planowanie postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 1, s. 155.

postępowania przygotowawczego, jak i ich kwalifikowani pomocnicy procesowi mogą wziąć udział w czynności dowodowej jaką są oględziny miejsca zdarzenia wypadkowego. Mamy przecież, w tym przypadku, do czynienia z czynnością niepowtarzalną. Stanowisko takie dominuje w judykaturze, przykładem czego może być wyrok SA w Krakowie z 3.09.1998 r., w którym stwierdzono, że: „Prowadzący śledztwo powinien dopuścić strony postępowania do udziału w czynności, której nie będzie można powtórzyć na rozprawie głównej (art. 272 § 1 d.k.p.k. i art. 316 § 1 k.p.k.). Za czynność taką należy uznać oględziny rzeczy, jeżeli ma być ona oddana uprawnionemu (art. 199 d.k.p.k.), wymontowanie z niej elementów, żeby posłużyć się nimi w celach dowodowych, itp. Jeśli więc osoby te żądają udziału w czynności, należy je zawiadomić o jej miejscu i terminie, a w razie braku dowodu doręczenia zawiadomienia do niestawających – czynność odroczyć (art. 102 § 1-3 d.k.p.k. i art. 117 § 1-2 k.p.k.). Uchybienie temu może mieć wpływ na wynik sprawy, bo pozbawia strony możliwości wykazania zarzutów zgłaszanych do stanu dowodu rzeczowego.”<sup>30</sup>. W praktyce, z uwagi na fakt najczęstszego wykonywania oględzin miejsca zdarzenia wypadkowego w ramach czynności, o których mowa w art. 308 k.p.k. wskazani powyżej uczestnicy tego etapu postępowania karnego nie biorą w nich udziału. Ponadto umiejscowienie oględzin miejsca zdarzenia na osi czasu postępowania karnego wskazuje wprost na to, że na etapie postępowania kiedy czynność ta jest wykonywana nie występuje jeszcze jego strona bierna, a zatem nie sposób mówić o możliwości uczestniczenia w oględzinach jakie wykonywane są w ramach czynności niecierpiących zwłoki przez podejrzanego oraz jego obrońcę. Sytuacja ta oczywiście zmieni się kardynalnie, nawet na etapie czynności wskazanych w art. 308 k.p.k., gdy w następstwie przeprowadzenia przez organ procesowy czynności o jakich mowa w § 2 tego przepisu pojawi się podejrzany. Zatem, w przypadku podejrzanego oraz jego obrońcy udział w tej czynności dowodowej może dotyczyć co najwyżej oględzin następczych, o ile te przeprowadzane są już po przeprowadzeniu czynności dowodowej o jakiej mowa w art. 308 § 2 k.p.k. W oględzinach miejsca zdarzenia może wziąć udział pokrzywdzony oraz jego pełnomocnik, a w przypadku tych uczestników postępowania nie mają zastosowania wskazane powyżej ograniczenia. Organ prowadzący postępowania ma oczywiście możliwość skorzystania z uprawnienia o jakim mowa w art. 316 k.p.k. i może tę czynność dowodową przeprowadzić pod nieobecność wskazanych powyżej uczestników postępowania, o ile zwłoka w realizacji oględzin grozi utratą lub zniekształceniem dowodów.

---

<sup>30</sup> Wyrok SA w Krakowie z 3.09.1998 r., II Aka 155/98, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1998, nr 10, poz. 29.

Oględziny miejsca zdarzenia, jak wskazano w § 42 ust. 2 wytycznych KGP, polegają na dokonaniu czynności taktycznych i techniczno-kryminalistycznych zmierzających do poznania przebiegu zdarzenia, przeprowadzanych w sposób planowy, z uwzględnieniem właściwości obszaru (przestrzeni zamkniętej lub otwartej) oraz klasyfikacji różnych grup śladów przestępstwa lub ich nośników albo rzeczy, ich położenia, właściwości, stanu i cech indywidualnych.

Oględziny miejsca zdarzenia wypadkowego obejmują konkretny obszar, teren, część ziemi lub zabudowania gdzie miało miejsce tego typu zdarzenie; obejmują zarówno pomieszczenia, jak i przestrzenie otwarte. Nie są ograniczone wyłącznie do miejsca wypadku, ale chodzi o każde miejsce, w którym mogą znajdować się dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, np. miejsce ukrycia przedmiotów lub narzędzi jakie wykorzystywane były przez pokrzywdzonego w następstwie tego typu zdarzenia w procesie pracy. Jest to część przestrzeni, której właściwości określa się, podając wielkość, geometryczne kształty oraz położenie<sup>31</sup>. Miejsce oględzin obejmuje nie tylko teren, na którym zdarzenie wypadkowe nastąpiło, lecz także teren przyległy. Chodzi o miejsce pozostawienia śladów oraz wystąpienia skutków przestępstwa lub innych okoliczności związanych z przestępstwem, poprzedzających je lub następujących po nim<sup>32</sup>.

Oględziny miejsca zdarzenia należy podzielić na trzy odpowiednie etapy (części, stadia):

- 1) oględziny wstępne (zwane też organizacyjnymi, ogólnoorientacyjnymi);
- 2) oględziny szczegółowe;
- 3) oględziny końcowe.

Członkowie grupy oględzinowej, po przybyciu na miejsce zdarzenia, przed przystąpieniem do właściwych oględzin, powinni dokonać ogólnego przeglądu miejsca badanego wypadku. Pozwoli to na zindywidualizowanie planu oględzin i określenie granic terenu, który będzie im poddany. Czynność ta zwana jest oględzinami ogólnoorientacyjnymi.

Przed przystąpieniem do kolejnego etapu oględzin, jakim są oględziny szczegółowe, członkowie grupy oględzinowej powinni m.in.:

- 1) ustalić i omówić podstawowe kierunki działania na miejscu zdarzenia oraz określić czynności jakie będą wykonywane, a także ustalić w jaki sposób poszczególne etapy oględzin będą dokumentowane;
- 2) dokonać podziału zadań pomiędzy sobą (nie ma obowiązku by wszystkie czynności dokonywane na miejscu zdarzenia wypadkowego przez członków grupy

---

<sup>31</sup> K. Witkowska, *Procesowe aspekty oględzin miejsca zdarzenia*, op. cit., s. 97.

<sup>32</sup> J. Mazepa, op. cit., s. 17.

- ogłędzinowej, będące częściami składowymi oględzin wykonywane były kolegiennie);
- 3) podjąć decyzję, w przypadku konieczności uzupełnienia grupy oględzinowej, która przeprowadzała będzie oględziny, o biegłych lub specjalistów;
  - 4) ustalić zasady obiegu, gromadzenia oraz analizy informacji;
  - 5) zapewnić bezpieczeństwo osobom biorącym udział w oględzinach<sup>33</sup>.

Przy planowaniu czynności oględzinowych na miejscu wypadku przy pracy kluczowe znaczenie ma wiedza członków grupy oględziniowej na temat charakterystycznych cech tego typu zdarzeń oraz sprawne zbieranie pierwszych informacji na temat przebiegu wypadku, co uczynić można poprzez rozpytanie pokrzywdzonego lub ewentualnych świadków i bieżące wykorzystywanie tych informacji do określenia granic miejsca poddawanego oględzinom, miejsc prawdopodobnego naniesienia śladów przez uczestników, poszukiwania przedmiotów mogących mieć związek z zaistniałym zdarzeniem wypadkowym<sup>34</sup>. Istotne znaczenie praktyczne na tym etapie oględzin może mieć zapoznanie się przez członków grupy oględziniowej z zapisem monitoringu jaki obejmował swoim zasięgiem miejsce wypadku przy pracy. Wykonanie tej czynności pozwoli zarówno na zapoznanie się z przebiegiem zdarzenia wypadkowego, ale pomoże również w wytypowaniu świadków takiego zdarzenia, a także pozwoli na wyznaczenie właściwego obszaru jaki powinien zostać poddany oględzinom oraz wskaże jakie przedmioty lub urządzenia należy zoględzinować lub zabezpieczyć dla dalszych badań. Zapis taki należy oczywiście bezwzględnie zabezpieczyć na odpowiednim nośniku (płyta CDR lub pendrive) w drodze czynności dowodowej w postaci zatrzymania rzeczy (art. 217 k.p.k.).

W celu jak najdokładniejszego przedstawienia sytuacji zastanej na miejscu zdarzenia i udokumentowania położenia wszystkich ujawnionych w toku oględzin przedmiotów i śladów konieczne jest wyznaczenie stałych punktów odniesienia, czyli tzw. SPO (są to punkty orientacyjne, w stosunku do których mierzy się odległości ujawnionych przedmiotów i śladów, a następnie podaje w protokole oględzin i na szkicu, o ile został sporządzony) oraz punktów pomiarowych przedmiotów i śladów (są to tak obrane punkty, które pozwalają na dokładne usytuowanie przedmiotów i śladów względem stałych punktów odniesienia).

Niejednokrotnie miejsca wypadków przy pracy, w szczególności tych, które noszą znamiona katastrof, obejmują znaczny obszar, co wymaga zorganizowania kilku grup oględzinowych, jakie pracować będą w poszczególnych sektorach, które mogą mieć kształt wielokątów lub okręgów. Liczba oraz wielkość sektorów

<sup>33</sup> S. Czerw, *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia w teorii i praktyce*, op. cit., s. 84-85.

<sup>34</sup> J. Gurgul, *O wnioskowaniu z wyników oględzin*, „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 94, s. 860; K. Olszak, *Bójka i pobicie. Aspekty wykrywcze i dowodowe*, Warszawa 2009, s. 113.

uzależnione są od charakteru konkretnego zdarzenia, a także liczebności grupy dokonującej oględzin oraz wielkości i rodzaju terenu jaki należy poddać oględzinom. Obszary poszczególnych sektorów powinny się ze sobą stykać, zaś granice tych obszarów muszą być dookreślone w sposób jednoznaczny. Postulować należy by w każdym z sektorów pracował technik kryminalistyki. Nie wolno zapominać o wyznaczeniu ścieżki powszechnego dostępu na miejscu zdarzenia. „Po dokonaniu podziału na sektory wykonuje się fotografie ogólnoorientacyjne lub nagrania wideo. Przedmiot oględzin w poszczególnych sektorach musi być tak określony, jak w protokole głównym oraz zawierać oznaczenie sektora (np. A, B, C... lub I, II, III). Sposób oznaczania poszczególnych sektorów jest uzależniony od okoliczności, rodzaju zdarzenia i przyjętej metody prowadzenia oględzin. Numery śladów muszą zawierać oznaczenie sektora (np. A/1, B/2... lub II10). Zmiany w składzie zespołu oględzinowego muszą być udokumentowane”<sup>35</sup>.

W wyniku przeprowadzonego wstępnego rozpoznania miejsca zdarzenia wypadkowego grupa oględzinowa powinna przyjąć odpowiednią metodę prowadzenia oględzin szczegółowych. Może to być metoda:

- 1) obiektywna, która polega na szczegółowych oględzinach miejsca zdarzenia, poszczególnych przedmiotów oraz śladów, co dokonywane jest w zaplanowanej, ściśle określonej kolejności, systematycznie oraz stopniowo;
- 2) subiektywna, która polega na rozpoczęciu oględzin od wyraźnych, często charakterystycznych śladów danego zdarzenia wypadkowego, czy też przedmiotów jakie mają istotny związek z wypadkiem przy pracy w celu jak najszybszego zdobycia informacji o zdarzeniu;
- 3) metoda dośrodkowa, która polega na rozpoczynaniu oględzin od najdalej wysuniętego punktu, a następnie zbliżaniu się do centrum zdarzenia ruchem spiralnym;
- 4) odśrodkowa, będąca odwrotnością metody dośrodkowej, w przypadku jej zastosowania oględziny są rozpoczynane od miejsca szczytowego zgodnie z ruchem wskazówek zegara (w razie wyboru tego sposobu przeprowadzenia oględzin konieczne jest wykonanie ścieżki dostępu uwzględniającej brak w jej obrębie śladów zdarzenia). Za słabość tej metody może być uznane ryzyko zatarcia śladów przestępstwa, jej zaletą jest natomiast szybsze rozpoczęcie w przypadku śmiertelnego wypadku przy pracy oględzin zwłok, co często jest konieczne biorąc pod uwagę możliwość ich rozkładu, a także szacunek dla rodziny oraz współpracowników zmarłego. Jako preferowaną taktykę przyjąć można

---

<sup>35</sup> Zespół zadaniowy (Prokuratury Generalnej) do spraw wypracowania metodologii oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał, *Metodyka oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał ofiar*, Warszawa 2012, s. 25.

rozpoczynanie czynności od oględzin zwłok przez ograniczoną do niezbędnego minimum grupę osób, a zatem prokuratora, biegłego z dziedziny medycyny sądowej, technika kryminalistyki, poruszających się zgodnie z wytycznymi zabezpieczającego ślady, a także jednocześnie realizowanie dośrodkowych oględzin miejsca zdarzenia.

Na tym etapie oględzin działania członków grupy oględzinowej powinny się skupić na ujawnieniu i zabezpieczeniu śladów zdarzenia, jak również tych elementów występujących na miejscu wypadku przy pracy, które pozwalają na odtworzenie przebiegu i przyczyn jego zaistnienia. Przeprowadzone przez grupę oględzinową czynności powinny zostać szczegółowo opisane w protokole oględzin, z zaznaczeniem usytuowania i wzajemnego rozmieszczenia ujawnionych śladów wypadku, do którego załączyć należy sporządzoną w formie ilustracyjnej dokumentację (zdjęcia fotograficzne, nagranie obrazu, szkic miejsca zdarzenia)<sup>36</sup>. Niejednokrotnie w związku z wypadkami przy pracy mamy do czynienia z prowadzeniem oględzin miejsca zdarzenia w pomieszczeniach zamkniętych. W przypadku takich oględzin istotne znaczenie, dla czytelności poczynionych ustaleń, ma zastosowanie właściwego nazewnictwa ścian, gdzie wyróżnić należy:

- 1) ścianę przednią – czyli ścianę, która znajduje się przed prowadzącym oględziny w chwili wejścia do pomieszczenia;
- 2) ścianę boczną lewą – czyli ścianę, która znajduje się po lewej ręce prowadzącego oględziny;
- 3) ścianę boczną prawą – czyli ścianę, która znajduje się po prawej stronie prowadzącego oględziny;
- 4) ścianę tylną – czyli ścianę, która znajduje się za plecami prowadzącego oględziny.

Oględziny mogą umożliwić m.in. ustalenie stanu technicznego, wyposażenia i eksploatacji pomieszczenia lub rejonu, w którym zdarzył się wypadek, ustalenie stanu technicznego oraz wyposażenia w osłony i zabezpieczenia urządzeń, maszyn czy narzędzi, przy których nastąpił wypadek, zapoznanie się z przebiegiem procesu technologicznego, przy realizacji którego nastąpił wypadek, określenie czynności, które wykonywał pokrzywdzony bezpośrednio przed wypadkiem, ustalenie świadków i ich rozmieszczenia w pomieszczeniu (rejonie) w momencie zaistnienia wypadku, a także ustalenie innych okoliczności, które mogły mieć wpływ na zaistnienie wypadku i jego przebieg. Śladów zdarzenia wypadkowego należy poszukiwać nie tylko w miejscu powstania wypadku, lecz we wszystkich powiązanych z wypadkiem obszarach pracy (wiele śladów można odnaleźć w pozornie nieoczywistych miejscach jak np. zawiasy drzwi, progi i szczeliny wokół maszyn).

---

<sup>36</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2018, s. 381-387.

W szczególności należy poszukiwać: wyposażenia, narzędzi, sprzętu (komputerowego, biurowego, itd.), maszyn, pojazdów i urządzeń, materiałów, przedmiotów, urządzeń sterujących, pozycji poszczególnych elementów w środowisku pracy przed i po wypadku, rozrzuconych szczątków, elementów maszyn, przedmiotów i obrabianych obiektów, cieczy i gazów. Podczas zbierania śladów należy zachować szczególną ostrożność z uwagi na możliwą styczność ze szkodliwymi i niebezpiecznymi czynnikami środowiska pracy, które w sposób niekontrolowany mogą oddziaływać w środowisku pracy, np. zagrożenia biologiczne (krew), chemiczne i fizyczne (ostre, szorstkie odłamki lub części maszyn i urządzeń lub poruszające się elementy uszkodzonych maszyn). W trakcie oględzin miejsca wypadku przy pracy należy sprawdzić czy istnieją poszlaki, że przed wypadkiem brakowało jakiegokolwiek części przedmiotu mającego związek ze zdarzeniem wypadkowym, która powinna się tam znaleźć lub też jakakolwiek część była w tym miejscu, w którym być nie powinna, w szczególności dotyczy to urządzeń ochronnych (barier, osłon) i sterujących oraz wskaźników. Jak najszybciej powinno się zidentyfikować urządzenia, części lub inne przedmioty, które należy oddać do badań przez biegłych. Uszkodzone urządzenia lub części, które są usuwane powinny być odpowiednio opisane, udokumentowane, a miejsce ich lokalizacji oznaczone (np. przez fotografie lub np. farbę w spray'u).

W celu dokładnego przeprowadzenia oględzin szczegółowych należy wyodrębnić w tej części oględzin dwie fazy:

- 1) fazę statyczną – która polega na bliższym poznaniu wyznaczonego miejsca oględzin, statycznym stwierdzeniu widocznych śladów, oznaczeniu ich kolejnymi numerami od środka do zewnątrz lub odwrotnie, zgodnie z przyjętym sposobem poruszania się, określeniu spodziewanych śladów i kolejności ich ujawnienia oraz zabezpieczenia, wyznaczeniu stałych punktów odniesienia, które będą pomocne w udokumentowaniu położenia śladów, przedmiotów oraz dokonywaniu pomiarów. Faza ta charakteryzuje się tym, że prowadzący oględziny wszystko systematycznie i kolejno ogląda, niczego nie dotykając i nie przemieszczając. Finalnym wynikiem fazy statycznej jest formułowanie i weryfikowanie cząstkowych wersji dotyczących przebiegu zdarzenia wypadkowego, jego czasu, osób w nim uczestniczących, dokumentacja fotograficzna (ogólna – wygląd miejsca), szkice miejsca (ogólny szkic, na który będą nanoszone pomiary), a także określenie sposobu dokonywania dalszych czynności w ramach fazy dynamicznej. Celem tej fazy oględzin jest utrwalenie wyglądu miejsca zdarzenia wypadkowego. W tej fazie oględzin nie dokonuje się zabezpieczania śladów kryminalistycznych oraz dowodów, za wyjątkiem osmologicznych, które powinny



zostać w końcowym etapie tej fazy<sup>37</sup>. Zgodnie z § 51 ust. 2 wytycznych KGP w tej fazie oględzin należy sporządzić szkice lub dokumentację przy zastosowaniu urządzeń rejestrujących przestrzeń miejsca zdarzenia lub wykonujących pomiary ukazujące wzajemne położenie śladów przestępstwa lub nośników śladów oraz rzeczy (przedmiotów) jakie mogą mieć związek z badanym zdarzeniem wypadkowym;

- 2) fazę dynamiczną – która obejmuje działania polegające na ujawnieniu śladów oraz na planowanym i systematycznym „badaniu” każdego śladu, miejsca jego występowania, ich zabezpieczeniu (protokół, fotografia, szkic, zabezpieczenie techniczne). W tej fazie oględzin możliwe jest przemieszczenie przedmiotów, ich oddzielanie w razie potrzeby. Na tym etapie oględzin dokonuje się również eliminacji śladów niezwiązanych ze zdarzeniem wypadkowym, pozostawionych przez osoby postronne. Trzeba zaakcentować, że „w fazie dynamicznej oględzin szczegółowych należy: 1) ujawnić w miejscach i na przedmiotach wszelkie ślady, a zwłaszcza: a) linii papilarnych, b) biologiczne, c) nieorganiczne, d) mikroślady; 2) dokonać: a) udokumentowania procesowego śladów i przedmiotów poprzez: – umieszczenia ich położenia na szkicu – opisanie ich w protokole oględzin ich usytuowania, rozmieszczenia, właściwości, cech i oznaczeń, wskazanie numeru, pozycji na szkicu, fotografii, opis w metryczce śladowej b) technicznego zabezpieczenia śladów i przedmiotów, w ten sposób, aby uchronić przed wszelkimi zmianami”<sup>38</sup>. Podczas prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia członkowie grupy oględzinowej mają za zadanie jak najwierniej opisać miejsce zdarzenia z uwzględnieniem położenia i stanu maszyn, pojazdów, jak i innych urządzeń technicznych oraz opisać urządzenia służące do zapewnienia bezpieczeństwa procesu pracy. Zabezpieczone w tej fazie oględzin przedmioty najczęściej w całości przekazuje się do badań biegłym, rezygnując z przeprowadzenia ich oględzin na miejscu zdarzenia. Nie zawsze jednak, np. z uwagi na gabaryty, niektórych rzeczy (przykładowo linia produkcyjna, czy elementy instalacji elektrycznej znajdujące się wewnątrz hali produkcyjnej) będzie to możliwe. W takim przypadku obok oględzin miejsca zdarzenia należy przeprowadzić w ramach tej czynności oględziny rzeczy, co udokumentować należy w odrębnym protokole.

Zaakcentować należy pogląd, aby dualizm faz statycznej i dynamicznej traktować jako wskazówkę postępowania, nie zaś jako etapy oględzin<sup>39</sup>. U podstaw tej

---

<sup>37</sup> T. Bednarek, *Dowód osmologiczny, Aspekty kryminalistyczne i dowodowe*, Warszawa 2008, s. 62-66.

<sup>38</sup> H. Grzywina, *Oględziny miejsca zdarzenia*, Słupsk 2015, s. 22.

<sup>39</sup> M. Goc, *Organizacja kryminalistycznych badań miejsca zdarzenia*, „Problemy Kryminalistyki” 1980, nr 144, s. 244-245.

sugestii leży obawa, że ściśle rozgraniczenie faz oględzin grozić może opóźnieniami lub co najgorsze zatarciem śladów kryminalistycznych.

Po zakończeniu oględzin szczegółowych przeprowadza się czynności końcowe, w trakcie których należy dokonać przeglądu wersji dotyczących przebiegu zdarzenia, zestawień danych pochodzących z oględzin z danymi dotyczącymi przebiegu zdarzenia, a pochodzącymi z innych podejmowanych w sprawie czynności dowodowych (przesłuchania świadków, opinii biegłych, przeszukania, eksperymentu procesowego), a także sprecyzować problemy do rozwiązania w dalszym toku postępowania przygotowawczego. W tej fazie oględzin dokonuje się również przeglądu miejsca oględzin oraz dokumentacji jaka została w trakcie tej czynności sporządzona, w tym w szczególności dokonuje się sprawdzenia zgodności protokołu oględzin z treścią szkicu i wykonanymi zdjęciami, a także uzyskuje się do protokołu podpisy osób uczestniczących w tej czynności. Ponadto w tej fazie oględzin podejmuje się decyzję o ewentualnym dalszym zabezpieczeniu miejsca wypadku, a zatem czy zabezpieczyć je do dalszych badań, czy też udostępnić je do eksploatacji<sup>40</sup>. Zgodnie z § 52 ust. 2 wytycznych KGP bezpośrednio po wykonaniu wszystkich czynności wchodzących w zakres oględzin, przed podjęciem decyzji o opuszczeniu obszaru na jakim oględziny były przeprowadzane dokonać należy kontrolnego przeglądu tego obszaru, w celu sprawdzenia, czy podczas gromadzenia materiału dowodowego nie pominięto śladów przestępstwa bądź też ich nośników. W przypadku stwierdzenia, że pominięto ślady przestępstwa lub ich nośniki, dokonać należy oględzin uzupełniających. Należy także usunąć opakowania oraz przedmioty jednorazowego użytku pozostawione na obszarze oględzin przez osoby dokonujące tej czynności (§ 52 ust. 3 wytycznych KGP).

Bezpośrednio po wykonaniu czynności wchodzących w zakres oględzin miejsca zdarzenia wypadkowego należy, przed opuszczeniem go, poddać je kontrolnemu sprawdzeniu. Jeżeli zdarzenie zaistniało w nocy, we mgle, podczas opadów deszczu lub śniegu i w takich samych warunkach dokonywane jest badanie miejsca zdarzenia może się zdarzyć, że pewne okoliczności mogły ująć uwadze prowadzących oględziny, że pewnych śladów nie zauważono mimo skrupulatności i systematyczności postępowania. Z tego też powodu, w takich sytuacjach, należy to miejsce zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych i powtórnie dokonać jego oględzin w innych lepszych warunkach, np. w dzień.

Prawidłowo przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia wypadkowego stanowią ważne ogniwo w łańcuchu dowodów dotyczących ustalenia okoliczności i przyczyn zaistnienia wypadku przy pracy. Niejednokrotnie ich niewłaściwe

---

<sup>40</sup> M. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 45.

przeprowadzenie dyskwalifikuje finalny efekt postępowania karnego. Wśród przyczyn niewłaściwego przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia wypadkowego wskazać należy:

- 1) brak wiedzy i doświadczenia w zbieraniu i zabezpieczaniu śladów;
- 2) niedocenienie lub niezrozumienie znaczenia śladów;
- 3) celowe zniszczenie śladów;
- 4) niesprzyjające warunki atmosferyczne;
- 5) niedokładne przeprowadzenie oględzin<sup>41</sup>.

W przypadku zdarzeń wypadkowych nie sposób ograniczyć czynności dowodowych wykonywanych na miejscu zdarzenia wyłącznie do oględzin tego miejsca. Nieraz bowiem zachodzi konieczność przeprowadzenia oględzin rzeczy mających związek z zaistnieniem tego typu zdarzenia,<sup>42</sup> a także oględzin osoby (całego ciała, części ciała lub/i garderoby) a celem tego rodzaju badania jest stwierdzenie śladów przestępstwa, w tym obrażeń ciała. Oględzinom tego rodzaju można poddać oskarżonego – podejrzanego, a także osobę podejrzaną – art. 74 § 2 pkt 1 i § 3 k.p.k., świadka zdarzenia wypadkowego – art. 192 § 4 k.p.k., a także pokrzywdzonego – art. 192 § 1 k.p.k.) lub oględzin zwłok w miejscu ich ujawnienia, z czym mamy do czynienia w przypadku wypadku śmiertelnego.

Od oględzin miejsca zdarzenia, które przeprowadzone są w postępowaniu karnym, z których sporządza się stosowny protokół i które mogą zostać utrwalone także poprzez m.in. fotografie, szkice oraz nagrania obrazu, należy odróżnić wizję lokalną, czyli czynność jaka polega na bezpośrednim poznaniu zmysłowym miejsca zdarzenia lub jego fragmentu w celu sprawdzenia, czy uprzednio uzyskane o tym miejscu lub jego fragmencie informacje są zgodne z rzeczywistością, albo w celu sprecyzowania lub uzupełnienia tych informacji, względnie w celu usunięcia bądź jedynie wyjaśnienia tkwiących w nich sprzeczności. Wizja lokalna jest nastawiona na sprawdzenie, uzupełnienie lub sprecyzowanie już posiadanych informacji i ma charakter weryfikacyjny, a nie wykrywczy.

### UWAGI KOŃCOWE

Opracowanie niniejsze z całą pewnością nie wyczerpuje problematyki związanej z oględzinami miejsc wypadków przy pracy. Traktować je należy jako wstęp do dyskusji na ten temat. Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia praktyki

---

<sup>41</sup> D.S. Hilderbrand, *Footwear, The Missed Evidence*, <http://www.crime-scene-investigator.net/cgi-birdcast.cgi> (dostęp: 25.03.2023).

<sup>42</sup> W trakcie oględzin rzeczy należy odnotować w protokole dokumentującym wykonanie tej czynności: stan w jakim rzecz się znajduje, warunki w jakich przeprowadza się oględziny, lokalizację przedmiotu, miejsce gdzie rzecz została znaleziona, właściwości grupowe, oznaczenie identyfikacyjne, o ile rzecz je posiada, barwę tworzywa z jakiego została wykonana, kształt, sposób w jaki przedmiot został zabezpieczony.

prokuratorskiej, mamy tutaj do czynienia z tematem niezwykle aktualnym i mającym istotne znaczenie praktyczne. Dążyć należy do starannego przeprowadzania oględzin miejsc tego rodzaju zdarzeń z wykorzystaniem biegłych lub specjalistów *ad hoc*, tak by uzyskany w ich następstwie materiał dowodowy stanowił dostateczną podstawę do dalszych czynności dowodowych, w tym w szczególności opiniowania przez biegłych rozmaitych specjalności.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że oględziny miejsca zdarzenia, a w szczególności oględziny miejsca wypadku przy pracy wymagają ponadprzeciętnej skrupulatności oraz wnikliwości ze strony organów ścigania, a w szczególności od prokuratora, albowiem wszelkie błędy i zaniechania na tym właśnie etapie postępowania, z uwagi na niepowtarzalny charakter tej czynności procesowo-kryminalistycznej, mają charakter nieodwracalny i warunkują wszelkie późniejsze miarodajne ustalenia, rzutując na proces ustalania prawdy materialnej.

Warunkami jakie pozwolą na zminimalizowanie uchybień w tym zakresie jest w szczególności stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez prokuratorów, a także funkcjonariuszy Policji, organizowanie szkoleń ustawicznych, w szczególności z udziałem inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy<sup>43</sup> oraz biegłych z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, a także samodzielna lektura literatury specjalistycznej.

Stąd też jako wniosek *de lege ferenda* wskazać należy ewolucyjną reformę programu szkolenia ustawicznego prokuratorów, ukierunkowaną na wzbogacenie jego zakresu o zajęcia praktyczne z prowadzenia oględzin miejsc zdarzeń wypadkowych, szkolenia z tego zakresu prowadzone w ramach prokuratur regionalnych i okręgowych, z udziałem właściwych z uwagi na siedziby tych jednostek organizacyjnych prokuratur inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, a także specjalizację poszczególnych prokuratorów w zakresie omawianej problematyki.

---

<sup>43</sup> Organizowanie spotkań szkoleniowych inspektorów pracy oraz prokuratorów w celu omawiania problematyki odpowiedzialności karnej dotyczącej naruszania praw pracowniczych, nieprzestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, aktualnych problemów dochodzeń powypadkowych, a także głównych zagrożeń występujących w zakładach pracy to jeden z celów porozumienia pomiędzy Prokuratorem Krajowym i Głównym Inspektorem Pracy z 06.11.2017 r. w sprawie współdziałania prokuratury z Państwową Inspekcją Pracy.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Bednarek T., *Dowód osmologiczny, Aspekty kryminalistyczne i dowodowe*, Warszawa 2008.
- Calkiewicz M., *Ogłędziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2019.
- Czczot Z., Tomaszewski T., *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996.
- Czerw S., *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia*, W. Kędzierski (red.), [w:] *Technika kryminalistyczna, t. I*, Szczytno 1993.
- Czerw S., *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, [w:] *Kryminalistyczne badanie – ogłędziny miejsca w teorii i praktyce*, Szczytno 1984, s. 26.
- Goc M., *Organizacja kryminalistycznych badań miejsca zdarzenia*, „Problemy Kryminalistyki” 1980, nr 144.
- Grzywna H., *Ogłędziny miejsca zdarzenia*, Słupsk 2015.
- Gurgul J. *O wnioskowaniu z wyników ogłędzin*, „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 94.
- Gurgul J., *Planowanie postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 1.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2018
- Horoszowski P., *Śledcze ogłędziny miejsca*, Warszawa 1959.
- Jaworski J., *Specyfika ogłędzin miejsca pożaru*, [w:] *Problemy współczesnej kryminalistyki, t. 3, red. Gruza E., Tomaszewski T.*, Warszawa 2000, s. 121.
- Juszka K., *Problematyka potrzeby przeprowadzenia ogłędzin a postulat maksymalnej określoności przepisu*, [w:] Sepioło I. (red.), *Nullum crimen sine lege*, Warszawa 2013.
- Kaczmarek M., *Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia w teorii i praktyce*, Piła 2011.
- Kmieciak R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009.
- Mazepa J., *Vademecum technika kryminalistyki*, Warszawa 2008.
- Olszak K., *Bójka i pobicie, Aspekty wykrywacze i dowodowe*, Warszawa 2009.
- Schaff L. *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961.
- Witkowska K., *Procesowy aspekt ogłędzin miejsca zdarzenia*, „Prokurator” 2010, nr 1-2.
- Włodarska A., *Kryminalistyczne ogłędziny miejsca zdarzenia na przykładzie wypadku drogowego*, „Zeszyty Naukowe Collegium Witelona”, Legnica 2016, nr 3, s. 122.
- Zespół zadaniowy (Prokuratury Generalnej) do spraw wypracowania metodologii ogłędzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał, *Metodyka ogłędzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał ofiar*, Warszawa 2012.

### Akty normatywne

- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz.U. z 2023 r. poz. 1465, ze zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 2024 r. poz. 113817, ze zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 20224 r. poz. 37, ze zm.
- Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. z 2022 r. poz. 2189, ze zm.
- Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, Dz.U. z 2024 r. poz. 97, ze zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, Dz.U. Nr 105, poz. 870.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz.U. z 2023 r. poz. 1115, ze zm.
- Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 59, ze zm.

Marcin Jachimowicz

### **Orzecznictwo**

Wyrok SN z 13.05.2003 r., II KK 173/02, Lex nr 78389.

Wyrok SN z 3.10.2006 r., IV KK 209/06, OSNKW 2006, nr 12, poz. 114.

Postanowienie SN z 11.04.2012 r., II KK 313/11, OSNKW 2012, nr 9, poz. 96.

Wyrok SA w Krakowie z 3.09.1998 r., II AKa 155/98, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1998, nr 10, poz. 29.

Postanowienie SA w Katowicach z 23.10.2018 r., II AKz 821/18, Lex nr 2684698.

### **Strony internetowe**

D.S. Hilderbrand, *Footwear, The Missed Evidence*, <http://www.crime-scene-investigator.net/cgi-birdcast.cgi>.

## **Inspection of the accident site at work. (Part III)**

### **Summary**

This publication is the third and last part of the article systematizing the practical aspects of conducting inspections of workplace accidents. It presents in detail the issues of conducting inspections of places of this type of events. Particular attention was paid to the role of the prosecutor in ensuring the proper course of this evidentiary and forensic activity. It also outlines the tasks that lie with the employer and the post-accident team appointed by him in the event of such events. Actions taken by inspectors of the National Labor Inspectorate in the event of such events are also discussed, emphasizing the need for cooperation of investigators with representatives of this service during the inspection of accident events.

**Keywords:** accident at work, inspection, prosecutor, employer, labor inspector

## ARTYKUŁY

### Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego

DOI: 10.53024/2.3.55.2024

JAN SOBIECH\*

#### Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyczy problematyki wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego. Autor analizuje, czy faktycznie jego kwotowe ujęcie jest zasadne zarówno z punktu widzenia systemowego, karnoprawnej reakcji na czyn zabroniony, jak i kwestii ekonomicznych związanych z procesami deprecjacji pieniądza. Problematyka ta staje się także istotna w kontekście kontrawencjonalizacji, która niesie za sobą skutki związane z wykonaniem kary. W kontekście powyższych rozważań wzięta pod uwagę jest także niedawna duża nowelizacja kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń.

**Słowa kluczowe:** przestępstwo, wykroczenie, mienie, kradzież, wartość

#### 1. WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest krytyczna ocena problemu stosowania kryterium kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego<sup>1</sup>. Należy wszakże pamiętać, że istotna część czynów zabronionych przeciwko mieniu została poddana kontrawencjonalizacji w oparciu o sztywne kryterium kwotowe, tworząc tzw. czyny przepołowione (bitypy)<sup>2</sup>. W związku z powyższym czyny zabronione, których przedmiot wykonawczy nie przekracza wartości 800 zł (wcześniej 500 zł), są wykroczeniami, a w przypadku przekroczenia

\* Jan Sobiech – doktor nauk społecznych w zakresie nauk prawnych oraz nauk o polityce. Asesor sądowy w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Lipnie; ORCID: 0000-0002-7242-9530.

<sup>1</sup> Fakt, że przedmiot czynności wykonawczej ma charakter materialny, a nie normatywny, sytuuje go jako znamię strony przedmiotowej przestępstwa. J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2021, s. 83-84.

<sup>2</sup> Należą do nich następujące czyny zabronione: kradzież, kradzież leśna (drzewa z lasu), przywłaszczenie, paserstwo, niszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy.

tej granicy stają się one przestępstwami. Tego rodzaju systemowa zmiana weszła w życie z dniem 15.11.2018 r.<sup>3</sup> i wyparła stosowane od 09.11.2013 r. kryterium oparte na  $\frac{1}{4}$  minimalnego wynagrodzenia za pracę<sup>4</sup>. Z dniem 01.10.2023 r. próg ten został „zwaloryzowany” i ustalony na 800 zł<sup>5</sup>. W związku ze skupieniem się na analizie tego znamienia na boku pozostawione zostaną kontrowersje związane z innymi uwarunkowaniami przedmiotowo-podmiotowymi związanymi z czynami przepołowionymi, dotyczącymi choćby kwestii społecznej szkodliwości czynu, a także faktu, iż *de facto* do przypisania zamiaru sprawcy wystarczy jedynie realizacja znamienia o charakterze obiektywnym, a więc właśnie wartości przedmiotu wykonawczego czynu<sup>6</sup>.

Artykuł ma zatem na celu ukazanie problematyki czynów przepołowionych w kontekście umieszczenia sztywnej granicy 800 zł rozgraniczającej przestępstwo od wykroczenia, a także istotnych konsekwencji z tym związanych. Pozostawiając na boku szereg rozważań o charakterze doktrynalnym, autor ma zamiar przede wszystkim poddać krytycznej ewaluacji dwie ściśle związane ze sobą płaszczyzny: karno-materialną oraz ekonomiczną. Skorelowana z tymi rozważaniami teza stanowi, że w warunkach ciągłej deprecjacji pieniądza następuje realne przesuwanie się granicy rozgraniczającej przestępstwo od wykroczenia, co skutkuje klasyfikacją coraz większej części czynów zabronionych jako przestępstwa. W związku z powyższym reakcją ustawodawcy powinno być takie uregulowanie tej kwestii, aby urealnić tę granicę względem rzeczywistych wynagrodzeń występujących w gospodarce czy też wartości nabywczej pieniądza. W przeciwnym razie ciągle przesuwanie się tej granicy niewątpliwie będzie stało w sprzeczności z doktrynalnymi założeniami racjonalnego ustawodawcy.

## 2. ZAGADNIENIE OCENY WARTOŚCI MIENIA

Problem ustalenia wartości przedmiotu wykonawczego czynu zabronionego, stanowiącym zarazem podstawę odpowiedzialności karnej, konstytuuje niewątpliwie ważne zagadnienie. W kontekście omawianego problemu czynów przepołowionych z natury rzeczy dotyczy to styku przestępstw i wykroczeń skierowanych przeciwko mieniu. Jako tło do dalszych rozważań należy przywołać istotny wyrok SA w Warszawie z 02.12.2019 r.<sup>7</sup>, w którym stwierdził on, iż użycie przez sąd

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2077).

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

<sup>5</sup> Art. 4 pkt 5-8 ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600) – dalej: nowelizacja k.k. z 2022 r.

<sup>6</sup> Tego rodzaju, niepozbawioną zresztą racji, krytykę prezentuje choćby Tomasz Tyburcy; por. T. Tyburcy, *Świadomość znamienia kwotowego przepołowionego czynu zabronionego*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2017, nr 7, s. 71-87.

<sup>7</sup> II AKa 210/19, LEX nr 3069870.



orzekający w czynie przypisanym oskarżonemu przymiłka „około”, a zatem „mniej więcej, orientacyjnie, w przybliżeniu”, obok liczby wskazującej na wartość mienia, klasyfikuje zaskarżony wyrok jako orzeczenie rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k.<sup>8</sup> SA uznał, że rozstrzygnięcie tej treści godzi w prawdę ustaleń faktycznych, z których jednoznacznie wynika wartość przedmiotowego mienia. Wyrok tej treści narusza także w istotny sposób społeczne poczucie sprawiedliwości, gdyż nie tylko, że nie pozwala na odczytanie wartości mienia, stanowiącego przedmiot przestępstwa, ale rodzi domniemywanie, że ta wartość może być wyższa. W uzasadnieniu do wyroku SA uznał także, iż wartość mienia nie może być określona przez sąd w wyroku skazującym za pomocą przymiłka „około”, gdyż ma on charakter nazbyt przybliżony<sup>9</sup>. Skład orzekający stanął na stanowisku, że na sądzie pierwszej instancji spoczywa obowiązek ustalenia w sposób jednoznaczny i wyczerpujący wartości mienia, które stanowi przedmiot przestępstwa i jej wskazania w opisie czynu, który zostaje przypisany oskarżonemu.

Ocena dokonana przez SA w Warszawie nie jest nowa, bowiem już wcześniej SA w Krakowie, w wyroku z 29.11.2012 r.<sup>10</sup>, stwierdził, że nie tylko brak ustalenia, ale nawet dokonanie w wyroku nieprecyzyjnego określenia wartości przywłaszczonego mienia poprzez posłużenie się słowem „około” jest błędem i jest niedopuszczalne ze względu na powinność dokładnego oznaczenia przypisanego czynu (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.).

Z jednej strony faktycznie należy zgodzić się z powyższymi orzeczeniami, gdyż naczelną zasadą prawa karnego jest zasada określoności (znamion) przestępstwa (*nullum crimen sine lege*), której urzeczywistnienie znajduje się w art. 42 ust. 1 Konstytucji<sup>11</sup>. Ponadto można wywieść z niej następujące wymogi dla ustawodawcy: czyn karalny musi zostać określony w sposób możliwie precyzyjny i jasny dla jednostki (*nullum crimen sine lege certa*) oraz aby przepis ustawy był interpretowany jak najściślej, w celu wykluczenia wykładni rozszerzającej i wnioskowania *per analogiam* (*nullum crimen sine lege stricta*)<sup>12</sup>. W związku z powyższym posługiwanie się w orzeczeniu sądowym przymikiem „około” może stanowić naruszenie

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555, ze zm.); dalej: k.p.k.

<sup>9</sup> Sąd, stosując wykładnię językową, powoływał się przy tym na *Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, Warszawa 1995, s. 484 i uznawał to pojęcie jako „wchodzące w skład określeń czasu, miary itp., nadające im charakter przybliżony”.

<sup>10</sup> II AKA 153/12, KZS 2013, nr 1, poz. 56.

<sup>11</sup> „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia [...]”. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.)

<sup>12</sup> Warto przy tym przywołać istotne postanowienie SN z 29.07.2009 r., I KZP 8/09, OSNKW 2009, nr 8, poz. 61, zgodnie z którym: „Zasada *nullum crimen sine lege* określa, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu. Nie można zatem stawiać znaku równości pomiędzy sformułowaniem „czyn”, użytym w art. 1 § 1 k.k., a koniecznością stworzenia kompletnego ustawowego katalogu zachowań określających poszczególne czynności sprawcze realizujące znamiona typów czynów zabronionych”.

powyższych zasad i co za tym idzie prowadzić do braku pewności prawnej jednostki. W kontekście dbania o zachowanie należytych standardów konstytucyjno-gwarancyjnych dla obywatela należy zgodzić się z wnioskami zawartymi w powyższych orzeczeniach.

Rozpatrując zagadnienie od strony potencjalnego i praktycznego wpływu na bieżące sprawy sądowe, powyżej zarysowana *quasi* linia orzecznicza może mieć istotny wpływ przy rozpoznawaniu spraw karnych gospodarczych, zwłaszcza dotyczących art. 296 k.k.<sup>13</sup>, traktującego o tzw. przestępstwie niegospodarności<sup>14</sup>. Wskazywanie orientacyjnej wartości mienia przez prokuratorów, a następnie sędziów, w dużym stopniu wynika z niedoskonałości analiz sporządzanych przez biegłych, którzy zakreślają szkodę w nierzadko dużych widelkach. Innym bowiem problemem jest faktyczny brak możliwości precyzyjnego jej określenia np. w sytuacji, gdy mamy do czynienia z lekkomyślną inwestycją w skomplikowane produkty finansowe czy obligacje korporacyjne.

Konkluzje zawarte w orzeczeniu SA w Warszawie wpisują się w szeroko pojęty nurt o charakterze gwarancyjnym wobec oskarżonego. Są one zasadne nie tylko ze względu na ważką rolę precyzyjnego określenia wartości mienia jako fundamentalnym obowiązku orzeczniczym. Jak bowiem słusznie zauważył SA w Warszawie, kwalifikacja prawna czynu będzie determinowała, czy mamy do czynienia z wykroczeniem<sup>15</sup>, czy może przestępstwem dokonany w typie podstawowym<sup>16</sup>, uprzywilejowanym<sup>17</sup> albo kwalifikowanym<sup>18</sup>. W związku jednak z nowelizacją k.k. z 2022 r. można przyjąć w uproszczeniu, że mamy tutaj pięć przedziałów wartości, które w dużym stopniu warunkują ustawowe zagrożenie kary przy poszczególnych typach czynu zabronionego przeciwko mieniu. Pierwszy dotyczy mienia o wartości

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.); dalej: k.k.

<sup>14</sup> Warto zwrócić uwagę, że zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie rozumiane jest to szeroko, jako wyrządzenie szkody znacznej szkody materialnej pod postacią rzeczywistego uszczerbku w majątku (*damnum emergens*), a także potencjalnie utraconych zysków (*lucrum cessans*). Por. uchwała SN z 21.06.1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 11; M. Kulik, *Komentarz do art. 294 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2020, teza 4. Ponadto postacie przestępstwa nadużycia zaufania z art. 296 k.k. wymagają ustalenia, czy doszło do wyrządzenia szkody (znaczej lub w wielkich rozmiarach – art. 296 § 1 i art. 296 § 3 k.k.) lub sprowadzenia bezpośredniego jej wystąpienia (art. 296 § 1a k.k.) po stronie podmiotu, którego sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą zajmował się sprawca. Wyrok SN z 03.07.2019 r., V KK 256/18, LEX nr 2696885.

<sup>15</sup> Art. 119 § 1 k.w.: „Kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 800 zł, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 12, poz. 114, ze zm.); dalej: k.w.

<sup>16</sup> Art. 278 § 1 k.k.: „Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

<sup>17</sup> Art. 278 § 3 k.k.: „W wypadku mniejszej wagi, sprawca [...] podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

<sup>18</sup> Art. 294 § 1 k.k.: „Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 278 § 1, 1a, 2, 3a lub 5 k.k. (kradzież i jego postacie), art. 284 § 1 lub 2 k.k. (przywłaszczenie), art. 285 § 1 k.k. (uruchomienie impulsów telefonicznych), art. 286 § 1 lub 2 k.k. (oszustwo), art. 287 § 1 k.k. (oszustwo komputerowe), art. 288 § 1 i 3 k.k. (zniszczenie cudzej rzeczy), art. 290 § 1 k.k. (kradzież drzewa z lasu) lub w art. 291 § 1 k.k. (paserstwo umyślne) w stosunku do mienia znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

**Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej  
jako znamienia czynu zabronionego**

nieprzekraczającej 800 zł, co stanowi wykroczenie. W związku z tym, że mamy do czynienia z tzw. czynami przepołowionymi (bitypami), drugi z nich staje się już wówczas przestępstwem w typie podstawowym (powyżej 800 zł do 200 tys. zł). Trzeci stanowi już o przestępstwie w typie kwalifikowanym, w stosunku do mienia o znacznej wartości, przekraczającej 200 tys. zł do 1 mln zł (art. 294 § 1 w zw. z art. 115 § 5 k.k.)<sup>19</sup>. Czwarty, dodany w drodze nowelizacji k.k. z 2022 r., obejmuje przestępstwo w stosunku do mienia o wartości większej niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, a więc przekraczającej 5 zł do 10 mln zł (art. 294 § 3 w zw. z art. 115 § 6 k.k.), za co grozi kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Piąty, także obowiązujący od 01.10.2023 r., dotyczy przestępstw w stosunku do mienia do wartości większej niż dziesięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, a więc przekraczającej 10 mln zł (art. 294 § 4 w zw. z art. 115 § 6 k.k.), za co grozi kara od 5 do 25 lat<sup>20</sup>.

Nawiązując do orzeczenia SA w Warszawie, wydaje się, że bardzo precyzyjne określanie wartości mienia czy szkody ma szczególny sens zwłaszcza wtedy, gdy dany czyn zabroniony znajdzie się na granicy wspomnianych już typów: podstawowego i uprzywilejowanego albo podstawowego i kwalifikowanego. W tym pierwszym przypadku istotne będzie to wówczas, czy wartość przedmiotu wykonawczego będzie wynosiła do 800 zł, czy będzie przekraczała tę granicę i z wykroczenia stawała się przestępstwem. Ma to oczywiście doniosłe znaczenie dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego. W tych przypadkach faktycznie precyzja będzie konieczna, aby zastosować względem jednostki właściwą subsumpcję oraz potencjalnie ochronić ją przed arbitralną interpretacją ze strony organów władzy publicznej.

Warto zaznaczyć, że zarówno w poglądach doktryny, jak i judykatury, o znacznej wartości mienia, będącego przedmiotem przestępstw wymienionych w art. 294 k.k., decyduje przede wszystkim rzeczywista (rynkowa) wartość takiego mienia<sup>21</sup>. Ponadto wartość rzeczy, stanowiącej przedmiot czynu zabronionego, powinna być ustalona na podstawie obiektywnych kryteriów, takich jak obowiązujące cenniki czy wyliczenia biegłych<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Wartości tej nie można relatywizować do czasu orzekania. Postanowienie SA w Lublinie z 22.12.1998 r., II AKz 118/98, LEX nr 62576.

<sup>20</sup> Warto zauważyć, że oba przepisy wprowadzone nowelizacją k.k. z 2022 r. (art. 294 § 3 i 4 k.k.), przy takim obostrzeniu odpowiedzialności, statuowały te przestępstwa jako zbrodnie (art. 7 § 2 k.k.).

<sup>21</sup> Por. B. Michalski, *Komentarz do art. 294 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 1266; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 294 § 1 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 482; wyrok SN z 10.10.1974 r., III KR 95/74, OSNKW 1975, nr 1, poz. 7; wyrok SA w Warszawie z 21.06.2013 r., II AKA 180/13, LEX nr 1342393.

<sup>22</sup> I. Nowicka, *Wykroczenia będące czynami przepołowionymi w ujęciu prawnym i kryminologicznym*, Szczytno 2010, s. 56.

SA w Szczecinie, w wyroku z 16.11.2016 r.<sup>23</sup>, uznał, że sprawcom przestępstwa z art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. należy przypisać przywłaszczenie prawa majątkowego o wartości rynkowej z chwili czynu, a nie prawa majątkowego po odliczeniu obciążeń. Te mogą mieć znaczenie przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Jest oczywistym, że z upływem czasu każda rzecz traci na wartości przede wszystkim ze względu na jej postępujące zużycie. SA we Wrocławiu, w wyroku z 28.01.2016 r.<sup>24</sup> stwierdził z kolei, że powyższa konstatacja nie oznacza jednak, iż szkoda powinna być oceniana przez ten pryzmat, gdyż tego rodzaju deprecjacja nastąpiłaby i tak niezależnie od faktu popełnienia przestępstwa. Należy przychylić się tutaj do wrocławskiego orzeczenia, a nawet dodać, że na normalne zużycie rzeczy nakłada się jeszcze spadek wartości pieniądza związany z procesami makroekonomicznymi.

SN, w wyroku z 09.04.2003 r.<sup>25</sup>, uznał, że ocena prawna czynu stanowiącego paserstwo, które zostało dokonane w warunkach nieumyślności, wymagała uwzględnienia wartości mienia będącego przedmiotem czynu. Podobnie SO we Wrocławiu, w wyroku z 19.11.2013 r.<sup>26</sup>, stwierdził, iż do przypisania czynu zabronionego niezbędne jest precyzyjne ustalenie wartości rzeczy, gdyż przesądza to o kwalifikacji prawnej czynu sprawcy jako przestępstwa bądź wykroczenia, bowiem granicę między nimi wyznacza właśnie wartość przedmiotu wykonawczego<sup>27</sup>.

Wobec powyższych rozważań istotny jest także moment zaistnienia określonej szkody. Ocena, jaką wartość przedstawia przedmiot wykonawczy czynu zabronionego, powinna być dokonywana na stan z chwili jego popełnienia, a nie w odniesieniu do czasu orzekania<sup>28</sup>. Co więcej, SA we Wrocławiu, w wyroku z 27.03.2019 r.<sup>29</sup>, słusznie stwierdził, iż znamieniem skutku czynu zabronionego z art. 294 § 1 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k., a więc przestępstwa oszustwa, nie jest powstanie szkody, lecz niekorzystne rozporządzenie mieniem oceniane w chwili, kiedy to rozporządzenie nastąpiło. Moment ten jest miarodajny dla oceny, czy dyspozycja o konsekwencjach rzeczowych lub obligacyjnych prowadzi do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Tego rodzaju argumentacja jest tym bardziej wzmocniona w sytuacji, w której w gospodarce zachodzą silne procesy inflacyjne, a więc różnica pomiędzy czasem dokonania czynu zabronionego a orzekania może mieć istotny wpływ na wartość przedmiotu czynności wykonawczej, a co za tym idzie – na zakres odpowiedzialności karnej sprawcy. Ma to bowiem istotny związek

<sup>23</sup> II AKa 87/17, LEX nr 2418146.

<sup>24</sup> II AKa 343/15, LEX nr 2023601.

<sup>25</sup> V KK 76/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 762.

<sup>26</sup> IV Ka 946/13, LEX nr 1867122.

<sup>27</sup> W przedmiotowej sprawie chodziło o tzw. paserstwo nieumyślne (art. 292 § 1 k.k./art. 122 § 2 k.w.).

<sup>28</sup> Postanowienie SA w Lublinie 29.03.1999 r., II AKz 117/98, Apel.-Lub. 1999, nr 2, poz. 16. Tak też: M. Kulik, *op. cit.*, teza 3.

<sup>29</sup> II AKa 359/18, LEX nr 2689224.

z rozważaniami poczynionymi powyżej, albowiem przyjęcie precyzyjnego czasu popełnienia czynu zabronionego w korelacji z wartością przedmiotu czynności wykonawczej, ma istotny wpływ nie tylko na to, czy dany czyn będzie stanowił wykroczenie czy przestępstwo, ale także, czy będzie dodatkowo kwalifikowany z art. 294 § 1, 3 lub 4 k.k.

### **3. KARNO-EKONOMICZNE IMPLIKACJE STOSOWANIA OKREŚLONEGO ZNAMIENTA WARTOŚCI PRZEDMIOTU CZYNNOŚCI WYKONAWCZEJ**

W sytuacji powrotu do stosowania wskaźnika minimalnego wynagrodzenia za pracę, przy kwalifikacji typu czynu przepołowionego, oczywistym wydaje się stosowanie dyrektywy zawartej w art. 4 § 1 k.k.<sup>30</sup>. W związku z powyższym, w przypadku gdy czyn został popełniony w innej dacie niż zapadło orzeczenie, należy zastosować przepisy względniejsze dla sprawcy. Dotyczy to sytuacji, gdy pomiędzy tymi datami dojdzie do kontrawencjonalizacji, co z kolei powinno skutkować zmianą kwalifikacji prawnej czynu zabronionego z przestępstwa na wykroczenie<sup>31</sup>. Przyczyną tego, w ówczesnym stanie prawnym, była cykliczna waloryzacja minimalnego wynagrodzenia za pracę. W praktyce sprawiała ona, że *de facto* dochodziło do sytuacji, w której sąd każdorazowo stosował przepisy korzystniejsze dla sprawcy, co z kolei było naturalną konsekwencją corocznej zmiany wskaźnika minimalnego wynagrodzenia w sytuacji, gdy orzekanie następowało w innym roku niż popełnienie czynu zabronionego.

Relevantny wzorzec mogłyby stanowić w tym kontekście przepisy zawarte w kodeksie karnym skarbowym<sup>32</sup>, w którym wskaźnik minimalnego wynagrodzenia za pracę jest stosowany jako istotny punkt odniesienia: począwszy od rozgraniczenia przestępstwa od wykroczenia<sup>33</sup>, przez definicję małej<sup>34</sup>, dużej<sup>35</sup> oraz

---

<sup>30</sup> Art. 4 § 1 k.k.: „Jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy”.

<sup>31</sup> Por. zarysowana linia orzecznicza w tej sprawie: wyrok SN z 16.07.2014 r., III K 199/14, LEX nr 1488797; wyrok SN z 06.08.2015 r., II KK 209/14, LEX nr 1811975; wyrok SN z 09.08.2017 r., II KK 221/17, LEX nr 2337345; wyrok SN z 07.09.2017 r., IV KK 265/17, LEX nr 2376904; wyrok SN z 15.11.2017 r., IV KK 332/17, LEX nr 2401081; wyrok SN z 20.10.2020 r., V KK 424/20, LEX nr 3276438.

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. Nr 83, poz. 930, ze zm.); dalej: k.k.s.

<sup>33</sup> Jest to tzw. ustawowy próg (art. 53 § 6 w zw. z art. 53 § 6 k.k.s.), który stosowany jest powszechnie w części szczególnej kodeksu: „Wykroczenie skarbowe jest to czyn zabroniony przez kodeks pod groźbą kary grzywny określonej kwotowo, jeżeli kwota uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej albo wartość przedmiotu czynu nie przekracza pięciokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia w czasie jego popełnienia”.

<sup>34</sup> Art. 53 § 14 k.k.s.: „Mała wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie przekracza dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia”.

<sup>35</sup> Art. 53 § 15 k.k.s.: „Duża wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza pięćsetkrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia”.

wielkiej<sup>36</sup> wartości, ustalenie stawki dziennej grzywny przy przestępstwach skarbowych<sup>37</sup>, aż do granic kary grzywny za wykroczenie skarbowe<sup>38</sup>.

Dla potrzeb niniejszego artykułu, pozostając jedynie przy zagadnieniu rozgraniczenia przestępstwa od wykroczenia, wydaje się, że rozwiązanie przyjęte w k.k.s. jest istotnie bardziej racjonalne, choć może sprawiać większe problemy zarówno organom postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego z punktu widzenia kwalifikacji prawnej czynu ze względu na zmianę wskaźnika minimalnego wynagrodzenia za pracę w poszczególnych latach. Wzięcie tego pod uwagę nie powinno jednak stanowić na tyle poważnej przeszkody, aby nie można było tego każdorazowo uwzględniać, skoro w postępowaniu karno-skarbowym powszechnie zajmują się tym nie tylko wyspecjalizowane finansowe organy postępowania przygotowawczego, jak naczelnicy urzędów skarbowych czy celno-skarbowych, lecz także niefinansowe organy postępowania przygotowawczego, a więc również Policja, która w końcu uczestniczy w roli oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym, a przede wszystkim wykroczeniowym.

Wydaje się, że posługiwanie się wskaźnikiem minimalnego wynagrodzenia za pracę jest pożądane nie tylko ze względów materialno- oraz formalnokarnych, lecz także ekonomicznych, stanowiąc pewne *equilibrium* w tym zakresie. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20.02.2001 r.<sup>39</sup> stwierdził, iż: „Posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem najniższego wynagrodzenia stanowi pewien kompromis między dwiema tendencjami: tendencją do kompletnej regulacji ustawowej ze wskazaniem kwot decydujących o kwalifikacji czynu a tendencją do pozostawienia sędziemu oceny konkretnego przypadku. [...] najniższe wynagrodzenie nie jest niczym innym jak oszacowaniem koszyka podstawowych dóbr konsumpcyjnych, niezbędnych do życia. Zawartość tego koszyka pozostaje w zasadzie stała; realna wartość także się nie zmienia. Rośnie natomiast wartość nominalna. Wskazanie jej aktualnej wysokości to kwestia faktów”.

Wobec nasilonych procesów inflacyjnych i postępującą deprecjacją pieniądza kryterium to jest tym bardziej istotne, aby następowała niejako automatyczna

---

<sup>36</sup> Art. 53 § 16 k.k.s.: „Wielka wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza tysiąckrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia”. Z kolei przestępstwo skarbowe skierowane przeciwko istotnym interesom finansowym państwa polskiego jest to takie, które zagraża Skarbowi Państwa powstaniem uszczerbku finansowemu w wysokości co najmniej dziesięciokrotności wielkiej wartości (art. 53 § 11 k.k.s.).

<sup>37</sup> Art. 23 § 3 k.k.s.: „Ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani też przekraczać jej czterystukrotności”.

<sup>38</sup> Art. 48 § 1 k.k.s.: „Kara grzywny może być wymierzona w granicach od jednej dziesiątej do dwudziestokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia, chyba że kodeks stanowi inaczej”. Wskaźnik ten wyznacza także granicę kary grzywny możliwej do nałożenia w drodze mandatu karnego do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia (art. 48 § 2 k.k.s.), a w przypadku wyroku nakazowego – do dziesięciokrotności minimalnego wynagrodzenia (art. 48 § 3 k.k.s.).

<sup>39</sup> P 2/00, OTK ZU z 2001 r., nr 2, poz. 32.

## Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego

waloryzacja wartości nabywczej pieniądza<sup>40</sup>. Oczywiście nie będzie ona idealna, bowiem ujęcie minimalnego wynagrodzenia za pracę jest ustalane sztywno *de facto* decyzją władzy wykonawczej, jednak jest ono sukcesywnie podnoszone i to nawet wyżej niż o wskaźnik inflacji<sup>41</sup>. Pozostawienie sztywnego kryterium kwotowego oznaczałoby konieczność jego ciągłego waloryzowania w drodze ustawy, jak to miało choćby ostatnio miejsce w drodze nowelizacji k.k. z 2022 r., co nie tylko nie przyczyniałoby się do stabilności prawa, ale także sprawiało, że przez długie okresy jego relacja do minimalnego wynagrodzenia byłaby oderwana od warunków rynkowych.

Pewnego rodzaju pośrednią możliwością byłoby wprowadzenie kryterium przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w danym roku budżetowym/kalendarzowym ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), które także odzwierciedla pewne zmiany wartości nabywczej pieniądza w korelacji z poziomem zamożności społeczeństwa, również uwzględniając dynamikę cen<sup>42</sup>. Wskaźnik ten jednak posiada dwa podstawowe mankamenty. Po pierwsze, siłą rzeczy, musiałby być on ustalany na dany rok kalendarzowy niejako prawie z rocznym opóźnieniem, bowiem, dla przykładu, obwieszczenie w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w 2022 r. i w drugim półroczu 2022 r. zostało opublikowane 17 lutego 2023 r.<sup>43</sup> Po drugie, wskaźnik ten odzwierciedla realne (przeciętne) dochody jedynie osób pracujących w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 9 osób, a więc nie dotyczy m.in. mikro-przedsiębiorców,

---

<sup>40</sup> W lutym 2023 r. wskaźnik inflacji w Polsce wyniósł 18,4% r/r, co stanowiło rekord od 1996 r. GUS, *Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w lutym 2023 roku*, [w:] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-lutym-2023-roku,2,136.html> (dostęp: 06.10.2023 r.). Z kolei tzw. skumulowana wartość inflacji w latach 2022–2025, według projekcji NBP z marca 2023 r., może wynieść 40%, a nawet 48%, jeśli dojdzie do nowych impulsów proinflacyjnych. D. Szymański, *Polacy mogą zostać uderzeni inflacją rządu aż 48 proc.*, <https://www.money.pl/gospodarka/polacy-moga-zostac-uderzeni-inflacja-rzedu-az-48-proc-6899687068011424a.html> (dostęp: 06.10.2023 r.).

<sup>41</sup> Minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia 2024 r. zostało ustalone na poziomie 4242 zł, co stanowi wzrost o 21,5% r/r. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2023 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia z pracą oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2024 r. (Dz.U. poz. 1893).

<sup>42</sup> W czasach jeszcze wyższej, bo hiperinflacji na początku transformacji ustrojowej SN w uchwale 7 sędziów uznał to kryterium za optymalne w odniesieniu do ustalenia „mienia znacznej wartości”: „Porównując więc kwotowe ustalenia mienia znacznej wartości w chwili wejścia w życie kodeksu karnego (tj. 01.01.1970 r.), z przeciętną miesięczną w tym czasie płacą i zachowując ten właśnie punkt odniesienia jako najbardziej racjonalny w aktualnym systemie ekonomicznym, wydaje się, że jest słuszne zachowanie i tej wzajemnej relacji pomiędzy przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem a „mieniem znacznej wartości” przy ustaleniu podstawowego kryterium tego pojęcia w obecnej sytuacji gospodarczej i prawnej”. Uchwała SN z 12.10.1990 r., V KZP 27/90, OSNKW 1991, nr 4-6, poz. 13.

<sup>43</sup> GUS, *Obwieszczenie w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w 2022 r. i w drugim półroczu 2022 r.*, <https://stat.gov.pl/sygnalne/komunikaty-i-obwieszczenia/lista-komunikatow-i-obwieszczen/obwieszczenie-w-sprawie-przecietnego-wynagrodzenia-miesiecznego-w-gospodarce-narodowej-w-2022-r-i-w-drugim-polroczu-2022-r-,276,10.html> (dostęp: 06.10.2023 r.).

w związku z czym obejmuje ok. 38% pracowników<sup>44</sup>. Z tego też względu byłby on problematyczny do wprowadzenia.

W tym miejscu należałoby także odnotować problem braku realnej waloryzacji progu konstytuującego mienie znacznej<sup>45</sup> oraz wielkiej<sup>46</sup> wartości. Pozostają one niezmienione od 2010 r.<sup>47</sup> Co istotne, przed tą nowelizacją k.k., były one także relatywizowane do wysokości tzw. najniższego miesięcznego wynagrodzenia, co wskazywało na zamiar ustawodawcy waloryzacji tych wartości w zależności od sytuacji makroekonomicznej państwa oraz siły nabywczej pieniądza<sup>48</sup>. Jak już była o tym mowa, nowelizacja k.k. z 2022 r. przełamuje jednak ten trend i dodaje art. 294 § 3 k.k., zgodnie z którym dokonanie kradzieży, zniszczenia mienia czy też oszustwa w stosunku do mienia o wartości większej niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości (czyli ponad 5 mln zł), podlega karze pozbawienia wolności od 3 do 20 lat. Nadto w przypadku przekroczenia dziesięciokrotności tego progu (a więc ponad 10 mln zł), sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 5 do 25 lat (dodany art. 294 § 4 k.k.)<sup>49</sup>.

Poza kwestią art. 294 k.k. w tym kontekście należy zwrócić uwagę także na wspomniany art. 296 § 1 k.k., określający przestępstwo wyrządzenia szkody w obrocie gospodarczym<sup>50</sup>. Podstawowym znamieniem tego czynu zabronionego jest wyrządzenie znacznej szkody majątkowej, a więc przekraczającej próg kwotowy 200 tys. zł. Jeżeli sprawca wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, a więc przekraczających 1 mln zł, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 (art. 296 § 3 k.k.). Warto zauważyć, że zachodzi tutaj ciekawa dychotomia, bowiem, pomijając kwestię nieumyślnego działania (art. 296 § 4 k.k.), jeśli uszczerbek majątkowy nie osiągnie rozmiaru co najmniej znacznej szkody, nie dochodzi w ogóle do popełnienia przestępstwa. Nie ma tu także mowy o żadnym

---

<sup>44</sup> D. Słowski, *Oczyściliśmy dane GUS o wynagrodzeniach. Oto prawda o zarobkach*, „Business Insider” z 23.08.2022 r., <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/praca/przecietne-wynagrodzenie-w-lipcu-2022-r-oczyscilismy-dane-gus/6cel702> (dostęp: 06.10.2023 r.).

<sup>45</sup> Art. 115 § 5 k.k.: „Mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych”. Art. 115 § 7 k.k.: „Przepis § 5 stosuje się odpowiednio do określenia *znaczna szkoda* oraz określenia *wartość lub łączna wartość jest znaczna*”.

<sup>46</sup> Art. 115 § 6 k.k.: „Mieniem wielkiej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 1 000 000 złotych”. Art. 115 § 8 k.k.: „Przepis § 6 stosuje się odpowiednio do określenia *szkoda w wielkich rozmiarach*”.

<sup>47</sup> Zostały one ustanowione w drodze art. 1 pkt 22 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589, ze zm.), która weszła w życie 08.06.2010 r.

<sup>48</sup> W przypadku mienia znacznej wartości była to 200-krotność, a w przypadku mienia wielkiej wartości – 1000-krotność wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia.

<sup>49</sup> Nowelizacja k.k. z 2022 r. podobne rozwiązanie wprowadziła w nowym art. 306b k.k. w relacji choćby do art. 296 § 1 i 2 k.k.

<sup>50</sup> Art. 296 § 1 k.k.: „Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.



przepełnieniu z wykroczeniem. Można zatem dojść do konstatacji, iż nawet w przypadku działania umyślnego, którego skutkiem jest wyrządzenie szkody majątkowej o wartości do 200 tys. zł, nie będzie stanowić to żadnego czynu zabronionego. Inną kwestią jest, że ustawodawca, decydując się na sztywne (kwotowe) określenie ram przestępstw gospodarczych w k.k. w oderwaniu od aktualnej sytuacji ekonomicznej, doprowadza do ich nadmiernej penalizacji, co nie tylko ogranicza swobodę menedżerów spółek, ale także potencjalnie hamuje rozwój gospodarczy<sup>51</sup>.

#### 4. PODSUMOWANIE

Rozważana w artykule problematyka kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego niewątpliwie stanowi istotne zagadnienie, zarówno ze ściśle prawnego-karnego, jak i ekonomicznego punktu widzenia. W ramach postulatów *de lege ferenda* wspomniana już część doktryny sugeruje likwidację czynów przepełnionych, proponując różne rozwiązania. Jednym z nich byłaby swoista inkorporacja wykroczeń przez przestępstwa, statuując je jako pewnego rodzaju podkategorię wypadku mniejszej wagi z art. 278 § 3 k.k. W ten sposób sąd miałby szersze możliwości orzekania w ramach dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k., co miałyby prowadzić do uelastycznienia i tym samym indywidualizacji reakcji karnoprawnej na poszczególne czyny zabronione<sup>52</sup>.

Rozwiązanie to, jakkolwiek zwiększające autonomię decyzyjną sędziego, wydaje się jednak nadmiernie zindywidualizowane i niedookreślone. Pojęcie „mniejszej wagi”, jakkolwiek opisane w orzecznictwie, skupia się bowiem przede wszystkim na stopniu społecznej szkodliwości czynu z art. 115 § 2 k.k.<sup>53</sup>, jednak część judykatury wskazuje choćby, że chuligański charakter czynu nie musi być najważniejszą determinantą zastosowania tego przypadku<sup>54</sup> czy też okolicznością wpływającą na stopień społecznej szkodliwości czynu nie może być również uznany fakt naprawienia przez sprawcę wyrządzonej przestępstwem szkody (mimo dyrektywy zawartej w art. 53 § 2 k.k.)<sup>55</sup>.

Mając na względzie rozważania i częściowe wnioski poczynione powyżej, zasadne wydaje się jednak pozostawienie czynów przepełnionych przy zastosowaniu istotnych modyfikacji relatywizujących znamień wartości przedmiotu czynności wykonawczej. Jak to zostało już wspomniane, pierwszym rozwiązaniem mogłoby być

<sup>51</sup> Por. M. Karasińska, R. Karbowniczek, *Mienie znacznej i wielkiej wartości – co dalej w czasach galopującej inflacji?*, Prawo.pl z 02.05.2022 r., <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/mienie-znacznej-i-wielkiej-wartosci-w-prawie-karnym,514895.html> (dostęp: 06.10.2023 r.).

<sup>52</sup> Więcej na ten temat por. K. Fila, *Porównanie struktury dogmatycznej występku i wykroczenia w kontekście użyteczności konstrukcji czynów przepełnionych*, „Palestra” 2020, t. 65, nr 2, s. 16-18.

<sup>53</sup> Por. wyrok SN z 21.06.2017 r., II KK 98/17, OSNKW 2017, nr 11, poz. 64.

<sup>54</sup> Por. postanowienie SN z 16.10.2018 r., IV KK 414/18, LEX nr 2575519.

<sup>55</sup> Por. postanowienie SN z 07.06.2017 r., III KK 118/17, LEX nr 2350659.

powrót do progu  $\frac{1}{4}$  minimalnego wynagrodzenia za pracę, które jest corocznie urealniane i pozostające w pewnym związku z realiami makroekonomicznymi, w tym przede wszystkim wartością pieniądza, zwłaszcza w dobie wysokiej inflacji. Drugą, być może nawet lepszą możliwością, bowiem uniezależnioną od arbitralnej decyzji władzy wykonawczej, mogłoby być tego rodzaju powiązanie tym razem z przeciętnym wynagrodzeniem z pracę, np. za 3. kwartał roku poprzedniego, które także, w warunkach wzrostu gospodarczego, ulega ciągłemu zwiększeniu, jednak oparte jest wyłącznie o wskaźniki ekonomiczno-statystyczne. Oba rozwiązania stanowią jednak zdecydowane lepsze rozwiązanie systemowe niż okazjonalne waloryzowane progu kwotowego, jak to ma miejsce choćby w drodze ostatniej nowelizacji k.k. z 2022 r., pozostające *de facto* wyłącznie w gestii władzy ustawodawczej, będącej w aktualnym systemie politycznym zazwyczaj zapleczem parlamentarnym rządu.

## BIBLIOGRAFIA

### Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).  
Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 12, poz. 114, ze zm.).  
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.).  
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555, ze zm.).  
Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. Nr 83, poz. 930, ze zm.).  
Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589, ze zm.).  
Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).  
Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2077).  
Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600).  
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2023 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia z pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2024 r. (Dz.U. poz. 1893).

### Literatura

- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Komentarz do art. 294 § 1 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, red. Zoll A., Kraków 2006.  
Fila K., *Porównanie struktury dogmatycznej występku i wykroczenia w kontekście użyteczności konstrukcji czynów przepołowionych*, „Palestra” 2020, t. 62, nr 2.  
Kulik M., *Komentarz do art. 294 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. Mozgawa M., Warszawa 2020.  
Lachowski J., Marek A., *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2021.  
Michalski B., *Komentarz do art. 294 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, red. Wąsek A., Zawłocki R., Warszawa 2010.

## Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego

Nowicka I., *Wykroczenia będące czynami przepołowionymi w ujęciu prawnym i kryminologicznym*, Szczytno 2010.

*Słownik języka polskiego*, t. 2, red. Szymczak M., Warszawa 1995.

Tyburcy T., *Świadomość znamienia kwotowego przepołowionego czynu zabronionego*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2017, nr 7.

### Orzeczenia

- Wyrok TK z 20.02.2001 r., P 2/00, OTK ZU 2001, nr 2, poz. 32.  
Wyrok SN z 10.10.1974 r., III KR 95/74, OSNKW 1975, nr 1, poz. 7.  
Uchwała SN z 12.10.1990 r., V KZP 27/90, OSNKW 1991, nr 4-6, poz. 13.  
Uchwała SN z 21.06.1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 11.  
Wyrok SN z 16.07.2014 r., III K 199/14, LEX nr 1488797.  
Wyrok SN z 06.08.2015 r., II KK 209/14, LEX nr 1811975.  
Wyrok SN z 21.06.2017 r., II KK 98/17, OSNKW 2017, nr 11, poz. 64.  
Wyrok SN z 09.08.2017 r., II KK 221/17, LEX nr 2337345.  
Wyrok SN z 07.09.2017 r., IV KK 265/17, LEX nr 2376904.  
Wyrok SN z 15.11.2017 r., IV KK 332/17, LEX nr 2401081.  
Wyrok SN z 03.07.2019 r., V KK 256/18, LEX nr 2696885.  
Wyrok SN z 20.10.2020 r., V KK 424/20, LEX nr 3276438.  
Wyrok SA w Krakowie z 29.11.2012 r., II AKa 153/12, KZS 2013, nr 1, poz. 56.  
Postanowienie SN z 07.06.2017 r., III KK 118/17, LEX nr 2350659.  
Postanowienie SN z 16.10.2018 r., IV KK 414/18, LEX nr 2575519.  
Postanowienie SN z 29.07.2009 r., I KZP 8/09, OSNKW 2009, nr 8, poz. 61.  
Wyrok SA w Warszawie z 21.06.2013 r., II AKa 180/13, LEX nr 1342393.  
Wyrok SA we Wrocławiu z 28.01.2016 r., II AKa 343/15, LEX nr 2023601.  
Wyrok SA w Szczecinie z 16.11.2017 r., II AKa 87/17, LEX nr 2418146.  
Wyrok SA we Wrocławiu z 27.03.2019 r., II AKa 359/18, LEX nr 2689224.  
Wyrok SA w Warszawie z 02.12.2019 r., II AKa 210/19, LEX nr 3069870.  
Wyrok SO we Wrocławiu z 19.11.2013 r., IV Ka 946/13, LEX nr 1867122.  
Wyrok SO w Warszawie z 25.03.2019 r., XVIII K 310/18, niepubl.  
Postanowienie SA w Lublinie z 22.12.1998 r., II AKz 118/98, LEX nr 62576.  
Postanowienie SA w Lublinie z 29.03.1999 r., II AKz 117/98, Apel.-Lub. 1999, nr 2, poz. 16.

### Inne źródła

GUS, *Obwieszczenie w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w 2022 r. i w drugim półroczu 2022 r.*, <https://stat.gov.pl/sygnalne/komunikaty-i-obwieszczenia/lista-komunikatow-i-obwieszczen/obwieszczenie-w-sprawie-przecietnego-wynagrodzenia-miesiecznego-w-gospodarce-narodowej-w-2022-r-i-w-drugim-polroczu-2022-r-,276,10.html> (dostęp: 06.10.2023 r.)

GUS, *Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w lutym 2023 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-lutym-2023-roku,2,136.html> (dostęp: 06.10.2023 r.)

Karasińska M., Karbowniczek R., *Mienie znacznej i wielkiej wartości – co dalej w czasach galopującej inflacji?*, Prawo.pl z 02.05.2022 r., [w:] <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/mienie-znacznej-i-wielkiej-wartosci-w-prawie-karnym,514895.html> (dostęp: 06.10.2023 r.).

Jan Sobiech

Słomski D., „Oczyściliśmy dane GUS o wynagrodzeniach. Oto prawda o zarobkach, Business Insider z 23.08.2022 r., <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/praca/przecietne-wynagrodzenie-w-lipcu-2022-r-oczyscilismy-dane-gus/6cel702> (dostęp: 06.10.2023 r.).  
Szymański D., *Polacy mogą zostać uderzeni inflacją rządu aż 48 proc.*, <https://www.money.pl/gospodarka/polacy-moga-zostac-uderzeni-inflacja-rzedu-az-48-proc-6899687068011424a.html> (dostęp: 06.10.2023 r.).

## **The problem of the quantitative value of the executive object as a hallmark of the prohibited act**

### **Summary**

This article deals with the issue of value of an executive object as a characteristic of a forbidden act. The author examines whether, in fact, its quantification is justified both from the systemic point of view, the criminal-legal reaction to the criminal act, and economic issues related to the processes of monetary depreciation. These issues also become relevant in the context of counter-legalization, which has consequences related to the execution of punishment. In the context of the above considerations, the recent major revision of the Criminal Code and the Misdemeanor Code is also considered.

**Keywords:** crime, misdemeanor, property, theft, value

## ARTYKUŁY

### Rola ekspertyzy wariograficznej w postępowaniu karnym

DOI: 10.53024/3.3.55.2024

ANDRZEJ LEBIEDOWICZ\*

#### Streszczenie

Przedmiotowa publikacja porusza kwestię współczesnej roli ekspertyzy wariograficznej w ramach polskiego postępowania karnego. Omawia historię badań poligraficznych. Odnosi się do technik badawczych stosowanych przez ekspertów z tej dziedziny, jak też nietypowych przypadków badań budzących kontrowersje. Wskazuje podstawy prawne badań poligraficznych. Dodatkowo zwraca uwagę na kwestię ich wartości dowodowej i diagnostycznej. Szeroko omawia poglądy Sądu Najwyższego i sądów powszechnych sformułowane w tej materii począwszy od 1963 r. do chwili obecnej. Końcowo akcentuje rolę standaryzacji badań poligraficznych oraz popularyzacji wiedzy na ich temat wśród prawników.

**Słowa kluczowe:** badania wariograficzne, poligraf, wykrywacz kłamstw, związek emocjonalny, poszlaka

#### WSTĘP

Badania wariograficzne są postrzegane jako metoda „detekcji kłamstwa” i w związku z tym znajdują szerokie zastosowanie na różnych płaszczyznach. Pośród głównych obszarów ich wykorzystania wskazuje się postępowanie karne, procedurę kadrową i terapeutyczną, nadzór prewencyjny, jak też badanie osób „udzielających właściwym organom pomocy w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych”<sup>1</sup>. Wbrew potocznemu przekonaniu „wykrywacz kłamstwa” nie prowadzi jednak do detekcji nieprawdy, lecz jako urządzenie jest przeznaczony do rejestracji zmian

\* Andrzej Lebiegowicz – prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie, ORCID: 0000-0001-9192-6631.

<sup>1</sup> M. Charkiewicz, *Opinia z zakresu badań poligraficznych w postępowaniu podatkowym*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2021, nr 4, s. 41.

fizjologicznych, które w toku procesu interpretacji mogą zostać ocenione jako symptomy nieszczerości<sup>2</sup>. Jako, że ślad pamięciowy czynu karalnego odpowiada wszystkim kryteriom charakterystycznym dla śladu kryminalistycznego, toteż psychofizjologiczne badanie poligraficzne stanowi metodę szeroko rozumianej identyfikacji kryminalistycznej<sup>3</sup>. Już na początkowym etapie rozwoju ludzkości dostrzeżono związek pomiędzy emocjami stanowiącymi naturalny element ludzkiej psychiki, a zmianami zachodzącymi w organizmie, przy czym prawidłowość tę wielokrotnie starano się wykorzystać do „demaskowania skrywanych obaw sprawcy danego zdarzenia”<sup>4</sup>. Pomimo ponad 100-letniego doświadczenia w wykorzystaniu badań poligraficznych na świecie M. Szczepaniec zauważa, iż kwestia możliwości ich użycia w polskim procesie karnym wciąż jeszcze budzi wiele kontrowersji, natomiast przepisy, które regulują tę materię są interpretowane w zróżnicowany sposób<sup>5</sup>. Niewątpliwie jednak badania poligraficzne mają silne fundamenty teoretyczne odwołujące się między innymi do funkcjonowania autonomicznego układu nerwowego, jak również posiadają „własną procedurę i wypracowane specyficzne techniki badawcze”<sup>6</sup>. Współczesna kryminalistyka nie może zatem rezygnować z możliwości jakie daje badanie śladu emocjonalnego i to zarówno w ramach procesu wykrywczego, jak i dowodowego, gdyż jego wyniki mogą okazać się kluczowe dla kierunków prowadzenia wielu poważnych śledztw.

## HISTORIA BADAŃ POLIGRAFICZNYCH

Najstarszym świadectwem wykorzystywania zależności wskazującym, że przeżyciom psychicznym (emocjom) towarzyszą możliwe do zaobserwowania przez inne osoby zmiany fizjologiczne, skorelowane z przemianą zachowania, jest pochodząca jeszcze z IX wieku p.n.e. instrukcja z Vedes (spisana na papirusie), w której nieznanemu autorowi udało się zauważyć, iż: „Osoba, która podała truciznę, może zostać rozpoznana. Nie odpowiada na pytania lub daje odpowiedzi wymijające, mówi bez sensu, pociera wielkim palcem stopy o podłogę, drży, jej twarz jest pobladła, grzebie palcami we włosach i próbuje wykorzystać każdą sposobność do opuszczenia domu”<sup>7</sup>. Ludzie już od tysięcy lat starali się wynaleźć skuteczny sposób na ustalenie, czy dana

<sup>2</sup> S. Hryszko, *Badania poligraficzne w procesie wykrywczym organów ścigania*, „Studencka konferencja naukowa nr 5”, Rzeszów-Przemysł, s. 191.

<sup>3</sup> A. Krzyścin, *Badanie poligraficzne jako metoda identyfikacji kryminalistycznej*, cz. IV, „Problemy Kryminalistyki” 2001, nr 231, s. 13.

<sup>4</sup> M. Berent, A. Bułat, *Raz jeszcze o wariografii w polskim procesie karnym. Uwagi z perspektywy kryminalistycznej i historyczno-prawnej (cz. I)*, [www.creativetime.pl](http://www.creativetime.pl), dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>5</sup> M. Szczepaniec, *Możliwość wykorzystania badań poligraficznych w polskim procesie karnym*, „Zeszyty Prawnicze” 2017, nr 17.2, s. 131.

<sup>6</sup> P. Kieźel, W. Woźniak, *Możliwości dochodzenia do prawdy poprzez zastosowanie badań poligraficznych*, „Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio” 2018, t. 36, nr 4, s. 342.

<sup>7</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005, s. 608.

osoba wypowiada się w sposób zgodny z prawdą, lub też nie, czego przykładem może być chociażby tak niekonwencjonalna technika jak „próbna ryżowa” (mowa o niej w źródłach z 1000 r. p.n.e.), w ramach której osoba podejrzana o popełnienie występkę żuła ryż i jeśli po tej czynności był on suchy, wówczas uznawano ją za winną<sup>8</sup>.

Początki prowadzenia badań poligraficznych znalazły oparcie w prostej oraz pewnej idei, że „czynności poznawcze ujawnione poprzez monitorowanie fizjologicznych zmian mogą być wykorzystane do praktycznego celu – oceny zeznań podejrzanych”<sup>9</sup>. Już u schyłku XIX w. H. Münsterberg (uczeń W. Wundta – współtwórca współczesnej psychologii) zwrócił uwagę na „związek psychologiczny” obrazujący, dzięki medycznym urządzeniom pomiarowym, relację pomiędzy celowym oszustwem oraz jego fizycznymi reakcjami, z czym skorelowana była teza zakładająca, że przedmiotem detekcji nie jest kłamstwo, lecz towarzyszące mu symptomy emocji pod postacią zmian fizjologicznych<sup>10</sup>. Jako pierwszy w historii przypadek użycia instrumentalnej metody detekcji kłamstwa w celach praktycznych wskazuje się w literaturze przedmiotu zastosowanie przez C. Lombroso hydropletysmografu w ramach śledztwa związanego z zabójstwem 6-letniego dziecka wiosną 1902 r.<sup>11</sup>. W 1917 r. w Stanach Zjednoczonych W.M. Marston podczas realizacji programu badawczego Komitetu Psychologicznego Narodowej Rady Badawczej na próbie badawczej 20 oskarżonych w sprawach karnych (którym mierzył ciśnienie krwi) opracował „test eliminacyjny” (ang. *elimination test*) zwany także testem „wiedzy o czynie” (GKT, ang. *Guilty Knowledge Test*)<sup>12</sup>.

Pierwszy poligraf (ang. *polygraph*) został skonstruowany przez J.A. Larsona na początku lat dwudziestych minionego stulecia. Sam jego twórca posługiwał się nazwą *cardio – pneumo – psychograph*. Urządzenie składało się z klasycznego pneumografu (znanego już od XIX w.), poddanego modyfikacji sfigmografu, określanego także mianem „kardiografu”, umożliwiającego obserwację oraz zapis uderzeń tętna, jak też wahań ciśnienia krwi. Wyniki pneumografu oraz kardiografu można było utrwalić dzięki zapisom czynionym na taśmach zaczerpionego papieru, który był owinięty na bębnach kimografu<sup>13</sup>. Począwszy od 1920 r. to dzięki J. Larsonowi poligraf „przeszedł od wczesnego laboratoryjnego stadium eksperymentalnego do dzisiejszego stadium praktycznego”<sup>14</sup>. Przeprowadzone przez niego

<sup>8</sup> Instytut Badań Wariograficznych, *Jak rozwijał się wariograf w USA?*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje>, dostęp: 1.11.2022 r.,

<sup>9</sup> Ł. Lep, *100-letnie doświadczenia wykorzystania badań poligraficznych*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 4, s. 93.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>13</sup> J. Widacki, *Poligraf, czy wariograf?*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, nr 294 (4), s. 36.

<sup>14</sup> Ł. Lep, *100-letnie doświadczenia...*, s. 96.

19 kwietnia 1921 r. badania poligraficzne w sprawie kradzieży w Colledge Hall zostały opisane w artykule naukowym jego autorstwa pt. *Modification of the Marston Deceptive Test*<sup>15</sup>. Konstrukctorem kolejnego urządzenia w latach dwudziestych XX w., służącego do instrumentalnej detekcji kłamstwa, był C.D. Lee. „*The Berkeley psychograf*” był aparatem dwukanałowym złożonym z pneumografu oraz kardiografu, który wyposażono dodatkowo w marker pytań<sup>16</sup>. W latach trzydziestych minionego stulecia L. Keeler uzupełnił to dwupłaszczyznowe urządzenie jeszcze o psychogalwanometr. Aparat funkcjonujący pod nazwą „*Keeler polygraph*” rejestrował zatem nie tylko zmiany pracy w obrębie układu krążenia (wahania ciśnienia krwi, częstotliwość tętna), przebiegu czynności oddychania, jak też inne zmienne fizjologiczne, takie jak przykładowo napięcie mięśni, czy reakcja pletysmograficzna, ale także zmiany reakcji skórno-galwanicznej<sup>17</sup>. Jednocześnie w przestrzeni publicznej pojawiła się uproszczona nazwa tego urządzenia pod postacią „wykrywacza kłamstw” (ang. *lie-detector*)<sup>18</sup>. Jak wskazuje M. Kulicki, aparatem stanowiącym niewątpliwie pierwowzór późniejszych „detektorów kłamstwa”, było urządzenie wynalezione w latach czterdziestych XX w. przez kardiologa J. Mackenziego, które zostało przeznaczone do lekarskiego diagnozowania oraz rejestrowania. przy pomocy atramentu na taśmie papierowej, zmian tętna krwi, oddechu oraz ciśnienia. Opisy odnoszące się do funkcjonowania tego aparatu znalazły się w publikacjach autorstwa samego wynalazcy, pt. *The Ink Polygraph* na łamach „*British Medical Journal*” oraz F.E. Inbau pt. *The First Polygraph*<sup>19</sup>. J. Widacki stoi na stanowisku, że wbrew temu, co zauważył Inbau, a w ślad za nim przyjęło dziesiątki innych autorów z całego świata, „Mackenzie nie wymyślił nazwy «poligraf» na określenie aparatu rejestrującego symultanicznie więcej niż jedną funkcję organizmu”, gdyż wzmiankowana nazwa występowała na gruncie nauki europejskiej w opisanym znaczeniu już kilka dekad wcześniej. Przykładowo, jeszcze na długo przed publikacjami J. Mackenziego, autor wydanej w 1895 r. *Fizjologii człowieka*, N. Cybulski użył nazwy poligraf dla określenia urządzenia sprzężonego z kimografem, który zapisywał równocześnie więcej niż jedną funkcję organizmu<sup>20</sup>. W 1945 r. J. Reid – amerykański prawnik, wynalazł tzw. Poligraf Reida, którego innowacyjność – w zestawieniu z już funkcjonującymi podobnymi urządzeniami – wyrażała się w tym, że poza kontrolą oddechu, pulsu krwi, ciśnienia, reakcji skórno-galwanicznej, prowadził on też rejestrację aktywności mięśni w obrębie stóp i ud (co było

---

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> J. Widacki, *Poligraf, czy...*, s. 36.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stęпка, *Kryminalistyka. Wybrane...*, s. 610.

<sup>20</sup> J. Widacki, *Poligraf, czy...*, s. 38.



możliwe dzięki zainstalowaniu metalowych mieszków umieszczonych pod pachami badanego, jak też na siedzeniu wariografu). Opisane urządzenie jako pierwsze posiadało czujnik ruchu, służący do wykrywania aktywności fizycznej egzaminowanego<sup>21</sup>. Seria sukcesów L. Keelera oraz J. Reida w związku ze stosowaniem wariografu zbiegła się z założeniem w 1947 r. przez M. Wastla firmy pod nazwą Lafayette Instrument Company, która w latach pięćdziesiątych minionego stulecia rozpoczęła masową produkcję tych urządzeń i w kolejnych dziesięcioleciach stała się liderem na skalę światową na rynku, opanowując go w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych aż w 90%<sup>22</sup>.

Przechodząc na grunt polski, jeśli chodzi o pierwsze wzmianki w fachowej literaturze odnośnie kwestii instrumentalnej detekcji kłamstwa, to warto tu nawiązać do pracy W.K. Zielińskiej pt. *Znaczenie psychologicznej diagnostyki dla celów śledczych*, wydanej jeszcze w 1939 r., na łamach której autorka skupiła się na dwóch rodzajach odruchów w postaci drżenia rąk w wyniku emocji (eksperymenty te zostały opisane przez O. Lipmanna oraz F. Gorphea), a także ruchów głowy oraz kończyn, jak też pulsu i częstotliwości oddychania (badania prowadzone przez O. Lipmanna)<sup>23</sup>. Już po II wojnie światowej M. Kreutz w podręczniku pt. *Podstawy psychologii* z 1949 r. zaproponował polski zamiennik słowa poligraf. Zauważył bowiem, że: „kłamanie jest przeżyciem psychicznym innego rodzaju niż mówienie prawdy, zawiera inne składniki uczuciowe, wolicjonalne, itp. wobec czego i symptomy fizjologiczne towarzyszące mu są odmienne. Przez badanie tych symptomów w oddechu i krążeniu krwi próbował wykrywać kłamstwo Benussi, na tej zasadzie są skonstruowane specjalne aparaty, tzw. odkłamywacze. Tak więc są pewne możliwości stwierdzenia prawdziwości nawet pojedynczych zeznań niewystarczające wprawdzie do tego, by z całą pewnością można było rzec o każdym zeznaniu, czy jest prawdziwe, lecz pozwalające na oczyszczenie zebranego materiału z zeznań bardziej podejrzanych”<sup>24</sup>. Już na początku lat sześćdziesiątych XX w. P. Horoszowski, kierownik Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, pozyskał z USA dla tej placówki naukowej trzykanałowy aparat amerykańskiej firmy Stelting o nazwie „Deceptograph”. Jednocześnie wysunął wówczas propozycję, aby tego typu urządzenia określać w języku polskim „wariografami”<sup>25</sup>. Jak zaznacza J. Widacki, po raz pierwszy P. Horoszowski posłużył się tą nazwą w ramach opinii z badań, które zostały przeprowadzone 27 czerwca 1963 r. w śledztwie toczącym

<sup>21</sup> T. Jaworski, A. Ciesielska, *W jaki sposób można wykryć kłamstwo? Przedstawiamy wszystkie znane historii sposoby*, [www.wykrywaczklamstwa.pl](http://www.wykrywaczklamstwa.pl), dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> J. Widacki, *Historia badań poligraficznych w Polsce*, [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, J. Widacki (red.), Kraków 2014, s. 31.

<sup>24</sup> M. Kreutz, *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949, s. 183.

<sup>25</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stepka, *Kryminalistyka. Wybrane...*, s. 611.

się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Olsztynie (sygn. II Ds. 25/63) w sprawie o zabójstwo. Jednocześnie wzmiankowany autor podkreślił, iż tak naprawdę terminem tym posłużył się prokurator formułując postanowienie o powołaniu biegłego i zlecając mu „przeprowadzenie badań wariograficznych”<sup>26</sup>. Sąd wydający później w tej sprawie wyrok (skazujący oskarżonego na 13 lat pozbawienia wolności) w treści uzasadnienia orzeczenia, odnosząc się do przyjętej linii obrony w kontekście badań poligraficznych, nadmienił, iż: „metoda badań wariograficznych jest metodą naukową i nie można jej pominąć tylko dlatego, że nie była dotychczas u nas stosowana. Obrona oskarżonego podważała badania wariograficzne powołując się na «dzieło» Minajewa. *Amerykańskie gestapo* jest książką typowo polityczną, niemającą nic wspólnego z dziełem naukowym. Zresztą wyniki badań wariograficznych w konkretnej sprawie są zgodne z innymi przytoczonymi dowodami i stanowiąc muszą jedno z ogniw dowodów”<sup>27</sup>.

U schyłku lat sześćdziesiątych minionego stulecia wariograf był używany w Polsce przez służby cywilne, jak też mundurowe (MSW, WSW). Wojskowa Służba Wewnętrzna wykorzystywała go głównie w sprawach wojskowych związanych z kradzieżą broni<sup>28</sup>. W latach siedemdziesiątych XX w. wariograf pojawił się w sprawie Z. Marchwickiego – seryjnego zabójcy kobiet działającego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W uzasadnieniu wyroku skazującego oskarżonego sąd, odnosząc się do kwestii tego urzędnika zauważył, iż „badania wariografem mają tylko charakter pomocniczy i nie mogą być interpretowane jako niezależny dowód, dający podstawy do konkretnych decyzji”<sup>29</sup>. Organy ścigania sięgnęły po poligraf także w głośnej na początku lat osiemdziesiątych XX w. sprawie J. Knychwały, określanego mianem Wampira z Bytomia. Sprawca dopuścił się szeregu morderstw na kobietach w rejonie Siemianowic Śląskich, Bytomia, Piekar Śląskich oraz Chorzowa. Trudno było mu udowodnić winę, gdyż poza podobnym *modus operandi* brak było widocznych powiązań. Przełomem w śledztwie okazały się wyniki badań poligraficznych przeprowadzonych przez J. Widackiego. Od tego momentu J. Knychwała zaczął współpracować z organami ścigania<sup>30</sup>.

Ł. Wiśniewski podsumowując okres do 1990 r. w Polsce zauważył, że prowadzenie badań wariograficznych osób, które zostały wytypowane w ramach spraw kryminalnych, niejednokrotnie przyczyniło się do rozwiązania wielu problematycznych śledztw. Nierzadko uzyskiwano przyznanie się do winy i sprawstwa, albo w trakcie badania, albo bezpośrednio po nim. Sam natomiast akt enuncjacji

<sup>26</sup> J. Widacki, *Poligraf, czy...*, s. 35.

<sup>27</sup> J. Widacki, *Historia badań poligraficznych...*, s. 38-39.

<sup>28</sup> Instytut Badań Wariograficznych..., <https://www.wariograf.com.pl/publikacje>, dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> A. Gawliński, *Wampir. Joachim Knychala – seryjny morderca kobiet*, Gdańsk 2022, s. 213.

umożliwiało wzbogacenie materiału dowodowego „co w późniejszych badaniach kryminalistycznych lub podczas wizji lokalnej zostało potwierdzone.” Właściwe ukierunkowanie postępowań przygotowawczych z jednej strony pozwoliło racjonalnie spożytkować siły i środki pozostające w dyspozycji organów ścigania, a z drugiej strony „oczyszczyć z podejrzeń wiele niewinnie podejrzanych osób, które trudno było wyeliminować z tego kręgu”<sup>31</sup>. Ostatnie trzy dekady to okres ciągłej popularyzacji badań wariograficznych, po które organy ścigania sięgają bardzo chętnie na każdym etapie prowadzonych postępowań. Nierzadko też stanowiły one jedno z podstawowych narzędzi pracy wykrywczej tzw. policyjnych Archiwów X<sup>32</sup>.

### TECHNIKI BADAŃ POLIGRAFICZNYCH

Istota ekspertyzy z zakresu badań poligraficznych jest oparta na założeniu, że lęk osoby (sprawcy przestępstwa), powiązanej z inkryminowanym zdarzeniem, przed wykryciem oraz wiążącym się z tym poniesieniem odpowiedzialności znajduje wymierne przełożenie na jej reakcje fizjologiczne, które mogą zostać zarejestrowane, a następnie zinterpretowane. Są one odmienne od tych występujących u osób niewinnych (niezwiązanych ze zdarzeniem). Chodzi tu przede wszystkim o takie reakcje fizjologiczne jak: zmiany częstotliwości tętna, oddechu, ciśnienia krwi, jak też przewodnictwa elektrycznego skóry<sup>33</sup>. Uczestnikowi danego zdarzenia w jego pamięci pozostają ślady pod postacią wspomnień, natomiast jeśli próbuje on ukryć swój udział w nim to znajduje to przełożenie na stosowne reakcje jego organizmu, a im motywacja takiej jego postawy jest silniejsza „tym stany emocjonalne są intensywniejsze, a ślady emocjonalne wyraźniejsze”<sup>34</sup>.

Typowy poligraf ma na celu zarejestrowanie takich parametrów fizjologicznych jak: 1) oddech, przy czym jeden pomiar jest przeprowadzany z przepony brzusznej, zaś drugi z klatki piersiowej (*pneumo*); 2) ciśnienie krwi oraz pulsu – przy wykorzystaniu opaski, którą zakłada się na ramię (*cardio*) oraz pletysmografu (umieszczany na palcu mierzy jego ciśnienie); 3) przewodnictwa elektrycznego skóry – poprzez dwie elektrody przymocowane do płaców osoby badanej (GSR)<sup>35</sup>. E. Lewandowski wskazuje na szereg przykładowych możliwości wykorzystania badań poligraficznych, takich jak: a) wstępna weryfikacja osób, które są podejrzewane o związki z określonym zdarzeniem (przestępstwem), jak też osób mogących dysponować

<sup>31</sup> Ł. Wiśniewski, *Wykorzystanie wariografu w sprawach kryminalnych w Polsce do r. 1990*, [w:] *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych (materiały poseminaryjne)*, M. Popiało (red.), Szczytno 2009, s. 19-20.

<sup>32</sup> P. Litka, B. Michalec, M. Nowak, *Polskie Archiwum X. Nie ma zbrodni bez kary*, Kraków 2018, s. 157.

<sup>33</sup> J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa*, Kraków 2002, s. 247.

<sup>34</sup> K. Szarek, *Czy wobec osoby niewinnej przeciwko której istnieją poważne poszlaki, badanie poligraficzne może dać trafny wynik?*, Wrocław 2014, s. 81.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

informacjami o przebiegu zajścia, jego sprawcach, itp., b) ustalenie stanu wiedzy osoby badanej o realiach przestępstwa (czynu), c) sprawdzenie alibi, d) rozpoznanie rzeczy lub osób, e) wyjaśnienie sprzeczności pojawiających się w wypowiedziach (wyjaśnieniach, zeznaniach, informacjach), f) pozyskanie danych odnoszących się do miejsca uprowadzenia osoby, ukrycia zwłok, rzeczy, itp., g) poszerzenie zasobu wiedzy co do sposobu działania sprawcy, jak też podziału ról przyjętego w grupach przestępczych, h) możliwość ukrycia rzeczywistego źródła informacji<sup>36</sup>.

Prowadzenie badań poligraficznych oraz wydawanie na ich podstawie miarodajnych ekspertyz wymaga zachowania pewnych standardów. Jak wskazuje J. Widacki, zasadnicze reguły odnoszące się do wszystkich badań wariograficznych – bez względu na ich typ – ujęto w obowiązującej od 1 stycznia 2012 r. uchwale American Polygraph Association z grudnia 2011 r., jak też w standardzie ASTM International nr 2062-07<sup>37</sup>. W celu ukształtowania wysokiego poziomu opinii poligraficznych opracowywanych przez biegłych z zakresu tych badań, Stowarzyszenie Poligrafierów Polskich uchwaliło 6 stycznia 2004 r. zbiór reguł mających zastosowanie w sprawach karnych<sup>38</sup>. Pośród tego swoistego kanonu odniesiono się do przepisów procedury karnej w zakresie dopuszczalności wykonania badań wariograficznych. Wskazano kategorie osób niekwalifikujących się do poddania ich badaniom poligraficznym. Zamieszczono wskazówki co do lokalizacji miejsca badania, które powinno być przeprowadzone w specjalnie przygotowanym do tego pomieszczeniu, w którym zminimalizowano zakres działających na badanego bodźców wzrokowych lub słuchowych. Zawarto też zapatrywania odnośnie momentu wdrażania badań, które „powinno być wykonane w możliwie najwcześniejszej fazie postępowania”. Odniesiono się też do właściwości poligrafu, gdyż badania mogą być wykonywane tylko przy wykorzystaniu tego typu urządzenia produkowanego seryjnie oraz pozwalającego na rejestrację co najmniej: krzywej *cardio*, dwóch krzywych pneumograficznych, jak też krzywą reakcji skórno-galwanicznej. Zamieszczono również stanowisko w przedmiocie technik badania (przy założeniu, iż każde badanie musi być poprzedzone badaniem przedtestowym) wynikające z akceptacji dwóch jej podstawowych odmian, tj. techniki pytań kontrolnych oraz techniki posługującej się testami typu POT (GKT). Nawiązano też do metodyki analizy zapisów, gdyż „w testach pytań kontrolnych porównuje się reakcję na pytania krytyczne z reakcjami na pytania kontrolne. Porównuje się wielkość reakcji na te pytania przed testem stymulacyjnym i po takim teście.” Zaakcentowano

<sup>36</sup> E. Lewandowski, *Badania poligraficzne, a ocena wiarygodności*, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 226, s. 23-28.

<sup>37</sup> M. Widacki, *Aktualny standard badań poligraficznych a praktyka polska*, [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, J. Widacki (red.), Kraków 2014, s. 155.

<sup>38</sup> J. Kasprzak, M. Kasprzak, „Przesłuchanie przy użyciu wariografu” – prowokacja, czy dowód ignorancji, „Studia Prawnoustrojowe UWM” 2018, nr 40, s. 197.

konieczność czynienia przez opinię z badania zadość wymogom z art. 200 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego<sup>39</sup>. W treści ekspertyzy muszą znaleźć się takie dane, jak: określenie czasu i miejsca jej wykonania, rodzaju i typu wykorzystywanego aparatu, kolejności przeprowadzonych testów oraz treści zadanych pytań testowych wraz z omówieniem jego rodzaju (testu), reakcje zarejestrowane w poszczególnych testach, ich wartość liczbowa, ich sposób liczenia (reakcji), symptomy zachowania badanego<sup>40</sup>.

Klasyczne badanie poligraficzne co do zasady składa się z dwóch etapów, a mianowicie z wywiadu przedtestowego (przybierającego postać rozmowy przedtestowej) oraz z badania właściwego. Celem tej pierwszej fazy jest sformułowanie propozycji badania, poinformowanie o jego celach, jak też uzyskanie stanowiska w przedmiocie ewentualnej zgody na poddanie się testom<sup>41</sup>. „W trakcie rozmowy przedtestowej ostatecznie redaguje się pytania testów, zapoznaje z ich treścią badanego, omawia się je z nim. Badany musi dokładnie rozumieć pytania, których redakcja musi uwzględniać jego poziom.”<sup>42</sup>. Udzielenie zgody na badania winno zostać zmaterializowane poprzez sporządzenie pisemnego oświadczenia lub podpisanie przygotowanego uprzednio formularza<sup>43</sup>. Zasadniczą fazą typowego sondowania jest badanie właściwe sprowadzające się do realizacji testów, zazwyczaj 5-6, które stanowią „kompleksy specjalnie ułożonych i wzajemnie skonfigurowanych pytań”. Osoba badana w konfrontacji z zapytaniami ułożonymi według pewnego schematu może udzielać tylko odpowiedzi „tak” lub „nie”<sup>44</sup>.

Jeśli chodzi o samą metodykę badań wariograficznych, to w tym zakresie wskazuje się na zasadniczy podział obejmujący metodę wykrywania kłamstwa – nieszczerości oraz metodę ustalania symptomów wiedzy badanego o realiach dochodzonego przestępstwa<sup>45</sup>. Pierwsze z przytoczonych podejść nie znajduje akceptacji na płaszczyźnie reguł polskiego procesu karnego z uwagi na to, że: „ekspert usurpuje sobie prawo do indagowania badanej osoby o to, czy dokonała inkryminowanego czynu oraz prawo do diagnozowania szczerości otrzymanej odpowiedzi przeczącej”<sup>46</sup>. Druga z przytoczonych metod jest zobiektywizowana. Do jej opracowania przystąpił w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych minionego stulecia zespół polskich badaczy skupiający wybitnych praktyków i teoretyków z różnych dziedzin wiedzy. Bazując na efektach badań laboratoryjnych udało się opracować

<sup>39</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.), dalej: k.p.k.

<sup>40</sup> J. Kasprzak, M. Kasprzak, „Przesłuchanie przy użyciu wariografu”..., s. 197-198.

<sup>41</sup> J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 2002, s. 413.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 414.

<sup>45</sup> *Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie*, M. Goc, J. Moszczyński (red.), Warszawa 2007, s. 393-400.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 393-394.

metodę ustalania symptomów wiedzy o przestępstwie, która została wiosną 1976 r. zaprezentowana podczas ogólnopolskiego sympozjum kryminalistycznego zorganizowanego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika pt. „Badania wariograficzne na użytek prawa”. Jej odmienność od dotychczas praktykowanej sprowadzała się do rezygnacji z testów szczeromówności opracowanych w Stanach Zjednoczonych przez J. Reida i C. Baxtera (opartych na pytaniach krytycznych wkomponowanych w zapytania obojętne i kontrolne). Zastąpiono je metodyką znajdującą oparcie w regułach kojarzenia (znanych z psychologii). Jej stosowanie wymagało od eksperta gruntownej znajomości sprawy, jak też pracochłonnego przygotowania testów werbalnych. Dzięki takim rozwiązaniom uzyskano możliwość obiektywizacji wyników. Jak zaakcentował to M. Kulicki: „Metoda ta w całości bazująca na realiach zdarzenia nieznanymi osobom, które nie były bezpośrednio związane z przestępstwem, może być stosowana tylko w tych sprawach, w których biegły takie niewątpliwe realia ustali i co do których kandydat do badania deklaruje się niewiedzą. Nie w każdej więc sytuacji możliwe jest zastosowanie takiej metodyki badań wariograficznych. Nie jest to wszakże wadą metody, tak jak np. nie jest wadą daktyloskopii fakt, że nie w każdej sprawie są znajdowane ślady linii papilarnych.”<sup>47</sup>. Kontynuacją tego swoistego forum wymiany poglądów i doświadczeń była zorganizowana latem 1977 r. w Katowicach konferencja naukowa na temat „Wykorzystania badań poligraficznych w sprawach kryminalnych”<sup>48</sup>.

Jeśli natomiast chodzi o sposób prowadzenia badań poligraficznych, to J. Wójcikiewicz wyróżnił trzy podstawowe techniki owych badań:

- 1) test pytań krytycznych oraz obojętnych (ang. RIT – *relevant/irrelevant test*);
- 2) test pytań kontrolnych (ang. CQT, *Control Question Test*);
- 3) test wiedzy winnego (ang. GKT, *Guilty Knowledge Test*), określane też mianem testu ukrytej wiedzy (ang. CKT, *Concealed Knowledge Test*), względnie testem ukrytej informacji (ang. CIT, *Concealed Information Test*)<sup>49</sup>.

Pierwsza z opisanych metod, ma już co do zasady obecnie znaczenie historyczne i koncentruje się na formułowaniu dwóch rodzajów pytań: krytycznych, a więc związanych ze zdarzeniem (np. czy brał pan udział w zabójstwie Nowaka?), jak też neutralnych, czyli nie wykazujących relacji z inkryminowanym zdarzeniem (np. czy dzisiaj jest czwartek?)<sup>50</sup>.

Z kolei technika pytań kontrolnych skupia się na zadawaniu osobie badanej pytań, na które można udzielić odpowiedzi o treści „tak” lub „nie”. Możliwym

<sup>47</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane...*, s. 626-627.

<sup>48</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 1140.

<sup>49</sup> J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza...*, s. 247.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 247-248.

jest także skonstruowanie testu w odpowiedzią „tak” na wszystkie pytania lub bez odpowiedzi. W ramach tej techniki wykorzystuje się trzy rodzaje pytań:

- 1) relewantne, czyli związane ze zdarzeniem (R);
- 2) neutralne, nie związane ze zdarzeniem (N);
- 3) kontrolne (K).

Poniżej sformułowano przykładowy test w ramach którego kolejność zadawanych pytań oraz ich treść skonstruowano przy użyciu techniki Reida:

1. Czy urodził się Pan w Warszawie? (N);
2. Czy ukończył Pan studia wyższe? (N);
3. Czy wie pan, kto potrafił śmiertelnie Nowaka? (R);
4. Czy dysponuje Pan uprawnieniami do prowadzenia pojazdów mechanicznych? (N);
5. Czy to Pan śmiertelnie potrafił Nowaka autem? (R);
6. Czy kiedykolwiek naruszył Pan zasady ruchu drogowego? (K);
7. Czy ukończył Pan technikum mechaniczne? (N);
8. Czy to Kowalska potrafiła śmiertelnie Nowaka samochodem? (R);
9. Czy posiada Pan samochód? (R);
10. Czy kiedykolwiek okłamał Pan funkcjonariusza publicznego? (K).

Analizując odpowiedzi na te trzy rodzaje pytań uzyskujemy porównanie obrazujące parametry osoby badanej w czasie udzielania odpowiedzi na pytania neutralne dotyczące typowych zdarzeń z życia przeciętnego człowieka, „albo prawdy obiektywnej ze świata zewnętrznego” z wynikami „jego reakcji na pytania relewantne, a zatem bezpośrednio dotyczących konkretnego zdarzenia”<sup>51</sup>.

Jeśli natomiast chodzi o technikę wiedzy o czynie, to w przeszłości była ona określana jako test szczytowego napięcia (ang. *Peak of Tension*, często w jej kontekście przytaczano skrót P.O.T.). Trudno jest obecnie wskazać, kto był jej faktycznym twórcą, ale wiele źródeł wskazuje na L. Kellera. Sama konstrukcja zestawu pytań testowych jest oparta na szczególnie odnoszącym się do inkryminowanego zajścia, które jest znane tylko uczestnikowi zdarzenia oraz organom ścigania. Jeżeli sprawca oddał do ofiary cztery strzały z broni palnej, wówczas przykładowy zbiór pytań należy skonstruować w następujący sposób:

1. Czy sprawca oddał dwa strzały?
2. Czy sprawca oddał jeden strzał?
3. Czy sprawca oddał trzy strzały?
4. Czy sprawca oddał pięć strzałów?
5. Czy sprawca oddał cztery strzały?
6. Czy sprawca oddał sześć strzałów?

---

<sup>51</sup> K. Szarek, *Czy wobec osoby niewinnej...*, s. 82.

W takim przypadku pytaniem krytycznym jest to z pkt. 5, a pozostałe mają charakter obojętny<sup>52</sup>. K. Szarek wskazuje, że dużą przeszkodą w prowadzeniu tego rodzaju testów jest zjawisko upowszechnienia wiedzy o zdarzeniu, w następstwie czego nie tylko sprawca, lecz także przypadkowa osoba może poznać szczegóły zbrodni, co znajdzie przełożenie na wynik badania. W związku z powyższym tego rodzaju testy można wykonywać w nielicznych sprawach<sup>53</sup>.

P. Kieźel i W. Woźniak wskazują, iż po zakończeniu badań testowych należy w dalszej kolejności przeprowadzić rozmowę końcową z badanym (faza potestowa), „aby badany miał możliwość swobodnego wypowiedzenia swojej opinii na temat kwestii poruszanych w trakcie testów, czy też odczuć jakie towarzyszyły w trakcie badania”. Ekspertowi nie wolno ujawniać wyników badania do czasu przeprowadzenia pełnej analizy (z wykorzystaniem dla danej techniki metody ewaluacji poligrafów) danych testowych. Następnym pełnej ich interpretacji winno być sporządzenie opinii z zakresu badania poligraficznego prezentującej „szczegółową analizę przebiegu badania i wyników testów wraz z uzasadnieniem”<sup>54</sup>.

W tym miejscu nadmienić należy, iż z badaniami poligraficznymi związane są różnego rodzaju problemy etyczne. Pomędzy samymi ekspertami w tej dziedzinie nierzadko dochodziło do różnych rozdzźwięków. Dostrzega się potrzebę opracowania kodeksu etycznego, który byłby przez wszystkich respektowany, gdyż jak zauważa M. Leśniak: „Brak takiego kodeksu z pewnością negatywnie wpłynie na jakość, a tym samym na społeczną ocenę badań poligraficznych w Polsce”<sup>55</sup>.

Dodatkowo odnieść się należy także do szeregu nietypowych przypadków (wykraczających poza model typowego sondowania) cechujących się pewną specyfiką na tle szablonowych badań wariograficznych. Poruszyć należy zatem w pierwszej kolejności kwestię badań poligraficznych kobiet w ciąży. Są one wówczas bardziej podatne na emocje. Stres może u nich wywołać reakcje oceniane jako niewspółmierne „i tym samym nasilone próby tłumaczenia wywołanych emocji w celu uzyskania pozytywnego wyniku testu”. Pośród przeciwwskazań do przeprowadzenia testu poligrafem wobec kobiety brzemiennej wskazuje się: stan zagrożenia dla ciąży, zbyt wysokie lub zbyt niskie ciśnienie krwi badanej, wystąpienie już w toku badań nasilenia emocji lub nawet bólów fizycznych. W praktyce unika się lub nawet zabrania wykonywania badań wariograficznych wobec tej specyficznej kategorii osób. Na chwilę obecną brak jest wprawdzie dowodów na to by tego typu działania

---

<sup>52</sup> P. Herbowski, *Przydatność testów wiedzy o czynnie*, [w:] *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych (materiały poseminaryjne)*, M. Popiało (red.), Szczytno 2009, s. 26-28.

<sup>53</sup> K. Szarek, *Czy wobec osoby niewinnej...*, s. 83.

<sup>54</sup> P. Kieźel, W. Woźniak, *Możliwości dochodzenia do prawdy...*, s. 338.

<sup>55</sup> M. Leśniak, *Etyczne problemy związane z ekspertyzą poligraficzną*, [w:] *Kryminalistyka i nauki pokrewne wobec przestępczości*, Poznań 2008, s. 365.



niosły ze sobą niebezpieczeństwo dla nienarodzonego dziecka, nie mniej jednak mogą one przysporzyć kobiecie ciężarnej zbędnego stresu psychicznego<sup>56</sup>.

Kolejny interesujący przypadek odnosi się do aspektów sprawdzania prawdziwości przy użyciu wariografu u osoby głuchoniemej. Eksperci starają się go unikać z uwagi na znaczny poziom trudności oraz to, iż „nawet najdokładniejsze tłumaczenie na język migowy nie odzwierciedla dokładnie tego, co egzaminator chciałby przekazać we wszystkich pytaniach”. Pamiętać też należy, iż ekspert nie ma w zasadzie żadnej kontroli nad procesem tłumaczenia „nawet w przypadku gdy tłumacz migowy posiada nieposzlakowaną opinię, egzaminator musi znać niuansy zadawanych pytań”. Same problemy natury fizycznej występujące u osoby badanej także mogą doprowadzić do zakłócenia odpowiedzi, a w konsekwencji spowodować ich niespójność. W toku egzaminowania osoby głuchoniemej można się posłużyć testami SAT (ang. *Silent Answer Test* – test milczących odpowiedzi), którego istotą jest to, że nie dochodzi do werbalizowania odpowiedzi, tylko ma miejsce zjawisko subwokalizacji, przybierające postać wypowiedzienia pewnych treści w myślach<sup>57</sup>.

Następnym ciekawym aspektem w ramach omawianej tematyki jest badanie osób, które nie władają językiem eksperta wyznaczonego do ich przeprowadzenia. Nie sposób jest stracić z pola widzenia okoliczności, iż „proces tłumaczenia z jednego języka na drugi jest czynnością intelektualną i psychologicznie bardzo złożoną, gdyż myśli (słowa) muszą być realizowane w dwu językach, a każdy z tych języków jest swoistym sposobem porozumiewania się – tnącym rzeczywistość na trochę odmienne fragmenty”. Podkreśla się w literaturze przedmiotu, iż tłumacz musi się odpowiednio zdystansować do całego procesu badania przy wykorzystaniu poligrafu, natomiast wykonywane przez niego tłumaczenie winno być wolne od emocji, odpowiednio dokładne oraz uwzględniające niuansy językowe oraz kulturowe<sup>58</sup>.

Kolejna kwestia budząca poważne kontrowersje wiąże się z poddawaniem małoletnich tego typu badaniom. Generalnie eksperci – mając na uwadze kwestie natury moralnej związane z potencjalnym generowaniem stresu u dzieci tego typu aktywnością – unikają takiego rodzaju badań z udziałem nieletnich poniżej 13 lub 14 r. życia. Wytyczne stowarzyszenia APA (American Polygraph Association) kładą nacisk na to by badany ukończył przynajmniej 12 rok życia. Wynikająca z wieku niedojrzałość emocjonalna oraz psychologiczna małoletniego jest poważną

---

<sup>56</sup> Instytut Badań Wariograficznych, *Badanie kobiet w ciąży*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>57</sup> Instytut Badań Wariograficznych, *Badanie wariograficzne osób głuchoniemych*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>58</sup> Instytut Badań Wariograficznych, *Rola tłumacza w badaniu wariograficznym*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.

przeszkodą do tego typu badań. Osoba poddawana nim musi dysponować wystarczającym zasobem słownictwa, dostatecznie dojrzałym układem nerwowym (by móc podolać stresowi towarzyszącemu egzaminowaniu), posiadać zdolność: myślenia abstrakcyjnego, odróżniania faktów od fikcji, koncentracji oraz utrzymania uwagi. Czynnikiem wymiennie ograniczającymi wartość diagnostyczną wykorzystania poligrafu są: podatność na sugestię oraz tendencja do formułowania treści ocenianych jako konfabulacje. Zdania co do tego, czy badania małoletnich poligrafem dają wiarygodny wynik są bardzo podzielone. Wskazuje się bowiem w tej materii na czynniki silnie warunkujące, takie jak wiek dziecka oraz obszar, który jest badany<sup>59</sup>.

Następna kwestia wiąże się z wpływem czasu od krytycznego zdarzenia w kontekście wartości poznawczej badania poligraficznego. M. Gołaszewski stoi na stanowisku, iż nie istnieją żadne badania empiryczne dowodzące utratę (wraz z upływem określonego czasu od zaistnienia inkryminowanego zajścia) znaczenia przez badania wariograficzne, gdyż „nigdy nie określono granicy, poza którą taki upływ czasu przesądzałby o nieprzydatności omawianego środka dowodowego”<sup>60</sup>. Jak dowodzi praktyka nawet po wielu latach od popełnienia czynu zabronionego udawało się przeprowadzić w sposób efektywny tego typu badania. W zasadzie jedyną przeszkodą do ich wdrożenia byłoby stwierdzenie u badanego zaburzeń procesów psychicznych, które uniemożliwiałyby „prawidłowe odtworzenie spostrzeżeń”. Sam natomiast upływ czasu (nawet znaczny) od inkryminowanych zdarzeń nie dyskwalifikuje tego typu badań<sup>61</sup>.

Końcowo w tym zakresie warto jeszcze nawiązać, chociażby tylko sygnalizacyjnie, do różnych pojawiających się w przestrzeni publicznej informacji odnoszących się do sposobów na „oszukanie” wariografu poprzez zakłócenie procesu rejestracji poszczególnych parametrów. Chcąc się podjąć takiego działania należałoby teoretycznie i praktycznie posiadać umiejętność kontrolowania autonomicznego układu nerwowego. Skoro poligraf jest dedykowany do monitorowania nieświadomych, a więc pozostających poza świadomością człowieka reakcji organizmu, toteż dla przeciętnej osoby jest to zadanie niemożliwe. Wokół stosowania środków farmakologicznych, np. kofeiny także funkcjonują pewne mity. Jak chociażby zauważył A. Krzyścin, u typu silnego (wysokoreaktywnego, który charakteryzuje się dużą wrażliwością i małą wytrzymałością) określona dawka tej substancji przed badaniem, prowadzi do powiększenia procesu pobudzenia u sprawcy o silnym typie

---

<sup>59</sup> Instytut Badań Wariograficznych, *Badanie wariografem osób nieletnich*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>60</sup> M. Gołaszewski, *Upływ czasu od krytycznego zdarzenia w kontekście wartości poznawczej badania poligraficznego*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 11, s. 104.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 105.

układu nerwowego, a więc nie utrudni badania poligraficznego, lecz je ułatwi<sup>62</sup>. W przypadku wykonania tego typu badań przez osobę wykwalifikowaną, przy zachowaniu wszelkich niezbędnych procedur, wywołanie wyniku korzystnego dla sprawcy chcącego zataić swoje związki emocjonalne z danym zdarzeniem jest zatem praktycznie niemożliwe.

## PODSTAWY PRAWNE BADAŃ POLIGRAFICZNYCH

Nowela procedury karnej ze stycznia 2003 r.<sup>63</sup> w sposób jednoznaczny przesądziła o „dopuszczalności stosowania ekspertyzy poligraficznej w procesie karnym”<sup>64</sup>. Zdaniem P. Świerka, opisane zmiany stanowiły przejaw podążania w dobrym kierunku „likwidując ostatecznie wątpliwości dotyczące legalności stosowania poligrafu w polskim prawie karnym”<sup>65</sup>.

Wprowadzony do procedury karnej wzmiankowaną powyżej nowelizacją art. 192a k.p.k. został dedykowany do realizacji dwóch zasadniczych celów: eliminacyjnego (poprzez ograniczenie kręgu osób podejrzanych), jak też weryfikacyjnego (ustalenie wartości dowodowej zabezpieczonych śladów)<sup>66</sup>. Pozyskany w tym trybie „dowód” ma wyłącznie charakter „eliminacyjny” i pomimo nieusunięcia z akt sprawy, nie może stanowić dowodu przeciwko osobie, która na późniejszym etapie stała się oskarżony<sup>67</sup>. Sondowania selektywne pełnią rolę badań przesiewowych i w związku z tym mogą potwierdzić wartość śladów ujawnionych operacyjnie czego następstwem może być ograniczenie kręgu osób podejrzanych<sup>68</sup>. P. Hoffmański, E. Sadzik i K. Zgryzek stoją na stanowisku, iż wobec zakazu posługiwania się w toku przesłuchania urządzeniami służącymi do prowadzenia kontroli nieświadomych reakcji organizmu osoby, która jest przesłuchiwana, art. 192a § 2 k.p.k. „umożliwia co najwyżej nieprotokolarne rozpytanie w celach eliminacyjnych”<sup>69</sup>. Omawiany przepis znajduje zastosowanie tylko na etapie postępowania przygotowawczego, a wynika to z jego selektywnego charakteru. Wyniki badania osób, które dzięki nim wyłączono z kręgu osób podejrzanych, należy niezwłocznie usunąć z akt sprawy, a następnie zniszczyć, niemniej jednak nie oznacza to, iż osoby

<sup>62</sup> A. Krzyściński, *Badanie poligraficzne jako metoda...*, s. 19-20.

<sup>63</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155).

<sup>64</sup> J. Wójcikiewicz, *Badania poligraficzne (wariograficzne) prawnika i funkcjonariusza*, [w:] *Doctrina Multiplex Veritas Una, Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu*, pod redakcją A. Bulsiewicz, A. Marka, V. Kwiatkowskiej-Darul, Toruń 2004, s. 31.

<sup>65</sup> P. Świerk, *Badania poligraficzne po nowelizacji k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 9, s. 58.

<sup>66</sup> D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego, tom I, Komentarz zaktualizowany*, Lex/el. 2022, dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>67</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, Warszawa 2014, s. 684.

<sup>68</sup> R.A. Stefański, S. Zablocki (red.), *Kodeks postępowania karnego, tom II, Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>69</sup> P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, Warszawa 2011, s. 1086-1087.

te nie mogą na dalszym etapie wystąpić w takiej roli już w oparciu o inne dowody. Z kolei w aktach sprawy „powinny zostać wyniki badań osób, które w wyniku ekspertyzy i opinii nie zostały wyeliminowane, gdyż mogą one mieć znaczenie dla oceny innego materiału dowodowego zgromadzonego przeciwko tej osobie”<sup>70</sup>. W związku z powyższym pozyskany tą drogą dowód – niebędący dowodem ani obciążającym, ani odciążającym – ma co najwyżej charakter dowodu poszlakowego i pomocniczego, „gdyż z jednej strony nie pozwala jako taki na przedstawienie zarzutów określonej osobie, z drugiej zaś nie musi eliminować innych osób, co do których wynik ekspertyzy i opinii był negatywny, w sposób definitywny”<sup>71</sup>. R.A. Stefański stoi na stanowisku, że badaniom w trybie art. 192a § 2 k.p.k. można poddać wyłącznie osobę podejrzaną, podejrzanego, ale już nie świadka<sup>72</sup>. Badanie przewidziane w omawianym przepisie jest niewątpliwie czynnością procesową, skoro umieszczono ją w akcie prawnym regulującym polską procedurę karną<sup>73</sup>. „Nie znajduje uzasadnienia pogląd, iż są to zinstytucjonalizowane czynności operacyjne (...), gdyż zmierzają do eliminacji i wyselekcjonowania materiału nadającego się do wykorzystania dowodowego w procesie karnym”<sup>74</sup>. Badania tego typu może wykonać tylko biegły i to za wyłączną zgodą osoby badanej. P. Świerk stoi na stanowisku, iż taka aprobata wyrażona wobec organu procesowego odnosząca się do partycypacji w działaniach prowadzonych na podstawie art. 192a § 2 k.p.k. wymaga uprzedniego wcześniejszego, węzłowego poinformowania osoby badanej o zasadach, celach, jak też ich przebiegu (badań)<sup>75</sup>. Stosowanie przez organ procesowy wszelkich nacisków ukierunkowanych na przymuszenie do udziału w badaniach w tym trybie jest surowo zabronione<sup>76</sup>. P. Herbowski analizując poglądy doktryny i tezy judykatury sformułował konstatację, iż odmowy wyrażenia zgody na badanie poligraficzne, jak też stanowiska odmiennego (wyrażającego taką gotowość), nie można interpretować na korzyść, czy też na niekorzyść osoby badanej<sup>77</sup>. W kontekście omawianych zagadnień przypomnieć należy, że art. 171 § 5 k.p.k. wprowadził zakaz posługiwania się środkami technicznymi mającymi za zadanie rejestrację nieświadomych reakcji organizmu w związku z przeprowadzonym przesłuchaniem (zaś zgodnie z art. 171 § 7 k.p.k. uzyskane w ten sposób

<sup>70</sup> K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2003, s. 880.

<sup>73</sup> P. Herbowski, *Stosowanie poligrafu na podstawie art. 192 a § 2 KPK*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2, s. 72.

<sup>74</sup> R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>75</sup> P. Świerk, *Badanie poligraficzne...*, s. 56.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> P. Herbowski, *Poligraf a prawo do obrony*, „Palestra” 2012, nr 7-8, s. 98.

informacje nie mogą stanowić dowodu), gdyż poligraf nie służy do weryfikacji wyjaśnień podejrzanego<sup>78</sup>.

Przechodząc natomiast do instytucji uregulowanej w art. 199a k.p.k. należy przytoczyć stanowisko D. Świeckiego, zdaniem którego wydaje się, iż wskazany przepis nie stanowi uzupełnienia wobec normy opisanej w art. 192a k.p.k.<sup>79</sup>. Dodatkowo zdaniem wzmiankowanego powyżej autora wskazany przepis pełni rolę samoistnej podstawy „wykorzystania w toku badań biegłego urzędzeń służących do rejestracji i kontroli nieświadomych reakcji organizmu”<sup>80</sup>. Warunkiem niezbędnym do przeprowadzenia badań w tym trybie jest wyrażenie przez badanego dobrowolnej, wolnej od wad zgody udzielonej wobec organu procesowego lub biegłego jeszcze przed wydaniem postanowienia o zasięgnięciu opinii<sup>81</sup>. Aprobata ta odnosi się nie tylko do stosowania przez biegłego środków technicznych pozwalających na kontrolę nieświadomych reakcji organizmu, ale i samej partycypacji w badaniach biegłego<sup>82</sup>. Pozyskany w ten sposób dowód nie może być postrzegany w kategoriach dowodu potwierdzającego lub wykluczającego sprawstwo podejrzanego lub oskarżonego, gdyż ekspertyza wariograficzna pozwala ustalić jakie były reakcje badanego (odzwierciedlające jego stosunek emocjonalny do danych zdarzeń) na zadawane mu pytania<sup>83</sup>. Badania prowadzone na podstawie art. 199a k.p.k. w ramach ekspertyzy wariograficznej nie są reglamentowane celami wynikającymi z art. 192a § 2 k.p.k. (ograniczenie kręgu osób podejrzanych, ustalenie wartości dowodowej ujawnionych śladów) i można je przeprowadzić w każdym wypadku<sup>84</sup>. Prowadzone na tej podstawie prawnej badania odnoszą się do fazy *in personam* postępowania karnego, włącznie ze stadium postępowania sądowego<sup>85</sup>. Asumptem do sformułowania postanowienia o powołaniu biegłego z zakresu badań poligraficznych powinna być rzetelna ocena ich zasadności. Przedmiot oraz cel winny zostać w nim wyraźnie określone. Dodatkowo nie należy zapominać o konieczności wskazania materiału dowodowego, który daje podstawę do przeprowadzenia badań wraz z podaniem wskazówek co do sposobu kompletowania, tak by był użyteczny w toku budowania testów<sup>86</sup>. Podczas oceny ekspertyzy organ winien skoncentrować się na skontrolowaniu takich aspektów jak „poprawność metody, logiczność, pełność i przejrzystość wniosków, a także sprawdzić, czy biegły zrealizował zakres

<sup>78</sup> R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>79</sup> D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, Lex/el. 2022, dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 709.

<sup>82</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 938.

<sup>83</sup> D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, Lex/el. 2022, dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>84</sup> R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

ekspertyzy, nie przekroczył swoich uprawnień oraz miał odpowiednie kompetencje do jej realizacji<sup>87</sup>. Osoba badana – pomimo uprzednio wyrażonej zgody na badania – może ją cofnąć do czasu zakończenia procesu egzaminowania, przy czym samo odstąpienie od „współpracy z ekspertem w trakcie opiniowania działa *ex nunc* co oznacza, że w opinii uwzględnia się wynik badania uzyskany do tego momentu”<sup>88</sup>. Jako, że badania prowadzone przez biegłego poligrafera nie są substytutem przesłuchania, a celem tego typu ekspertyzy sporządzanej na podstawie art. 199a k.p.k. jest zweryfikowanie wartości dowodowej oświadczeń złożonych przez osobę badaną nie uczestniczącą w tej czynności w swojej roli procesowej, toteż użycie poligrafu nie generuje konfliktu z normą wyrażoną w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k.<sup>89</sup>. Wynik badania poligraficznego w ramach ekspertyzy stanowi dowód istnienia śladu pamięciowego przeżyć towarzyszących popełnianiu przestępstwa, tak więc nie można go postrzegać jako dowód świadczący o określonych okolicznościach, gdyż dowodzi wyłącznie reakcji organicznych odzwierciedlających stosunek emocjonalny do określonych zdarzeń. Dodatkowo nie sposób tracić z pola widzenia okoliczności, iż obowiązująca procedura wprowadziła obowiązek pouczenia podejrzanego lub oskarżonego – w sposób dla niego zrozumiały – o tym, iż złożone przez niego w toku badań oświadczenia mogą zostać wykorzystane przeciwko niemu. Nie może natomiast budzić wątpliwości okoliczność, iż do dowodu tego należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, a nawet go odrzucić, jeżeli w konfrontacji z innymi dowodami zostanie on uznany za niewiarygodny<sup>90</sup>.

## WARTOŚĆ DIAGNOSTYCZNA I DOWODOWA EKSPERTYZY WARIOGRAFICZNEJ

Na gruncie kryminalistyki oraz psychologii sądowej kłamstwo jest traktowane jako przekazywanie fałszywego komunikatu ukierunkowanego na wytworzenie u jego odbiorcy przekonania „co do którego wysyłający komunikat jest przekonany, że jest fałszywe”. Odnoszące się natomiast do niego badanie poligraficzne stanowi najbardziej popularną instrumentalną metodę służącą do detekcji nieszczerości<sup>91</sup>. J. Widacki zaakcentował, że omówione już powyżej techniki umożliwiające wykrywanie kłamstwa, tak naprawdę pozwalają na zdiagnozowanie zjawisk mu towarzyszących, gdyż „kryminalistyka, ani żadna inna dyscyplina naukowa, z psychologią włącznie nie dysponują metodami pozwalającymi na bezpośrednie wykrycie kłamstwa

<sup>87</sup> *Ibidem*.

<sup>88</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 938.

<sup>89</sup> R.A. Stefański, S. Zablocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>90</sup> *Ibidem*.

<sup>91</sup> J. Widacki, *Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym*, „Palestra” 2017, nr 7-8, s. 7.

jako takiego<sup>92</sup>. Należy opracowana ekspertyza wariograficzna obejmuje pewien ciąg czynności pozwalających na wygenerowanie rzetelnego efektu poprzez postępowanie zgodne z algorytmem obejmującym: dokładne zaznajomienie się przez powołanego biegłego ze sprawą, jak też wytypowanie bodźców, przeprowadzenie rozmowy z kandydatem co do badań oraz weryfikację wyselekcjonowanych bodźców, opracowanie stosownej liczby dostosowanej dla danej sprawy testów (słownych lub wizualnych), przeprowadzenie samego badania wariograficznego, po którym, następuje stosunkowo prosta analiza wariogramów skorelowana z rozmową z badanym ukierunkowaną na wykluczenie „ubocznych przyczyn zwiększonych reakcji na określone bodźce”, jak też finalnie pisemne sporządzenie ekspertyzy zawierającej uzasadnienie i prezentującej wnioski wersyjne<sup>93</sup>.

Jeśli chodzi o wartość diagnostyczną badania poligraficznego, to J. Wójcikiewicz stoi na stanowisku, że znalezienie innej metody nauk sądowych, której rzetelność i trafność byłaby tak dobrze rozpoznana jak w przypadku rangi badań wariograficznych byłoby obarczone wysokim stopniem trudności<sup>94</sup>. Została ona ustalona w oparciu o badania eksperymentalne i kształtuje się różnie (w zależności od liczby, jak też wyników badań, które zostały poddane analizie) nie mniej jednak „ogólne tendencje są oczywiste i potwierdzają generalnie dość wysoką wartość metod psychofizjologicznych”<sup>95</sup>. Wszystkie przeprowadzone w tym zakresie analizy znajdują oparcie w wynikach badań w ramach konkretnych spraw karnych, a także rozlicznych badaniach eksperymentalnych i w pełni upoważniają do afirmacji tezy sformułowanej przez J. Wójcikiewicza, iż „wartość diagnostyczna badania poligraficznego przeprowadzonego we właściwych warunkach, przez kompetentnego eksperta nie jest mniejsza od wartości diagnostycznej innych akceptowanych w kryminalistyce metod identyfikacji”<sup>96</sup>. R. Jaworski rozważając wpływ technik badań poligraficznych na poziom wartości diagnostycznej przyjął, iż spór mający za przedmiot „wyższość” poszczególnych sposobów nie jest uzasadniony, gdyż należy je postrzegać jako uzupełniające się, nie zaś jako konkurencyjne<sup>97</sup>.

Omawiana wartość jest w literaturze przedmiotu określana w sposób:

- a) jakościowy i w takim przypadku jest nie mniejsza, niż w przypadku innych standardowo używanych metod na gruncie nauk sądowych, jak też
- b) ilościowy, co następuje poprzez „podanie procentów wskazań (diagnoz) trafnych, błędnych i nierozstrzygających”<sup>98</sup>. W przypadku eliminacji wyników

<sup>92</sup> *Ibidem*.

<sup>93</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka*, s. 632.

<sup>94</sup> J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza...*, 249.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> J. Widacki, *Kryminalistyka...*, s. 417.

<sup>97</sup> R. Jaworski, *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*, Wrocław 1999, s. 14.

<sup>98</sup> J. Widacki, *Opinia z badań...*, s. 9.

nierozstrzygających wartość diagnostyczną prawidłowo wykonanych badań wariograficznych kształtuje się na poziomie około 85-95% trafnych diagnoz (wskazań), co wskazuje, iż poziom błędów dla tej instrumentalnej metody detekcji nieuczynności formuje się na poziomie od 5% do 15%, co jest „porównywalne z wartością diagnostyczną innych rutynowo stosowanych w kryminalistyce i akceptowanych w procesie karnym metod identyfikacji”<sup>99</sup>.

Odmienne S. Hryszko – mając na uwadze okoliczność braku pełnej zgodności co do wartości diagnostycznej (jak też dowodowej ustaleń dokonywanych przy wykorzystaniu badań poligraficznych) – wskazuje, iż według różnych sondowań procent jej dokładności zamyka się w granicach 60-98 % wszystkich badań<sup>100</sup>. Z kolei w raporcie American Polygraph Association z 2011 r. zawarto zalecenie, by do badań dowodowych wykorzystywać techniki o dokładności nie mniejszej niż 90% przy średniej ilości wyników nierozstrzygniętych na poziomie nie większym niż 20%<sup>101</sup>.

Podczas prowadzenia badań poligraficznych mogą się pojawić dwa rodzaje błędów diagnostycznych:

- 1) pierwszy – polegający na uznaniu sprawcy czynu zabronionego jako osoby nie powiązanej z danym inkryminowanym zdarzeniem (fałsz negatywny);
- 2) drugi – wyrażający się w potraktowaniu osoby obiektywnie niewinnej jako sprawcy przestępstwa, względnie określeniu jej jako osoby wprowadzającej organy ścigania w błąd<sup>102</sup>. Samo natomiast zaistnienie błędu diagnostycznego może być następstwem: a) niewłaściwej interpretacji poligramu powodującej wyprowadzenie mylnych wniosków stanowiących zaprzeczenie treści zarejestrowanych przez poligraf, jak również zredagowania ekspertyzy w przypadku, gdy wyniki testów nie dają wyniku rozstrzygającego, b) generowania przez osobę poddaną badaniom nieprawidłowych reakcji fizjologicznych będących konsekwencją zaistnienia różnorodnych czynników, co umknęło uwadze osoby dokonującej badań<sup>103</sup>.

Niewątpliwie gwarantem zachowania wysokiego poziomu wartości diagnostycznej badań poligraficznych jest przestrzeganie standardów dotyczących procedur kontroli jakości badań poligraficznych, stanowiących wypadkową dwóch czynników w postaci kwalifikacji poligraferów oraz dochowania mechanizmów w toku opiniowania<sup>104</sup>. J. Widacki dostrzegając ich doniosłość zauważa, że „istnienie

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>100</sup> S. Hryszko, *Badanie poligraficzne w procesie wykrywczym...*, s. 198.

<sup>101</sup> M. Gołaszewski, *Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 12, s. 12.

<sup>102</sup> S. Hryszko, *Badanie poligraficzne w procesie wykrywczym...*, s. 198.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> M. Widacki, *Aktualny standard badań poligraficznych...*, s. 202.



procedur kontroli jakości pozwala zminimalizować ryzyko wydawania błędnych opinii oraz przyczynia się do podnoszenia wiarygodności badawczej i całego środowiska biegłych z zakresu badań poligraficznych<sup>105</sup>. Wzmiankowany powyżej autor podzielił kontrolę jakości na: 1) stałą; 2) okresową; 3) wewnętrzną (zdecentralizowaną, w czasie rzeczywistym lub *ex-post*); 4) zewnętrzną (scentralizowaną)<sup>106</sup>. W Polsce weryfikacja poprawności przeprowadzania badań poligraficznych jest praktykowana jedynie pośród biegłych instytucjonalnych, jednakże bez wdrażania specjalnych procedur (*ad hoc*) co wynika z panującej w instytucjach państwowych podległości służbowej zapewniającej „pewne minimum względu w prace drugiego eksperta”. Nie ma natomiast możliwości sprawdzania ekspertów „poza kontrolą służbową oraz naukową”<sup>107</sup>.

Na gruncie literatury przedmiotu porusza się w tym kontekście kwestię tzw. błędu Otella, polegającego na uznaniu osoby niewinnej za sprawcę zarzucanego jej czynu „gdy oskarżyciel przyjął, że źródłem reakcji emocjonalnej podejrzanego jest fakt, iż osoba ta czuje się winna i boi się konsekwencji popełnionego czynu”, zaś w rzeczywistości źródłem emocji jest strach „że osoba oskarżająca nie uwierzy w jej niewinność”<sup>108</sup>. K. Szarek wyklucza wystąpienie tego zjawiska (trafny wynik) w przypadku badań poligraficznych osoby niewinnej znajdującej się w sytuacji, w ramach której większość faktów przemawia na jej niekorzyść<sup>109</sup>.

J. Widacki i M. Gołaszewski rozważając z kolei problem subiektywizmu w badaniach poligraficznych (nigdy nie są one prostym pomiarem, natomiast wiele zależy od umiejętności, doświadczenia oraz predyspozycji eksperta) zauważyli, iż numeryczne metody oceny zapisów wariograficznych wykazują większą dokładność oraz zmniejszają zakres subiektywizmu ekspertów, natomiast pośród sposobów ukierunkowanych na ograniczenie tego zjawiska w środowisku biegłych z tej dziedziny wskazali „standaryzację możliwie największej części, o ile nie całej procedury przeprowadzania badań”<sup>110</sup>.

Odnosząc się natomiast do wartości dowodowej badań wariograficznych przypomnieć należy, iż już wiele lat temu J. Konieczny zakładał, że poligraf jest „środkiem umożliwiającym uzyskanie informacji o dużej nieraz doniosłości wykrywczej, a tylko pośrednio i znacznie rzadziej dowodowej”<sup>111</sup>. J. Herbowski nie kwestionuje możliwości wykorzystania badań poligraficznych w ramach postępowania karnego,

<sup>105</sup> *Ibidem*.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 202-203.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 205.

<sup>108</sup> K. Szarek, *Czy wobec osoby niewinnej...*, s. 82.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>110</sup> J. Widacki, M. Gołaszewski, Subiektywizm w badaniach poligraficznych, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2017, nr 2 (21), s. 215.

<sup>111</sup> J. Konieczny, *Stosowanie poligrafu w praktyce organów ścigania*, „Problemy Praworządności” 1988, nr 3, s. 40.

a w szczególności jako dowodu procesowego, nie mniej jednak uważa, iż jest to rola akcesoryjna, uwarunkowana między innymi „charakterem tej kryminalistycznej metody badawczej”, natomiast pierwszoplanową „rolę w przypadku tych badań powinno odgrywać wykorzystanie wykrywcze”<sup>112</sup>. R. Jaworski stanął na stanowisku, iż samo tylko pozostanie przy eliminacyjnym spożytkowaniu możliwości jakie daje poligraf (z pominięciem funkcji dowodowej) i tak pozostaje bardzo pożyteczne z punktu widzenia interesów wymiaru sprawiedliwości i dobra postępowań karnych, gdyż pozwala urzeczywistnić jedną z podstawowych reguł procesu opartą na zakazie stawiania w stan oskarżenia osób niesłusznie posądzonych<sup>113</sup>. W kontekście omawianych zagadnień nie sposób jest stracić z pola widzenia stanowiska jakie wyraził w ojczyźnie poligrafu Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych na kanwie sprawy *United States v Scheffer*, sygn. 523 US 303 z 1998 r., uznając iż: „Po prostu nie ma sposobu, aby przekonać się w konkretnej sprawie, czy wnioski opinii biegłego poligrafera są trafne, ponieważ pewne wątpliwości i niepewności trapią nawet najlepsze badania poligraficzne”<sup>114</sup>. Dowód z opinii biegłego z zakresu badań wariograficznych „nie dowodzi niczego innego poza tym jak zareagował badany na określone pytania”. Nie można go zatem traktować jako potwierdzenia jego winy i sprawstwa. Wątpliwym jest natomiast, by występując samodzielnie mógł stać się podstawą do wydania wyroku skazującego wobec osoby oskarżonej<sup>115</sup>. Wnioski płynące z ekspertyzy poligraficznej podlegają zatem – tak jak każdy inny dowód – swobodnej ocenie sądu, przy czym mogą się one okazać pomocne w ocenie wiarygodności zeznań lub wyjaśnień<sup>116</sup>.

## BADANIA WARIOGRAFICZNE W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM

W tym miejscu zasadnym jest przeprowadzić analizę orzecznictwa sądów polskich wygenerowaną na kanwie spraw związanych z wykorzystaniem badań poligraficznych. J. Widacki wyróżnił nawet cztery odcinki czasowe, które należy brać pod uwagę w toku omawiania tego zagadnienia, tj.:

- 1) pierwszy – od 1963 r. (gdy poligraf wykorzystano po raz pierwszy w polskim procesie karnym) do 31 grudnia 1969 r., w czasie obowiązywania procedury karnej z 1928 r.;

---

<sup>112</sup> P. Herbowski, *Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267, s. 36.

<sup>113</sup> R. Jaworski, *Opinia z ekspertyzy poligraficznej...*, s. 280.

<sup>114</sup> S. Aftergood, *Polygraph Testing and the DOE National Laboratories*, „Science” 2000, vol. 290, s. 939-940.

<sup>115</sup> R. Kwasiński, M. Tokarska, M. Zubańska, *Wpływ wyników badań wariograficznych na efektywność procesu wykrywczego*, [w:] M. Popiało (red.), *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych (materiały poseminaryjne)*, Szczytno 2009, s. 39.

<sup>116</sup> J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza...*, s. 251.

- 2) drugi – od wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r.<sup>117</sup> (co nastąpiło 1 stycznia 1970 r.), do 1 września 1998 r., a więc rozpoczęcia obowiązywania k.p.k. z 6 czerwca 1997 r.;
- 3) trzeci – od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2003 r. (wejście w życie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych z dnia 10 stycznia 2003 r.<sup>118</sup>);
- 4) czwarty – od dnia 1 lipca 2003 r., do chwili obecnej<sup>119</sup>.

W procedurach karnych z 1928 r. i 1969 r. brak było przepisów, które odnosiłyby się wprost do badań poligraficznych, zaś stanowisko co do ich dopuszczalności lub niedopuszczalności wywodzono z innych przepisów „dotyczących dowodów i praw podejrzanego (oskarżonego w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych)”<sup>120</sup>. Art. 192a k.p.k. dopuszczający możliwość (za zgodą osoby badanej) stosowania takich środków - jak już powyżej nadmieniono - został wprowadzony dopiero ustawą nowelizującą k.p.k. w 2003 r. Dopiero na gruncie obecnie obowiązującego k.p.k. dodano art. 199a k.p.k., jak też zakaz stosowania środków technicznych mających wpływ na procesy psychiczne u osoby przesłuchiwanej, względnie ukierunkowanych na kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z czynnością procesową przesłuchania<sup>121</sup>.

W okresie obowiązywania procedury karnej z 1928 r. Sąd Najwyższy w wyroku z 11.11.1964 r. przyjął w uzasadnieniu, iż: „eliminując nawet z liczby dowodów wynik badania poligraficznego przeprowadzonego przez prof. Horoszowskiego, stwierdzić należy, że Sąd Wojewódzki miał dostateczne podstawy do przypisania oskarżonemu winy”<sup>122</sup>. Jakkolwiek stanowisko to może skutkować powstaniem różnorodnych interpretacji, niemniej jednak można wysnuć prawdopodobny wniosek, że SN nie potraktował wówczas badania poligraficznego jako niedopuszczalnego w celach dowodowych, czym w sposób pośredni zaakceptował taki dowód na gruncie ówczesnego procesu karnego.

Wobec braku uregulowań odnoszących się do materii badań wariograficznych w procedurze karnej z 1969 r. lukę tę miało dopiero wypełniać orzecznictwo. Sąd Najwyższy w wyroku z 25.09.1976 r. zauważył, iż tego typu badania nie mogą wystąpić w roli samodzielnego dowodu, który dawałby podstawę do konkretnych ustaleń, w czym wyrażał się ich pomocniczy charakter, gdyż tego typu badania

---

<sup>117</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96, ze zm.), dalej: d.k.p.k.

<sup>118</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. Nr 17, poz. 155).

<sup>119</sup> J. Widacki, *Badania poligraficzne w orzecznictwie...*, s. 101-102.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>121</sup> *Ibidem*.

<sup>122</sup> Wyrok SN z 11.11.1964 r., III KK 177/64.

są przede wszystkim ukierunkowane na wykazanie związku emocjonalnego osoby, która została im poddana, z danym zdarzeniem<sup>123</sup>. W wyroku z 14.12.1977 r. Sąd Najwyższy przyjął, iż na gruncie procesu karnego możliwe jest przeprowadzenie dowodu z badań poligraficznych na wniosek stron, przy spełnieniu warunku uczestnictwa w nim lekarza, który winien je nadzorować<sup>124</sup>. W kolejnym orzeczeniu z 8.07.1980 r. SN zauważył, iż należy je wykonać w ramach ekspertyzy, natomiast nie może być ono częścią przesłuchania, czy też jego swoistą formą, jak również jakąkolwiek inną czynnością procesową<sup>125</sup>. W wyroku z 11.02.1982 r. Sąd Najwyższy zaprezentował następującą tezę: „badanie prawdomówności za pomocą wariografu nie należy do tych czynności, których przeprowadzenie jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania jest – w myśl art. 267 k.p.k. – dopuszczalne w niezbędnym zakresie i granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem”<sup>126</sup>. Na łamach napisanej do tego orzeczenia glosy S. Waltoś oraz J. Widacki zamieścili wyjaśnienie czym z punktu widzenia teorii prawa dowodowego jest wynik badania poligraficznego, a mianowicie „jest on poszlaką, a więc faktem dowodowym, który wskazywać może na istnienie lub nieistnienie śladów emocjonalnych zdarzenia w psychice badanego”<sup>127</sup>. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 5.06.1996 r. wyraził natomiast pogląd, iż obowiązująca wówczas procedura nie zabraniała przeprowadzania dowodu z opinii poligraficznej, który mógł się okazać przydatny w postępowaniu, zwłaszcza na jego etapie początkowym<sup>128</sup>. Sąd Apelacyjny w Lublinie w orzeczeniu z 4.12.1996 r. ocenił wynik badania wariograficznego w kategoriach istotnego ogniwa w łańcuchu poszlak przyjmując, iż „wyniki eksperymentu osmologicznego i wyniki badań wariograficznych mogą być uznane za dowody stanowiące podstawę do stosowania środka zapobiegawczego wskazaną w art. 209 k.p.k., jeśli ich wymowa jest jednoznaczna i jeśli wzajemnie się one uzupełniają, stanowiąc istotne ogniwa łańcucha poszlak przemawiających przeciwko podejrzanemu”<sup>129</sup>.

Na tle uregulowań k.p.k. z 1997 r. Sąd Najwyższy po raz pierwszy zajął stanowisko w przedmiocie badań poligraficznych w postanowieniu z 21.12.1998 r. przedłużając stosowanie tymczasowego aresztowania wobec Wojciecha B., uznając iż „zebrany dotychczas materiał dowodowy, tak w stadium postępowania przygotowawczego, jak i sądowego (m.in. ekspertyzy osmologiczne, portrety pamięciowe opracowane w oparciu o zeznania świadków, ekspertyza wariograficzna) wskazuje

<sup>123</sup> Wyrok SN z 25.09.1976 r., III KK 171/76.

<sup>124</sup> Wyrok SN z 14.12.1977 r., I KK 136/77.

<sup>125</sup> Wyrok SN z 8.07.1980 r., II KK 211/80.

<sup>126</sup> Wyrok SN z 11.02.1982 r., II KK 6/82.

<sup>127</sup> P. Świerk, *Badanie poligraficzne...*, s. 55.

<sup>128</sup> Wyrok SA w Krakowie z 5.06.1996 r., II AKa 140/96.

<sup>129</sup> Postanowienie SA w Lublinie z 4.12.1996 r., II AKz 385/96.

na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez Wojciecha B. zarzucanych mu zbrodni<sup>130</sup>. W głosie aprobującej do tego orzeczenia J. Widacki zauważył, iż SN „nie tylko nie zakwestionował dopuszczalności badania poligraficznego, ale wprost potwierdził, że wynik ekspertyzy poligraficznej może być dla sądu dowodem pomocniczym, uprawdopodobniającym popełnienie zarzucanych czynów<sup>131</sup>. Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 19.08.1999 r. potwierdził posiłkowy charakter badań poligraficznych, które nie mogą samodzielnie zastępować dowodów, a zatem nigdy nie wystąpią w roli dowodu rozstrzygającego, natomiast ich walor procesowy maleje wraz z upływem czasu (powinno się je przeprowadzić w ciągu kilkudziesięciu godzin od zatrzymania)<sup>132</sup>. J. Widacki dokonując podsumowania dorobku orzecznictwa w okresie obowiązywania procedury karnej z 1969 r. oraz obecnie obowiązującego k.p.k. do momentu jego nowelizacji w 2003 r. wyekstrahował z rozstrzygnięć sądów wypowiedających się w przedmiocie badań poligraficznych argumentację (tezy) zakładającą, iż:

- 1) badania wariograficzne nie są zabronione na płaszczyźnie prawnokarnej;
- 2) nie mogą one stanowić standardowego dowodu pozwalającego na czynienie konkretnych ustaleń;
- 3) mają charakter pomocniczy;
- 4) zaliczają się do istotnego łańcucha poszlak przemawiających przeciwko podejrzanemu;
- 5) ich pierwszoplanowym celem jest wykazanie związku emocjonalnego osoby poddawanej badaniom z konkretnym zdarzeniem;
- 6) nie mogą być formą przesłuchania, lecz przybierają postać kryminalistycznej ekspertyzy;
- 7) mogą się stać użyteczne dla prowadzącego postępowanie, zwłaszcza na jego początkowym etapie;
- 8) mogą być asumptem do zastosowania środków zapobiegawczych;
- 9) ekspertyza wariograficzna jest lokowana w katalogu dowodów pośrednich<sup>133</sup>.

Jak już uprzednio nadmieniono, nowelizacja k.p.k. z 1997 r., przeprowadzona w 2003 r., wprowadziła do obecnie obowiązującej procedury karnej art. 192a oraz art. 199a k.p.k. W wyroku z 14.01.2004 r. Sąd Najwyższy wskazał wprost, iż tak jak to wynika z art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. niedopuszczalnym jest prowadzenie przesłuchania oskarżonego, czy też podejrzanego przy wykorzystaniu poligrafu<sup>134</sup>. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17.10.2012 r. podsumowując warunki dopuszczalności

<sup>130</sup> Postanowienie SN z 21.12.1998 r., IV KO 101/98.

<sup>131</sup> J. Widacki, *Badania poligraficzne w orzecznictwie...*, s. 118.

<sup>132</sup> Wyrok SA w Krakowie z 19.08.1999 r., II AKA 147/99.

<sup>133</sup> J. Widacki, *Badania poligraficzne w orzecznictwie...*, s. 120.

<sup>134</sup> Wyrok SN z 14.01.2004 r., V KK 121/03.

badania poligrafem skonstatował, iż: „obowiązujący k.p.k. zakazuje stosowania środków technicznych służących kontrolowaniu reakcji organizmu, w tym wariografu, tylko w związku z przesłuchaniem, zaś przepis art. 199a k.p.k. dopuszcza możliwość posłużenia się w procesie karnym badaniami wariograficznymi prowadzonymi w ramach zleconej ekspertyzy przez biegłego za zgodą oskarżonego”<sup>135</sup>. Odnośnie kwestii ich wartości dowodowej interesujące stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w orzeczeniu z 15.01.2004 r. przyjmując, że: „dowód z badania poligraficznego nie jest samoistnym dowodem sprawstwa przestępstwa, a wskazuje jedynie na prawdopodobieństwo takiej możliwości, bo dowodzi istnienia śladu pamięciowego przeżyć związanych z popełnieniem przestępstwa”<sup>136</sup>. Odnośnie kwestii wyrażenia zgody (jak też jej cofnięcia) na udział w badaniach poligraficznych zauważyć należy, iż stała się ona nawet przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 9.02.2010 r. stanął na stanowisku, że „nie jest dopuszczalne, bez uzyskania wyraźnej zgody oskarżonego wykorzystanie w celach dowodowych materiału pochodzącego z tzw. badań przesiewowych wówczas, gdy zachowany został taki materiał, którego oskarżony nie byłby zobowiązany – z uwagi na rodzaj badań objętych treścią art. 74 § 2 k.p.k. – dostarczyć, występując w charakterze podejrzanego, a przy którego pobraniu w trybie art. 192a § 1 k.p.k. nie jest wymagana zgoda osoby objętej badaniem eliminacyjnym”, po czym dodatkowo przyjął, że: „wyniki takich badań służą istotnie jedynie celom eliminacyjnym i w żadnym wypadku nie mogą być dowodem przeciwko osobie badanej, gdyby uzyskała ona status podejrzanego (oskarżonego). Dopuszczenie takiej możliwości stanowiłoby bowiem obejście zakazu określonego w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k.. Przeprowadzone w celu określonym w art. 192a § 1 k.p.k. badania wariograficzne nigdy nie mogą zatem na dalszym etapie postępowania zostać przekształcone w dowód przeciwko osobie badanej co do jej sprawstwa i winy, gdyby stała się ona następnie podejrzanym i oskarżonym.”<sup>137</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z 4.12.2013 r. analizując dowód z badań wariograficznych przez pryzmat dowodu sprawstwa oskarżonego przyjął, że „sam wynik badania, o jakim mowa w art. 199a k.p.k. dowodzi tylko i wyłącznie tego jakie były reakcje oskarżonego na określone, zadane my pytanie. Nie można go uznawać za dowód jego sprawstwa, czy winy”, czym wpisał się konsekwentnie w dotychczasową linię orzeczniczą<sup>138</sup>.

W postanowieniu z 29.01.2015 r. Sąd Najwyższy pochylając się nad szeregiem istotnych zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy przyjął,

---

<sup>135</sup> Postanowienie SN z 17.10.2012 r., IV KK 237/12.

<sup>136</sup> Wyrok SA w Krakowie z 15.01.2004 r., II AKa 24/03.

<sup>137</sup> Postanowienie SN z 9.02.2010 r., II K 198/09.

<sup>138</sup> Wyrok SN z 4.12.2013 r., III KK 273/13.

iż: „niedopuszczalne jest użycie wariografu (poligrafu) w trakcie czynności przesłuchania; użyte w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. wyrażenie «w związku z przesłuchaniem» rozumieć należy w ten sposób, że zakaz użycia wariografu (poligrafu) dotyczy nie tylko samej czynności procesowej przesłuchania, ale również czynności pozostających w bezpośredniej relacji z przesłuchaniem.(...). Art. 192a § 2 k.p.k. dotyczy wstępnej fazy postępowania przygotowawczego, etapu w którym postępowanie nie toczy się jeszcze przeciwko określonej osobie – *in personam*, ale pozostaje postępowaniem w sprawie – *in rem* i konieczne jest prowadzenie czynności zmierzających do ustalenia potencjalnego podejrzanego. (...) art. 199a k.p.k. dotyczy postępowania karnego w fazie, w której toczy się ono przeciwko konkretnej osobie, a więc po przedstawieniu zarzutów, ze stadium postępowania sądowego włącznie. (...) Badanie przy użyciu wariografu nie powinno być podstawą do wyciągania wprost na jego podstawie wniosków co do wiarygodności danej osoby, wariograf nie jest zatem mimo funkcjonowania w tej materii obiegowych, stereotypowych opinii probierzem prawdomówności czy wykrywaczem kłamstw. Wynik badania wariograficznego dowodzi tylko i wyłącznie tego, jakie były reakcje badanej osoby na zadawane jej pytania. (...) Dowód z opinii biegłego przeprowadzającego badanie za pomocą wariografu jest dowodem o charakterze pomocniczym, pośrednim (używa się także określeń specyficznym lub uzupełniającym) i nie może zastępować samodzielnych dowodów.”<sup>139</sup>.

M. Gołaszewski opracowując głosę do przedmiotowego rozstrzygnięcia sformułował następujące zalecenia:

- 1) dla organu zlecającego badanie:
  - a) zlecenie badań poligraficznych winno następować na jak najwcześniejszym etapie danego postępowania karnego (w szczególności w związku z realizacją celów eliminacyjnych, a w razie potrzeby także i w celach dowodowych wobec świadka, podejrzanego, oskarżonego, a nawet osoby, której status procesowy nie jest jeszcze ustalony),
  - b) w zależności od celu badań oraz etapu postępowania karnego wydając postanowienie o powołaniu biegłego należy zwracać uwagę na wskazywanie właściwych podstaw prawnych (art. 192a § 2 lub 199a k.p.k.),
  - c) odbieranie zgody na poddanie się badaniu poligraficznemu nie może następować w toku czynności procesowej przesłuchania,
  - d) wypracowanie algorytmu postępowania musi akcentować konieczność dopełnienia wymogu eliminowania sytuacji „przesłuchania z udziałem

---

<sup>139</sup> Postanowienie SN z 29.01.2015 r., I KZP 25/14.

- biegłego z zakresu badań poligraficznych i unikanie bezpośredniego sąsiedztwa w czasie przesłuchania i badania poligraficznego”,
- e) wykluczyć należy możliwość przesłuchania już po przeprowadzonej ekspertyzie na okoliczność badania poligraficznego,
  - f) dowód z opinii biegłego poligrafera musi być traktowany tak samo jak każdy inny dowód z opinii eksperta;
- 2) dla biegłych:
- a) przeprowadzenie badania poligraficznego wymaga odebrania odpowiedniej zgody od badanego,
  - b) osobę badaną należy pouczyć na podstawie art. 199a k.p.k. o możliwości dowodowego wykorzystania wszelkich oświadczeń przez nią złożonych w trakcie badania,
  - c) dołożenie w tej materii należytej staranności oznacza „niewykraczanie poza standardowe elementy procedury wynikające z istoty badania poligraficznego” co wymaga unikania „odsłuchiwanie badanego” jak też czynienia „bezpośrednich odniesień do wcześniejszego przesłuchania badanego”,
  - d) opracowanie ekspertyzy musi nastąpić w zgodzie z regułami wynikającymi z art. 200 k.p.k.,
  - e) zawarte w opinii konkluzje muszą się odwoływać tylko i wyłącznie do utrwalonych reakcji badanego rozpatrywanych przez pryzmat wskazań statystycznych z pominięciem bezpośrednich odniesień do mówienia prawdy, czy też kłamstwa<sup>140</sup>.

Nie sposób jest też w toku niniejszej analizy wyroków stracić z pola widzenia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19.07.2017 r., który prowadząc rozważania nad wartością poznawczą dowodu z badania wariograficznego, w kontekście fazy postępowania, wyraził pogląd, że: „Dowód z badania wariograficznego ma wartość poznawczą jedynie w początkowej fazie postępowania, a traci na znaczeniu wraz z upływem czasu oraz ilością czynności z udziałem badanego.”

Nadto pośród orzeczeń wydanych już w ciągu ostatnich kilku lat na szczególną uwagę zasługuje postanowienie Sądu Najwyższego z 13.02.2020 r. nawiązujące do kwestii znaczenia dowodu z badania poligraficznego, z którego wynika, iż: „Badanie z użyciem wariografu nie jest formą przesłuchania, lecz dotyczy – skrótowo rzecz ujmując – sposobu przeprowadzania badania przez biegłego w ramach zleconej mu ekspertyzy (art. 199a k.p.k.). Nie stanowi także metody oceny wiarygodności konkretnego dowodu, gdyż za taką ocenę odpowiedzialny jest wyłącznie sąd,

---

<sup>140</sup> M. Gołaszewski, *Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13, s. 149.



dokonując oceny całokształtu przeprowadzonych na rozprawie dowodów zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.<sup>141</sup>.

Analiza orzecznictwa funkcjonującego na omawianej płaszczyźnie prowadzi do wniosków zbieżnych z tymi już sformułowanymi przez J. Widackiego, który dostrzegł pewną chwiejność oraz niespójność rozstrzygnięć wydawanych przez sądy apelacyjne oraz Sąd Najwyższy, co prawdopodobnie jest następstwem „słabej znajomości tematu, niezrozumienia na czym polega istota badania poligraficznego”<sup>142</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Już kilkanaście lat temu J. Dubois widząc duży dystans w korzystaniu przez sądy z badań poligraficznych wyraził swoistą obawę, czy aby poligraf nie jest postrzegany jako „niechciane dziecko sal sądowych”<sup>143</sup>. Ekspertyza wariograficzna wprawdzie jest traktowana jako dowód niesamodzielny, uzupełniający, czy też pośredni, do którego należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, nie mniej jednak moim zdaniem pełni bardzo ważną rolę na gruncie współcześnie prowadzonych postępowań karnych. Nie należy tracić z pola widzenia wysokiego poziomu wartości diagnostycznej tego typu badań. Ich stosowanie przez organy ścigania ma wymiar racjonalizatorski, gdyż pozwala na zaoszczędzenie dużych pokładów sił i środków znajdujących się w dyspozycji organów ścigania poprzez właściwe wyznaczenie kierunków prowadzonych śledztw. Pozwala to szybciej dotrzeć do prawdy materialnej. Usprawnia zatem sam proces reakcji karnej stanowiącej odpowiedź na zaistniały czyn inkryminowany. Warunkiem utrzymania należytego poziomu wartości diagnostycznej i dowodowej opinii poligraficznej jest utrzymywanie przez ekspertów je wykonujących najwyższych standardów staranności. O takiej potrzebie trafnie wzmiankował już ponad dekadę temu M. Gołaszewski przyjmując, iż: „obecnie w różnych zawodach i specjalnościach popularność zyskuje idea deregulacji, jednak w sferze badań poligraficznych zarysowuje się przeciwna potrzeba – wprowadzenia dodatkowych regulacji i wdrożenia standardów”<sup>144</sup>. Ważną rolę w popularyzacji tego jakże przydatnego dowodu winny pełnić szkolenia przy udziale praktyków potrafiących zaszczepić u adeptów sztuki śledczej zamiłowanie do poszukiwania prawdy wszelkimi możliwymi sposobami, tak by każdy sprawca inkryminowanego czynu został ujęty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k.).

<sup>141</sup> Postanowienie SN z 13.02.2020 r., V KK 621/19.

<sup>142</sup> J. Widacki, *Badania poligraficzne w orzecznictwie...*, s. 134.

<sup>143</sup> J. Dubois, *Nigdy nie odważyłbym się zostać sędzią*, „Edukacja Prawnicza”, maj 2008, nr (05/98) [www.edukacjaprawnicza.pl/wariograf/](http://www.edukacjaprawnicza.pl/wariograf/), dostęp: 1.11.2022 r.

<sup>144</sup> M. Gołaszewski, *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8(5) s. 16.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Aftergood S., *Polygraph Testing and the DOE National Laboratories*, "Science" 2000, vol. 290.
- Charkiewicz M., *Opinia z zakresu badań poligraficznych w postępowaniu podatkowym*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2021, nr 4.
- Gawliński A., *Wampir. Joachim Knychała – seryjny morderca kobiet*, Gdańsk 2022.
- Gołaszewski M., *Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13.
- Gołaszewski M., *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8(5).
- Gołaszewski M., *Uptyw czasu od krytycznego zdarzenia w kontekście wartości poznawczej badania poligraficznego*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 11.
- Gołaszewski M., *Użyteczność badań poligraficznych w ograniczaniu recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 12.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, Warszawa 2014.
- Herbowski P., *Poligraf a prawo do obrony*, „Palestra” 2012, nr 7-8.
- Herbowski P., *Przydatność testów wiedzy o czynnie*, [w:] *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych (materiały poseminaryjne)*, M. Popiało (red.), Szczytno 2009.
- Herbowski P., *Stosowanie poligrafu na podstawie art. 192a § 2 KPK*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2.
- Herbowski P., *Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, Warszawa 2011.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2004.
- Hryszko S., *Badania poligraficzne w procesie wykrywczym organów ścigania*, „Studencka konferencja naukowa nr 5”, Rzeszów-Przemyśl.
- Jaworski R., *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*, Wrocław 1999.
- Kasprzak J., Kasprzak M., *„Przesłuchanie przy użyciu wariografu” – prowokacja, czy dowód ignorancji*, „Studia Prawnoustrojowe UWM” 2018, nr 40.
- Kieźel P., Woźniak W., *Możliwości dochodzenia do prawdy poprzez zastosowanie badań poligraficznych*, „Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio” 2018, t. 36, nr 4.
- Konieczny J., *Stosowanie poligrafu w praktyce organów ścigania*, „Problemy Praworządności” 1988, nr 3.
- Kreutz M., *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949.
- Krzyściń A., *Badanie poligraficzne jako metoda identyfikacji kryminalistycznej*, cz. IV, „Problemy Kryminalistyki” 2001, nr 231.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Darul V., Stępa L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005.
- Kwasiński R., Tokarska M., Zubańska M., *Wpływ wyników badań wariograficznych na efektywność procesu wykrywczego*, [w:] M. Popiało (red.), *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych (materiały poseminaryjne)*, Szczytno 2009.
- Lep Ł., *100-letnie doświadczenia wykorzystania badań poligraficznych*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 4.
- Leśniak M., *Etyczne problemy związane z ekspertyzą poligraficzną*, [w:] *Kryminalistyka i nauki pokrewne wobec przestępczości*, Poznań 2008.
- Lewandowski E., *Badania poligraficzne, a ocena wiarygodności*, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 226.
- Litka P., Michalec B., Nowak M., *Polskie Archiwum X. Nie ma zbrodni bez kary*, Kraków 2018.

- Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie, Goc M., Moszczyński J. (red.), Warszawa 2007.
- Stefański R.A., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2003.
- Świerk P., *Badania poligraficzne po nowelizacji k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 9.
- Szarek K., *Czy wobec osoby niewinnej przeciwko której istnieją poważne poszlaki, badanie poligraficzne może dać trafny wynik?*, Wrocław 2014.
- Szczepaniec M., *Możliwość wykorzystania badań poligraficznych w polskim procesie karnym*, „Zeszyty Prawnicze” 2017, nr 17.2.
- Widacki J., *Badania poligraficzne w orzecznictwie sądów polskich*, [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, J. Widacki (red.), Kraków 2014.
- Widacki J., Gołaszewski M., *Subiektywizm w badaniach poligraficznych*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2017, nr 2 (21).
- Widacki J., *Historia badań poligraficznych w Polsce*, [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, J. Widacki (red.), Kraków 2014.
- Widacki J., *Kryminalistyka*, Warszawa 2002.
- Widacki J., *Opinia z badań poligraficznych w procesie karnym*, „Palestra” 2017, nr 7-8.
- Widacki J., *Poligraf, czy wariograf?*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, nr 294 (4).
- Widacki M., *Aktualny standard badań poligraficznych a praktyka polska*, [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, J. Widacki (red.), Kraków 2014.
- Wiśniewski Ł., *Wykorzystanie wariografu w sprawach kryminalnych w Polsce do r. 1990*, [w:] *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych (materiały poseminaryjne)*, M. Popiało (red.), Szczytno 2009.
- Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa*, Kraków 2002.
- Wójcikiewicz J., *Badania poligraficzne (wariograficzne) prawnika i funkcjonariusza*, [w:] *Doctrina Multiplex Veritas Una, Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu*, pod redakcją A. Bulsiewicz, A. Marka, V. Kwiatkowskiej-Darul, Toruń 2004.

## Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96, ze zm.).
- Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155).

## Orzecznictwo

- Wyrok SN z 11.11.1964 r., III KK 177/64.
- Wyrok SN z 25.09.1976 r., III KK 171/76.
- Wyrok SN z 14.12.1977 r., I KK 136/77.
- Wyrok SN z 8.07.1980 r., II KK 211/80.
- Wyrok SN z 11.02.1982 r., II KK 6/82.
- Wyrok SN z 14.01.2004 r., V KK 121/03.
- Wyrok SN z 4.12.2013 r., III KK 273/13.
- Postanowienie SN z 13.02.2020 r., V KK 621/19.
- Postanowienie SN z 17.10.2012 r., IV KK 237/12.
- Postanowienie SN z 21.12.1998 r., IV KO 101/98.
- Postanowienie SN z 29.01.2015 r., I KZP 25/14.
- Postanowienie SN z 9.02.2010 r., II K 198/09.

Wyrok SA w Krakowie z 5.06.1996 r., II AKa 140/96.  
Wyrok SA w Krakowie z 19.08.1999 r., II AKa 147/99.  
Wyrok SA w Krakowie z 15.01.2004 r., II AKa 24/03.  
Postanowienie SA w Lublinie z 4.12.1996 r., II AKz 385/96.

### Źródła internetowe

Berent M., Bułat A., *Raz jeszcze o wariografii w polskim procesie karnym. Uwagi z perspektywy kryminalistycznej i historyczno-prawnej (cz. I)*, www.creativetime.pl, dostęp: 1.11.2022 r.  
Dubois J., *Nigdy nie odważyłbym się zostać sędzią*, „Edukacja Prawnicza”, maj 2008, nr (05/98) www.edukacjaprawnicza.pl/wariograf/, dostęp: 1.11.2022 r.  
Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.  
Instytut Badań Wariograficznych, *Badanie kobiet w ciąży*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.  
Instytut Badań Wariograficznych, *Badanie wariografem osób nieletnich*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.  
Instytut Badań Wariograficznych, *Badanie wariograficzne osób głuchoniemych*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.  
Instytut Badań Wariograficznych, *Jak rozwijał się wariograf w USA?*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.,  
Instytut Badań Wariograficznych, *Rola tłumacza w badaniu wariograficznym*, <https://www.wariograf.com.pl/publikacje/>, dostęp: 1.11.2022 r.  
Jaworski T., Ciesielska A., *W jaki sposób można wykryć kłamstwo? Przedstawiamy wszystkie znane historii sposoby*, [www.wykrywaczklamstwa.pl](http://www.wykrywaczklamstwa.pl), dostęp: 1.11.2022 r.  
Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego, tom II, Komentarz do art. 167-296*, Warszawa 2019, Lex/el., dostęp: 1.11.2022 r.  
Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego, tom I, Komentarz zaktualizowany*, Lex/el. 2022, dostęp: 1.11.2022 r.

## The role of polygraph expertise in criminal proceedings

### Summary

The publication in question deals with the contemporary role of polygraph expertise in Polish criminal proceedings. It discusses the history of polygraph research. It refers to research techniques used by experts in the field, as well as to atypical cases of controversial research. Indicates the legal basis of polygraph research. Additionally, it draws attention to the issue of their evidentiary and diagnostic value. He extensively discusses the views of the Supreme Court and common courts formulated in this matter from 1963 to the present. Finally, it emphasizes the role of standardization of polygraph research and popularizing knowledge about it among lawyers.

**Keywords:** polygraph tests, polygraph, lie detector, emotional connection, circumstantial evidence

## ARTYKUŁY

### O prawnym pojęciu pracy zdalnej

DOI: 10.53024/4.3.55.2024

KRZYSZTOF KRYSIAK\*

#### Streszczenie:

Zmiany zachodzące na rynkach pracy, w społeczeństwie oraz otoczeniu globalnym przyczyniły się do poszukiwania nowych rozwiązań. Pandemia COVID-19 w znacznym stopniu wskazała dotychczasowe mankamenty legislacyjne i organizacyjne świadczenia pracy na odległość. Próby regulacji pracy zdalnej dokonywane były w pośpiechu, bez uwzględnienia istotnych problemów terminologicznych. Koniecznością stało się uregulowanie i doprecyzowanie tej instytucji w przepisach Kodeksu pracy. Celem niniejszego artykułu jest analiza pojęcia pracy zdalnej w regulacji prawnej sprzed 26 kwietnia 2023 r. oraz w znowelizowanym Kodeksie pracy. Wskazano sposób definiowania pojęcia pracy zdalnej przez ustawodawcę, jego elementy przedmiotowo istotne oraz zwrócono uwagę, jakie problemy mogą w związku z tym powstawać. W dalszej kolejności zostały przedstawione wnioski z analizy prawnego pojęcia pracy zdalnej.

**Słowa kluczowe:** praca zdalna, telepraca, prawo pracy, formy zatrudnienia, organizacja pracy

#### WPROWADZENIE

Zmiany w postępie technicznym i rozwój technologii teleinformatycznych spowodowały zmianę modelu zatrudnienia<sup>1</sup>. W celu uelastycznienia przepisów odnoszących się do sposobów wykonywania pracy wprowadzona została do Kodeksu pracy<sup>2</sup> instytucja pracy zdalnej. Pandemia koronawirusa ukazała mankamenty

\* Krzysztof Krysiak – mgr, Dział Spraw Pracowniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, ORCID: 0000-0002-5099-3552.

<sup>1</sup> R. Chorób, B. Kasprzyk, A. Kraus, *Aspekty ekonomiczno-społeczne i technologiczne nowoczesnych form pracy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, nr 58, s. 493.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r. Nr 24, poz. 141, ze zm.).

dotychczasowej regulacji telepracy oraz wprowadzonej pracy zdalnej na czas obowiązywania stanu epidemii i zagrożenia epidemiologicznego. Nastąpiła konieczność zmiany dotychczasowych unormowań i wprowadzenie do regulacji kodeksowej zamiast telepracy – pracy zdalnej. Praca zdalna w swoim założeniu miała odnosić się do jak największej ilości przypadków, kiedy praca jest wykonywana w nietypowy sposób, tzn. poza zakładem pracy i przy wykorzystaniu narzędzi telekomunikacyjnych i porozumiewania się na odległość.

Praca zdalna nie jest nowym pojęciem wynikającym z nowelizacji Kodeksu pracy oraz z przeciwdziałania pandemii SARS COVID-19. Terminu *telecommute* na określenie pracy zdalnej użyto pierwszy raz w 1962 r., lecz dopiero lata dziewięćdziesiąte XX w. przyczyniły się do rozwoju tego modelu pracy<sup>3</sup>. Miał on na celu pomoc w zatrudnieniu osobom, które nie mogły świadczyć pracy w siedzibie pracodawcy<sup>4</sup>. Po wybuchu pandemii COVID-19 praca zdalna stała się formą równorzędną pracy stacjonarnej. Na rynku pracy zaczęto używać sformułowania praca hybrydowa na określenie stosowania łącznego pracy stacjonarnej ze zdalną<sup>5</sup>.

Zmiany jakie zostały wprowadzone przez unormowanie instytucji pracy zdalnej stanowią pole do badań ze względu na jej znaczenie praktyczne. Obecna regulacja świadczenia pracy na odległość uwzględnia większość rozwiązań przyjętych dla obowiązującej do tej pory telepracy. Samo jej pojęcie różni się od pojęcia telepracy i pracy zdalnej obowiązującej w czasie pandemii. Zagadnienie to jest o tyle ważne, że stanowi fundament dla normatywnej konstrukcji pracy zdalnej. Celem niniejszego artykułu jest analiza pojęcia pracy zdalnej z porównaniem jej do pracy zdalnej z ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19 i telepracy. Wynika to z faktu, że telepraca została zastąpiona przez pracę zdalną, jako szersza forma zatrudnienia i obejmująca swoją regulacją wszelkie możliwe wcześniejsze sytuacje wykonywania pracy poza siedzibą pracodawcy. Ma ona zastosowanie także do pracy świadczonej w domu, czyli typowego *home office*.

## POJĘCIE PRACY ZDALNEJ W STANIE PRAWNYM PRZED 26.04.2023 R.

### Pojęcie telepracy

Telepraca była pojęciem funkcjonującym w Kodeksie pracy do czasu wprowadzenia pracy zdalnej. Oznaczała każdą pracę wykonywaną w sposób odmienny

<sup>3</sup> A. Waszkiewicz, *Praca zdalna po pandemii COVID-19 – preferencje pokoleń BB, X, Y, Z, e-mentor* 2022, nr 5, s. 36.

<sup>4</sup> K. Karbownik, *Optymalizacja organizacji pracy w przedsiębiorstwie na przykładzie telepracy*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie” 2017, nr 25 t. 1, s. 58.

<sup>5</sup> A. Waszkiewicz, *op. cit.*, s. 37.

niż tradycyjny, a więc poza siedzibą pracodawcy, umówionym miejscem pracy wynikającym z zawartej umowy o pracę, jak i stałym miejscem jej wykonywania.

Twórca telepracy J.M. Nilles określał ją, jako „każdy rodzaj zastępowania podróży związanych z pracą techniką informacyjną (np. telekomunikacją i komputerami); przemieszczanie pracy do pracowników zamiast pracowników do pracy”<sup>6</sup>. M. Brzozowski określił telepracę, jako „każdy rodzaj pracy umysłowej wykonywany przez pracownika poza tradycyjnym miejscem pracy, a następnie przekazywanie wyników pracy za pośrednictwem technologii informacyjnej”<sup>7</sup>.

Według nieaktualnego już art. 67<sup>5</sup> § 1 k.p. praca może być wykonywana regularnie poza zakładem pracy, z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną (telepraca). Natomiast § 2 powołanego przepisu określa, że telepracownikiem jest pracownik, który wykonuje pracę w warunkach określonych w § 1 i przekazuje pracodawcy wyniki pracy, w szczególności za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Pojęcie telepracy odmiennie definiuje Komisja Europejska uznając ją jako „metodę organizowania i wykonywania pracy, w której pracownik pracuje poza miejscem pracy pracodawcy przez znaczną część swojego czasu pracy, dostarczając do pracodawcy wyniki (rezultaty) pracy przy wykorzystaniu technologii informacyjnych oraz technologii przekazywania danych, zwłaszcza Internetu”<sup>8</sup>.

Pojęcie telepracy zawierało „trzy podstawowe elementy:

- wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej,
- pracę poza zakładem pracy (w domu lub innym wybranym przez pracownika miejscu),
- ciągłość tak wykonywanej działalności”<sup>9</sup>.

Użyte w polskiej definicji sformułowanie „regularnie poza zakładem pracy” oznacza, że praca taka powinna być świadczona ciągle, a nie w sposób okazjonalny. Nie ma przeszkód prawnych by praca ta była wykonywana częściowo w zakładzie pracy, a częściowo, jako telepraca, w domu pracownika. Taka możliwość występuje, gdy podmioty stosunku pracy ustalą dni wykonywania pracy w zakładzie pracy oraz dni jej świadczenia poza zakładem pracy. Najważniejsze w tej regulacji jest, aby telepraca była świadczona w sposób powtarzający się tzn. w te same dni tygodnia, tygodnie, a nawet miesiące.

---

<sup>6</sup> J. M. Nilles, *Telepraca. Strategie kierowania wirtualną załogą*, Warszawa 2003, s. 21.

<sup>7</sup> M. Brzozowski, *Organizacja wirtualna*, Warszawa 2010, s. 109.

<sup>8</sup> R. Chorób, B. Kasprzyk, A. Kraus, *op. cit.*, s. 496.

<sup>9</sup> B. Kulisa, *Telepraca jako nowy obszar wiedzy i praktyki gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2012, nr 88, s. 300.

Wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej prawodawca powiązał z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną<sup>10</sup>. W art. 2 pkt 2 tej ustawy określa się, że środki komunikacji elektronicznej to rozwiązania techniczne, w tym urządzenia teleinformatyczne i współpracujące z nimi narzędzia programowe, umożliwiające indywidualne porozumiewanie się na odległość przy wykorzystaniu transmisji danych między systemami teleinformatycznymi, a w szczególności pocztę elektroniczną. W dyspozycji art. 67<sup>5</sup> § 2 k.p. użycie zwrotu „w szczególności” należy rozumieć, że wyniki przekazywanej pracy nie muszą odbywać się poprzez zastosowanie środków komunikacji elektronicznej. Przekazywane mogą być także za pomocą innych środków. Pomimo takiej konstrukcji przepisu prawnego pojawiały się poglądy o konieczności przekazywania wyników pracy w postaci elektronicznej<sup>11</sup>. W związku z powyższym telepraca miała zastosowanie do wąskiej grupy pracowników. Wykonywać ją mogli pracownicy umysłowi, którzy wyniki swojej pracy mogli przekazywać za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Pracownicy niemający dostępu do takich środków byli pozbawieni możliwości wykonywania pracy w formie telepracy. Pomimo dopuszczalności przez ustawodawcę przekazywania przez zatrudnionych wyników swojej pracy tą drogą podmioty zatrudniające trzymały się w praktyce ściśle wykładni nakazującej stosowanie środków komunikacji elektronicznej.

Telepraca miała być wykonywana poza zakładem pracy. Z tego unormowania nie wynika jednak, że praca ta ma być wykonywana w domu. Miejsce wykonywania pracy poza zakładem pracy wyznacza pracodawca na podstawie art. 22 § 1 k.p. Z przepisu tego wynika, że to pracodawca, korzystając ze swoich uprawnień kierowniczych, ustala miejsce wykonywania pracy. Takie miejsce może mieć charakter umowny. Zgodnie z art. 29 § 3 staje się elementem umowy o pracę, jako stałe miejsce jej świadczenia. W odniesieniu do art. 128 § 1 k.p., pracodawca może ustalić inne miejsce do wykonywania pracy niż zakład pracy. W związku z tym telepraca nie zawsze musi być wykonywana w domu pracownika. Obowiązki pracownicze mogą być świadczone w samochodzie, na lotnisku, w centrach telepracy<sup>12</sup>.

### Pojęcie pracy zdalnej w tarczy antykryzysowej

Iwona Jaroszevska-Ignatowska pod pojęciem pracy zdalnej rozumie pracę „poza miejscem jej stałego wykonywania. Taka praca może być, zatem wykonywana

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2002 r. Nr 144, poz. 1204, ze zm.).

<sup>11</sup> M. Krzyszkowska-Dąbrowska, *Praca zdalna. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2020, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369474853/16?keyword=praca%20zdalna&toHit=1&cm=SREST>, dostęp: 18.10.2023r.

<sup>12</sup> E. Suknarowska-Drzewiecka, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, Warszawa 2021, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damzxhazdqmbobqxalrvgyuytonrtgm3q&refSource=toc&tabs-metrical-info>, dostęp: 18.10.2023r.



w domu (czyli z miejsca zamieszkania) pracownika, ale także z innego miejsca pod warunkiem, że jest to inne miejsce niż stałe miejsce pracy określone w umowie<sup>13</sup>.

Ustawodawca chcąc przeciwdziałać zarażeniom i skutkom COVID-19 wprowadził pracę zdalną w ustawie z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych<sup>14</sup>. Art. 3 ust. 1 powołanego aktu prawnego stwierdza, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemiologicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu, w celu przeciwdziałania COVID-19 pracodawca może polecić pracownikowi wykonywanie, przez czas oznaczony, pracy określonej w umowie o pracę, poza miejscem jej stałego wykonywania (praca zdalna).

Przepis ten statuuje kilka przesłanek możliwości wykonywania pracy zdalnej składających się na jej pojęcie. Pierwsza dotyczy przeciwdziałania COVID-19. Druga przesłanka uwzględnia to, że osoba świadcząca pracę musi posiadać status pracownika i być zatrudniona na podstawie umowy o pracę. W związku z tym strony powinny być związane stosunkiem pracy. Trzecia odnosi się do ograniczonego czasu możliwości wykonywania pracy zdalnej. Czwarta ma związek z rodzajem pracy wykonywanej w formie zdalnej. Praca taka powinna odpowiadać tej, na którą pracownik i pracodawca się umówili zawierając umowę o pracę. Piąta tyczy się tego, że praca zdalna ma być świadczona poza stałym miejscem jej wykonywania<sup>15</sup>. Szósta przesłanka dotyczy tego, że praca zdalna odbywa się na polecenie pracodawcy.

Artykuł 2 ust. 2 tarczy antykryzysowej określa, że przez pojęcie „przeciwdziałanie COVID-19” należy rozumieć wszelkie czynności związane ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków, w tym społeczno-gospodarczych, choroby.

Ograniczenie możliwości wykonywania pracy zdalnej do łączącego strony stosunku pracy wyklucza polecenie jej osobom świadczącym pracę na innej podstawie, która odnosi się do stosunku cywilnoprawnego, służbowego, penalnego oraz ustrojowego<sup>16</sup>. Zgodnie z art. 3 ust. 2 ograniczenie do istniejącego stosunku pracy nie będzie miało zastosowania do funkcjonariuszy służb wymienionych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa

<sup>13</sup> I. Jaroszevska-Ignatowska, *Czas pracy w praktyce: rozwiązania dotyczące czasu pracy związane z COVID-19*, Warszawa 2020, s. 193.

<sup>14</sup> Dz.U. z 2020 r. poz. 374, ze zm.

<sup>15</sup> K. Bonawenturski, *Przesłanki wydania polecenia pracy zdalnej na gruncie przepisów „tarczy antykryzysowej”*, „Pracownik i Pracodawca” 2021, nr 1, s. 37-38.

<sup>16</sup> J. Stelina, [w:] *Kodeks Pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2020, Legalis.

Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Odnieść należy się również do tego, że pomimo zawartego stosunku pracy i posiadanego statusu pracownika praca zdalna nie będzie mogła być wykonywana. Związane jest to z art. 3 ust. 3 tarczy antykryzysowej. Unormowanie to określa, że praca zdalna może być wykonywana, jeśli pracownik ma umiejętności i możliwości techniczne oraz lokalowe do wykonywania takiej pracy i pozwala na to rodzaj pracy. W szczególności może być ona wykonywana przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość lub dotyczyć wykonywania części wytwórczych lub usług materialnych. Przepis ten odnosi się do ochronnego charakteru w stosunku do tych pracowników, którzy z tych względów nie byłiby w stanie wykonywać pracy zdalnej. Jednocześnie to pracodawca został obowiązany do ustalenia czy pracownik odznacza się odpowiednimi umiejętnościami oraz posiadaniem możliwości technicznych i lokalowych. Pracodawca również może uznać, że zachodzą przesłanki powodujące wyłączenie możliwości wykonywania pracy zdalnej przez pracownika.

Z unormowania art. 3 ust. 1 tarczy antykryzysowej wynika, że praca zdalna może być wykonywana jedynie przez czas oznaczony – w okresie stanu zagrożenia epidemiologicznego albo stanu epidemii, a także w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu. W praktyce stosowania tego przepisu wynika, że praca taka nie może być wykonywana na czas nieokreślony, ani nie może wykraczać poza wskazane okresy. W przypadku ustania stanu epidemii lub zagrożenia epidemiologicznego, praca zdalna będzie mogła być wykonywana jedynie przez 3 miesiące od daty ich zakończenia. Po upływie wskazanego okresu od ustania stanu epidemii lub zagrożenia epidemiologicznego praca zdalna nie będzie mogła być już wykonywana.

Praca zdalna powinna odpowiadać pracy wynikającej z zawartej umowy o pracę. Określenia użytego przez ustawodawcę „praca określona w umowie o pracę” nie należy ograniczać do rodzaju pracy. W ten zakres pojęciowy powinny wchodzić wszystkie istotne elementy umowy o pracę. Na taką pracę wpływ mają również czas pracy, zajmowane stanowisko, zakres czynności służbowych, a także warunki płacy i pracy oraz wszelkie inne postanowienia zawarte w umowie o pracę przez strony stosunku pracy. Podczas pracy zdalnej nie ulegają zmianie warunki pracy wynikające z umowy o pracę, a jedynie ustalone miejsce jej stałego wykonywania<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> Taki sam pogląd wyraża K. Bonawenturski, *op. cit.*, s. 43.

Świadczenie pracy zdalnej powinno odbywać się poza miejscem jej stałego wykonywania. Ta przesłanka stanowi o odmienności pracy zdalnej od innych form jej wykonywania. Stosując wnioskowanie *a contrario* uznać należy, że pracą zdalną będzie każda praca wykonywana w innym miejscu, które nie stanowi stałego miejsca jej świadczenia. Należy przy tym uwzględnić, że nie każdy rodzaj pracy będzie możliwy do wykonywania w każdym możliwym miejscu, które nie jest stałym miejscem jej organizowania. Nie każde miejsce będzie przystosowane do pracy zdalnej z uwzględnieniem zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Określając miejsce stałego wykonywania pracy należy odnieść się do wyroku Sądu Najwyższego stwierdzającego, że takim miejscem może być „stały punkt w znaczeniu geograficznym, bądź pewien oznaczony obszar, strefa określona granicami jednostki administracyjnej podziału kraju lub w inny dostatecznie wyraźny sposób, w którym ma nastąpić dopełnienie świadczenia pracy”<sup>18</sup>.

Sposób wykonywania pracy zdalnej ustawodawca określił w art. 3 ust. 3 zd. 2 stanowiąc, że w szczególności może ona być wykonywana przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość lub dotyczyć wykonywania części wytwórczych lub usług materialnych<sup>19</sup>. Dotyczy to wszelkich rodzajów komunikatorów i innych aplikacji internetowych umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Zapewnia to także możliwość kontrolowania przez pracodawcę wykonywania pracy.

Przesłanka odnosząca się do sformułowania, że „pracodawca może polecić pracownikowi” oznacza, że tylko pracodawca może zobowiązać pracownika do wykonywania pracy zdalnej poprzez stosowne polecenie jej świadczenia. Pracodawca w związku z tym ma uprawnienie do jej polecenia, jak i cofnięcia. Działanie takie stanowi wyraz realizacji uprawnień kierowniczych pracodawcy, a po stronie pracownika nie występuje roszczenie o wydanie polecenia wykonywania pracy zdalnej<sup>20</sup>. Ze zobowiązaniowego charakteru stosunku pracy należy wywnioskować, że w momencie wydania przez pracodawcę polecenia świadczenia pracy w formie zdalnej, a więc realizacji jego uprawnień po stronie pracownika występuje zobowiązanie do jej wykonywania. Pracownik nie może odmówić podjęcia pracy zdalnej i z dniem wskazanym w poleceniu powinien ją wykonywać. Z kolei sformułowanie „może” oznacza, że pracodawca może, ale nie musi skorzystać z takiego uprawnienia. Pracownik nie ma prawnej możliwości zobowiązania pracodawcy do wydania takiego polecenia. Taką możliwość każdorazowo oceniałby podmiot zatrudniający biorąc pod uwagę warunki techniczne i mieszkaniowe pracownika,

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 1.04.1985 r., I PR 19/85, Legalis nr 24689.

<sup>19</sup> K. Bonawenturski, *op. cit.*, s. 44.

<sup>20</sup> K. Moras-Olaś, *Prawo do bycia offline jako podstawowe prawo pracownika*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2021, nr 4, s. 307.

oraz rodzaj pracy, zakres obowiązków, a także własne względy organizacyjne. Pracodawca powinien w tym względzie brać pod uwagę stan epidemiologiczny w kraju i ryzyko zachorowania na COVID-19 w miejscu pracy.

Jak już to zostało wskazane wyżej pracownik ma obowiązek wykonywania pracy zdalnej na polecenie pracodawcy. Jednak może powstać sytuacja, w której pracownik odmówi jej wykonywania. W pierwszej kolejności pracodawca powinien dołożyć należytej staranności do dokonania oceny czy odmowa pracownika była uzasadniona, czy też wykazywała w przeważającej mierze elementy za uznaniem jego braku. W tym zakresie problematyczna zdaje się być ocena takiego oświadczenia pracownika o odmowie wykonywania pracy zdalnej na polecenie pracodawcy<sup>21</sup>. Jednakże uznając odmowę pracownika za nieuzasadnioną oraz celowość wprowadzonej przez ustawodawcę regulacji, pracodawcy będzie przysługiwało prawo rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem. Pracownik naruszający w ten sposób swoje podstawowe obowiązki i ustaloną organizację pracy oraz narażając życie i zdrowie współpracowników dopuści się ciężkiego naruszenia swoich obowiązków pracowniczych, co skutkować będzie mogło również rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia<sup>22</sup>.

Biorąc pod uwagę wykładnię funkcjonalną art. 3 ust. 1 tarczy antykryzysowej, ustawodawca wprowadzając pojęcie pracy zdalnej miał na uwadze jej celowość i epizodyczność<sup>23</sup>. Takie stwierdzenie opiera się na ograniczonym czasowo okresie, w którym praca zdalna może być wykonywana oraz celu, jakiemu ma służyć<sup>24</sup>.

## PRACA ZDALNA W ZNOWELIZOWANYM KODEKSIE PRACY

Kodeks pracy w art. 67<sup>18</sup> wprowadził pojęcie pracy zdalnej. Zgodnie z tym unormowaniem praca może być wykonywana całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą, w tym pod adresem zamieszkania pracownika, w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość (praca zdalna). Cechami tego uregulowania są:

- praca wykonywana poza dotychczas ustalonym miejscem pracy,

<sup>21</sup> M. Gładoch, *Praca zdalna w praktyce. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2020, s. 29.

<sup>22</sup> Za możliwościami rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, jak i bez wypowiedzenia w przypadku odmowy przez pracownika wykonania polecenia pracodawcy odnośnie powierzenia pracy zdalnej z nieuzasadnionych powodów opowiadają się również m. in. K. W. Baran, D. Książek, [w:] *Tarcza antykryzysowa 1.0-4.0, ustawa o dodatku solidarnościowym i inne regulacje, jako szczególne rozwiązania w prawie pracy, prawie urzędniczym i prawie ubezpieczeń społecznych związane z COVID-19. Komentarz*, K.W. Baran (red.), Warszawa 2020, s. 52.; J. Zagrobelny, [w:] *Regulacje COVID-19 w prawie pracy*, W.K. Brzostowski, A. Giżejowska, M. Gładoch, K. Kopec, P. Korus, A. Sobczyk, G. Sykała, J. Zagrobelny (red.), Warszawa 2020, s. 5.

<sup>23</sup> L. Mitrus, *Praca zdalna de lege lata i de lege ferenda – zmiana miejsca wykonywania pracy czy nowa koncepcja stosunku pracy?* Część 1, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 10, s. 4.

<sup>24</sup> Takie stanowisko zajmuje również K. Moras-Olaś, *op. cit.*, s. 306.

- miejsce wykonywania pracy zdalnej proponowane jest przez pracownika, to po jego stronie leży inicjatywa,
- miejsce wykonywania pracy mogłoby być ustalone, jako adres zamieszkania pracownika; nie jest to wyłączość, ale jeden z wariantów,
- efekty tej pracy mają być przekazywane w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość; nie jest to jedyny sposób, aby pracodawcy mogli rozliczać pracownika z wykonanej pracy<sup>25</sup>,
- częściowy lub całkowity charakter pracy zdalnej,
- każdorazowe uzgodnienie miejsca wykonywania pracy zdalnej z pracodawcą.

Miejsce wykonywania pracy wskazywane jest przez pracownika i nie może być narzucone przez pracodawcę. Z samej idei pracy zdalnej jest oczywiste, że wykonywana jest poza zakładem pracy lub siedzibą pracodawcy oraz stałym miejscem pracy wskazanym w umowie o pracę. Ustawodawca przyjął tutaj możliwość ingerencji w kompetencje kierownicze pracodawcy<sup>26</sup>. Nie jest to jednak jednostronne kształtowanie miejsca pracy przez pracownika, gdzie wykonywałby swoje obowiązki służbowe. Wskazanie miejsca świadczenia pracy należy każdorazowo uzgodnić z pracodawcą. Uzgodnienie to należy traktować, jako porozumienie obydwu podmiotów stosunku pracy. Pracodawca w tym zakresie ma ograniczone uprawnienia kierownicze. Nie może wskazywać takiego miejsca, ani go narzucać. Kompetencja jego polega na akceptacji lub odrzuceniu miejsca wskazanego przez pracownika. Oznacza to, że dochodzi do istotnej modyfikacji stosunku pracy. Artykuł 22 § 1 k.p. stwierdza, że pracownik zobowiązuje się do pracy określonego rodzaju pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. W tym przypadku kompetencja ta uległa ograniczeniu do wyrażenia zgody na miejsce wskazane przez pracownika. W ten sposób pracodawca zostaje pozbawiony swego prawa wyznaczania miejsca wykonywania pracy zdalnej. Wyrażam pogląd, że uznawanie, że to pracodawca w dalszym ciągu ma uprawnienie do wyznaczania miejsca pracy w przypadku pracy zdalnej byłoby zapatrywaniem sprzecznym z językowym brzmieniem przepisu. Uznać należy, że kompetencja pracodawcy, w pojęciu pracy zdalnej, została ograniczona<sup>27</sup>.

Kierownictwo pracodawcy również wydaje się być ograniczone w przypadku pracy zdalnej na rzecz większej swobody pracownika. Sformułowanie „w tym pod

<sup>25</sup> M. Gładoch, *Praca zdalna. Kontrola trzeźwości. Nowelizacja Kodeksu pracy. Komentarz*, Warszawa 2023, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3danbsgi3tgnroobqxlrwgy4tkmbtguzq&refSource=toc#tabs-metrical-info>, dostęp: 18.10.2023r.

<sup>26</sup> Mitrus L. uważa, że ustawowa ingerencja w uprawnienia kierownicze pracodawcy jest rozwiązaniem nietrafnym; L. Mitrus, *Praca zdalna de lege lata i de lege ferenda – zmiana miejsca wykonywania pracy czy nowa koncepcja stosunku pracy? Część 2*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 11, s. 5.

<sup>27</sup> Takie samo stanowisko zajmuje D. Makowski, *Pojęcie i dopuszczalność pracy zdalnej w świetle przygotowywanych zmian Kodeksu pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2022, nr 4, s. 15.

adresem zamieszkania pracownika” uzasadnia twierdzenie, że zasadniczo będzie to miejsce zamieszkania pracownika. Z tego można wyprowadzić również pogląd, że takim miejsce może być każde innego miejsce, na które wyraził zgodę pracodawca<sup>28</sup>. Musi zostać jednak spełniony warunek o możliwości wykonywania pracy zdalnej w miejscu wskazanym przez pracownika.

W art. 67<sup>18</sup> k.p. sformułowano wymaganie, aby miejsce wykonywania pracy było uzgodnione z pracodawcą. Pracownik ma ograniczoną swobodę wskazywania takiego miejsca poprzez uzyskanie akceptacji przez pracodawcę. Takie uzgodnienie należy uznać za porozumienie między stronami stosunku pracy. Można założyć przypadek, gdy pracownik będzie chciał zmienić miejsce wykonywania pracy zdalnej. Musiałby wtedy uzyskać ponownie zgodę pracodawcy na świadczenie pracy w takim miejscu, o czym przesądza użyte sformułowanie „każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą”. W opinii Konfederacji Lewiatan uwzględnienie przez prawodawcę określenia „każdorazowo” prowadzi do zwiększenia formalizmu wykonywania pracy zdalnej i będzie budziło wątpliwości przy jej stosowaniu. Konfederacja podnosi również celowość takiego zapisu i konieczność wyrażania zgody przez pracodawcę na pracę zdalną w danym miejscu. Proponuje także, aby pracownik mógł wskazać kilka miejsc wykonywania pracy zdalnej i to do pracownika należałby każdorazowo wybór takiego miejsca. Przytoczona została również argumentacja autorów poprawki wskazująca, że propozycja dodania wyrazu „każdorazowo” miała na celu uniknięcie „swobody interpretacji przepisu przez pracownika”. Natomiast Konfederacja Lewiatan zastanawia się czy takiej gwarancji nie można byłoby uzyskać poprzez odpowiednie regulacje w aktach wewnętrzzakładowych, jeśli pracodawca skorzystałby z takiej możliwości<sup>29</sup>. Moim zdaniem taka propozycja warta jest rozważenia. Z pewnością podniosłoby to rangę aktów wewnętrzzakładowych w hierarchii źródeł prawa pracy. Umożliwiłoby uregulowanie ważnych kwestii w ramach umowno-zbiorowych. Partnerzy społeczni: pracodawca i przedstawiciele pracowników (związek zakładowy) mogliby w drodze umownej rozwiązać ten problematyczny aspekt pojęcia pracy zdalnej. Odpowiednie autonomiczne źródła prawa pracy mogłyby uregulować przypadek, kiedy pracownik i pracodawca mogliby zawierać porozumienia w sprawie miejsca wykonywania pracy zdalnej w formie indywidualnego uzgodnienia.

Innym przypadkiem wyznaczania miejsca pracy zdalnej jest jej polecenie przez pracodawcę. Art. 67<sup>19</sup> § 3 k.p. stanowi, że praca zdalna może być wykonywana

---

<sup>28</sup> Tak: P. Pokutycka, *Praca zdalna jako nowa instytucja prawa pracy*, „Z Problematyki Prawa Pracy i Polityki Socjalnej” 2023, t. 4 (21), s. 8, <https://journals.us.edu.pl/index.php/ZPPPIPS/article/view/13195/10550>, dostęp: 18.10.2023r.

<sup>29</sup> Opinia Konfederacji Lewiatan do druku nr 2335, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/3967D17D19CC47AAC1258868004635E5/%24File/2335-002.pdf>, dostęp: 18.10.2023r.

na polecenie pracodawcy w dwóch przypadkach. Pierwszy, dotyczy okresu, w którym obowiązuje stan nadzwyczajny, stan zagrożenia epidemicznego albo stan epidemii oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu. Drugi natomiast, odnosi się do okresu, w którym zapewnienie przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w dotychczasowym miejscu pracy pracownika nie jest czasowo możliwe z powodu działania siły wyższej. Należy podkreślić, że tylko w tych dwóch sytuacjach uwzględnionych przez ustawodawcę pracodawca został wyposażony w prawo polecenia pracownikowi wykonywania pracy zdalnej. W każdym innym przypadku inicjatywa wykonywania pracy zdalnej należy do pracownika. Z tego unormowania wynika również, fakt, że pracodawca tylko w tych dwóch okolicznościach ma prawo do wyznaczania pracownikowi miejsca wykonywania pracy zdalnej. Dalsza dyspozycja tego przepisu sugeruje, że tym miejscem będzie miejsce zamieszkania pracownika lub miejsce, w którym ma on warunki lokalowe i techniczne do wykonywania pracy w formie zdalnej. Taki pogląd wynika z dyspozycji art. 67<sup>19</sup> § 3 k.p., uzależniając wydanie polecenia wykonywania pracy zdalnej od złożenia przez pracownika bezpośrednio przed wydaniem tego polecenia, oświadczenia w postaci papierowej lub elektronicznej, że posiada on warunki lokalowe i techniczne do wykonywania pracy zdalnej.

Samo wyposażenie pracodawcy w możliwość wyznaczania miejsca pracy zdalnej wynika z prawa do jej polecenia. Mieści się ono w uprawnieniach dyrektywnych pracodawcy wynikających ze zobowiązania, jakie na siebie przyjął pracownik w momencie nawiązywania stosunku pracy. Obowiązek wykonywania polecenia pracodawcy wynika z unormowania art. 100 k.p. Natomiast uprawnienie pracodawcy do wydania polecenia wykonywania pracy zdalnej ma swoje umocowanie nie tylko w art. 22 § 1 k.p., ale również w art. 94 § 4 k.p. Zgodnie z tym unormowaniem pracodawca ma obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Obydwie sytuacje wynikające z art. 67<sup>19</sup> § 3 k.p. są stanami nadzwyczajnymi i odnoszącymi się do ochrony zdrowia, życia i bezpieczeństwa pracownika.

Rozważenia wymaga również stwierdzenie, czy przekazanie pracownikowi uprawnienia do proponowania miejsca wykonywania pracy stanowi zmianę paradygmatu stosunku pracy. Cechami właściwymi dla stosunku pracy wynikającymi z art. 22 § 1 k.p. są: zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy i pracodawcy do wypłaty wynagrodzenia za pracę, osobisty charakter świadczenia pracy, podporządkowanie w procesie wykonywania pracy, kierownictwo pracodawcy, miejsce i czas pracy wyznaczone przez pracodawcę. Unormowanie to prezentuje podstawowe elementy stosunku pracy, jak i uprawnienia pracodawcy. Pracodawca w związku z tym jest uprawniony do wydawania pracownikowi poleceń (związane jest to z jego kierownictwem i podporządkowaniem pracownika w procesie

pracy) wyznaczania czasu pracy (systemu i rozkładu czasu pracy, w jakim pracownik ma wykonywać pracę oraz przedłużanie ustalonego czasu pracy o godziny nadliczbowe, dyżur i podróż służbową) oraz miejsca pracy (zakład pracy, siedziba pracodawcy lub inne miejsce wyznaczone do wykonywania pracy). W pojęciu pracy zdalnej dochodzi do istotnej zamiany kompetencji. Pracownik uzyskuje prawo wyznaczenia miejsca wykonywania pracy. Mogłoby to świadczyć o tym, że pracodawca został pozbawiony swego uprawnienia w tym zakresie i doszłoby do zmiany koncepcji stosunku pracy. Jednakże takie miejsce każdorazowo ma być uzgadniane z pracodawcą. Pomimo wniosku i inicjatywy pracownika, pracodawca może nie wyrazić zgody na to wskazane miejsce wykonywania pracy zdalnej. Domniemywać można, że chociaż pracodawca nie może jednostronnie wyznaczyć tego miejsca pracy nadal ma uprawnienie w jego kształtowaniu poprzez wyrażenie zgody lub jej odmowy. Wyrazić należy pogląd, że w przypadku pracy zdalnej nie występuje zmiana modelu koncepcji pracy, a jedynie zmiana warunków pracy. Widoczne jest to w szczególności, kiedy porozumienie o pracy zdalnej zawierane jest w trakcie trwania zatrudnienia. Natomiast, kiedy praca zdalna jest uzgadniana przed nawiązaniem stosunku pracy również pracodawca posiada uprawnienie do wyznaczania miejsca pracy.

Podmioty stosunku pracy nie posiadają jednostronnej możliwości wyznaczenia miejsca pracy zdalnej. Należy wnioskować o umowno-indywidualnym charakterze ustalania tego miejsca wykonywania pracy. Ustawodawca w tej kwestii pozostawił pracownikowi i pracodawcy szerokie pole do negocjacji nie narzucając żadnej stronie uprawnienia dyrektywnego. Konkludując należy wyrazić pogląd o zmianie warunków pracy, a nie paradygmatu stosunku pracy. Pracodawca nadal posiada uprawnienie wyznaczania miejsca pracy. Jedynie w przypadku pracy zdalnej pracodawca ograniczył jego kierowniczą kompetencję pozostawiając przestrzeń dla wzajemnych uzgodnień z pracownikiem. *De lege ferenda* uzgodnienie miejsca wykonywania pracy zdalnej między pracownikiem a pracodawcą powinno mieć unormowanie w dodatkowym paragrafie art. 22 k.p. ze względu na specyfikę jej wykonywania i konsekwencje wkraczania w sferę prywatną, jaką jest miejsce zamieszkania pracownika lub każde inne dowolne miejsce wskazane we wniosku o pracę zdalną<sup>30</sup>.

Elementem konstrukcyjnym pojęcia pracy zdalnej jest jej wykonywanie częściowo lub całkowicie w miejscu wskazanym przez pracownika i uzgodnionym z pracodawcą. Takie określenie umożliwia wprowadzenie hybrydowej pracy zdalnej. Świadczona może być ona całkowicie poza dotychczasowym miejscem pracy

---

<sup>30</sup> Por. L. Mitrus, *op. cit.*, s. s. 5.



lub tylko częściowo, a więc w pewnym zakresie zdalnie, a w pozostałym jego czasie w sposób tradycyjny. W piśmiennictwie zauważono problem określenia miejsca wykonywania pracy, w części nie przypadającej na zdalną. Domniemywać można, że miałyby być wykonywana w zakładzie pracy, siedzibie pracodawcy lub w innym miejscu wskazanym w umowie o pracę. Jednakże art. 67<sup>18</sup> k.p. nie odwołuje się do tych miejsc pracy. Powodować może to trudności interpretacyjne i wątpliwości ze stosowaniem pracy zdalnej w praktyce<sup>31</sup>. *De lege ferenda* należałoby unormować tę kwestię wskazując, że w przypadku częściowego świadczenia pracy zdalnej, ta część, która nie jest wykonywana w formie pracy zdalnej powinna być wykonywana w zakładzie pracy, siedzibie pracodawcy albo innym miejscu wskazanym przez pracodawcę. Brak takiego odwołania w normie prawnej powoduje komplikacje w praktycznym stosowaniu pracy zdalnej odnoszącej się do tego do jakiego fragmentu całościowego czasu pracy pracownika byłaby wykorzystywana ta forma pracy. Mogłoby to dotyczyć poszczególnych dni, tygodni, a nawet miesięcy w roku kalendarzowym.

W aspekcie przekazywania wyników pracy ustawodawca użył określenia „w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość”. W regulacji pojęcia pracy zdalnej ustawodawca zrezygnował z wymogu wykonywania pracy z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Zastąpione zostało to określeniem z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość. Ustawodawca w tej konstrukcji zawarł klauzule „w szczególności”. Oznacza to, że praca zdalna może być wykonywana w sposób odmienny niż z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Należy zauważyć, że w głównej mierze wykonywanie pracy zdalnej będzie odbywało się na podstawie takich środków. Otoczenie technologiczne pracodawcy umożliwi stosowanie innych metod porozumiewania się, jak i przekazywania wyników swojej pracy. Porozumiewanie się z pracownikami nadal odbywać może się poprzez telefony, fax, pocztę elektroniczną czy odpowiednie aplikacje jak MS Teams oraz ClickMeeting. Większość obowiązków służbowych pracownicy mogą wykonywać w tzw. Chmurze, mając zdalny dostęp do odpowiednich oprogramowań czy aplikacji. W ten sposób pracodawca uzyskuje dostęp do wyników pracy zatrudnionych pracowników. Stosować może również kartę ewidencji wykonanych zadań. Wydaje się, że celem regulacji umożliwiającej niestosowanie środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość jest umożliwienie wykonywania pracy zdalnej przez większą grupę pracowników. Jedynym ograniczeniem wykonywania pracy zdalnej może być jej rodzaj. W piśmiennictwie zauważono, że takie uregulowanie wskazuje

---

<sup>31</sup> D. Makowski, *op. cit.*, s. 16.

„na zamiar nieograniczania możliwości wykonywania pracy zdalnej do takiej, która miałyby być wykonywana tylko „zdalnie”, tj. z zastosowaniem nowoczesnych środków łączności i komunikacji”<sup>32</sup>.

## PODSUMOWANIE

Praca zdalna w rozumieniu ustawy antykrzysowej jest pojęciem węższym niż regulacja kodeksowa. *De facto* była wprowadzona w związku z wyjątkowymi potrzebami przeciwdziałania COVID-19. W związku z tym cechowała się okazjonalnym charakterem i specyficznym celem. Regulacja kodeksowa stanowi odpowiedź na powstałe zapotrzebowanie w tej materii. Zauważono konieczność regulacji występującej w praktyce okazjonalnego *home office*. Przesłankami występującymi po stronie ustawodawcy w celu prawnego unormowania pracy zdalnej był stan epidemii i korzystanie z tej formy zatrudnienia przez pracodawców.

Wprowadzenie pracy zdalnej stanowiło wyraz zrównoważenia przez ustawodawcę zarówno funkcji ochronnej, jak i funkcji organizatorskiej. Funkcja ochronna przejawia się w tym, że umożliwia skorzystanie z tej formy zatrudnienia w przypadkach chwilowych kryzysów finansowych pracodawcy obniżając jego koszty i zapewniając ochronę miejsc pracy i ciągłość zatrudnienia. Natomiast funkcja organizacyjna dotyczy wyposażenia pracodawców w narzędzie uelastyczniające organizację pracy. Inne znaczenie opiera się na koncepcji *work life balance* i umożliwia pracownikom godzenie pracy zawodowej z życiem prywatnym.

W pojęciu pracy zdalnej powinno nastąpić odniesienie do obowiązującego w zakładzie czasu pracy i przepisów prawnych z tym związanych. Samo wykonywanie pracy zdalnej nie uprawnia pracodawcy do modyfikacji unormowań związanych z czasem pracy pracownika, a tym bardziej do stałej osiągalności i dyspozycyjności pracownika. Warty uwagi rozwiązaniem byłoby wprowadzenie dla pracowników zdalnych zadaniowego czasu pracy<sup>33</sup> lub ruchomego i indywidualnego rozkładu czasu pracy<sup>34</sup>. Takie uregulowanie powinno mieć umocowanie w pojęciu pracy zdalnej.

Regulacja kodeksowa pracy zdalnej różni się od pojęcia telepracy i pracy zdalnej na czas pandemii. Pozytywnie należy oceniać zrezygnowanie przez ustawodawcę z regularności pracy zdalnej. Na ten aspekt kodeksowego pojęcia pracy zdalnej wpływa również rezygnacja z odwołania się do środków komunikacji elektronicznej. Przesądza to o tym, że praca zdalna w obecnym kształcie nie musi polegać na zastosowaniu tych środków. Przypuszczać można, że w ten sposób prawodawca

---

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>33</sup> M. Rycak, *Prawa i obowiązki stron stosunku pracy w czasie pandemii COVID-19*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2020, t. 27, nr 4, s. 311.

<sup>34</sup> M. Gładoch, *op. cit.*, s. 39.

przesądził, że ta forma pracy może być stosowana nie tylko do pracowników umysłowych, w szczególności związanych z administracją biurową, którzy mogliby wyniki swojej pracy przesyłać drogą elektroniczną. Zastosować ją można do każdego rodzaju pracy, która umożliwi jej wykonywanie poza zakładem pracy lub siedzibą pracodawcy. Pojęcie pracy zdalnej regulowane w kodeksie pracy jest terminologią szerszą znaczeniowo niż telepraca. Wynika to przede wszystkim z faktu, że praca może być wykonywana nie tylko za pomocą nowoczesnych technologii<sup>35</sup>.

*De lege ferenda* ustawodawca powinien określić, w jaki sposób pracodawca miałby korzystać z wyników tej pracy. Stanowiłoby to obok możliwości kontrolnych pracownika zdalnego kolejne uprawnienie umożliwiające stosowanie pracy zdalnej i służące obu podmiotom stosunku pracy. Bez określenia kryteriów korzystania z jej wyników przez podmiot zatrudniający praca zdalna mogłaby stać się fikcją i alternatywą na załatwianie spraw osobistych czy przeznaczanie jej na odpoczynek. Takie konsekwencje możliwe są również przy kontroli pracownika zdalnego, gdy jest ona ustalana w terminie wcześniejszym. Pracownik mógłby wtedy stworzyć „pozory” zdalnego wykonywania swoich obowiązków, przeznaczając ten czas na aktywność spoza sfery zawodowej.

Pracę zdalną należy zaliczyć do elastycznych form zatrudnienia. Niesie ze sobą zarówno szanse, jak również zagrożenia dla pracownika i pracodawcy. Dotyczy to nie tylko sfery stosunku pracy, ale i społecznej. Poprzez uelastycznienie miejsca wykonywania pracy, jej świadczenie zostało uwolnione spod rygoru zakładu pracy i siedziby pracodawcy. Tym samym zostało zniesione ograniczenie w wykonywaniu pracy i pracownik może ją świadczyć z każdego miejsca, na które pracodawca wyrazi zgodę.

Niebezpieczeństwem pracy zdalnej zarówno w zatrudnieniu, jak i w aspekcie społecznym jest brak odwołania się przez ustawodawcę do czasu pracy w pojęciu pracy zdalnej. W praktyce czas pracy podczas zdalnego wykonywania obowiązków służbowych nie jest ujmowany sztywno. Konsekwencją takiego działania jest mniejsza ilość wykonywania pracy bez bezpośredniej kontroli przełożonego. Istnieje też ryzyko, że pracownik będzie pracował dłużej niż wynikałoby to z pracy stacjonarnej. Przemawia to za wdrożeniem do polskiego porządku prawnego dyrektywy o prawie do bycia *offline*.

Za korzystne konsekwencje pracy zdalnej w aspekcie społecznym można uznać zmniejszenie fizycznego i psychicznego wycieńczenia związanego ze stresem i wypaleniem zawodowym. Do negatywnych konsekwencji pracy zdalnej w tej materii należy zanikanie interakcji społecznych w ramach grup pracowniczych. Prowadzić może to do trudności komunikacyjnych, interpersonalnych, a także osamotnienia

---

<sup>35</sup> K. Naumowicz, *Podstawy prawne kontrolowania pracowników świadczących prace zdalnie*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 5, s. 30.

i poczucia izolacji. W literaturze podnosi się również, że praca niestacjonarna może mieć negatywny wpływ na zaangażowanie pracownika, obniżenie umiejętności organizacyjnych. Istnieje też ryzyko zwiększenia konfliktów występujących wśród domowników<sup>36</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Akty prawne

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r., Nr 24, poz. 141, ze zm.)

Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2002 r., Nr 144, poz. 1204, ze zm.)

Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020 r., poz. 374, ze zm.)

### Literatura

Baran K.W., Książek D., [w:] *Tarcza antykryzysowa 1.0-4.0, ustawa o dodatku solidarnościowym i inne regulacje, jako szczególne rozwiązania w prawie pracy, prawie urzędniczym i prawie ubezpieczeń społecznych związane z COVID-19. Komentarz*, K.W. Baran (red.), Warszawa 2020.

Bonawenturski K., *Przesłanki wydania polecenia pracy zdalnej na gruncie przepisów „tarczy antykryzysowej”*, „Pracownik i Pracodawca” 2021, nr 1.

Brzozowski M., *Organizacja wirtualna*, Warszawa 2010.

Chorób R., Kasprzyk B., Kraus A., *Aspekty ekonomiczno-społeczne i technologiczne nowoczesnych form pracy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, nr 58.

Głądoch M., *Praca zdalna. Kontrola trzeźwości. Nowelizacja Kodeksu pracy. Komentarz*, Warszawa 2023, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3danbsgi3tgnroobqxlrwgy4tkmbtguzq&refSource=toc#tabs-metrical-info>, dostęp: 18.10.2023 r.

Głądoch M., *Praca zdalna w praktyce. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2020.

Jaroszewska-Ignatowska I., *Czas pracy w praktyce: rozwiązania dotyczące czasu pracy związane z COVID-19*, Warszawa 2020.

Karbownik K., *Optymalizacja organizacji pracy w przedsiębiorstwie na przykładzie telepracy*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie” 2017, nr 25, t. 1.

Krzyszowska-Dąbrowska M., *Praca zdalna. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2020, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369474853/16?keyword=praca%20zdalna&toCHit=1&cm=SREST>, dostęp: 18.10.2023 r.

Kulisa B., *Telepraca jako nowy obszar wiedzy i praktyki gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2012, nr 88.

Makowski D., *Pojęcie i dopuszczalność pracy zdalnej w świetle przygotowywanych zmian Kodeksu pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2022, nr 4.

Mitrus L., *Praca zdalna de lege lata i de lege ferenda – zmiana miejsca wykonywania pracy czy nowa koncepcja stosunku pracy? Część 1*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 10.

Mitrus L., *Praca zdalna de lege lata i de lege ferenda – zmiana miejsca wykonywania pracy czy nowa koncepcja stosunku pracy? Część 2*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 11.

---

<sup>36</sup> N. Sito, W. Wanglorz, *Praca zdalna w obliczu Industry 4.0*, [w:] *Współczesne aspekty prawa pracy*, A. Fortuna (red.), Łódź 2022, s. 105.

- Moras-Olaś K., *Prawo do bycia offline jako podstawowe prawo pracownika*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2021, nr 4.
- Naumowicz K., *Podstawy prawne kontrolowania pracowników świadczących prace zdalnie*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 5.
- Nilles J.M., *Telepraca. Strategie kierowania wirtualną załogą*, Warszawa 2003.
- Pokutycka P., *Praca zdalna jako nowa instytucja prawa pracy*, „Z Problematyki Prawa Pracy i Polityki Socjalnej” 2023, t. 4 (21), s. 8, <https://journals.us.edu.pl/index.php/ZPPPIPS/article/view/13195/10550>, dostęp: 18.10.2023r.
- Rycak M., *Prawa i obowiązki stron stosunku pracy w czasie pandemii COVID-19*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2020, t. 27, nr 4.
- Sito N, Wanglorz W., *Praca zdalna w obliczu Industry 4.0*, [w:] *Współczesne aspekty prawa pracy*, A. Fortuna (red.), Łódź 2022.
- Stelina J., [w:] *Kodeks Pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2020.
- Suknarowska-Drzewiecka E., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. Walczak K., Warszawa 2021, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damzxhazdqmboobqalrvgytonrtgm3q&refSource=toc#tabs-metrical-info>, dostęp: 18.10.2023r.
- Waszkiewicz A., *Praca zdalna po pandemii COVID-19 – preferencje pokoleń BB, X, Y, Z, e-mentor* 2022, nr 5.
- Zagrobelny J., [w:] *Regulacje COVID-19 w prawie pracy*, W.K. Brzostowski, A. Giżejowska, M. Gładoch, K. Kopeć, P. Korus, A. Sobczyk, G. Sykała, J. Zagrobelny (red.), Warszawa 2020.

### Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z 1.04.1985 r., I PR 19/85, Legalis nr 24689.

### Inne

Opinia Konfederacji Lewiatan do druku nr 2335, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/3967D17D19CC47AAC1258868004635E5/%24File/2335-002.pdf>, dostęp: 18.10.2023 r.

## About the legal concept of remote work

### Summary

Changes taking place in labor markets, society and the global environment have contributed to the search for new solutions. The COVID-19 pandemic has largely indicated the current legislative and organizational shortcomings of remote work. Attempts to regulate remote work were made in a hurry, without taking into account significant terminological problems. It became necessary to regulate and specify this institution in the provisions of the Labor Code. The purpose of this article is to analyze the concept of remote work in the legal regulation before April 26, 2023 and in the amended Labor Code. The method of defining the concept of remote work by the legislator was indicated, its essential elements and attention was drawn to what problems may arise in this connection.

**Keywords:** remote work, telework, labor law, forms of employment, work organization



## ARTYKUŁY

### **Kłamstwo procesowe i zaprzeczenie jako forma nadużycia prawa w procesie cywilnym**

DOI: 10.53024/5.3.55.2024

MICHAŁ PTASZEK\*

#### **Streszczenie**

Zarówno kłamstwo procesowe, jak i zaprzeczenie mogą stanowić element stosowanej w postępowaniu cywilnym obrony oraz źródło zgłaszanych w tym postępowaniu roszczeń.

Kłamstwo procesowe stanowi zarówno naruszenie dobrych obyczajów oraz nadużycie prawa. Sąd może nałożyć na osobę podnoszącą fałszywe twierdzenia sankcje wskazane w art. 226<sup>2</sup> § 2 oraz art. 103 § 1-2 k.p.c. Jednakże warunkiem zastosowania art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. jest uprzednie pouczenie o takiej możliwości.

Ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom nie stanowi obecnie formy nadużycia prawa, lecz jest działaniem z naruszeniem przepisów prawa (art. 127 oraz art. 210 § 2 k.p.c.), dlatego nie wywołuje ono skutków na płaszczyźnie postępowania cywilnego. Mimo to nie zawsze będzie możliwe zastosowanie art. 230 k.p.c.

Zaprzeczenie dokonane w ostatniej fazie procesu, mimo że jest działaniem z naruszeniem dobrych obyczajów, to wywoła skutek, jeśli termin na powołanie twierdzeń upłynął razem z wniesieniem pozwu lub odpowiedzi na pozew, a sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu gospodarczym (art. 485<sup>5</sup> § 1 k.p.c.). Możliwe jest także nałożenie sankcji wskazanych w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. W innych sytuacjach sąd może czynność taką pominąć, jednak zasadą powinno być zastosowanie art. 226<sup>2</sup> § 2 oraz art. 103 § 1-2 k.p.c.

Nadużyciem prawa może być również zaprzeczenie faktowi, który można wykazać wyłącznie za pomocą środka dowodowego, który jest zakazany na mocy umowy dowodowej (art. 458<sup>9</sup> k.p.c.).

**Słowa kluczowe:** kłamstwo procesowe, zaprzeczenie, nadużycie prawa

---

\* Michał Ptaszek – magister prawa oraz magister administracji, sędzia w wydziale gospodarczym w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, ORCID: 0000-0003-4132-854X.

## 1. WSTĘP

Wymiar sprawiedliwości urzeczywistniający zasady funkcjonujące w demokratycznym państwie prawnym wymaga istnienia odpowiednich instytucji (sądów)<sup>1</sup>, które będą ten wymiar sprawować. Niezbędne jest ustanowienie odpowiednich norm, dzięki którym zapewniony zostanie dostęp do sądów (prawo do sądu). Nie sposób również pominąć konieczności ukonstytuowania mechanizmów, które zapewnią możliwość skutecznej obrony (prawo do obrony).

Prawo do sądu oraz prawo do obrony stanowią dwie strony tego samego medalu, uzupełniają się, a zarazem wzajemnie ograniczają. Strona ma prawo dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu cywilnym, a jej przeciwnik może się przed nimi bronić. Obaj jednak muszą poruszać się w granicach przysługujących im uprawnień procesowych. Dlatego, niezależnie od słuszności stanowiska jednej bądź drugiej strony procesu, muszą istnieć reguły, które wprowadzają te ograniczenia. Ustanowione w ten sposób normy służą ustaleniu w postępowaniu cywilnym rzeczywistego stanu faktycznego oraz wydaniu wyroku na właściwej podstawie prawnej. Reguły mają także zapewnić wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia bez nieuzasadnionej zwłoki. Zawsze istnieje ryzyko, że nawet poruszając się w ramach tych zasad, zamiast wydania wyroku sprawiedliwego, rozumianego w niniejszym opracowaniu, jako wyrok oparty na rzeczywistej podstawie faktycznej oraz właściwej podstawie prawnej, uzyskamy co najwyżej wyrok słuszny, czyli wydany w zgodzie z przepisami, ale niekonieczne zgodny z prawdą materialną (obiektywną).

Jednym z czynników zwiększających wystąpienie tego ryzyka jest działanie przez stronę przeciwną w sposób zgodny z regułami, ale zarazem w sposób, który narusza dobre obyczaje i stanowi nadużycie prawa. Niniejszy artykuł koncentruje się na dwóch postaciach tego typu zachowań, tj. na kłamstwie procesowym oraz zaprzeczeniu.

## 2. DOBRE OBYCZAJE A NADUŻYCIE PRAWA W PROCESIE CYWILNYM

W art. 3 k.p.c.<sup>2</sup> nałożono na strony procesowe trzy obowiązki, tj. działania zgodne z dobrymi obyczajami, składania prawdziwych wyjaśnień oraz przedstawiania dowodów<sup>3</sup>. W literaturze podnosi się, że nie są to obowiązki prawne w znaczeniu formalnym, ale o charakterze etycznym i moralnym<sup>4</sup>, gdyż ustawodawca nie

<sup>1</sup> Art. 175 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.).

<sup>3</sup> H. Dolecki, T. Radkiewicz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 3.

<sup>4</sup> T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, red. P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 3.



przewidział możliwości ich wyegzekwowania, a jedyną sankcją procesową za ich niedochowanie może być co najwyżej przegranie procesu, nieuwzględnienie wniosku lub obciążenie kosztami procesu<sup>5</sup>. Są to ciężary procesowe, czyli powinności, którym dany podmiot musi się podporządkować, jeżeli chce osiągnąć korzystny skutek procesowy lub uniknąć niekorzystnego skutku<sup>6</sup>.

Klauzula odnosząca się do dobrych obyczajów została wprowadzona do k.p.c. dopiero z dniem 3.5.2012 r.<sup>7</sup>, przy czym już na tym etapie ustawodawca zdawał sobie sprawę z tego, że nie jest to pełne rozwiązanie problemu nadużywania uprawnień procesowych<sup>8</sup>. Działanie zgodnie z dobrymi obyczajami „ma wyrażać powinność stron działania w toku postępowania w sposób rzetelny i zgodny z zasadą lojalności wobec strony przeciwnej oraz sądu. Wprowadzenie tego obowiązku ma zapobiegać nadużywaniu przez strony i uczestników postępowania ich uprawnień procesowych oraz pomagać w koncentracji materiału dowodowego w postępowaniu cywilnym<sup>9</sup>. Obowiązuje ona wszystkich uczestników postępowania cywilnego, w tym pełnomocników, na każdym jego etapie.

W mojej ocenie, nie należy przeciwstawiać sobie działania w zgodzie z dobrymi obyczajami z obowiązkiem składania prawdziwych wyjaśnień przede wszystkim dlatego, że złożenie nieprawdziwych wyjaśnień stanowi przejaw naruszenia zasady lojalności procesowej, jest działaniem niemoralnym i nieetycznym. Wprowadzenie klauzuli związanej z dobrymi obyczajami podyktowane było tym, że brakowało w polskim prawie procesowym regulacji, która w ujęciu ogólnym dotyczyłaby problemu nadużywania przez strony uprawnień procesowych<sup>10</sup>.

Z dniem 7.11.2019 r.<sup>11</sup> w k.p.c. pojawił się zakaz nadużywania prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.). W uzasadnieniu do projektu ustawy zmieniającej k.p.c. zaznaczono, że nie należy łączyć klauzuli nadużycia uprawnienia procesowego z klauzulą sprzeczności z dobrymi obyczajami<sup>12</sup>. W praktyce orzeczniczej, także przed 2012 r.,

<sup>5</sup> H. Dolecki, T. Radkiewicz..., art. 3, tak też O. M. Piaskowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, A. Rutkowska, D. Rutkowski, A. Turczyn, O. M. Piaskowska, LEX/el. 2022, art. 3; oraz M. Manowska, [w:] A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477*<sup>16</sup>, LEX/el. 2022, art. 3.

<sup>6</sup> G. Kamiński, *J.3. Klauzula dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.)*, [w:] *Zakaz nadużycia praw procesowych*, Warszawa 2021.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381).

<sup>8</sup> Tak uzasadnienie do projektu ustawy z 16.09.2011 r., s. 11 (źródło: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/4332> według stanu z 8.11.2022 r.).

<sup>9</sup> J. Bodio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729*, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019, art. 3.

<sup>10</sup> Ł. Błaszczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, art. 41.

<sup>11</sup> Na mocy ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469, ze zm.; dalej: UZm2019).

<sup>12</sup> Źródło <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf> s. 32, według stanu z 8.11.2022 r.

oba te pojęcia były używane wymiennie, co uzasadnione było tym, że wyprzedzając działania prawodawcy, kierując się rzeczywistą potrzebą, judykatura odwoływała się do siatki pojęciowej występującej na płaszczyźnie prawa materialnego. Obecnie postulować należy odejście od tej praktyki.

Nadużycie prawa w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. jest realizowaniem uprawnienia procesowego, lecz niezgodnie z *ratio legis* normy, która stanowi źródło tego uprawnienia. Tylko nadużycie prawa może być sankcjonowane w sposób określony w art. 226<sup>2</sup> k.p.c.<sup>13</sup>

Zakwalifikowanie danej czynności, jako nadużycia prawa wymaga ustalenia trzech okoliczności. Po pierwsze, czy strona korzysta z uprawnienia procesowego. Działanie naruszające normę postępowania cywilnego oraz wykorzystanie uprawnienia prawnomaterialnego nie będzie nadużyciem w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Po drugie, konieczne jest wskazanie celu, który leżał u podstaw wprowadzenia przepisu, na podstawie którego działa dana osoba. Po trzecie, ustawodawca wymaga zdekodowania celu, w jakim działa strona i ustalenia, że jest on przeciwny celowi normy prawnej<sup>14</sup>, co w praktyce może być najtrudniejsze i najbardziej problematyczne.

Lista zachowań, które mogą być sklasyfikowane, jako nadużycie prawa oraz naruszenie dobrych obyczajów krzyżuje się. Nie będą nadużyciem prawa zachowania, które nie stanowią czynności procesowej lub stanowią naruszenie prawa<sup>15</sup>. Tak samo nie każde nadużycie prawa będzie mogło być negatywnie ocenione z punktu widzenia norm moralno-etycznych<sup>16</sup>.

### 3. PRAWO DO OBRONY A PRAWO DO KŁAMSTWA

Idea prawdy, do której ustawodawca odwołuje się już w preambule Konstytucji, jest wartością uniwersalną, na której opiera się ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawiedliwe rozstrzygnięcie procesu to niewątpliwie rozstrzygnięcie odpowiadające prawdzie. Odrzucenie tej zasady byłoby *de facto* zaprzeczeniem idei sprawiedliwości i prawa do rzetelnego procesu<sup>17</sup>, a obowiązek mówienia prawdy jest w sferze prawa procesowego przejawem reguły *fraus omnia corrumpit*<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Tak K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, „Przegląd Prawa Cywilnego” 2020, nr 1, s. 7-39.

<sup>14</sup> P. Paradowski, 2.1. *Przepisy ogólne*, [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów*, red. B. Karolczyk, Warszawa 2020.

<sup>15</sup> M.G. Plebanek, 1.2.5.4. *Sądowa kontrola czynności procesowych stron*, [w:] *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 65.

<sup>16</sup> Ł. Błaszczak, [w:] *Kodeks...*, art. 4(1).

<sup>17</sup> A. Łazarska, 4. *Obowiązek prawdomówności*, [w:] *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.

<sup>18</sup> T. Ereciński, [w:] *Kodeks...*, Tom I, art. 3.

Zakaz kłamstwa procesowego wynika z istoty procesu cywilnego, w którym w przeciwieństwie do procesu karnego, po obu stronach występują równe sobie podmioty.

Prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) gwarantuje każdemu możliwość zwrócenia się o rozpoznanie jego sprawy przez sąd. Gwarancja ta ma zastosowanie bez względu na to, czy roszczenie, z którym występuje powód, jest (okaże się) zasadne albo niezasadne. Jednakże gdy strona inicjując postępowanie (np. wytaczając powództwo) nie zmierza do zweryfikowania zasadności swego żądania i uzyskania co do niego merytorycznego rozstrzygnięcia, lecz do realizacji odmiennego celu, np. zmierza wyłącznie do narażenia strony przeciwnej na szkodę, pogorszenia jej społecznego odbioru, naruszenia jej dóbr osobistych nadużywa ona swoich uprawnień (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.)<sup>19</sup>. Niedopuszczalne jest zakładanie, że jeden z występujących w sprawie podmiotów lub oba miałyby pełną swobodę w powoływaniu nieprawdziwych twierdzeń. Podobnie, jak fałszywe zeznania godzą w interes wymiaru sprawiedliwości, gdyż mogą przyczynić się do wydania wyroku opartego na fałszywych podstawach, tak samo kłamstwo procesowe może doprowadzić do analogicznych skutków. Kłamstwo procesowe występujące po obu stronach może prowadzić do tzw. fikcyjnych procesów.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że obowiązek mówienia prawdy nie ma charakteru bezwzględnego. Nie istnieje powinność przytaczania twierdzeń, które mogłyby narazić stronę na odpowiedzialność karną, a także szkodę majątkową, utratę zaufania, hańbę<sup>20</sup>. Wynika to z utrwalonej w demokratycznym państwie prawnym zasady *nemo tenetur contra se* oraz zakazu poniżającego traktowania, które ma swoje źródło w przyrodzonej godności każdego człowieka (art. 30 Konstytucji).

Nie istnieją procesowe formy przymuszenia strony do wyjawienia prawdy w procesie cywilnym<sup>21</sup>, natomiast jeśli strona decyduje się na złożenie odpowiednich wyjaśnień lub zeznań winna czynić to zgodnie z regułami opisanymi w art. 3 k.p.c.

## 4. KŁAMASTWO PROCESOWE

### 4.1. RODZAJE KŁAMSTW PROCESOWYCH

Kłamstwo procesowe, jak sama nazwa wskazuje, musi zawierać w sobie element nieprawdy. Pojęcie prawdy obiektywnej (materialnej) nie musi być tożsame z tzw. prawdą sądową. Istnieją takie twierdzenia, które są „prawdziwe obiektywnie”, a nie

<sup>19</sup> Tak K. Weitz, s. 7-39.

<sup>20</sup> Tak O.M. Piaskowska, art. 3; H. Dolecki, T. Radkiewicz, art. 3; J. Bodio art. 3; T. Ereciński, [w:] *Kodeks..., Tom I*, art. 3, A. Łazarska, 4. *Obowiązek...*

<sup>21</sup> Por. powołane wyżej rozróżnienie na ciężary i obowiązki procesowe.

są „prawdziwe sądowno”, ale też i takie które są „prawdziwe sądowno”, a nie są „prawdziwe obiektywnie”<sup>22</sup>. Z punktu widzenia reguł rządzących postępowaniem cywilnym powołane przez stronę twierdzenie może zostać uznane przez sąd za fałszywe nie tylko dlatego, że jest ono niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, ale także dlatego, że strona nie sprostała ciężarowi jego dowodzenia.

W doktrynie<sup>23</sup> i orzecnictwie<sup>24</sup> kłamstwo procesowe jest klasyfikowane, jako działanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreśla się, że celem kłamstwa jest zawsze interes, majątkowy lub osobisty, najczęściej własny.

Strona może dopuścić się kłamstwa procesowego w dwóch obszarach czynności procesowych dokonywanych przez uczestnika procesu.

Podstawowych, pierwszym rodzajem kłamstwa procesowego, jest powołanie twierdzeń faktycznych, które mają stanowić bazę przytoczeń rozpoznawanych w ramach zgłoszonego w postępowaniu sądowym roszczenia procesowego. Kłamstwa może dopuścić się każda ze stron i każdy inny uczestnik procesu sądowego. Może ono stanowić element niesłusznie wytoczonego powództwa oraz przybrać formę obłudnej obrony. W skrajnych przypadkach tego typu działania należałoby zakwalifikować, jako realizujące znamiona oszustwa procesowego (art. 286 k.k.<sup>25</sup>)<sup>26</sup>, zniesławienia (art. 212 k.k.)<sup>27</sup>, czy też naruszenia dóbr osobistych (art. 23 k.c.<sup>28</sup>)<sup>29</sup>.

Kłamstwo samo w sobie, tj. nieoparte wnioskami dowodowymi, z reguły nie będzie stanowiło realnego zagrożenia dla sprawiedliwego procesu, co wynika z naczelnej zasady postępowania cywilnego, zgodnie z którą strona, która powołuje w procesie określony fakt, obowiązana jest ten fakt udowodnić (art. 6 k.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c.). Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy system prawny ustanawia określonego rodzaju domniemanie prawne (np. art. 339, art. 340, art. 345, art. 466, art. 529 k.c.) lub faktyczne, a kłamstwem objęty jest wyłącznie fakt stanowiący wniosek domniemywany (następnik) a nie przesłankę domniemania (poprzednik). W przypadku domniemań prawnych, jeżeli podstawa domniemania zostanie udowodniona, stronie przeciwnej, pozostaje jedynie zakwestionowanie wniosku domniemania. Dochodzi do przeniesienia ciężaru dowodu, a obalenie wniosku domniemania wymagać będzie przeprowadzenia tzw. dowodu przeciwności<sup>30</sup>.

<sup>22</sup> Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 7, s. 5-19.

<sup>23</sup> H. Dolecki, T. Radkiewicz, art. 3; J. Bodio, art. 3; T. Ereciński, [w:] *Kodeks...*, Tom I, art. 3; Ł. Błaszczak, [w:] *Kodeks...*, art. 41.

<sup>24</sup> Wyrok SA w Warszawie z 24.06.2014 r., VI ACa 1582/13, LEX nr 1540959.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, ze zm.).

<sup>26</sup> Wyrok SN z 13.12.2006 r., V KK 104/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2427.

<sup>27</sup> Wyrok SN z 12.07.2007 r., IV KK 75/07, LEX nr 277263; postanowienie SN z 19.02.2021 r., IV KK 557/20, LEX nr 3124987.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360, ze zm.).

<sup>29</sup> Tak wyrok SA w Lublinie z 10.07.1998 r., I ACa 202/98, OSA 2000, nr 2, poz. 6; wyrok SA w Białymstoku z 27.05.2015 r., I ACa 88/15, LEX nr 1745542.

<sup>30</sup> I. Adrych, *Wpływ domniemań na rozkład ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2011, nr 2, s. 259-270.

W przypadku domniemań faktycznych druga strona procesu może zawsze składać dowody przeciwnie, mimo że to nie na niej spoczywa ciężar dowodzenia faktu domniemanego.

Cechą charakterystyczną tego rodzaju kłamstwa jest to, że rzadko jest ono dostrzegalne na pierwszy rzut oka. Dopiero przeprowadzenie całego postępowania dowodowego pozwoli na ustalenie przez sąd, iż któraś ze stron dopuściła się tego niezaskującego na aprobatę zachowania. Zresztą, nawet gdyby dla sądu już od początku było oczywiste, iż twierdzenia powołane przez jedną ze stron nie odpowiadają prawdzie, to i tak sąd nie powinien antycypować wyników postępowania dowodowego i z tej przyczyny pomijać wniosków dowodowych.

Drugi rodzaj kłamstwa procesowego pojawia się, jako element uzasadnienia powstania, zmiany lub utraty określonych uprawnień procesowych. Przykładowo można wymienić wniosek o sprostowanie protokołu (art. 160 k.p.c.), wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 117 k.p.c.), wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych (art. 102 i 103 u.k.s.c.), wniosek o odroczenie rozprawy, wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej (art. 168 k.p.c.) itd.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia należy stwierdzić, iż kłamstwem procesowym, które stanowi naruszenie dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), a zarazem nadużycie prawa (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.) będzie świadome powołanie twierdzeń, które są niezgodne z prawdą sądową, a nie z prawdą obiektywną, bowiem tylko na tej podstawie swoje rozstrzygnięcia może konstruować sąd. Nie można przy tym klasyfikować, jako kłamstwa twierdzeń, których stronie nie udało się wykazać na skutek swojej nieudolności, czy nieporadności. Tego typu rozumowanie mogłoby prowadzić do wniosku, że każda niezasadna czynność procesowa stanowi nadużycie uprawnień procesowych. Byłaby to konkluzja niebezpieczna z punktu widzenia zachowania i realizacji prawa do sądu, godziłoby to w zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza, że nie zawsze prawda sądowa będzie odpowiadała prawdzie obiektywnej. Zatem dodatkowo konieczne jest ustalenie przez sąd złej woli wprowadzenia do procesu fałszywych oświadczeń. Wtedy można postawić uczestnikowi procesu zarzut, iż działa w sposób naruszający dobre obyczaje, a zarazem wykracza poza granice wyznaczone przez prawo do obrony. Nie istnieje domniemanie istnienia takiej woli każdorazowo, gdy dany podmiot nie sprosta nałożonemu na niego ciężarowi dowodzenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Musi być ona przedmiotem ustaleń dokonanych przez sąd.

Nieco bardziej złożona jest ocena kłamstwa procesowego, u którego podłoża leży subiektywne (błędne) przekonanie twierdzącego o wystąpieniu danych okoliczności. Co do zasady należy zrównać taką sytuację z typowym niewykazaniem swoich twierdzeń, gdyż strona powołując je działa w obronie swojego interesu,

a klauzule generalne, do których odwołuje się art. 3 oraz art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie powinny być wykorzystywane, jako środek odstrasżający stronę przed podejmowaniem obrony w procesie, czy też realizowaniem własnych uprawnień procesowych. Jednakże ustalenie lekkomyślności w powołaniu takich okoliczności, może stanowić przyczynek do dokonania odmiennej oceny. Fakty muszą być powoływane w dobrej wierze<sup>31</sup>. Nielojalnym (zawinionym) zachowaniem, czy też działaniem w sposób sprzeczny z *ratio legis* określonej normy procesowej jest bezrefleksyjne powoływanie się na okoliczności, co do których strona ma podejrzenie o ich nieprawdziwości lub też nie ma przekonania o ich prawdziwości. Konstruowanie roszczeń i zarzutów procesowych na niesprawdzonych, zasłyszanych plotkach może naruszać ustalone w art. 3 k.p.c. reguły dokonywania przytoczeń, zwłaszcza jeśli twierdzenia te skoncentrowane są na zarzucaniu stronie przeciwnej popełnienia przestępstwa czy też dokonania czynności, która mogłaby narazić ją na utratę zaufania w środowisku.

#### 4.2. SPOSOBY REAKCJI NA KŁAMSTWO PROCESOWE – UWAGI OGÓLNE

System postępowania cywilnego nie zawiera instrumentów prawnych, które pozwoliłyby na wyeliminowanie ryzyka samego podniesienia kłamliwego twierdzenia lub złożenia wniosku opartego na fałszywym oświadczeniu. Jest to usprawiedliwione podejście ustawodawcy, gdyż postępowanie sądowe nie może być skonstruowane w sposób, który nakazuje zakładać, że strona dochodząca przed sądem ochrony prawnej postępuje nieuczciwie i można z góry eliminować pewne twierdzenia.

Podstawowymi środkami reakcji na dokonane przez uczestnika postępowania kłamstwo procesowe są tzw. środki penalne, czyli nałożenie na stronę grzywny lub obciążenie jej kosztami procesu. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje możliwość sięgnięcia do tych instrumentów, jeśli strona złożyła wyjaśnienia niezgodne z prawdą (art. 103 § 2 k.p.c.), uzyskała ustanowienie adwokata lub radcy prawnego na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności (art. 120 § 3 k.p.c.), powołała się w złej wierze na nieprawdziwe okoliczności, które skutkowały odroczeniem rozprawy (art. 214 § 2 k.p.c.), w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności oznaczyła nieprawidłowo dane, o których mowa w § 2 pkt 1 lub 2 oraz art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. (art. 505<sup>32</sup> § 3 k.p.c.), wnioskodawca zgłosił wniosek o ubezwłasnowolnienie w złej wierze lub lekkomyślnie (art. 545 § 4 k.p.c.), osoba udzieliła organowi egzekucyjnemu informacji lub wyjaśnień świadomie fałszywych (art. 762 § 1 k.p.c.). Dodatkowo w art. 111 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

---

<sup>31</sup> T. Ereciński, [w:] *Kodeks...*, Tom I, art. 3.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>32</sup> zastrzeżono możliwość nałożenia sankcji na stronę, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych na podstawie świadomego podania nieprawdziwych okoliczności oraz osobę, która ponownie zgłosiła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, świadomie podając nieprawdziwe okoliczności o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania.

Powyższy katalog nie wyczerpuje wszystkich sytuacji, w których może dojść do kłamstwa procesowego. Największe szkody z punktu widzenia uczestników postępowania oraz wymiaru sprawiedliwości może wyrządzić kłamstwo procesowe co do istoty sprawy. Tylko art. 103 § 2 oraz art. 545 § 4 k.p.c. dotyczą takiego naganego zachowania, przy czym w art. 103 § 2 k.p.c. przewidziano jedynie możliwość obciążenia kosztami „wywołanymi” tym kłamstwem, chociaż niejednokrotnie takie koszty nie powstaną, gdyż niezależnie od przytoczenia kłamstwa koszty procesu pozostałyby na tym samym poziomie.

#### **4.3. SPOSOBY REAKCJI NA KŁAMSTWO PROCESOWE – DOPUSZCZALNOŚĆ STOSOWANIA ART. 226<sup>2</sup> k.p.c.**

Norma generalna, która pozwala sądowi na zareagowanie na nadużycie prawa została zawarta w art. 226<sup>2</sup> k.p.c.

Przepis ten będzie miał zastosowanie w tych wszystkich przypadkach i w takim zakresie, gdy inny przepis nie przewiduje sankcji tożsamej, z tą określoną w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. (*lex specialis derogat legis generalis*). Należy jednak zaznaczyć, iż niektórzy przedstawiciele doktryny<sup>33</sup> uważają, że należy wykluczyć możliwość stosowania art. 226<sup>2</sup> k.p.c. w przypadkach, gdy przepisy szczególne w konkretnych sytuacjach przewidują możliwość ukarania strony lub osoby trzeciej grzywną za zachowania utrudniające prawidłowy tok postępowania cywilnego. Taka wykładania wykluczałaby możliwość nałożenia grzywny na stronę, która powołała fałszywe twierdzenia, co do istoty sprawy, skoro art. 103 § 2 k.p.c. przewiduje w tym zakresie inną sankcję.

Z tym poglądem nie można się zgodzić. Omawiany przepis ma charakter normy generalnej, co oznacza, że z góry nie jest możliwe dookreślenie rodzaju zachowań, które będą mogły zostać zakwalifikowane, jako mieszczące się w hipotezie tego przepisu. Zarazem zawiera on szeroki katalog sankcji, także dotychczas niespotykanych na płaszczyźnie polskiej procedury cywilnej (podwyższenie stopy odsetek zasądzonych od strony, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu

---

<sup>32</sup> Dz.U. z 2022 r. poz. 1125.

<sup>33</sup> P. Telenga, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji*, 2019, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019, art. 2262.

sprawy, za czas odpowiadający tej zwłoce). O ile można zaakceptować pogląd, który zakłada, iż przepis szczególnie winien być zakwalifikowany jako *lex specialis* w stosunku do art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w przypadku, gdy przewiduje tożsamą sankcję za nadużycie prawa (z reguły będzie to grzywna). Natomiast trudno doszukać się względów natury celowościowej, by pozbawić stronę postępowania możliwości skorzystania z pozostałych instrumentów opisanych w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c., zwłaszcza że naruszenie lub zagrożenie dla rzetelnego procesu stworzone przez stronę nadużywającą prawa nie godzi wyłącznie w interes wymiaru sprawiedliwości i często wywołuje większą szkodę w sferach majątkowych i osobistych drugiej strony postępowania. Gdyby przyjąć odmienną wykładnię, to norma zawarta w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. miałaby marginalne zastosowanie, gdyż niemalże każdy przypadek nadużycia prawa można potraktować, jako formę niesumiennego czy też oczywiście niewłaściwego postępowania, o którym mowa w art. 103 § 1 k.p.c.

Sporne w doktrynie pozostaje to, czy zastosowanie sankcji opisanych w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. wymaga uprzedniego pouczenia strony o takiej możliwości (art. 226<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Pozytywna odpowiedź na to zagadnienie motywowana jest faktem, że nie jest to pouczenie o treści obowiązującego prawa, lecz uprzedzenie o dokonanej przez sąd ocenie prawnej zachowania strony lub jej pełnomocnika, co może przekonać o celowości powstrzymania się od nagannych zachowań procesowych, zapobiec zwłoce w rozpoznaniu sprawy<sup>34</sup>. W konsekwencji, w razie wycofania się przez stronę z podjętych działań uznaje się za niedopuszczalne odwołanie do ustanowionych w k.p.c. sankcji<sup>35</sup>. Nadto wprowadzenie do art. 226<sup>2</sup> § 1 k.p.c. jednoznacznego zwrotu „sąd poucza”, nakazuje przyjąć, iż ma ono charakter obligatoryjny<sup>36</sup>.

Przeciwnicy takiego poglądu podkreślają, że każdorazowe uprzednie pouczenie byłoby sprzeczne z celem tej normy<sup>37</sup>, ponadto nadużycie prawa nie zawsze jest dostrzegalne przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, a strona nie zawsze ma możliwość wycofania czynności, która stanowiła takie nadużycie<sup>38</sup>, dlatego ma ono charakter fakultatywny<sup>39</sup>.

Należy opowiedzieć się za pierwszym z przywołanych poglądów. Norma zawarta w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. kreuje szczególnie instrument sankcyjny, dlatego winna być

<sup>34</sup> M. Manowska, A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sienko, E. Stefańska, *Komentarz...*, art. 226<sup>2</sup>.

<sup>35</sup> G. Kamiński, 2.3. *Sankcjonowanie przejawów nadużycia praw procesowych*, [w:] *Zakaz...*

<sup>36</sup> A.J. Górowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 205<sup>1</sup>-424<sup>12</sup>, t. 2*, red. A. Marciniak, Legalis 2019, komentarz do art. 226<sup>2</sup>; K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Warszawa 2022, art. 226<sup>2</sup>; P. Rodziewicz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, 2021, art. 226<sup>2</sup>.

<sup>37</sup> Ł. Błaszczak, M. Dziurda, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, art. 226<sup>2</sup>; Ł. Błaszczak, *Czy jest możliwe zastosowanie sankcji w postaci odrzucenia lub zwrotu apelacji wniesionej w warunkach nadużycia prawa procesowego?*, „Palestra” 2022, nr 1-2, s. 247-262.

<sup>38</sup> P. Paradowski, 2.1. *Przepisy...*

<sup>39</sup> Ł. Błaszczak, [w:] *System Postępowania Cywilnego. Dowody w postępowaniu cywilnym*; 2021; s. 367; J. Górowski, art. 226<sup>2</sup>.



interpretowana w sposób ścisły. Nie sposób wyzbyc się przekonania, iż zwolennicy odmiennego poglądu, na poparcie swojego stanowiska przytaczają argumenty, które świadczą o niedoskonałości i niekompletności regulacji ustawowej. Przy czym nie można odmówić komentatorom racji, że zakwalifikowanie pouczenia, jako niezbędnego warunku zastosowania opisanych w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. sankcji, niejednokrotnie uniemożliwi sądowi odwołanie się do tego przepisu. Nieprecyzyjność ustawy, czy też brak wyobraźni w konstruowaniu przepisów, nie powinna uzasadniać rozszerzającego stosowania kar, które przecież nie stanowią immanentnego elementu procesu cywilnego i mają charakter wyjątkowy.

Dodatkowo przy wykładni przepisu nie można ignorować jego konstrukcji. Otóż w § 1 nałożono na sąd obowiązek pouczenia ilekroć okoliczności sprawy „wskazują” na nadużycie prawa, a w § 2 dano sądowi dyskrecjonalną władzę, czy nałożyć wskazane tam sankcje, gdy już „stwierdzi” nadużycie prawa. Gdyby pouczenie nie było obligatoryjne to oznacza to, iż § 1 konstruuje specyficzną sytuację, w której sąd nie wie, czy działanie strony jest nadużyciem, ale na wszelki wypadek o tym ją poucza, przy czym samo to pouczenie nie wywołuje żadnych skutków w toczącym się postępowaniu. Zwraca również inna konstrukcja normy wyrażonej w art. 226<sup>2</sup> § 1 k.p.c., gdzie użyto kategorię zwrotu „sąd poucza” od normy zawartej w art. 5 k.p.c., gdzie posłużono się zwrotem „sąd może udzielić /.../ pouczenia”.

Częstokroć postawa strony, która kwalifikowana jest przez sąd jako nadużycie, nie ma charakteru jednoznacznego i oczywistego. Nie zawsze strona będzie zdawała sobie sprawę z tego, że dopuszcza się nadużycia prawa, czasem też sąd może błędnie interpretować zachowanie strony nie mając pełnej świadomości, co do strategii procesowej, którą zamierza przyjąć w postępowaniu sądowym. Rolą sądu nie jest generowanie dodatkowych konfliktów, ale ich wygaszanie. Dlatego pouczenie, jako sygnał od sądu dla tej strony, pozwala jej na refleksję, wycofanie fałszywych oświadczeń ale też i na obronę przed stawianymi przez sąd zarzutami. Wydaje się, że strona winna mieć taką możliwość nie tylko w piśmie, które będzie stanowiło zażalenie na wydane przez sąd rozstrzygnięcie. Samo pouczenie może stanowić sygnał dla strony przeciwnej, o możliwości złożenia wniosku, o którym mowa w art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe wywody należy odpowiedzieć na pytanie, jak powinien postąpić sąd, który stwierdzi, że strona próbuje wprowadzić do procesu kłamstwo procesowe lub widzi jedynie takie prawdopodobieństwo.

Należy z góry wykluczyć możliwość odwołania się do sankcji opisanych w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c., które poprzedzono jedynie prewencyjnym skierowaniem do obu stron pouczenia o tym przepisie (np. w trybie określonym w art. 205<sup>2</sup> lub art. 458<sup>4</sup> k.p.c.), bowiem pouczenie musi być połączone ze wskazaniem zachowania, które

kwalifikowane jest przez sąd, jako potencjalne nadużycie prawa, nie może mieć charakteru generalnego i abstrakcyjnego<sup>40</sup>.

Zwrócenie uwagi na możliwość kłamstwa procesowego, którego dopuszczono się na płaszczyźnie twierdzeń, które mają stanowić podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia procesu może być problematyczne. W większości przypadków będzie to niemożliwe, gdyż dopiero przeprowadzenie całego postępowania dowodowego i całościowa ocena dowodów dokonana już po zamknięciu rozprawy (art. 233 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c.) pozwalają na wysnucie takich wniosków. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której oczywiste jest, że jedna ze stron próbuje się dopuścić takiego kłamstwa. Dojdzie do tego, gdy obie strony podnoszą skrajnie sprzeczne twierdzenia, co do zdarzeń, o których muszą mieć wiedzę. Doświadczenie życiowe oraz orzecznicze wskazuje także, że niektóre z twierdzeń z góry można uznać za wątpliwe zwłaszcza wtedy, gdy dopiero pod koniec procesu jedna ze stron powołuje się na okoliczności, które każdy rozsądny człowiek przytoczyłby na jego początku, np. twierdzenie o zapłacie, czy też o uznaniu długu. Sąd powinien skorzystać z tej możliwości także wtedy, gdy dostrzega próbę przeprowadzenia tzw. fikcyjnego procesu.

Prawidłowo skonstruowane pouczenie powinno zawierać wskazanie, że uznanie określonego twierdzenia za fałszywe w końcowym rozstrzygnięciu umożliwi sięgnięcie do środków opisanych w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.

Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów sąd może wskazać, iż w jego ocenie dane twierdzenie stanowi próbę kłamstwa procesowego tylko przy okazji „wyjaśniania stronom czynności sądu” podczas „nakłaniania stron do ugody lub udzielania pouczeń”, aby nie narazić się na złożenie wniosku o wyłączenie sędziego opartego na zarzucie naruszenia bezstronności, wspomagania stanowiska jednej ze stron w pokrzywdzeniem strony przeciwnej (art. 49 § 2 k.p.c.).

Kłamstwem procesowym może być nie tylko twierdzenie, co do którego udowodniono w procesie jego fałszywość, ale też i takie, które nie zostało udowodnione. Nawet fałszywe twierdzenie nieoparte wnioskami dowodowymi może doprowadzić do wydłużenia postępowania z uwagi na podjętą przez sąd z urzędu inicjatywę dowodową (art. 232 zd. 2 k.p.c.). W przypadku, gdy ciężar dowodzenia faktu spoczywa na stronie, która podnosi fałszywe twierdzenia, ale nie zgłasza na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych sąd może połączyć pouczenie dokonane w trybie art. 226<sup>2</sup> k.p.c. z pouczeniem przewodniczącego o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych do tej chwili twierdzeń i dowodów (art. 156<sup>1</sup> k.p.c.). Jednocześnie pouczenie w trybie art. 156<sup>1</sup> k.p.c. nie musi być

---

<sup>40</sup> Tak A. Jakubecki, *Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych, w Kodeksie postępowania cywilnego*, „Palestra” 2019, nr 11-12, s. 188.

uzasadnione obiektywną potrzebą, a jedynie wewnętrznym przekonaniem przewodniczącego o tym, że taki komunikat usprawni postępowanie i przyczyni się do rozstrzygnięcia spornych kwestii w sprawie<sup>41</sup>.

### 4.4. KŁAMSTWO PROCESOWE W POSTĘPOWANIU ZABEZPIECZAJĄCYM

Ryzyko wystąpienia kłamstwa procesowego jest największe wszędzie tam, gdzie zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest konieczne, gdyż ustawa przewiduje uprawdopodobnienie zamiast dowodu (art. 243 k.p.c.). Takie obniżenie rygorów dowodowych występuje w postępowaniu wypadkowym wywołanym wnioskiem o zabezpieczenie środka dowodowego w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej (art. 479<sup>98</sup> k.p.c.) oraz wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia (art. 730 k.p.c.). Dlatego też w obu tych przypadkach przewidziano możliwość zastosowania instytucji, która ma na celu wywołanie refleksji u strony, która chciałaby skorzystać z uzyskanego zabezpieczenia, czyli kaucji, której wpłacenie będzie zależało od wykonania postanowienia o zabezpieczeniu (art. 479<sup>104</sup> oraz art. 739 k.p.c.).

W doktrynie podkreśla się, że kaucja służy ochronie interesu obowiązującego, zabezpieczając jego roszczenie odszkodowawcze z tytułu wykonania postanowienia o zabezpieczeniu. Uzależnienie wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia od złożenia kaucji przez uprawnionego powinno być stosowane zwłaszcza wtedy, gdy wykonanie postanowienia grozi obowiązującemu wyrządzeniem szkody oraz gdy sytuacja majątkowa uprawnionego budzi poważne wątpliwości co do tego, czy naprawi on wyrządzoną szkodę<sup>42</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że o szkodzie wywołanej wykonaniem zabezpieczenia można mówić także wtedy, gdy wniosek został oparty na nieprawdziwych okolicznościach lub na okolicznościach prawdziwych, lecz nieuzasadniających udzielenia zabezpieczenia. Decydując o tym, czy ustanowić kaucję sąd winien baczyć przede wszystkim, jak duże jest prawdopodobieństwo, iż końcowe rozstrzygnięcie w sprawie doprowadzi do ustalenia, iż nie istnieje roszczenie, które na etapie wniosku o zabezpieczenie winno być jedynie uprawdopodobnione<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> A. Michałowski, P. Milart, *Pouczenie przewodniczącego o prawdopodobnym wyniku sprawy – pożegnanie z sędzią Slinksem*, „Palestra” 2019, nr 11-12, s. 237-238.

<sup>42</sup> T. Ereciński, [w:] *Kodeks...*, Tom IV, art. 3, art. 739; M. Cichomska, *Prawo obce w postępowaniu zabezpieczającym*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 3, s. 49-75.

<sup>43</sup> Tak postuluje M. Cichomska, *ibidem* w tzw. sprawach z elementem obcym: „Uprawniony domagający się zabezpieczenia roszczenia w sprawie z elementem obcym, zwłaszcza jeżeli nie dysponuje dostateczną wiedzą w zakresie właściwego prawa obcego, powinien być świadom ryzyka związanego z grożącą mu odpowiedzialnością odszkodowawczą względem obowiązującego na podstawie art. 746 k.p.c. w razie niekorzystnego dla uprawnionego zakończenia sprawy głównej”.

Kaucja może być prewencyjnym środkiem chroniącym obowiązanego przed skutkami wykonania zabezpieczenia opartego na fałszywych twierdzeniach.

## 5. ZAPRZECZENIE, JAKO FORMA NADUŻYCIA PRAWA

### 5.1. OGÓLNE ZAPRZECZENIE WSZYSTKIM FAKTOM

Przed wejściem w życie UZm2019 w orzecznictwie jednolicie przyjmowano, że niedopuszczalne (i nieskuteczne) jest zaprzeczenie wszystkim faktom, których strona podnosząca zaprzeczenie wyraźnie nie uzna. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi strona się nie zgadza, winny być przez nią wyszczególnione<sup>44</sup>. Odwoływano się przy tym do treści art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strona ma obowiązek odnieść się do poszczególnych faktów przytaczanych przez stronę przeciwną, a jeżeli według jej wiedzy przedstawiają się one odmiennie, ma obowiązek przedstawić swoją wersję ich dotyczącą. Odpowiednio skonstruowane zaprzeczenie jest ciężarem procesowym, którego zaniechanie musi prowadzić do negatywnych (z punktu widzenia interesu tej strony) skutków procesowych<sup>45</sup>. Podnoszono, że niesprostanie tym wymogom uprawniało sąd do uznania wszystkich faktów za przyznanych na podstawie art. 230 k.p.c.<sup>46</sup>.

Założenie to nie zawsze wydaje się być uzasadnione, gdyż norma wyrażona w art. 230 k.p.c. nie konstruuje jednoznacznej i prostej reguły interpretacyjnej przypisanej do milczenia strony. To całokształt okoliczności faktycznych musi prowadzić do wniosku, że wolą strony było niekwestionowanie faktów podnoszonych przez stronę przeciwną.

Poprzestanie przez sąd na założeniu, że wszystkie fakty uznano za przyznane tylko z tego powodu, że pozwany ogólnikowo zaprzeczył wszystkim faktom powołanym przez powoda może prowadzić do skutecznego zarzutu apelacyjnego naruszenia przez sąd art. 230 k.p.c. Niejednokrotnie zdarza się, iż strona oprócz ogólnikowego zaprzeczenia wszystkim faktom przedstawia swoją własną ocenę, co do dowodów zaofiarowanych przez stronę przeciwną, argumentując, że są one nieprzekonujące, niewiarygodne i niewystarczające z punktu widzenia ciężaru dowodu. Z całą pewnością nie można takich oświadczeń zignorować i nie zmienia tego fakt, że ostatecznej oceny dowodów dokonuje sąd (art. 233 § 1 k.p.c.). Takie

---

<sup>44</sup> Wyrok SO w Szczecinie z 18.12.2017 r., VIII GC 371/17, LEX nr 2443421; wyrok SO w Poznaniu z 18.01.2017 r., IX GC 744/16, LEX nr 2257989; wyrok SO w Bielsku-Białej z 15.09.2016 r., II Ca 477/16, LEX nr 2124200; wyrok SA w Krakowie z 5.12.2015 r., I ACa 504/15, LEX nr 2370736.; wyrok SA w Warszawie z 24.06.2014 r., VI ACa 1582/13, LEX nr 1540959; wyrok SA w Katowicach z 14.12.2021 r., V AGa 358/21, LEX nr 3353642; wyrok SN z 9.07.2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753.; uchwała SN z 17.02.2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77.; wyrok SN z 20.12.2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051.

<sup>45</sup> Wyrok SA w Krakowie z 14.02.2020 r., I AGa 98/19, LEX nr 3021567.

<sup>46</sup> Wyrok SO w Bielsku-Białej z 15.09.2016 r., II Ca 477/16, LEX nr 2124200.

oświadczenie może być dla sądu wskazówką, iż strona kwestionuje określony fakt, co wyłączałoby stosowanie art. 230 k.p.c. Dlatego zastosowanie tego przepisu jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd, mając na uwadze wynik całej rozprawy, poweźmie uzasadnione przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c.<sup>47</sup>.

Gdy pewne jest, że stronie znany jest fakt, który ma wynikać z zakwestionowanych dowodów, a mimo to strona poprzestaje na zarzucie, że strona przeciwna faktów takich nie udowodniła, to działa w sposób spreczny z obowiązkiem wyjaśniania okoliczności zgodnie z prawdą (art. 3 k.p.c.), uchyla się od oświadczenia, czy dany fakt miał miejsce (art. 210 § 2 k.p.c.)<sup>48</sup>. Odwołanie się do dyspozycji art. 230 k.p.c. uzasadnione jest przyjęciem założenia, że strona jedynie unika wyraźnego przyznania lub zaprzeczenia faktom, po to by nie składać przed sądem fałszywych wyjaśnień.

UZm2019 przeniosła dotychczasowe poglądy orzecznictwa na płaszczyznę k.p.c. Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 127 § 1 k.p.c. w piśmie procesowym mającym na celu przygotowanie sprawy do rozstrzygnięcia (pismo przygotowawcze) strona powinna m.in. wyszczególnić, które fakty przyznaje, a którym zaprzecza. Nadto art. 210 § 2 k.p.c. nakłada analogiczny obowiązek na stronę uczestniczącą w rozprawie<sup>49</sup>. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom będzie działaniem naruszającym przepis k.p.c., czyli wadliwą czynnością procesową. Czynność procesowa jest wadliwa, jeśli nie odpowiada wzorcowi tej czynności przewidzianemu przez przepisy prawa procesowego, a więc jest dotknięta jakimkolwiek brakiem w zakresie wymogów prawnych<sup>50</sup>. Ogólne zaprzeczenie będzie mogło zostać pominięte przez sąd z uwagi na wadliwość dokonanej czynności. Natomiast nie może być ono klasyfikowane, jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c., a sąd nie będzie mógł nałożyć za to sankcji opisanych w art. 226<sup>2</sup> k.p.c.

Bezskuteczność tej czynności nie zmienia reguł statuujących odwoływanie się do art. 230 k.p.c. W związku z tym mimo ogólnego zaprzeczenia może zaistnieć potrzeba przeprowadzenia na szeroką skalę postępowania dowodowego, którego można było uniknąć, gdyby przeciwnik postępował w sposób lojalny. Sankcją

<sup>47</sup> Wyrok SA w Warszawie z 10.11.2020 r., V ACa 371/20, LEX nr 3105634; wyrok SA w Białymstoku z 28.02.2018 r., I ACa 822/17, LEX nr 2516254.

<sup>48</sup> Wyrok SA w Krakowie z 20.10.2015 r., I ACa 933/15, LEX nr 1936814; por. też wyrok SO w Szczecinie z 13.01.2017 r., VIII Ga 519/16, LEX nr 2246523.

<sup>49</sup> Por. M. Dziurda, M. Szrajter, *Postępowanie gospodarcze według nowych przepisów*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2020, nr 1, s. 12-23, gdzie wyrażono pogląd, iż nie tyle wprost ustanowiono, ale nawet zwiększono wymagania co do precyzji zaprzeczeń.

<sup>50</sup> E. Gapska, 4. *Pojęcie, Przyczyny oraz Skutki Wadliwych Czynności Procesowych*, [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe*, Vol. 2, red. T. Ercieński, K. Lubiński, Warszawa 2021.

za takie zachowanie może być obciążenie kosztami procesowymi wywołanymi uchynieniem się od wyjaśnień (art. 103 § 2 w zw. z § 1 k.p.c.). Przy czym nie chodzi tu o wszystkie koszty procesu, ale tylko o te, które by nie powstały, gdyby strona zrealizowała obowiązki nałożone na nią w art. 127 § 1 oraz art. 210 § 2 k.p.c., np. wydatki poniesione na należności świadków, biegłych, tłumaczy.

Strona, która ma na celu nieuczciwe postępowanie w trakcie procesu ma możliwość obejścia obowiązków wyrażonych w art. 127 § 1 oraz art. 210 § 2 k.p.c. przez odniesienie się do każdego z faktów powołanych przez przeciwnika i zaprzeczenie każdemu z nich z osobna. Poza wyjątkowymi przypadkami, gdy strona broni się w ten sposób przed fikcyjnym, spreparowanym roszczeniem, działanie takie należy ocenić, jako niełojalne i niesłużące ustaleniu rzeczywistego stanu faktycznego, godzące w zasadę sprawności postępowania. Sankcja ustanowiona w art. 103 § 2 w zw. z § 1 k.p.c. może nie być wystarczającym środkiem zniechęcającym do podejmowania takich zachowań, zwłaszcza, że nie zawsze wywołają one dodatkowe koszty procesu. Jednakże tego typu postępowanie będzie mogło zostać zakwalifikowane, jako nadużycie prawa procesowego, a sąd powinien pouczyć o możliwości zastosowania sankcji wskazanych w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. Sięganie po ustanowione tam instrumenty powinno być tym bardziej uzasadnione w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, gdzie na pierwszy plan wysuwana jest zasada szybkości prowadzonego postępowania (por. art. 458<sup>7</sup> oraz art. 458<sup>8</sup> § 4 k.p.c.).

## **5.2. ZAPRZECZENIE DOKONYWANE W OSTATNIEJ FAZIE PROCESU**

Kolejnym rodzajem zaprzeczenia, które winno być poddane analizie z punktu widzenia nadużycia prawa procesowego, jest zaprzeczenie podniesione dopiero na ostatnim etapie postępowania, np. w czasie mowy końcowej.

Zarówno przepisy statuujące prekluzję powoływania twierdzeń i dowodów w postępowaniu gospodarczym (art. 458<sup>5</sup> § 1-4 k.p.c.), jak i ogólne przepisy odnoszące się do procesu cywilnego prowadzonego w pierwszej (art. 205<sup>3</sup> § 1-3 oraz art. 205<sup>12</sup> § 1 i 2 k.p.c.) i drugiej instancji (art. 381 k.p.c.) nie nawiązują do instytucji zaprzeczenia.

Do czasu wejścia w życie UZm2019 w doktrynie pojawiały się głosy, że ilekroć ustawa wprowadza, jakies ograniczenia, rygory czasowe w powoływaniu twierdzeń,

to z zasady należy je odnosić także do zaprzeczenia<sup>51</sup>. Pogląd taki, na gruncie obecnie obowiązującego art. 458<sup>5</sup> k.p.c., wyraził A. Jakubecki<sup>52</sup>.

Z punktu widzenia procesowego takie zaprzeczenie może przybrać dwojaką postać. Po pierwsze, może być połączone z twierdzeniem pozytywnym, w tym sensie, że jeśli prawdziwy jest fakt „A” to fałszywy jest fakt „B” i na odwrót (np. powód podnosi, że pozwany spowodował kolizję jadąc samochodem, a pozwany twierdzi, iż w czasie zdarzenia znajdował się w innym kraju). Po drugie, zaprzeczenie może być ograniczone wyłącznie do zanegowania wystąpienia danego faktu, które przybiera postać twierdzenia negatywnego, tj. fakt „A” oraz fakt „nie-A” (np. powód podnosi, że przekazał pozwanemu gotówkę, a pozwany temu zaprzecza zarzucając, że takie zdarzenie nigdy nie miało miejsca).

W mojej ocenie, tylko pierwszy z powołanych przypadków może być objęty rygorami opisanymi w art. 205<sup>3</sup> § 1-3, art. 205<sup>12</sup> § 1 i 2, art. 381 oraz art. 458<sup>5</sup> § 1-4 k.p.c., gdyż tylko on inkorporuje w siebie negację faktu z przywołaniem innego pozytywnego twierdzenia. Takie działanie, co do zasady, nie będzie mogło zostać sklasyfikowane, jako nadużycie prawa, gdyż nie jest to działanie zgodne z regułami ustalonymi w procesie cywilnym, a twierdzenia te będą mogły zostać pominięte na podstawie wyżej powołanych przepisów. Jeśli termin na powołanie twierdzeń jeszcze nie upłynął, to należy rozważyć, czy strona nie działa sprzecznie z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.) i narusza postulat szybkości w przytaczaniu twierdzeń (art. 6 § 2 k.p.c.), aczkolwiek kwalifikowanie twierdzeń, jako formy nadużycia prawa wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Drugi z omawianych przypadków również nie uzasadnia pominięcia tzw. spóźnionego zaprzeczenia. Przywołany pogląd A. Jakubeckiego może budzić wątpliwości, gdyż ustawodawca konsekwentnie, w następujących po sobie nowelizacjach k.p.c., rezygnuje z możliwości wprowadzenia do przepisów statuujących system prekluzji czy też system dyskrecjonalnej władzy sędziego granicy czasowej podnoszenia zaprzeczeń. Nadto, w k.p.c. pojawiają się nowe uregulowania dotyczące instytucji zaprzeczenia (por. art. 127 § 1 i art. 210 § 2 k.p.c.), zatem pominięcie w art. 205<sup>3</sup> § 1-3, art. 205<sup>12</sup> § 1 i 2, art. 381 oraz art. 458<sup>5</sup> § 1-4 k.p.c. słowa „zaprzecza” nie jest przypadkowe i stanowi celowy zabieg prawodawcy.

Oznacza to, że tego typu działanie nie narusza żadnego przepisu k.p.c. i winno być oceniane z punktu widzenia przesłanek opisanych w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Powstaje

<sup>51</sup> Tak na gruncie obowiązującego do 7.11.2019 r. art. 217 k.p.c. P. Grzegorzczyk, K. Weitz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 217: „Przepis art. 217 § 2 swym działaniem obejmuje także przyznanie, jak i zaprzeczenie, czyli oświadczenie wiedzy sprzeczne z twierdzeniami faktycznymi strony przeciwnej”.

<sup>52</sup> A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, A. Jakubecki, LEX/el. 2019, art. 4585.

zatem pytanie, jakie środki prawne można zastosować, aby przeciwdziałać takiemu zaprzeczeniu.

W orzecznictwie, do czasu wejścia w życie UZm2019<sup>53</sup>, wykształciła się koncepcja pomijania (uznawaniu za bezskuteczne) czynności lub oddalania/odrzuca-  
nia wniosków, które dokonywane są w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami<sup>54</sup>.  
Podkreślano, że prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz  
w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporzą-  
dzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),  
obejmuje m.in. prawo do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z postulatami  
sprawiedliwości i jawności, ujmowane także jako prawo do rzetelnego procesu,  
a urzeczywistnienie celu rzetelnego procesu nakłada na sąd m.in. powinność re-  
spektowania i realizowania zasady efektywności postępowania oraz zasady równo-  
uprawnienia stron, podejmowania działań zapobiegających obstrukcji procesowej.

Z dniem 7.11.2019 r. usankcjonowano możliwość pomijania (pozostawiania  
bez rozpoznania) niektórych żądań procesowych, które dotychczas mogły zostać  
zakwalifikowane, jako forma nadużycia prawa (por. art. 53<sup>1</sup>, art. 117<sup>2</sup> § 2, art. 350<sup>1</sup>,  
art. 394<sup>3</sup> k.p.c.). Zarazem do k.p.c. wprowadzono ogólną sankcję (art. 226<sup>2</sup>), która  
może być stosowana w odniesieniu do większości form nadużycia prawa proces-  
owego. Można więc podnosić, iż dotychczasowe poglądy uległy dezaktualizacji  
na skutek wprowadzonych zmian, a obecny system walki z nadużyciem prawa jest  
kompletny i należy stosować tylko te sankcje procesowe, które zostały wyraźnie  
zastrzeżone przez ustawodawcę.

Moim zdaniem ten pogląd jest niesłuszny<sup>55</sup>.

Czynność dokonana z nadużyciem prawa jest czynnością wadliwą<sup>56</sup>, aczkolwiek  
nie można w tym zakresie odwoływać się do orzecznictwa wydanego na gruncie  
art. 5 k.c. Nieprzydatność tej konstrukcji na gruncie prawa procesowego wynika nie  
tylko z odmiennego charakteru prawa procesowego jako części prawa publicznego,

---

<sup>53</sup> Postanowienie SN z 16.06.2016 r., V CSK 649/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 37; uchwała (7) SN z 20 kwietnia 1970 r., III CZP 4/70, OSNCP 1070 Nr 9, poz. 146; postanowienie SN z 21.07.2015 r., III UZ 3/15, LEX nr 1925809; postanowienie SN z 13.09.2018 r., II CSK 37/18, LEX nr 2549410; wyrok SN z 27.07.2018 r., V CSK 384/17, LEX nr 2525421; postanowienie SO w Szczecinie z 28.11.2017 r., VIII Gz 351/17, LEX nr 2403382; wyrok SA w Szczecinie z 13.03.2018 r., III AUa 834/16, LEX nr 253183; wyrok SA w Szczecinie z 9.02.2017 r., III AUa 754/16, LEX nr 2658292; postanowienie SA w Szczecinie z 8.02.2016 r., III AUz 7/16, LEX nr 1993238.

<sup>54</sup> K. Weitz, s. 7-39 postuluje, aby w przepisach kodeksowych, nawet stosowanych w drodze analogii, szukać podstawy do zniweczenia skutków procesowych zachowania naruszającego dobre obyczaje, co w wypadku czynności procesowych wyrażać się powinno przykładowo w stwierdzeniu ich niedopuszczalności w odpowiedniej procesowej postaci przez ich pominięcie lub odrzucenie.

<sup>55</sup> Tak też postanowienie SN z 5.03.2020 r., I CO 15/20, LEX nr 3160505, gdzie dopuszczono możliwość stosowania *per analogiam* art. 531 § 2 k.p.c. także do wniosków o wyłączenie sędziego, które nie spełniają opisanych w tym przepisie przesłanek, a które stanowią nadużycie prawa; por. również wyrok SA w Lublinie z 4.11.2020 r., I AGa 89/19, LEX nr 3101594 dotyczący pominięcia zarzutu potrącenia. Odmiennie A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194, argumentując to tym, że ustawodawca zrezygnował z wprowadzenia do k.p.c. ogólnej normy, zgodnie z którą dokonanie przez stronę lub uczestnika postępowania czynności z nadużyciem uprawnień procesowych wyłącza skutki prawne, które ustawa wiąże z tą czynnością.

<sup>56</sup> Tak E. Gapska, *Pojęcie...*



ale przede wszystkim z rodzaju sankcji przewidzianej w art. 5 k.c. niemożliwej do zaakceptowania<sup>57</sup>. Jednocześnie nie jest możliwe ustalenie ogólnej reguły interpretacyjnej, jak należy postępować z takimi czynnościami, gdyż to zależy od ich charakteru, rodzaju prowadzonego postępowania, okoliczności danej sprawy. Sąd uzasadnienie braku wyraźnej regulacji. Nowelizacja dokonana UZm2019 miała na celu rozszerzenie ochrony stron oraz wymiaru sprawiedliwości przed niezastęgującymi na aprobatę działaniami uczestnika postępowania, a nie jej ograniczenie. Sankcja pominięcia bezskutecznej czynności może być niejednokrotnie jedynym możliwym sposobem ochrony przed działaniem strony nadużywającym prawa, a samo postanowienie o ukaraniu grzywną lub szczególne reguły dotyczące rozliczenia kosztów opisane w art. 103 i art. 226<sup>2</sup> k.p.c. mogą być niewystarczające dla odstraszenia przed dezorganizacją procesu cywilnego nielojalne działającej strony<sup>58</sup>. Sąd może i powinien przeciwdziałać podejmowaniu przez stronę czynności tamujących tok postępowania i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony<sup>59</sup>. Bierność sądu może doprowadzić do zniweczenia rzetelnego procesu.

Powyższe nie oznacza, że zawsze będzie możliwe pominięcie zaprzeczenia. Zaprzeczenie faktom dokonane na ostatnim etapie prowadzonego procesu (z reguły nie doprowadzi do otwarcia stronie przeciwnej możliwości powołania twierdzeń na fakt zakwestionowany (o ile upłynęły już terminy, o których art. 205<sup>3</sup> § 1-3, art. 205<sup>12</sup> § 1, art. 381 oraz art. 458<sup>5</sup> § 1-4 k.p.c.)). Wynika to z tego, iż strona, zobowiązana do powołania określonej grupy twierdzeń na poparcie swojego roszczenia, czy też na uzasadnienie przyjętej linii obrony, winna w tym samym czasie powołać odpowiednie wnioski dowodowe na te okoliczności. Późniejsze zaprzeczenie faktom nie otwiera nowego terminu na składanie nowych wniosków<sup>60</sup>. Zatem samo zaprzeczenie doprowadzi do pozytywnego rozstrzygnięcia merytorycznego sporu dla strony, która występuje z zaprzeczeniem, o ile dotychczas zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na udowodnienie danego faktu. Jednocześnie nie powinno budzić większych kontrowersji stwierdzenie, że tego typu zachowanie może naruszać zasadę lojalności procesowej i stanowi nieuczciwą formę taktyki procesowej, zatem może być traktowane, jako nadużycie prawa.

<sup>57</sup> A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, „Palestra” 2019, nr 11-12, s. 169.

<sup>58</sup> Może być tak w szczególności, gdy strona składa kolejne wnioski o odroczenie rozprawy uzasadniając to przeszkodą, której nie można przezwyciężyć (art. 214 § 1 k.p.c.), a zarazem nie decyduje się na ustanowienie pełnomocnika (por. wyrok SN z 11.05.2018 r., II CSK 457/17, LEX nr 2486818; wyrok SN z 16.07.2009 r., I CSK 30/09, LEX nr 584184; wyrok SA w Warszawie z 7.10.2019 r., I ACa 684/18, LEX nr 2753732; wyrok SA w Łodzi z 5.10.2016 r., I ACa 387/16, LEX nr 2163017; postanowienie SA w Krakowie z 9.01.2020 r., I ACa 697/18, LEX nr 2978886; wyrok SA w Katowicach z 26.06.2018 r., V ACa 562/16, LEX nr 2615526; wyrok SA w Warszawie z 17.11.2017 r., V ACa 795/17, LEX nr 2606460).

<sup>59</sup> Uchwała SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87.

<sup>60</sup> Tak na gruncie obecnie obowiązujących przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych M. Manowska, [w:] *Komentarz...*, art. 458<sup>2</sup>.

Zaprzeczenie na ostatniej rozprawie w postępowaniu gospodarczym (art. 458<sup>2</sup> k.p.c.) faktowi, na którego poparcie nie zgłoszono żadnych wniosków w pozwie, odpowiedzi na pozew (art. 458<sup>5</sup> § 1 k.p.c.) lub w piśmie, o którym mowa w art. 458<sup>5</sup> § 2 k.p.c. narusza zasadę lojalności procesowej. Jednak relewantne jest także to, że efektywność tej formy obrony umożliwiła druga strona procesu, która wbrew regułom rozkładu ciężaru dowodzenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) nie powołała w odpowiednim czasie właściwych wniosków dowodowych, lecz liczyła na pozytywny wynik procesu przy wykorzystaniu dobrodziejstwa art. 229 lub art. 230 k.p.c. Zatem niezależnie od tego, czy do zaprzeczenia doszłoby w pierwszym możliwym terminie po złożeniu przez stronę przeciwną pism wskazanych w art. 458<sup>5</sup> § 1 i 2 k.p.c., czy też na późniejszym etapie to wynik procesu byłby taki sam.

W orzecznictwie podkreśla się, iż reakcja na nierzetelne postępowanie strony musi być „odpowiednia”<sup>61</sup>. Dlatego nie może stanowić uzasadnienia pominięcie takiego zaprzeczenia tylko z tego powodu, że jest ono spóźnione, gdyż sankcja za podjęcie wątpliwej czynności powinna być uzależniona od oceny, przeciwko jakiemu *ratio legis* występuje strona, która chce ów cel ustawy zniweczyć. Charakterowi nadużycia musi odpowiadać właściwa sankcja. Celem art. 127 § 1 oraz art. 210 § 2 k.p.c., który należy odczytywać w powiązaniu z art. 229, art. 230 oraz art. 233 § 1 k.p.c. jest przede wszystkim umożliwienie wydania merytorycznego rozstrzygnięcia na podstawie ustaleń, które będą w sposób najbliższy możliwy zbliżone do prawdy obiektywnej. Zaprzeczając twierdzeniom strony w ostatniej fazie procesu strona zaprzeczająca nie występuje przeciwko temu celowi, skoro jej przeciwnik wbrew nałożonemu na niego obowiązкови uprzednio nie zgłosił wniosków dowodowych na dany fakt. Nie dochodzi do sytuacji, w której naganne działanie przeciwnika pozbawia drugą stronę procesu możliwości obrony.

Nie da się jednak ukryć, że taka forma działania godzi w inny cel art. 127 § 1 i art. 210 § 2 k.p.c., który należy wiązać z umożliwieniem sądowi wyłuskanie okoliczności bezspornych (art. 229 k.p.c.) i pominięcie odpowiednich wniosków dowodowych (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), a co za tym idzie przeprowadzenie postępowania w sposób sprawny i bez zbędnej zwłoki, co również stanowi element rzetelnego procesu sądowego<sup>62</sup>. Zaprzeczenie określonego faktowi może także doprowadzić do tego, że irrelewantne dla sprawy pozostaje to, czy inne fakty wystąpiły, dlatego sąd mógłby pominąć wnioski dowodowe z uwagi na ich nieistotność (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). W związku z tym właściwym środkiem reakcji powinno być sięgnięcie

---

<sup>61</sup> Tak postanowienie SN z 16.06.2016 r. oraz powołane w tym orzeczeniu postanowienie z 23.04.1999 r., I CKN 1064/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 153, a także wyrok SN z 1.06.2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 227.

<sup>62</sup> Por. wyrok SA we Wrocławiu z 21.12.2016 r., I ACa 1395/16, LEX nr 2396894.

do art. 103<sup>63</sup> oraz art. 226<sup>2</sup> k.p.c. Skorzystanie z tzw. sankcji penalnych (grzywna, rozstrzygnięcie o kosztach) a nie sankcji prewencyjnych (pominięcie czynności) jest uzasadnione także tym, że szkoda (zwłoka w procesie) została już wywołana i nie da się jej następczo zapobiec.

Inaczej należy podchodzić do sytuacji, gdy sprawa rozpoznawana jest poza postępowaniem gospodarczym lub z pominięciem jego przepisów (art. 458<sup>6</sup> k.p.c.), gdy to spóźnione zaprzeczenie doprowadziło do tego, że stronie przeciwnej upłynęły terminy na powoływanie wniosków dowodowych. Strona ta działała w zaufaniu do swojego przeciwnika, że jego milczenie, czy też wyrazne przyznanie stanowi wyraz akceptacji podnoszonych przez nią twierdzeń. Norma wyrażona w art. 205<sup>3</sup> § 2, art. 205<sup>12</sup> § 1, art. 381 k.p.c. zezwala na powołanie nowych wniosków dowodowych, jeśli potrzeba ich powołania wynika później, a tak należy klasyfikować omawianą konfigurację procesową. Jeśli sąd uprzednio pominął na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy zawsze może uchylić lub zmienić swoje postanowienie, skoro nie jest nim związany (art. 240 § 1 k.p.c.). Zatem istnieją instrumenty prawne, które przeciwdziałają wygraniu procesu w sposób nieuczciwy. Sąd może również pouczyć stronę o możliwości sięgnięcia do sankcji wskazanych w art. 103 k.p.c. oraz art. 226<sup>2</sup> k.p.c., co może skłonić stronę zaprzeczającą do wycofania zaprzeczenia, w przeciwnym wypadku może również stanowić adekwatną sankcję za nielojalne zachowanie.

Problematyczne może być pominięcie takiego zaprzeczenia i uznanie go za bezskuteczne<sup>64</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że celem art. 4<sup>1</sup> k.p.c. jest uniemożliwienie uczestnikom dezorganizacji postępowania a zarazem zapewnienia rzetelnego, sprawnego procesu sądowego, należy dopuścić taką możliwość, przy czym przed podjęciem decyzji istotne jest zwrócenie uwagi na kilka istotnych aspektów. Przede wszystkim szybkość prowadzonego procesu stanowi jedną z zasad procesowych, ale z całą pewnością nie jest tą najważniejszą<sup>65</sup>. Nie da się jednak wykluczyć, że zaprzeczenie dokonane w ostatniej fazie procesu może doprowadzić do znacznego wydłużenia postępowania i prowadzenia postępowania niemalże „na nowo”. Pominięcie zaprzeczenia wydaje się wyłączone, gdy fakt zaprzeczony objęty jest nakazem podejmowania czynności dowodowych przez sąd z urzędu, w celu ustalenia danych okoliczności.

---

<sup>63</sup> Tak na gruncie zarzutu braku legitymacji materialnej podniesionej dopiero na etapie postępowania apelacyjnego wyrok SO w Szczecinie z 27.06.2019 r., VIII Ga 162/19, LEX nr 2717022.

<sup>64</sup> Możliwość taką dopuszczono w wyroku SA w Krakowie z 18.02.2021 r., I AGa 85/20, LEX nr 3207413.

<sup>65</sup> A. Kubas, *Nadużycie...*, s. 173.

### 5.3. ZAPRZECZENIE FAKTOWI OBJĘTEMU ZAKAZEM DOWODZENIA

Do nadużycia prawa może dojść w sytuacji, gdy strona zaprzecza faktowi, który może być udowodniony wyłącznie za pośrednictwem dowodu, który w procesie jest niedopuszczalny, co wynika z zakazów dowodowych ustanowionych przez k.p.c. Przy czym dodatkowego zastrzeżenia wymaga, że strona zaprzeczająca musi działać w sposób, który nie zasługuje na aprobatę, co oznacza, że działa ona nie tylko w obronie własnego interesu procesowego, ale też przyczyniła się do postawienia przeciwnika w sytuacji bez wyjścia, np. podstępnie wymusiła zawarcie umowy dowodowej spodziewając się przyszłego procesu sądowego.

W art. 458<sup>9</sup> § 1 k.p.c. przyznano stronom możliwość umówienia się na wyłączenie określonych dowodów w postępowaniu w sprawie z określonego stosunku prawnego powstałego na podstawie umowy (umowa dowodowa). Zarazem art. 458<sup>9</sup> § 6 w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi podstawę do pominięcia wniosku dowodowego, który to porozumienie mógłby naruszać.

Zaprzeczenie faktowi z powołaniem się na umowę dowodową może być potraktowane, jako nadużycie prawa<sup>66</sup> uzasadniające odwołanie się do art. 226<sup>2</sup> k.p.c., w zależności od motywów, którymi kierowała się strona stosująca taką formę obrony. Nie jest wykluczona możliwość podważenia samej umowy dowodowej, jeśli oszukańcze lub nacechowane złą wolą działanie strony występowało już na etapie podpisywania umowy, która z góry chciała wykorzystać swoją silniejszą pozycję<sup>67</sup>.

Samo pominięcie zaprzeczenia byłoby niedopuszczalne. Wynika to z tego, że norma wyrażona w art. 458<sup>9</sup> k.p.c. zezwala stronom na ograniczenie możliwości wprowadzenia do procesu określonych środków dowodowych natomiast nie zezwala na całkowite wyłączenie możliwości dowodzenia określonych faktów, a taki właśnie efekt wywołałoby uznanie przez sąd zaprzeczenia za bezskuteczne. Nie istnieje też aksjologiczne uzasadnienie, aby uznać za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, bezsporne lub przyznane fakty tylko dlatego, że powołuje się na nie strona, która wskutek umowy dowodowej nie ma możliwości ich dowodzenia, zwłaszcza, że nie jest wykluczone, iż strona ta dokonuje kłamstwa procesowego.

W związku z tym należy uznać taką umowę dowodową, jako sprzeczną z ustawą, wyłączającą możliwość wykazania określonego faktu, a co za tym idzie nieważną w części.

---

<sup>66</sup> Tak A. Laskowska-Hulisz, B. Mielczarek, *Umowa dowodowa w postępowaniu w sprawach gospodarczych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021, nr 1, s. 19-27.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

## 6. PODSUMOWANIE

Zarówno kłamstwo procesowe, jak i zaprzeczenie mogą stanowić element stosowanej w postępowaniu cywilnym obrony, jak i źródło zgłaszanych w tym postępowaniu roszczeń.

Co do zasady kłamstwo procesowe jest działaniem nieakceptowalnym i niedopuszczalnym, jednak nie zawsze będzie możliwe wyciągnięcie negatywnych konsekwencji wobec strony, która takiego działania się dopuszcza. Zaprzeczenie jest, co do zasady, dopuszczalnym sposobem obrony, jednak niejednokrotnie wykorzystywane jest w sposób, który narusza dobre obyczaje i prowadzi do nadużycia prawa.

Kłamstwo procesowe stanowi zarówno naruszenie dobrych obyczajów oraz nadużycie prawa. Sąd może nałożyć na osobę podnoszącą fałszywe twierdzenia sankcje wskazane w art. 226<sup>2</sup> § 2 oraz art. 103 § 1-2 k.p.c. Jednakże warunkiem zastosowania art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. jest uprzednie pouczenie o takiej możliwości.

Ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom nie stanowi obecnie formy nadużycia prawa, lecz jest działaniem z naruszeniem przepisów prawa (art. 127 oraz art. 210 § 2 k.p.c.), dlatego nie wywołuje ono skutków na płaszczyźnie postępowania cywilnego. Mimo to nie zawsze będzie możliwe zastosowanie art. 230 k.p.c.

Zaprzeczenie dokonane w ostatniej fazie procesu, mimo że jest działaniem z naruszeniem dobrych obyczajów, to wywoła skutek, jeśli termin na powołanie twierdzeń upłynął razem z wniesieniem pozwu lub odpowiedzi na pozew, a sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu gospodarczym (art. 485<sup>5</sup> § 1 k.p.c.). Możliwe jest także nałożenie sankcji wskazanych w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. W innych sytuacjach sąd może czynność taką pominąć, jednak zasadą powinno być zastosowanie art. 226<sup>2</sup> § 2 oraz art. 103 § 1-2 k.p.c.

Nadużyciem prawa może być również zaprzeczenie faktowi, który można wykazać wyłącznie za pomocą środka dowodowego, który jest zakazany na mocy umowy dowodowej (art. 458<sup>9</sup> k.p.c.).

## BIBLIOGRAFIA

### Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360, ze zm. ).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, ze zm.).
- Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1125).

Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381).

Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469, ze zm.).

## Literatura

Adrych I., *Wpływ domniemań na rozkład ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2011, nr 2.

Bodio J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729*, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019, art. 3.

Błaszczak Ł., *Czy jest możliwe zastosowanie sankcji w postaci odrzucenia lub zwrotu apelacji wniesionej w warunkach nadużycia prawa procesowego?*, „Palestra” 2022, nr 1-2.

Błaszczak Ł., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, art. 41.

Błaszczak Ł., Dziurda M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, art. 226<sup>2</sup>.

Błaszczak Ł., [w:] *System Postępowania Cywilnego. Dowody w postępowaniu cywilnym*; 2021.

Dolecki H., Radkiewicz T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 3.

Dziurda M., Szrajner M., *Postępowanie gospodarcze według nowych przepisów*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2020, nr 1.

Ereciński T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, red. P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 3.

Ereciński T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*, red. P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 739.

Flaga-Gieruszyńska K., art. 226<sup>2</sup>, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Warszawa 2022.

Gapska E., *Pojęcie, Przyczyny oraz Skutki Wadliwych Czynności Procesowych*, [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe. Vol. 2*, red. T. Ereciński, K. Lubiński, Warszawa 2021.

Gizbert-Studnicki T., *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 7.

Górowski A.J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 205<sup>1</sup>-424<sup>12</sup>, Tom 2*, red. Marcinia A., Legalis 2019, komentarz do art. 226<sup>2</sup>.

Grzegorzczak P., Weitz K., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 217.

Jakubecki A., art. 458<sup>3</sup>, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, A. Jakubecki, LEX/el. 2019.

Jakubecki A., *Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych, w Kodeksie postępowania cywilnego*, „Palestra” 2019, nr 11-12.

Kamiński G., *Zakaz nadużycia praw procesowych*, Warszawa 2021.

Kubas A., *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, „Palestra” 2019, nr 11-12.

Laskowska-Huliz A., Mielczarek B., *Umowa dowodowa w postępowaniu w sprawach gospodarczych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021, nr 1.

Łazarska A., 4. Obowiązek prawdomówności, [w:] *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.

## Kłamstwo procesowe i zaprzeczenie jako forma nadużycia prawa w procesie cywilnym

- Manowska M., art. 3, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477<sup>16</sup>*, red. A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, LEX/el. 2022.
- Manowska M., Adamczuk A., Prus P., Radwan M., Sieńko M., Stefańska E., art. 3, art. 226<sup>2</sup>, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477<sup>16</sup>*, red. A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, LEX/el. 2022.
- Michałowski A., Milart P., *Pouczenie przewodniczącego o prawdopodobnym wyniku sprawy – pożegnanie z sędzią Sfinksem*, „Palestra” 2019, nr 11-12.
- Paradowski P., 2.1. *Przepisy ogólne*, [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów*, red. B. Karolczyk, Warszawa 2020.
- Piaskowska O.M., art. 3, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, A. Rutkowska, D. Rutkowski, A. Turczyn, O.M. Piaskowska, LEX/el. 2022.
- Plebanek M.G., 1.2.5.4. *Sądowa kontrola czynności procesowych stron*, [w:] *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.
- Rodziewicz P., art. 226<sup>2</sup>, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ; 2021 .
- Telenga P., art. 226<sup>2</sup>, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji*, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019.
- Weitz K., *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, „Przegląd Prawa Cywilnego” 2020, nr 1.

## Orzecznictwo

- Uchwała (7) SN z 20.04.1970 r., III CZP 4/70, OSNCP 1070 nr 9, poz. 146.
- Uchwała SN z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87.
- Uchwała SN z 17.02.2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77.
- Wyrok SN z 1.06.2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 227.
- Wyrok SN z 13.12.2006 r., V k.k. 104/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2427.
- Wyrok SN z 20.12.2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051.
- Wyrok SN z 12.07.2007 r., IV k.k. 75/07, LEX nr 277263.
- Wyrok SN z 9.07.2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753.
- Wyrok SN z 16.07.2009 r., I CSK 30/09, LEX nr 584184.
- Wyrok SN z 11.05.2018 r., II CSK 457/17, LEX nr 2486818.
- Wyrok SN z 27.07.2018 r., V CSK 384/17, LEX nr 2525421.
- Postanowienie SN z 23.02.1999 r., I CKN 1064/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 153.
- Postanowienie SN z 21.07.2015 r., III UZ 3/15, LEX nr 1925809.
- Postanowienie SN z 16.06.2016 r., V CSK 649/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 37.
- Postanowienie SN z 13.09.2018 r., II CSK 37/18, LEX nr 2549410.
- Postanowienie SN z 5.03.2020 r., I CO 15/20, LEX nr 3160505.
- Postanowienie SN z 19.02.2021 r., IV k.k. 557/20, LEX nr 3124987.
- Wyrok SA w Lublinie z 10.07.1998 r., I ACa 202/98, OSA 2000, nr 2, poz. 6.
- Wyrok SA w Warszawie z 24.06.2014 r., VI ACa 1582/13, LEX nr 1540959.
- Wyrok SA w Białymstoku z 27.05.2015 r., I ACa 88/15, LEX nr 1745542.
- Wyrok SA w Krakowie z 20.10.2015 r., I ACa 933/15, LEX nr 1936814.
- Wyrok SA w Krakowie z 5.12.2015 r., I ACa 504/15, LEX nr 2370736.
- Wyrok SA w Łodzi z 5.10.2016 r., I ACa 387/16, LEX nr 2163017.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 21.12.2016 r., I ACa 1395/16, LEX nr 2396894.
- Wyrok SA w Szczecinie z 9.02.2017 r., III AUa 754/16, LEX nr 2658292.
- Wyrok SA w Warszawie z 17.11.2017 r., V ACa 795/17, LEX nr 2606460..
- Wyrok SA w Białymstoku z 28.02.2018 r., I ACa 822/17, LEX nr 2516254.
- Wyrok SA w Szczecinie z 13.03.2018 r., III AUa 834/16, LEX nr 253183.

Wyrok SA w Katowicach z 26.06.2018 r., V ACa 562/16, LEX nr 2615526.  
Wyrok SA w Warszawie z 7.10.2019 r., I ACa 684/18, LEX nr 2753732.  
Wyrok SA w Krakowie z 14.02.2020 r., I AGa 98/19, LEX nr 3021567.  
Wyrok SA w Lublinie z 4.11.2020 r., I AGa 89/19, LEX nr 3101594.  
Wyrok SA w Warszawie z 10.11.2020 r., V ACa 371/20, LEX nr 3105634.  
Wyroku SA w Krakowie z 18.02.2021 r., I AGa 85/20, LEX nr 3207413.  
Wyrok SA w Katowicach z 14.12.2021 r., V AGa 358/21, LEX nr 3353642.  
Postanowienie SA w Szczecinie z 8.02.2016 r., III AUz 7/16, LEX nr 1993238.  
Postanowienie SA w Krakowie z 9.01.2020 r., I ACa 697/18, LEX nr 2978886.  
Wyrok SO w Bielsku-Białej z 15.09.2016 r., II Ca 477/16, LEX nr 2124200.  
Wyrok SO w Szczecinie z 13.01.2017 r., VIII Ga 519/16, LEX nr 2246523.  
Wyrok SO w Poznaniu z 18.01.2017 r., IX GC 744/16, LEX nr 2257989.  
Wyrok SO w Szczecinie z 18.12.2017 r., VIII GC 371/17, LEX nr 2443421.  
Wyrok SO w Szczecinie z 27.06.2019 r., VIII Ga 162/19, LEX nr 2717022.  
Postanowienie SO w Szczecinie z 28.11.2017 r., VIII Gz 351/17, LEX nr 2403382.

### **Źródła internetowe**

<https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/4332>.  
<https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf> s. 32.

## **False statement and rejection of facts, as a form of abuse of procedural law in civil procedure**

### **Summary**

Both, false statement and denial of facts can be a form of defense in civil proceedings, but also source of claims. evidentiary agreement

False statement is both violation of good practice and an abuse of procedural law. Court is allowed to apply measures referred in Article 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. and 103 § 1-2 k.p.c. on participant who brings forth false statements during civil proceedings. However, in order to apply measures referred in Article 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c., it is necessary to prior instruct this participant about that possibility.

General rejection of facts is not an abuse of procedural law because it is a violation of law (Article 127 k.p.c. and 210 § 2 k.p.c.). That is the reason why it does not cause any effect during civil proceedings. However, it is not always possible to apply Article 230 k.p.c. in that situation.

Denying facts in last phase of civil proceedings is a form of violation of good practice, but it will take effect if opposite party did not present evidence in the complaint or in the statement of defense and proceedings in commercial cases apply (Article 485<sup>5</sup> § 1 k.p.c.). It is allowed to penalize that party with measures referred in Article 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. In other cases court may consider this procedural



## Kłamstwo procesowe i zaprzeczenie jako forma nadużycia prawa w procesie cywilnym

action as ineffective, however the rule should be to apply Article 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. and 103 § 1-2 k.p.c.

Denial of fact that can be proven only by an evidence which is prohibited by evidentiary agreement may also be a form of abuse of procedural law.

**Keywords:** false statement, rejection of facts, abuse of procedural law



## GLOSY

### **Prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r., IV CSK 49/19<sup>1</sup>**

DOI: 10.53024/6.3.55.2024

BARBARA DALKOWSKA\*, ARTUR FURGA\*\*

#### **Streszczenie**

Prawo do informacji o stanie zdrowia jest jednym z podstawowych praw pacjenta i jednocześnie wpisuje się w katalog podstawowych praw i wolności obywatelskich. Stanowi ono konieczny warunek ochrony autonomii pacjenta jako jednostki. Jest równocześnie zasadniczym elementem relacji między osobą wykonującą zawód medyczny a pacjentem. Będący przedmiotem niniejszej glosy wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r. dotyczy stanu faktycznego, w którym doszło do zawinionego naruszenia prawa pacjenta do informacji. Naruszenie prawa do informacji o stanie zdrowia pacjentki stanowiło jednak niewystarczającą przesłankę do przypisania pozwanemu szpitalowi odpowiedzialności za śmierć pacjentki z uwagi na brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem prawa pacjenta a jego śmiercią, będącą skutkiem rozwoju choroby nowotworowej.

**Słowa kluczowe:** prawa pacjenta, prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia, odpowiedzialność zadośćuczynienie, adekwatny związek przyczynowy

#### **1. UWAGI WPROWADZAJĄCE**

Głosowany wyrok dotyczy niezwykle ważnej w punktu widzenia podstawowych praw i wolności obywatelskich problematyki prawa pacjenta do informacji o swoim stanie zdrowia. Stanowi ono jedno z zasadniczych praw pacjenta, postrzeganych w doktrynie jako publiczne prawa podmiotowe, należące do kategorii praw

\* Barbara Dalkowska – lekarz, Uniwersyteckie Centrum Kliniczne Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, ORCID: 0000-0002-6004-6057.

\*\* Artur Furga – lekarz, Klinika Chirurgii Plastycznej Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, ORCID: 0000-0003-2370-6367.

<sup>1</sup> Wyrok SN z 24.09.2020 r., IV CSK 49/19.

człowieka<sup>2</sup>. W konsekwencji, w szerszym aspekcie, głosowany wyrok stanowi o prawie jednostki do samostanowienia oraz do aktywnego i świadomego uczestniczenia w procesie leczenia. Dotyczy on dwuaspektowej kwestii związanej z jednej strony, z prawem pacjenta do informacji o swoim stanie zdrowia<sup>3</sup> oraz z drugiej strony, z odpowiadającym temu prawu obowiązkiem lekarza do udzielenia informacji zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry<sup>4</sup>. W konsekwencji głosowany wyrok wpisuje się w szerszy kontekst, dotyczący problematyki zgodności z prawem działania lekarza przez realizację obowiązku informacyjnego, co ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego lekarza, zakresu jego odpowiedzialności i kwalifikacji prawnej działania, a także realizacji jednego z zasadniczych praw pacjenta, tj. prawa do informacji o jego stanie zdrowia.

Sąd Najwyższy w wyroku z 24.09.2020 r. sformułował następujące tezy: „Przydanie pacjentowi prawa do informacji ma pozwolić na wyrównanie, w określonym zakresie, deficytu wiedzy medycznej pacjenta, a w ten sposób stworzyć człowiekowi możliwość rzeczywistego udziału w procesie diagnostycznym i leczniczym, dotyczącym jego organizmu. Udzielanie przystępnej informacji, o której mowa w art. 31 ust. 1 *in principio* u.z.l. oraz art. 9 ust. 2 *in principio* u.p.p., staje się zatem środkiem upodmiotowienia pacjenta w stosunkach z lekarzem”.

W korelacji z obowiązkiem informacyjnym lekarza pozostaje prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu, o treści wyznaczonej zakresem świadczeń zdrowotnych udzielanych przez osobę wykonującą zawód medyczny oraz zgodnie z posiadanymi przez tę osobę uprawnieniami (art. 9 ust. 2 *in fine* u.p.p.). Przytoczone ostatnio ograniczenie zakresu danych przekazywanych pacjentowi jest uzasadnione z tej przyczyny, że pacjent ma prawo do uzyskania informacji od osób wykonujących różne zawody medyczne, nie tylko zawód lekarza, co do którego w art. 31 u.z.l. zostało odrębnie unormowane istnienie obowiązku informacyjnego. Prawo do informacji przysługuje pacjentowi także względem pielęgniarki, położnej, ratownika medycznego czy fizjoterapeuty, a treść tego prawa musi być każdorazowo ustalana z uwzględnieniem zakresu udzielanych świadczeń oraz uprawnień posiadanych przez osobę wykonującą dany zawód medyczny.

---

<sup>2</sup> Jończyk J., *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Kraków 2006, s. 271-272.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r. poz. 581); dalej: ustawa o prawa pacjenta.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U. z 2023 r. poz. 1516, ze zm.); dalej: u.z.l.

Obowiązek udzielenia informacji nie powinien być zrównywany z obciążeniem lekarza ciężarem dotarcia do pacjenta z każdą dotyczącą go wiadomością oraz nałożeniem na lekarza powinności przedsięwzięcia starań o zapoznanie się przez pacjenta z gotowymi do odbioru wynikami badań. Podmiotem najbardziej zainteresowanym stanem swego zdrowia pozostaje pacjent i to zasadniczo on, pouczony o potrzebie odebrania wyników, zapisania się na kolejną wizytę lekarską itd., powinien podejmować działania zmierzające do uzyskania dotyczących go informacji medycznych. Niewątpliwie jednak lekarz jest obowiązany udzielać pacjentowi informacji, które pozostają w jego dyspozycji w trakcie wizyty lekarskiej, np. w drodze przedstawienia wyników wykonanych badań czy analiz. W pewnych natomiast przypadkach z zasad współżycia społecznego wywodzony jest obowiązek lekarza (podmiotu leczniczego) dążenia do dotarcia do pacjenta z informacją o diagnozie, np. w razie pozyskania wyników badań świadczących o dotknięciu poważną chorobą, wymagającą pilnego zawiadomienia pacjenta o stanie zdrowia i umożliwienia osobie chorej podjęcia decyzji, czy chce podjąć walkę o zdrowie. W celu wykluczenia zaniedbań podmiot leczniczy powinien w odpowiedni sposób zorganizować system obiegu informacji medycznych, w tym przekazywania danych o przeprowadzonych badaniach.

## **2. WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 24.09.2020 R., IV CSK 49/19**

Głosowany wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r. zapadł w następującym stanie faktycznym:

W dniu 18 kwietnia 2012 r. pacjentka przeszła w placówce pozwanego szpitala planowy zabieg cholecystektomii. Po operacji zlecono wykonanie badania histopatologicznego, które ujawniło obecność choroby nowotworowej, gruczolakoraka G2. Szpital otrzymał wyniki tego badania drogą elektroniczną 30 kwietnia 2012 r. Nie poinformował jednak pacjentki o wyniku badania, pomimo tego, że 2 maja 2012 r. odbyła ona wizytę kontrolną w Poradni Chirurgicznej szpitala. Zaniechanie przekazania pacjentce informacji o wynikach badań spowodowało, że nie miała ona świadomości odnośnie swojego stanu zdrowia i w konsekwencji nie podjęła dalszego leczenia.

Następnie, 28 grudnia 2012 r., pacjentka została ponownie przyjęta do pozwanego szpitala z rozpoznaniem żółtaczki mechanicznej w przebiegu nowotworu pęcherzyka żółciowego. Dodatkowo pacjentka była obciążona cukrzycą oraz guzem nerki prawej, stanowiącym niezależny nowotwór złośliwy. W dniu przyjęcia pacjentka otrzymała wynik wykonanego w kwietniu badania histopatologicznego. W związku z zaawansowaniem choroby dalsze leczenie miało charakter paliatywny.

Pacjentka zmarła 15 marca 2013 r. na skutek progresji choroby nowotworowej pęcherzyka żółciowego.

W toku postępowania przed sądami powszechnymi ustalono, że przyczyną śmierci pacjentki był rozwój nowotworu pęcherzyka żółciowego. Ponadto ustalono, że zastosowanie leczenia w maju 2012 r., bezpośrednio po wykonaniu badania histopatologicznego, mogłoby stworzyć szansę na wydłużenie czasu życia pacjentki o kilka do kilkunastu miesięcy. W związku z wcześniej wspomnianymi dodatkowymi obciążeniami istniało jednak ryzyko, że nawet po hipotetycznej operacji nowotwór pęcherzyka żółciowego przyjąłby formę agresywną i zgon nastąpiłby już w czerwcu lub lipcu 2012 r. Wyrokiem z 8 czerwca 2018 r. Sąd Apelacyjny na skutek apelacji pozwanego szpitala oddalił powództwa spadkobierców zmarłej pacjentki. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że po stronie szpitala nie powstały roszczenia odszkodowawcze, a szpital, mimo zaniechania poinformowania pacjentki o wynikach badania histopatologicznego, nie jest odpowiedzialny za jej śmierć, gdyż przyczyną śmierci była choroba nowotworowa i brak jest związku przyczynowego pomiędzy zaniedbaniami pracowników pozwanego szpitala a śmiercią pacjentki. Od wyroku Sądu Apelacyjnego spadkobiercy zmarłej pacjentki wnieśli skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w której wskazali, że zgon pacjentki. był przedwczesny na skutek zaniedbań pozwanego szpitala polegających za zaniechaniu jakiegokolwiek leczenia zmarłej przez okres blisko 8 miesięcy. W konsekwencji wskazali na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj art. 446 § 1-4, a ewentualnie art. 24 w zw. z art. 448 k.c., przez ich niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego<sup>5</sup>.

Głosowanym wyrokiem Są Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako bezzasadną. W uzasadnieniu wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż pozwany szpital nie dopełnił obowiązku przekazania pacjentce informacji o jej stanie zdrowia, wynikającego art. 31 u.z.l., przez zaniechanie przekazania jej wyników badań histopatologicznych. Zaznaczył jednak, że w korelacji z obowiązkiem informacyjnym lekarza pozostaje prawo pacjenta do ww. informacji, o treści wyznaczonej zakresem świadczeń zdrowotnych udzielanych przez osobę wykonującą zawód medyczny oraz zgodnie z posiadanymi przez tę osobę uprawnieniami, przy czym nie tylko od lekarza, ale także od pielęgniarki, położnej, ratownika medycznego czy fizjoterapeuty. W ocenie Sądu Najwyższego pobranie tkanek do badań histopatologicznych oznacza, że proces diagnozowania stanu pacjenta nie został zakończony. Pacjent ma prawo do uzyskania informacji o wynikach przeprowadzonych badań, jako o danych mieszczących się w zakresie stosowania art. 9 ust. 2

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz.1610); dalej: k.c.; wyrok SN z 24.09.2020 r., IV CSK 49/19.

u.p.p. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy informacja o rozpoznaniu nowotworu powinna być udzielona pacjentce w trakcie wizyty kontrolnej, która odbyła się po nadesłaniu do szpitala wyników badania histopatologicznego. Samo uchybienie obowiązkowi udzielania informacji nie wyczerpywało jednak zdaniem Sądu Najwyższego podstaw odpowiedzialności deliktowej, ponieważ konieczne było wykazanie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność, a naruszeniem prawnie chronionych praw i interesów podmiotu prawa, prowadzącym do powstania szkody. W toku postępowania nie zostało jednak udowodnione aby zaniedbania ze strony pozwanego szpitala spowodowały przedwczesną śmierć pacjentki, a w konsekwencji, by zasadne było żądanie skarżących o odszkodowanie, ponieważ śmierć pacjentki nastąpiłaby wprawdzie z przyczyn, za które pozwany nie odpowiada, lecz w razie właściwego zachowania się pozwanego nastąpiłaby w późniejszym okresie. Realny był również scenariusz, w którym śmierci pacjentki nastąpiłaby w krótkim okresie po wykonaniu pierwszej operacji i uzyskaniu we właściwym czasie informacji o wynikach badań histopatologicznych.

### **3. OCENA STANOWISKA SĄDU NAJWYŻSZEGO WYRAŻONEGO W WYROKU Z 24.09.2020 R., SYGN. IV CSK 49/19**

Głosowany wyrok zasadniczo ocenić należy jako prawidłowy. Zaznaczyć jednak trzeba, że niewątpliwie w okolicznościach stanu faktycznego sprawy doszło do zawinionego naruszenia prawa pacjenta do informacji o stanie zdrowia tj. do naruszenia art. 9 ustawy o prawach pacjenta. Stosownie do art. 4 ust. 1 tej ustawy, w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu pacjentowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c.<sup>6</sup> Nie muszą przy tym wystąpić skutki w postaci uszkodzenia czy rozstroju zdrowia, ponieważ delikt w tym zakresie powstaje z chwilą nieudzielenia wymaganej przepisami pełnej informacji<sup>7</sup>. Spadkobiercy pacjentki sformułowali jednak żądanie pozwu na podstawie art. 446 k.c.<sup>8</sup> domagając się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową w postaci zerwania więzów rodzinnych wskutek przedwczesnej śmierci pacjentki, będącej następstwem zawinionego działania szpitala w postaci naruszenia obowiązku informacyjnego o stanie zdrowia i w konsekwencji zaniechania udostępnienia wyników badań

---

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

<sup>7</sup> Wyrok SA w Lublinie z 11.12.2019 r., I ACa 762/18, LEX nr 3008024, wyrok SA w Poznaniu z 22.11.2018 r., I ACa 192/18.

<sup>8</sup> Zgodnie z art. 446 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

histopatologicznych, co opóźniło podjęcie terapii o kilka miesięcy. Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku słusznie wskazał, że na podstawie ustalonego przez sądy pierwszej i drugiej instancji stanu faktycznego brak jest podstaw do przyjęcia, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy śmiercią pacjentki, a zawinionym naruszeniem jej prawa do informacji o stanie zdrowia, co doprowadziło do oceny o braku zasadności roszczenia spadkobierców pacjentki i do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie. W ocenie autorów w okolicznościach sprawy niewątpliwie doszło do naruszenia prawa pacjentki do informacji, zatem sformułowanie pozwu na podstawie art. 4 ustawy o prawach pacjenta mogłoby doprowadzić do innego wyniku procesu. Powyższa uwaga nie ma jednak znaczenia dla pozytywnej oceny glosowanego orzeczenia, ponieważ sąd związany jest granicami pozwu i w ich granicach może wyrokować.

Problematyka praw pacjenta, w tym prawa do informacji o stanie zdrowia skorelowana jest z normatywnymi obowiązkami skierowanymi przez ustawodawcę wobec podmiotów świadczących usługi medyczne. Prawa pacjenta stanowią zbiór różnych uprawnień, które przysługują wyłącznie osobie fizycznej, inicjującej lub korzystającej ze świadczeń zdrowotnych. W sensie normatywnym prawa pacjenta stanowią element szerszego pojęcia praw i wolności obywatelskich określonych w Konstytucji. Realizacja przez pacjenta jego praw pozostaje w ścisłym związku z ustawowymi obowiązkami skierowanymi wobec podmiotów świadczących usługi medyczne, niezależnie od formy organizacyjnoprawnej tych ostatnich<sup>9</sup>. W literaturze podkreśla się, że prawa pacjenta należą do kategorii „praw pacjenta o charakterze indywidualnych praw obywatelskich” i dotyczą „relacji pacjent – podmioty zobowiązane do udzielania świadczeń zdrowotnych oraz osoby wykonujące zawody medyczne. Prawa te zobowiązują państwo (władzę publiczną) do zagwarantowania pacjentom ochrony ich praw, (...) pacjent w przypadku naruszenia swoich praw może ich dochodzić przed wyraźnie określonymi podmiotami”<sup>10</sup>. W powyższym kontekście sąd trafnie w glosowanym wyroku zauważył, że w korelacji z obowiązkiem informacyjnym lekarza pozostaje prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia oraz, że obowiązek informacyjny skierowany jest nie tylko do lekarza, ale także do innych podmiotów uczestniczących w procesie świadczenia usług medycznych (pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych fizjoterapeutów, a treść tego obowiązku wynika z rodzaju i zakresu udzielanych świadczeń oraz uprawnień posiadanych przez osobę wykonującą dany zawód medyczny. Pozytywnie należy również ocenić stanowisko sądu w zakresie zakresu obowiązku informacyjnego, w myśl

---

<sup>9</sup> D. Karkowska, [w:] E. Bielak-Jomaa, G. Błażewicz, R. Bryzek, B. Chmielowiec, M. Cwikiel, P. Grzesiewski, B. Kmieciak, A. Nowak, D. Karkowska, *Prawa pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 1.

<sup>10</sup> *Ibidem*.



którego nie można na lekarza nakładać powinności dotarcia do pacjenta z każdą informacją i podejmowania działań umożliwiających pacjentowi realizację jego prawa. To pacjent, jako beneficjent i podmiot uprawniony jest do dysponowania swoim prawem i bierność w powyższym zakresie nie może prowadzić do wniosku, że lekarz jako podmiot zobowiązany do udzielenia informacji ma zastępować pacjenta w realizacji przez niego przysługującego mu prawa.

Źródłem prawa pacjenta do informacji o stanie zdrowia jest wynikające z art. 68 ust. 1 Konstytucji podmiotowe prawo do ochrony zdrowia, życia i godności ludzkiej, które jak podkreśla się w literaturze i orzecznictwie determinuje po stronie władz publicznych obowiązek jego ochrony i realizacji<sup>11</sup>. Beneficjentem prawa do informacji o stanie zdrowia jest pacjent w znaczeniu jakie nadaje mu art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy o prawach pacjenta. Na podstawie wskazanej regulacji pojęcie pacjenta obejmuje osobę zwracającą się o udzielenie świadczeń zdrowotnych lub korzystającą ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny

Zgodnie z art. 9 ustawy o prawach pacjenta, pacjent, w tym także pacjent małoletni, który ukończył 16 lat lub jego przedstawiciel ustawowy ma prawo do informacji o swoim stanie zdrowia. Zakres przedmiotowy prawa pacjenta obejmuje prawo do uzyskania od osoby wykonującej zawód medyczny przystępnej informacji o stanie swojego zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu, w zakresie udzielanych przez tę osobę świadczeń zdrowotnych oraz zgodnie z posiadanymi przez nią uprawnieniami. Pacjent lub jego ustawowy przedstawiciel mają prawo do wyrażenia zgody na udzielenie informacji innym osobom. Pacjent ma również prawo żądać, aby osoba wykonująca zawód medyczny nie udzielała mu informacji. Oznacza to, że obowiązek informacyjny lekarza nie ma charakteru bezwzględnego, a wola pacjenta w zakresie nieuzyskania informacji o swoim stanie zdrowia jest dla podmiotu zobowiązanego, tj osoby wykonującej zawód medyczny bezwzględnie wiążąca. Wyłącznym zatem dysponentem prawa do informacji o stanie zdrowia jest pacjent. Po uzyskaniu informacji ma on prawo przedstawić osobie wykonującej zawód medyczny swoje zdanie w tym zakresie. Pacjent małoletni, który nie ukończył 16 lat, ma prawo do uzyskania od osoby wykonującej zawód medyczny informacji w zakresie i formie potrzebnej do prawidłowego przebiegu procesu diagnostycznego lub terapeutycznego.

---

<sup>11</sup> M. Florczak-Wątor, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 68; A. Surówka, *Glosa do wyroku TK z dnia 7 stycznia 2004 r., K 14/03*, „Przegląd Sejmowy” 2004, nr 6, s. 172-180; wyrok TK z 23.03.1999 r., K 2/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 38; wyrok TK z 7.01.2004 r., K 14/03, OTK ZU 2004/A, nr 1, poz. 1; wyrok NSA z 24.01.2014 r., I OSK 1569/12.

Prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia odpowiada skorelowany w nim obowiązek udzielania informacji w zakresie wynikającym z art. 9 ustawy o prawach pacjenta. Zgodnie z treścią art. 31 u.z.l. lekarz ma obowiązek udzielić pacjentowi, który ukończył 16 lat lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu. Lekarz może udzielić informacji innym osobom za zgodą pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego. Na żądanie pacjenta lekarz nie ma obowiązku udzielać pacjentowi informacji. W sytuacjach wyjątkowych, jeżeli rokowanie jest niepomysłne dla pacjenta, lekarz może ograniczyć informację o stanie zdrowia i o rokowaniu, jeżeli według oceny lekarza przemawia za tym dobro pacjenta. W takich przypadkach lekarz informuje przedstawiciela ustawowego pacjenta lub osobę upoważnioną przez pacjenta. Na żądanie pacjenta lekarz ma jednak obowiązek udzielić mu żądanej informacji. Jeżeli pacjent nie ukończył 16 lat lub jest nieprzytomny bądź niezdolny do zrozumienia znaczenia informacji, lekarz udziela informacji osobie bliskiej w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Pacjentowi, który nie ukończył 16 lat, lekarz udziela informacji w zakresie i formie potrzebnej do prawidłowego przebiegu procesu diagnostycznego lub terapeutycznego i wysłuchuje jego zdania.

Analizując głosowany wyrok po pierwsze, zgodzić się należy z konkluzją, w myśl której relacja podmiotów uczestniczących w procesie leczenia, tj. pacjenta i podmioty świadczące usługi medyczne powinna łączyć relacja oparta na partnerstwie. Prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia i odpowiadający mu obowiązek informacyjny szpitala wpisuje się, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, w szerszy kontekst informowania pacjenta przez lekarza, oparty na założeniu o partnerskim, a nie paternalistycznym modelu relacji między tymi podmiotami. Przydanie pacjentowi prawa do informacji ma pozwolić na wyrównanie, w określonym zakresie, deficytu wiedzy medycznej pacjenta, aby w ten sposób stworzyć mu możliwość rzeczywistego udziału w procesie diagnostycznym i leczniczym, dotyczącym jego organizmu. Udzielanie przystępnej informacji, o której mowa w art. 31 ust. 1 *in principio* u.z.l. oraz art. 9 ust. 2 *in principio* u.p.p., staje się zatem środkiem upodmiotowienia pacjenta w stosunkach z lekarzem.

Po drugie, w ocenie autorów trafnie sądy powszechne przyjęły, że w sprawie doszło do zawinionego naruszenia prawa pacjentki do uzyskania informacji o stanie zdrowia przez nieudzielenie jej informacji o wynikach badań, co umożliwiłoby prawidłowe leczenie poszpitalne w sytuacji, kiedy pozwanemu szpitalowi była znana sytuacja osobista pacjentki. Obowiązek udzielenia informacji nie może mieć charakteru nieograniczonego i nie powinien być zrównywany z obciążeniem lekarza ciężarem

dotarcia do pacjenta z każdą dotyczącą go wiadomością oraz nałożeniem na lekarza powinności podjęcia starań o zapoznanie się przez pacjenta z gotowymi do odbioru wynikami badań. Słusznie sąd wskazał, że podmiotem najbardziej zainteresowanym stanem swego zdrowia pozostaje pacjent i to zasadniczo on, pouczony o potrzebie odebrania wyników, zapisania się na kolejną wizytę lekarską itd., powinien podejmować działania zmierzające do uzyskania dotyczących go informacji medycznych.

Po trzecie, w ocenie autorów trafnie sądy przyjęły, że brak jest w sprawie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią pacjentki a naruszeniem obowiązku informacyjnego przez zaniechanie udostępnienia wyników badań histopatologicznych. Wprawdzie informacja o rozpoznaniu nowotworu mogła i powinna być udzielona pacjentce w trakcie wizyty kontrolnej, jednak samo stwierdzenie zawinionego naruszenia prawa pacjenta do udzielenia informacji o stanie zdrowia nie jest bowiem wystarczającego do przyjęcia odpowiedzialności szpitala na śmierć pacjentki. Zgodnie z art. 361 k.c.<sup>12</sup> do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej należą szkoda, wina i adekwatny związek przyczynowy<sup>13</sup>. Adekwatny związek przyczynowy, jest to taki związek, który pozwala na przyjęcie, że gdyby nie było działania lub zaniechania szpitala, to nie doszłoby w okolicznościach stanu faktycznego glosowanego orzeczenia do śmierci pacjentki<sup>14</sup>. Ocena istnienia adekwatnego związku przyczynowego odnosić się zawsze winna do konkretnego stanu faktycznego<sup>15</sup>. Związek, określony w art. 361 § 1 k.c., jak podkreśla się w orzecznictwie „musi zachodzić pomiędzy ewidentnie nieprofesjonalnym i niestaranym, a więc zawinionym zachowaniem strony pozwanej, a szkodą na zdrowiu powstałą u pacjenta. Nie jest zatem wystarczające istnienie jakiegokolwiek, ale odpowiednio wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że na płaszczyźnie przyczynowości jedno zdarzenie jest następstwem innego”<sup>16</sup>. Brak którejkolwiek z powyższych przesłanek wyłącza odpowiedzialność. Pozytywnie należy również ocenić stanowisko sądów, że szpitalowi nie można przypisać odpowiedzialności za doprowadzenie do śmierci pacjentki, ponieważ przyczyną śmierci był rozwój choroby nowotworowej, ani za jej przedwczesną śmierć wskutek zaniedbań szpitala. Ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wdrożenie leczenia bezpośrednio po wykonaniu badania

---

<sup>12</sup> Zgodnie z art. 361 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 610) zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

<sup>13</sup> K. Czub, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 361; por. M. Nesterowicz, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtyśńskiemu*, red. A. Nowicka, Poznań 2005, s. 189.

<sup>14</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 24.09.2019 r. I ACa 403/19, LEX nr 2770874.

<sup>15</sup> Wyrok SN z 27.11.2020 r., III CSK 181/18, LEX nr 3093353; postanowienie SN z 9.12.2021 r., II CSK 326/21, LEX nr 3273730; wyrok SA w Łodzi z 28.02.2022 r., I ACa 964/21, LEX nr 3425610.

<sup>16</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 22.05.2019 r., I ACa 892/18, LEX nr 3049590; wyrok SN z 25.09.2019 r., III CSK 270/17, LEX nr 3560376.

histopatologicznego mogłoby stworzyć szansę na wydłużenie czasu życia pacjentki o kilka do kilkunastu miesięcy, jednak wobec obniżonego poziomu odporności organizmu pacjentki, o czym świadczyły dwa rozwijające się niezależnie nowotwory złośliwe oraz cukrzyca, istniało ryzyko, że po ewentualnej operacji nowotwór pęcherzyka żółciowego przyjąłby formę agresywną i śmierć nastąpiłaby wcześniej, już bezpośrednio po operacji.

## WNIOSKI

Proces leczenia składa się z wielu czynności podejmowanych przez różne podmioty. Relacja pomiędzy pacjentem, będącym kluczowym podmiotem w powyższym procesie, a innymi jego uczestnikami stanowić powinna relację partnerską. Prawo pacjenta do informacji o jego stanie zdrowia stanowi wyraz aktywnego współuczestniczenia w tym procesie. Odpowiada mu obowiązek lekarza udzielania pacjentowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu. Podmiot świadczący usługi medyczne nie może być jednak odpowiedzialny za zdarzenia, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem prawa do informacji. Uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, a także śmierć pacjenta nie mogą być, co do zasady, postrzegane jako następstwo naruszenia prawa pacjenta do uzyskania należytej informacji o stanie zdrowia. O zależności przyczynowej między nimi można by mówić tylko wtedy, gdyby istniały wystarczające podstawy do przyjęcia, że w razie udzielenia należytej informacji nie doszłoby do skutku w postaci uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci pacjenta. Podsumowując, głosowany wyrok stanowi cenny głos orzeczniczy nie tylko w zakresie istotnego problemu prawa pacjenta do informacji o stanie zdrowia, ale także zakresu i podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu świadczącego usługi medyczne.

## BIBLIOGRAFIA

### Akty normatywne

Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610).

Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U. z 2023 r. poz. 1516, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 listopada 2008r o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r. poz. 581).

### Literatura

Czub K., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. Balwicka-Szczyrba M., Sylwestrzak A., LEX/el. 2023, art. 361.

**Prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia.  
Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r., IV CSK 49/19**

Florczak-Wątor M., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Tuleja P., Warszawa 2023, art. 68.

Jończyk J., *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Kraków 2006.

Karkowska D., [w:] Bielak-Jomaa E., Błażewicz G., Bryzek R., Chmielowiec B., Ćwikiel M., Grzesiewski P., Kmieciak B., Nowak A., Karkowska D., *Prawa pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 1.

Por. Nesterowicz M., [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, red. Nowicka A., Poznań 2005.

Surówka A., *Glosa do wyroku TK z dnia 7 stycznia 2004 r., K 14/03*, „Przeгляд Sejmowy” 2004, nr 6.

### **Orzecznictwo**

Wyrok TK z 23.03.1999 r., K 2/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 38.

Wyrok TK z 7.01.2004 r., K 14/03, OTK ZU 2004/A, nr 1, poz. 1.

Wyrok SN z 24.09.2020 r., IV CSK 49/19.

Wyrok NSA z 24.01.2014 r., I OSK 1569/12.

Wyrok SA w Lublinie z 11.12.2019 r., I ACa 762/18, LEX nr 3008024.

Wyrok SA w Poznaniu z 22.11.2018 r., I ACa 192/18.

## **The patient's right to information about his health. Gloss to the judgment of the Supreme Court of September 24, 2020. IV CSK 49/19**

### **Summary**

The patient's right to health information is one of the basic rights of the patient and at the same time is part of the catalog of fundamental civil rights and freedoms. It is a prerequisite for protecting the autonomy of the patient as an individual. At the same time, the right to information is an essential element of the relationship between a medical professional and a patient. The Supreme Court judgment of September 24, 2020, which is the subject of this gloss, concerns a factual situation in which there was a culpable violation of the patient's right to information. However, the violation of the right to information about the patient's medical condition was an insufficient premise for attributing liability to the defendant hospital for the patient's death, due to the lack of an adequate causal link between the violation of the patient's right and the patient's death, resulting from the development of cancer.

**Keywords:** Patient's rights, patient's right to health information, liability compensation, adequate causation



## PROBLEMATYKA DYDAKTYCZNA Wirtualne otwarcie – o zastosowaniu wirtualnej rzeczywistości w kształceniu sędziów i prokuratorów<sup>1</sup>

DOI: 10.53024/7.3.55.2024

DARIUSZ SZAWURSKI-RADETZ\*

### Streszczenie

W artykule zaprezentowano tematykę związaną z wykorzystaniem technologii wirtualnej rzeczywistości w procesie kształcenia sędziów i prokuratorów. Przedstawiono rys historyczny rozwoju technologii VR (ang. *virtual reality*), zagadnienia terminologiczne, przykładowe pola zastosowania i wykorzystania wirtualnej rzeczywistości w praktyce procesu kształcenia. Oprócz tego zaprezentowano pierwsze doświadczenia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury związane z wirtualną rzeczywistością, zarysowano potencjał rozwojowy w tej dziedzinie, a także przedstawiono ocenę wyrażoną przez ChatGPT na temat wirtualnej rzeczywistości.

**Słowa kluczowe:** nowoczesne technologie, VR, wirtualna rzeczywistość, szkolenia w wirtualnej rzeczywistości, AR, rzeczywistość rozszerzona, stereoskopia, ChatGPT, sztuczna inteligencja

### WPROWADZENIE

*Innowacja jest bardzo trudnym przedsięwzięciem... w realnym świecie.*

-- Richard P. Feynman

Systemy rzeczywistości wirtualnej (ang. *virtual reality*) umożliwiają w sposób wysoce angażujący, wciągający, zabawny, kreatywny i intuicyjny doświadczanie nauki,

\* Dariusz Szawurski-Radetz – kierownik Sekcji: Pracownia VR/AI w KSSiP, asystent sędziego w Sądzie Okręgowym w Warszawie, niepraktykujący adwokat.

<sup>1</sup> Opracowanie powstało jako uzupełnienie i wzbogacony materiał pokonferencyjny w związku z konferencją metodyczną, która odbyła się w dniach 10-11 października 2022 r. w Ośrodku Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Lublinie.

sztuki, sportu, czy wydarzeń kulturalnych. Dla niektórych sam nawet akt zakładania gogli VR może mieć w sobie coś metafizycznego, co wykracza poza klasyczną metaforę miodu<sup>2</sup>. Dziś jednak możemy dosłownie skosztować miodu Lukrecjusza, pochłaniając piołun wiedzy – dotykając oraz czując jej ciekawą, przyjazną, niebanalną i angażującą naturę. Nauczanie, szkolenie, czy szerzej nawet kształcenie nie musi być bowiem zamknięte wyłącznie w żywych opisach lub narracjach, które poprzez oparcie się na wcześniejszej wiedzy i doświadczeniu powodują powstawanie obrazów w umyśle czytelnika lub słuchacza. W wirtualnym świecie immersja<sup>3</sup> dokonuje się sama<sup>4</sup>.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o technikę, metodę, sposób lub narzędzie nauczania czy kształcenia, które zasługiwałyoby na przymiot prawdziwie nowoczesnego w XXI w., wirtualna rzeczywistość, w chwili obecnej, zajmuje bezkonkurencyjnie pierwsze miejsce. Edukacja jest również jedną z najpopularniejszych domen dla jej zastosowania. Wirtualna rzeczywistość swoimi początkami sięga pierwszej połowy XIX w. Jednak dopiero postępy poczynione w ostatnich latach pokazały prawdziwy potencjał i szeroki wachlarz możliwości zastosowania technologii VR. Dodać należy, że dokonujący się postęp, wzmożona konkurencyjność na rynku, jak i niemal powszechny dostęp do Internetu bezprzewodowego uczyniły technologię VR dostępniejszą zarówno w odniesieniu do ceny jak i miejsca jej wykorzystywania. Od nauk medycznych poprzez biologię, chemię, fizykę czy matematykę, a także

<sup>2</sup> Mowa o metaforze zawartej w poemacie Lukrecjusza, pt. *O naturze wszechrzeczy*, Biblioteka Klasyków Filozofii, przeł. E. Szymański, Warszawa 1957, s. 121-122, (IV 11-25):  
 (...) *Bo zdaje mi się słuszenie tak czynić, jak lekarze;  
 Dając lekarstwo dzieciom w piołunu pełnej czarze,  
 Najpierw dookoła puchar omazg złotym miodem,  
 Aby kapryśne wargi przymęcić przez osłodę,  
 Razem zaś oszukawszy w języku małą dziatwę,  
 I tak podstępem, z tkliwej płynącym o nie pieczy,  
 Podadzą dziecku piołun, co dzielnie je wyleczy.  
 Tak też ja, gdy gorzka wydaje się nasza nauka  
 Tym, którzy nie przywykli jej śladem prawdy szukać,  
 Tłum zaś cofa się przed nią – chcę tobie słodko-dźwięczną  
 Pieśnią wyłożyć prawdę, na wierzchu kładąc piękno.  
 Może też myśli trudność Muz miodem z brzegu krasząc,  
 Ducha delikatnego znęć poezją naszą  
 Aż się przed tobą, wsłuchanym, cała natura otworzy –  
 Poznasz ją i uczujesz, jak wielka z tej wiedzy korzyść. (...)*  
 Zob. i por.: A. Grzałak-Krzymianowska, *Sugestywność etycznego przekazu prologów w poemacie Lukrecjusza*, *Collectanea Philologica* XXII, 2019: 85-99, s. 93.

<sup>3</sup> Immersja – termin ten, na gruncie wirtualnej rzeczywistości, czy też szerzej na gruncie środowiska technologicznego, rozumiany jest jako: proces „zanurzania się” w nie-rzeczywistym świecie wykreowanym przy użyciu technologii lub proces „bycia pochłanianym” przez interaktywną rzeczywistość elektroniczną. Zasadniczo chodzi o „zanurzenie zmysłów”, czyli rzeczywiste, fizjologiczne i psychologiczne odczuwanie bodźców przez użytkownika, które to bodźce generowane są w świecie wirtualnym lub cyfrowym. Użytkownik funkcjonuje bowiem w „przestrzennym środowisku rzeczywistości elektronicznej”, w którym interakcje z otoczeniem i wirtualnymi, czy też cyfrowymi artefaktami, powodują zarówno fizjologiczne jak i czysto psychologiczne doznania oraz reakcje użytkownika, oddziałując w ostatecznym rozrachunku na jego mózg.

<sup>4</sup> Zob. i por. J. Munoz-Morcillo, C. Y. Robertson von Trotha (ed.), *Genealogy of popular science from ancient epiphysis to virtual reality*, 2020 Transcript Verlag, s. 547-548.



takie profesje, jak wojsko, policja, służba więzienna, sport, czy nauka języków obcych, a na naukach społecznych nie kończąc, wirtualna rzeczywistość znajduje coraz to szersze zastosowanie i wykorzystanie. Obecnie niemal każde pole ludzkiej działalności jest w stanie odnosić korzyści wykorzystując wirtualną rzeczywistość. Jej atrakcyjność i potencjał tkwią m.in. w możliwości nieskończonego odtwarzania opracowanych scenariuszy lub przypadków bez rzeczywistego zaangażowania znacznych środków organizacyjnych czy finansowych. W wirtualnej rzeczywistości nikt tak do końca nie musi się przejmować uszkodzonym lub zniszczonym mieniem (samochodem, rowerem, etc.), zbiegłym więźniem, utraconymi wynikami badań laboratoryjnych, czy niewinną osobą skazaną na dożywotnie pozbawienie wolności – wszystko odbywa się bowiem w nierzeczywistym świecie wykreowanym dla potrzeb osiągnięcia pewnych założonych celów: poprawa bezpieczeństwa, podniesienie kompetencji, nabycie umiejętności, przetestowanie czasu skupienia uwagi i szybkości reakcji, etc.

Przy tak wielu korzyściach, nie należy jednak tracić z pola widzenia ograniczeń w wykorzystaniu i zastosowaniu technologii VR. Truizmem będzie więc stwierdzenie, że jak każde narzędzie, tak i to, jest jedynie środkiem do osiągnięcia zamierzonych celów, a nie celem samym w sobie.

## **RYS HISTORYCZNY**

Bardzo często wielkie naukowe odkrycia są niczym więcej jak tylko stwierdzeniem oraz mniej lub bardziej zrozumiałym wyjaśnieniem otaczających nas oczywistości. Tak podstawowy fakt jak to, że równocześnie postrzegamy wrażenia z obydwu oczu, a następnie nasz mózg dokonuje złożenia ich w jeden, lepszej jakości obraz, a więc fakt, że widzimy w 3-D, ponieważ wyposażeni zostaliśmy w parę oczu z widzeniem obuocznym, należy właśnie do tej kategorii odkryć<sup>5</sup>.

Aby udowodnić swoją dedukcję ww. faktu, Sir Charles Wheatstone – angielski fizyk i wynalazca – stworzył w 1830 r. urządzenie, które nazwano „stereoskopem zwierciadlanym”. W urządzeniu tym wykorzystane zostały dwa wyśrodkowane lustra ustawione do każdego oka obserwatora pod kątem 45 stopni, które odbijały odrębnie dla prawego oraz lewego oka obrazy – był to pierwszy instrument zaprojektowany do osiągnięcia efektu trójwymiarowości oglądanych obrazów<sup>6</sup>.

Sam termin „stereoskop” pochodzi z języka greckiego i jest połączeniem dwóch słów: σκοπέω (skopeō), co znaczy: *patrzeć, widzieć* i στερεός (stereos), co oznacza: *trwały, solidny*, powiedzielibyśmy zatem: „patrzeć trwale” lub „widzieć solidnie”. Widzenie obuoczne było od wieków przedmiotem naukowych dywagacji

---

<sup>5</sup> Zob. i por. R. Zone, *Stereoscopic Cinema and the Origins of 3-D Film, 1838-1952*, The University Press of Kentucky, 2007, s. 5.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 5.

i roztrząsań. W III wieku p.n.e. Euklides zauważył, że człowiek obserwujący kulę widzi ją nieco inaczej patrząc raz lewym, a raz prawym okiem. Jednak, jak zauważył Brian Bowers w swojej książce, pt. *Sir Charles Wheatstone*: „Nic jednak nie sugeruje, że Euklides rozumiał efekt stereoskopowy uzyskiwany dzięki widzeniu obuocz-nemu”<sup>7</sup>. Z kolei w II wieku n.e. Claudius Galenus, jeden z najznakomitszych lekarzy starożytności, w swoim dziele *O użyciu różnych części ludzkiego ciała*, zauważył: „(...) że osoba stojąca w pobliżu kolumny i obserwująca najpierw lewym okiem, a następnie prawym okiem, zobaczy różne fragmenty tła za kolumną”<sup>8</sup>. Podobnie Leonardo da Vinci w zbiorze notatek pt. *Traktat o malarstwie* (łac. *Trattato della Pittura*) stwierdził, że punkt na płaszczyźnie malarskiej nigdy nie może ukazać reliefu w taki sam sposób, jak obiekt stały<sup>9</sup>.

Początków wirtualnej rzeczywistości – rozumianej w kategoriach odbierane-go przez użytkownika obrazu – należy oczywiście poszukiwać w rozwoju metod i technik wizualnych, które odwzorowywały kształt oraz kolor przedmiotów, jak i ukazywały wzajemne zależności przestrzenne pomiędzy obserwowanymi przed-miotami, tj. dystans od obserwatora oraz głębię sceny. Ujmując zagadnienie pro-sciej, chodziło o stworzenie dla obserwatora efektu trójwymiarowości podczas oglądania rysunków, zdjęć, czy obrazów. Takie techniki i metody zaczęto określać mianem stereoskopia<sup>10</sup>. Zgodnie ze słownikową definicją stereoskopia, to: „metoda otrzymywania obrazów dających wrażenie trójwymiarowości przedmiotów i ich przestrzennego rozmieszczenia”<sup>11</sup>.

W perspektywie historycznej, rozwój stereoskopii, kina stereoskopowego, czy też obrazów i kina 3-D, a tym samym podstaw wirtualnej rzeczywistości, podzie-lić można na cztery okresy: 1) okres nowości: 1838-1952; 2) era konwergencji: 1952-1985; 3) era immersji: 1986-2010; 4) okres upowszechnienia: 2011 – do chwili obecnej<sup>12</sup>.

W pierwszym ze wskazanych okresów, największy wkład w rozwój technologii mieli, wspomniany już angielski fizyk i wynalazca Sir Charles Wheatstone; szkocki wynalazca, który rywalizował z Wheatstonem – twórca kalejdoskopu – Sir David Brewster; amerykański pisarz, lekarz i wykładowca Oliver Wendell Holmes, który

<sup>7</sup> Zob. B. Bowers, *Sir Charles Wheatstone*, New York: Crown, 1975, s. 192.

<sup>8</sup> Tutaj za: R. Zone, *Stereoscopic Cinema (...)*, s. 5.

<sup>9</sup> Więcej zob. R. Zone, *Stereoscopic Cinema (...)*, s. 6.

<sup>10</sup> Dobrze znanymi rodzajami rysunku, czy też fotografii, które dają złudzenie trójwymiarowości są anaglify – do oglądania anaglify niezbędne są specjalne okulary, posiadające czerwono-turkusowe przezroczka.

<sup>11</sup> Zob. hasło „stereoskopia”, [w:] *Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/stereoskopia.html> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

<sup>12</sup> Zob. i por. podział, którego dokonał w odniesieniu do kina 3-D Ray Zone, [w:] *Stereoscopic Cinema (...)*, s. 1-4. Należy zauważyć, że jak każdy podział – tak i ten zaprezentowany tutaj, ma on charakter czysto umowny, nie jest również podziałem, który można wprost i bezkrytycznie zastosować do rozwoju technologii VR, a to choćby z uwagi na fakt, że technologia VR, poza obrazem wykorzystuje również dźwięk, czy dotyk, których rozwój technologiczny był niezależny od samych efektów wizualnych. Jest więc wirtualna rzeczywistość efektem rozwoju technologii w różnych obszarach.

jak nikt inny przy pomocy słów potrafił opisać doznania, których doświadcza użytkownik stereoskopu, pisał on mianowicie, że: „(...) stereoskop to instrument, dzięki któremu powierzchownie wyglądają na lite (...) drugim okiem widzimy coś, czego nie widzieliśmy pierwszym (...). Dzięki tym dwóm różnym widokom przedmiotu umysł niejako dotyka go i uzyskuje wyobrażenie o jego solidności. Chwytny przedmiot oczami, ramionami, dłońmi lub kciukiem i palcem, a potem wiemy, że jest to coś więcej niż powierzchnia”<sup>13</sup>. Opis ten można w pełni odnieść do charakterystyki doznań jakich doświadcza obecnie użytkownik w świecie wirtualnym, w którym dodatkowo możliwa jest – w odróżnieniu od doświadczeń ze stereoskopem – interakcja z otaczającym światem, tj. przedmiotami, narzędziami, awatarami, etc. Ponadto dodać należy, że to właśnie Holmes, jako pierwszy, stworzył w 1861 r. uproszczoną wersję stereoskopu, który mógł być wykorzystywany do indywidualnego użytku.

Należy wspomnieć ponadto o dwóch kolejnych osobach omawianego okresu, są to: Edwin Mayer i William Gruber – twórcy jednych z najpopularniejszych okularów stereoskopowych o nazwie: View-Master, które swój debiut miały w 1939 r., gdy zostały zaprezentowane na Światowej Wystawie w Nowym Jorku. Z kolei kłamrą dla tego okresu był Brytyjski Festiwal Filmowy w 1951 r., na którym publiczność, w specjalnych okularach, mogła oglądać stereoskopowy film 3-D. Wskazany czas to ponadto okres powstania i rozwoju m.in. fotografii, kinematografii, radia i telewizji. Wszystkie te dziedziny mają swój wkład w wirtualną rzeczywistość, bowiem doznania w świecie wirtualnym nie ograniczają się jedynie do doznań czysto wzrokowych – bez dotyku czy dźwięku, nie można byłoby mówić o pełnej immersji.

Kolejny okres to tzw. era konwergencji. Był to m.in. czas gdy Morton Heilig skonstruował i zaprezentował sensoramę, a więc multisensoryczne, immersyjne i multimodalne urządzenie, które on sam nazywał teatrem doznań. Zaprezentowane w 1962 r. urządzenie było wysoce innowacyjne, choć obecnie może niektórym przypominać fotobudkę, wówczas jednak był to *de facto* prototyp kina 4-D. Osoba siedząca w sensoramie odbierała ruch, tj. wyświetlane zdjęcia stereoskopowe 3-D, które mogły przykładowo ukazywać jazdę na rowerze po parku, jako coś niemal realnego. Do tego dochodził dźwięk, zapach, a nawet możliwość odczuwania powiewu wiatru na twarzy – razem można to śmiało określić mianem pierwszego środowiska wirtualnej rzeczywistości.

W 1966 r. w siłach powietrznych Stanów Zjednoczonych stworzono pierwszy symulator lotu. Był to znaczący wkład w rozwój technologii VR, ponieważ

---

<sup>13</sup> Tutaj za: *Stereoscopic Cinema (...)*, s. 12.

w późniejszym czasie zarówno wojsko, jak i NASA, dostarczały funduszy na rozwój i produkcję symulatorów lotu.

Z kolei w 1968 r. informatyk Ivan Sutherland, który zajmował się m.in. grafiką komputerową – za co otrzymał liczne wyróżnienia, w tym nagrodę Turinga<sup>14</sup> – skonstruował „Miecz Damoklesa” – był to wczesny system wyświetlania i śledzenia rzeczywistości wirtualnej montowany na głowie użytkownika, co stanowiło olbrzymi krok w kierunku rozwoju współcześnie dostępnych gogli VR.

W 1971 r. Myron Krueger – informatyk i grafik komputerowy – stworzył „Przestrzeń psychiczną” (ang. *Psychic space*). Była to przestrzeń, która wykorzystywała podłogę sensoryczną do postrzegania ruchów uczestników w otoczeniu. Następnie w połowie lat 70-tych, pracując na Uniwersytecie Connecticut, stworzył on laboratorium sztucznej rzeczywistości o nazwie Videoplace. Była to przestrzeń, w której użytkownik miał możliwość wchodzenia w interakcje z obiektami wirtualnymi. Idea Videoplace polegała na wykreowaniu sztucznej rzeczywistości, która otacza użytkowników i reaguje na ich ruchy i działania, nie będąc obciążona użytkowaniem gogli czy rękawiczek. Videoplace wykorzystywało projektory, kamery wideo, sprzęt specjalnego przeznaczenia i ekranowe sylwetki, aby umieścić użytkowników w interaktywnym środowisku.

W 1985 r. Jaron Lanier i Thomas Zimmerman opuścili dotychczasowego pracodawcę – spółkę Atari i założyli własną firmę – spółkę VPL Research Inc. Firma ta jest znana jako pierwszy podmiot sprzedający gogle i rękawice do VR. To właśnie Jaron Lanier i Thomas Zimmerman złożyli kilka wniosków patentowych dotyczących rękawic VR. W efekcie firmie tej udało się opracować szereg urządzeń do wykorzystania w VR, takich jak: DataGlove, EyePhone HMD i Audio Sphere<sup>15</sup>.

Era immersji, a więc lata 1986-2010, to czas w którym dochodzi m.in. do popularyzacji przez Jaron'a Lanier'a pojęcia: *virtual reality* („wirtualna rzeczywistość”), a także większego zaangażowania w projekty związane z VR przez NASA, czy siły powietrzne Stanów Zjednoczonych.

W 1987 r. firma Dimension International opracowała oprogramowanie komputerowe dzięki któremu możliwe było budowanie elementów 3D na komputerze. Ponadto w tym okresie stworzono m.in. wirtualny symulator dla astronautów na zlecenie NASA (1989), a także system VR do kierowania pojazdami na Marsie (1991)<sup>16</sup>. W 1994 r. firma SEGA wypuściła symulator SEGA VR-1, a w 1995 r.

---

<sup>14</sup> Nagroda Turinga bywa nazywana informatycznym odpowiednikiem nagrody Nobla. Ivan Sutherland został nią uhonorowany w 1988 r. za stworzenie programu komputerowego Sketchpad, który to program jest poprzednikiem obecnie wykorzystywanego CAD'a.

<sup>15</sup> Tutaj za: D. Barnard, *History of VR – Timeline of Events and Tech Development*, artykuł dostępny: <https://virtualspeech.com/blog/history-of-vr> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

<sup>16</sup> Zob. D. Barnard, *History of VR – Timeline (...)*, artykuł dostępny: <https://virtualspeech.com/blog/history-of-vr> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

Nintendo uruchomiło pierwszą konsolę wyświetlającą grafikę 3D, pn. Virtual Boy, która umożliwiała odtwarzanie monochromatyczne gier wideo właśnie w 3D. W 2007 r. korporacja Google uruchomiła Street View<sup>17</sup>, a 3 lata później udostępniono użytkownikom tryb stereoskopowy 3D. Idea przyświecająca Street View była dość prosta, choć wielce ambitna: stworzenie 360-stopniowej mapy świata. Od tego czasu, wg tego co twierdzi Google, wykonano ponad 220 miliardów zdjęć i pokonano łącznie ponad 10 milionów mil w ponad 100 krajach<sup>18</sup>.

Rok 2010 okazał się przełomowy dla rozwoju wirtualnej rzeczywistości, nie tylko dzięki Google ale również za sprawą 18-letniego Palmer'a Luckey'a – przedsiębiorczego wynalazcy, który stworzył pierwszy prototyp gogli Oculus Rift. Miały one 90-stopniowe pole widzenia, coś czego wcześniej nie widziano w zastosowaniu, a co najistotniejsze polegały one na mocy obliczeniowej komputera za pomocą którego dostarczano do gogli obrazy. To nowe rozwiązanie zwiększyło i odświeżyło zainteresowanie wirtualną rzeczywistością<sup>19</sup>.

Od 2011 r. mamy do czynienia ze znaczącą popularyzacją i upowszechnieniem technologii VR. W 2014 r. Facebook zakupił Oculus, a Google wypuściło na rynek kartonowe gogle, tzw. Google Cardboard. Z kolei konsumencka wersja gogli Oculus Rift została udostępniona w 2016 r., choć do ich wykorzystania potrzebny był dobrej jakości komputer o odpowiednich, z reguły tzw. gamingowych parametrach<sup>20</sup>. Ponadto, o czym przekonaliśmy się również w Krajowej Szkole, używanie nieautonomicznych gogli, a więc takich które do wykorzystania wymagają bezpośredniego podłączenia do komputera stanowi znaczące ograniczenie w wykorzystaniu gogli VR podczas szkoleń.

11 października 2017 r. podczas konferencji pt. „Oculus Connect” zaprezentowano zestaw gogli Oculus Go, które zostały wprowadzone do obrotu 1 maja 2018 r. Były to pierwsze gogle z kategorii tzw. samodzielnych (ang. *standalone*), czyli autonomicznych gogli wypuszczonych przez Facebook Technologies. Rok później, tj. 21 maja 2019 r. ukazały się gogle Oculus Quest. Były to autonomiczne gogle, bazujące na systemie operacyjnym Android, które wyposażone zostały m.in. w kamery zewnętrzne umożliwiające tzw. „Passthrough”, tj. funkcję ukazującą widok z kamer zewnętrznych, gdy użytkownik opuszcza wyznaczony obszar bezpieczeństwa. Oculus Quest 2, późniejsze Meta Quest 2, zaprezentowano 16 września 2020 r. i wypuszczono na rynek 13 października 2020 r. Quest 2, podobnie zresztą

---

<sup>17</sup> Zob. i por. D. Barnard, *History of VR – Timeline (...)*, artykuł dostępny: <https://virtualspeech.com/blog/history-of-vr> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

<sup>18</sup> Zob. Google Maps, *Świętujemy 15 lat Street View*, informacja dostępna: <https://www.google.com/streetview/anniversary/> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

<sup>19</sup> Zob. i por. D. Barnard, *History of VR – Timeline (...)*, artykuł dostępny: <https://virtualspeech.com/blog/history-of-vr> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

<sup>20</sup> Chodzi przede wszystkim o odpowiednie parametry procesora, karty graficznej i pamięci.

do każdej innej technologicznej nowości doczekało się wielu pozytywnych, jak i negatywnych recenzji<sup>21</sup>. Poza wieloma zmianami, aktualizacjami i usprawnieniami, warto wskazać na jedną ciekawą dodatkową funkcjonalność, a mianowicie Meta Quest 2 została wzbogacona o ograniczoną możliwość doświadczania przez użytkownika rzeczywistości rozszerzonej (ang. *augmented reality*).

Jak w przypadku wielu innych urządzeń, tak i Meta Quest 2 doczekała się już swoich następców. W październiku 2022 r. Meta rozpoczęła sprzedaż gogli do VR, a mianowicie Meta Quest Pro. Gogle te są goglami do tzw. mieszanej rzeczywistości (ang. *mixed reality*), co oznacza ni mniej, ni więcej to, że Quest Pro umożliwia użytkownikom doświadczanie w pełni wirtualnego środowiska, jaki i środowiska rozszerzonego – w zależności od potrzeb samego użytkownika. Meta Quest 3 pojawiły się na rynku 10 października 2023 r. i są one oficjalnie uznawane za bezpośredniego następcę Meta Quest 2.

Na rynku gogli VR widać olbrzymią różnorodność, a także sporą konkurencję i rywalizację. Obok bowiem urządzeń, o których wspominałem powyżej, dostępne są gogle produkowane przez niemal każdą firmę zajmującą się produkcją laptopów, konsol do gier, czy telefonów. W lutym 2023 r. Sony wypuściło na rynek PlayStation VR2 – gogle kompatybilne z konsolą do gier PlayStation 5. Dostępne są także wysoce zaawansowane gogle firmy HTC (ang. *High Tech Computer Corporation*), która obsługuje trzy linie produktów: Vive Pro, Vive Focus, Vive Cosmos, w ramach jedynie tej ostatniej linii produktów dostępne są aż trzy różne zestawy gogli: Vive Cosmos Elite, Vive Cosmos XR, Vive Cosmos Play. Również Asus, Samsung, Hewlett-Packard, Lenovo, LG czy Varjo posiadają swoje produkty dostępne na rynku. Jedynym dużym graczem wśród producentów sprzętu komputerowego i elektronicznego, który najpóźniej dołączył do wyścigu w świecie VR/AR była firma Apple. Jakkolwiek zarówno oficjalne zapowiedzi jak i pogłoski z branży świadczyły o tym, że Apple pracuje od dłuższego czasu nad własnymi goglami. Prezentacja pierwszych gogli VR od Apple'a miała miejsce 5 czerwca 2023 r., podczas Worldwide Developers Conference, a w sprzedaży w Stanach Zjednoczonych pojawiły się 2 lutego 2024 r., a od 12 lipca 2024 r. można je nabyć m.in. we Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii.

Chciałbym podsumować powyższe rozważania postawieniem następującej tezy: *belle époque* wirtualnej rzeczywistości, jak i rzeczywistości rozszerzonej, jest dopiero przed nami.

---

<sup>21</sup> Zob. S. Machkovech, *Review: We do not recommend the \$299 Oculus Quest 2 as your next VR system*, arsTechnica, artykuł z 16.09.2020, dostępny: <https://arstechnica.com/gaming/2020/09/review-we-do-not-recommend-the-299-oculus-quest-2-as-your-next-vr-system/>, [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

## RZECZYWISTOŚĆ ROZSZERZONA I WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ – ZAGADNIENIA TERMINOLOGICZNE

Technologia rzeczywistości rozszerzonej (AR – ang. *augmented reality*) cieszy się póki co znacznie mniejszym zainteresowaniem prawniczego świata, aniżeli przykładowo sztuczna inteligencja. Mimo to, jak zauważył prof. Richard Susskind: „(...) W większości filmów *science fiction* z ostatnich paru lat widać ją wyraźnie<sup>22</sup> – zwykle gdy na obraz widziany oczami bohatera nakładają się różne dane – imiona przechodniów, droga do celu, schemat budynku. Ludzką percepcję świata realnego uzupełniają generowane maszynowo dane percepcyjne, najczęściej w formie wizualnej i dźwiękowej (...). Skuteczne połączenie percepcji środowiska naturalnego z komentarzami łączy się w jedno spójne doświadczenie”<sup>23</sup>. Rzeczywistość rozszerzona to po prostu świat realny wzbogacony o elementy wirtualne. Najprostszym wykorzystaniem technologii AR było zastosowanie jej w aplikacjach mobilnych, co umożliwiała wprowadzanie do świata realnego elementów ze świata cyfrowego – Internetu. Celem lepszego zobrazowania wykorzystania tej technologii niech będzie przykład akcji sprzed lat, która wykorzystywała AR, a przeprowadzona została przez Muzeum Narodowe w Krakowie w ramach tzw. projektu „Sukiennice”. Dzięki specjalnej aplikacji użytkownicy mogli oglądać filmy, animacje, na których historyczne postacie opowiadały o ciekawych obrazach przedmiotach czy elementach architektury.

Czy możliwe jest wykorzystanie AR w praktyce wymiaru sprawiedliwości? Oczywiście – tak. Nie trudno jest sobie bowiem wyobrazić sędziego, który zakłada okulary, a dzięki wyświetlanym informacjom – wysłuchując zeznań świadka – sędzia mógłby automatycznie uzyskiwać informacje odnośnie prawdopodobieństwa mówienia przez świadka nieprawdy lub też stopnia jego prawdomówności. Wyświetlane informacje wskazywałyby na tętno, ciśnienie, szybkość oddechu, zwężanie czy rozszerzanie źrenic, częstotliwość drgań w głosie, potliwość, etc. Wszystko to składane w czasie rzeczywistym w całość stanowić mogłoby dodatkową informację dla sędziego odnośnie możliwego kierunku ewaluacji składanych przez daną osobę zeznań. To tylko jeden z możliwych sposobów wykorzystania w przyszłości AR'u w wymiarze sprawiedliwości.

Czym z kolei jest wirtualna rzeczywistość? Ekspert w zakresie nowych technologii i ich wykorzystania w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości, prof. Richard Susskind zauważył, że: „O ile rzeczywistość rozszerzona zmienia postrzeganie świata przez użytkowników, rzeczywistość wirtualna znacznie

---

<sup>22</sup> Najlepszym przykładem niech będzie film z 2002 r., pt.: *Raport mniejszości* (ang. *Minority report*), reż. Steven Spielberg.

<sup>23</sup> Tutaj za: R. Susskind, *Sądy internetowe i przyszłość wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2021, s. 193.

lub w całości zastępuje codzienne środowisko pełną symulacją<sup>24</sup>. Stwierdził on również: „Odrzucam każdą definicję VR. Jeśli ojciec założyciel VR, Jaron Lanier, w najnowszej książce *Dawn of the New Everything: A Journey Through Yirtual Reality*, wskazuje aż 52 definicje, czuję się względnie bezpiecznie, utrzymując się na wysokim (względnie niskim, zależnie od punktu widzenia) poziomie. Ale w najszerszym rozumieniu mainstreamowym VR polega na założeniu specjalnie zaprojektowanego zestawu słuchawkowego i wejściu w generowany komputerowo świat, który może przypominać świat naturalny (jak system symulacji lotu) lub być światem fantazy (jak w przypadku wielu gier)”<sup>25</sup>.

Mimo powyższego spojrzmy na przykładowe definicje pojęcia spotykane w literaturze przedmiotu. W 1993 r., podczas sympozjum na temat badań i granic w wirtualnej rzeczywistości, Steve Bryson stwierdził, że: „Wirtualna rzeczywistość (VR) odnosi się do wykorzystania trójwymiarowych wyświetlaczy i urządzeń interaktywnych do eksploracji środowisk generowanych komputerowo w czasie rzeczywistym”<sup>26</sup>. Z kolei Carolina Cruz-Neira, w swoich notatkach z kursu pt. „Przeгляд rzeczywistości wirtualnej” wskazała, że: „Wirtualna rzeczywistość odnosi się do immersyjnych, interaktywnych, multisensorycznych, skoncentrowanych na odbiorcy, trójwymiarowych środowiskach generowanych komputerowo i kombinacji technologicznych wymaganych do zbudowania tych środowisk”<sup>27</sup>.

Jednak najzwyczajniej kwestia ta została podsumowana przez wspomnianego już Steve’a Bryson’a, który oświadczył: „Jeśli odwrócę głowę i nic się nie dzieje, to nie jest to VR!”<sup>28</sup>.

Jest więc wirtualna rzeczywistość otoczeniem wykreowanym, animowanym, nierealnym, cyfrowym, z którym jednak użytkownik może wchodzić w interakcje. Świat w pełni wirtualny nie jest światem „odrealnionym”, może być on odwzorowaniem świata rzeczywistego lub jego reminiscencją. Świat wirtualny może być również światem, który nie istnieje, nie istniał lub wg znanych nam praw fizyki istnieć nie może. Ponadto świat wirtualny nie jest jedynie światem pasywnym dla użytkownika, tzn. nie składa się on z otoczenia, na które użytkownik nie może wpływać czy na nie oddziaływać, a wręcz przeciwnie. W świecie wirtualnym, aby nastąpiła pełna immersja, interakcja z wirtualnymi artefaktami musi być zagwarantowana i możliwie najbardziej urzeczywistniona, w dodatku powinna ona przebiegać płynnie i bez zbędnych zakłóceń. Ponadto w świecie wirtualnym oddziaływanie

---

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 194.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 194-195.

<sup>26</sup> Zob.: R. Doerner, W. Broll, P. Grimm, B. Jung, *Virtual and augmented reality (VR/AR)*, Springer 2022, s. 12, wraz z cytowaną tam literaturą.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 12.



powinno być wielobiegunowe – użytkownik wchodzi w interakcje z otoczeniem, a otoczenie może oddziaływać na użytkownika.

## **DOŚWIADCZENIA KSSIP Z WYKORZYSTANIEM GOGLI DO WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI**

We wrześniu 2022 r. przedstawiciele Działu Współpracy Międzynarodowej i Działu Badań i Analiz Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury rozpoczęli, przy użyciu gogli Meta Quest 2 (Oculus Quest 2), testowanie możliwości jakie w procesie kształcenia niesie ze sobą wirtualna rzeczywistość. Sam pomysł nie był nowy, o możliwości wykorzystania wirtualnej przestrzeni w szkoleniach adresowanych do kadr wymiaru sprawiedliwości deliberowano od kilku lat. Zaawansowane prace, zarówno w środowisku międzynarodowym, w którym działa KSSIP, jak i w otoczeniu krajowym, prowadzono w kilku instytucjach. Niektóre z nich z sukcesem wdrażały zajęcia z wykorzystaniem VR<sup>29</sup>.

Wrześniowe testy potwierdziły potencjał wirtualnej rzeczywistości ale także uwidoczniły zakres wyzwań przed którymi stoją osoby chcące wdrożyć VR jako technologiczne narzędzie wsparcia w procesie kształcenia i szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości. Okazało się m.in., że używanie zaawansowanego technologicznie sprzętu, w interaktywnym wirtualnym środowisku – bliżej nieznanym użytkownikowi – jest dużo bardziej wymagające, aniżeli codzienne nawet wykorzystywanie smartfonów, laptopów, czy wirtualnych asystentów sterowanych mową, jak Alexa, czy Siri. Stało się oczywiste, że aby w pełni korzystać z funkcjonalności gogli w procesie kształcenia potrzeba nie tylko dobrej aplikacji – dobrze opracowanego scenariusza szkolenia do wykorzystania w VR – ale również właściwego przygotowania samego użytkownika do tego, co znajduje się po drugiej stronie gogli i tego jak z tego właściwie korzystać. Problemy, które napotkali przedstawiciele Krajowej Szkoły dotyczyły wręcz podstawowych czynności, jak: uruchamianie aplikacji, poruszanie się, podnoszenie, upuszczanie i przemieszczanie przedmiotów, interakcja z otoczeniem, korzystanie z przeglądarki internetowej, funkcjonowanie w środowiskach przeznaczonych do pracy grupowej, wykonywanie zdjęć i nagrań w przestrzeni wirtualnej, etc. Można pokusić się o stwierdzenie, że przez pierwsze 30-45 minut użytkownik uczy się podstaw poruszania: niczym niemowlę stawiające swe pierwsze kroki w realnym świecie i odkrywające nowe sposoby przemieszczania się, a także patrzenia na świat, tak też użytkownik gogli odkrywa

---

<sup>29</sup> Mowa w tym miejscu o Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, który to wydział rozpoczął wdrażanie tzw. Wirtualnej Sali Zbrodni już w 2018 r. Dodać wypada, że wykorzystanie gogli VR w procesie nauczania można spotkać nawet w polskich szkołach podstawowych, zob. *Lekcja chemii w VR* w szkole podstawowej nr 300 im. Wandy Rutkiewicz w Warszawie, informacje dostępne na stronie placówki: <https://sp300.edu.pl/aktualnosci/lekcja-chemii-w-vr.html> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.]

nowy świat, obowiązujące w nim reguły poruszania się, czy interakcji z wirtualnym środowiskiem. Znane skądinąd z realnego świata przedmioty, jak choćby samolot z papieru, czy sterowany elektrycznie zeppelin, w wirtualnym świecie wymagają szczególnej koordynacji ruchowej i koncentracji – innej aniżeli w realnym świecie. Wbrew temu, co może wydawać się niektórym oczywiste, już samo korzystanie z wirtualnych przedmiotów i funkcjonowanie w wirtualnym świecie wymaga intelektualnego wysiłku, koncentracji i skupienia uwagi, rozwiniętej spostrzegawczości, wyobraźni przestrzennej i dziecięcej wręcz ciekawości. Ma to oczywiście olbrzymie przełożenie na praktyczne aspekty wykorzystania VR. Prawidłowe używanie tej technologii przez docelowego odbiorcę konkretnego szkolenia wymaga posiadania pewnego doświadczenia w posługiwaniu się technologią VR. Jest dość oczywiste, że tak jak pozyskiwanie wiedzy z książek wymaga znajomości języka oraz umiejętności czytania, tak też wykorzystanie VR w procesie przekazywania wiedzy wymaga od odbiorcy znajomości podstawowych rozwiązań zawartych w danej aplikacji<sup>30</sup> oraz samej umiejętności korzystania z VR. Oczywiście zupełnie innym wyzwaniem jest z kolei tworzenie własnych aplikacji, czy też scenariuszy i na ich bazie prezentacji, mogących być wykorzystywanymi w VR jako materiał szkoleniowy – przeczytanie książki, a napisanie książki, to naturalnie dwie zgoła odmienne umiejętności.

W przypadku Meta Quest 2 rolę kursu przygotowującego spełnia m.in. aplikacja o nazwie: „Pierwsze Kroki” (ang. *First Steps*). W aplikacji tej użytkownik jest prowadzony krok po kroku przez wirtualnego asystenta – głos słyszalny w tle, niczym Alexa czy Siri – który tłumaczy jakie kolejno czynności należy wykonać, aby program umożliwił użytkownikowi dalsze przejście do innych zadań. Jest to bardzo istotna cecha wpisana w aplikację, a której wykorzystanie ma ułatwić w ogólności lepsze korzystanie z samych gogli i innych aplikacji w wirtualnym świecie. Bardzo często pomija się bowiem jedną z fundamentalnych cech, która jest niejako wpisana w naturę gier komputerowych typu RPG (ang. *role-playing game*) – jest ona niemalże towarzyszącą im regułą. Mianowicie chodzi o nabywanie umiejętności, wiedzy i doświadczenia, których odpowiedni poziom jest niezbędny, konieczny i wymagany przez grę/aplikację do tego, aby móc dalej z niej korzystać, tzn. przechodzić jej kolejne poziomy, czy też etapy, a nie tkwić w jednym i tym samym miejscu. W konsekwencji ma to doprowadzić do ukończenia gry, czyli przejścia wszystkich jej etapów, a tym samym osiągnięcia założonych przez autorów scenariusza gry celów. Jak wiemy cecha ta nie ma zastosowania przykładowo do książki, płyty z utworami muzycznymi, filmu czy szkoleń ustawicznych

---

<sup>30</sup> Nie chodzi oczywiście o umiejętność tworzenia aplikacji ale korzystania z nich.

oferowanych przez Krajową Szkołę. Fakt, że nie zrozumieliśmy czwartego rozdziału danej książki nie stoi na przeszkodzie w kontynuowaniu i czytaniu jej dalszych rozdziałów. Nie jest też tak, że po przesłuchaniu pierwszego utworu muzycznego z płyty musimy odpowiedzieć na pytania związane z treścią tego utworu, aby móc kontynuować słuchanie pozostałych. Oglądany przez nas film nie zatrzymuje się po 45 minutach i nie sprawdza naszej wiedzy w odniesieniu do przebiegu dotychczas obejrzanej fabuły, a w przypadku udzielenia nieprawidłowych odpowiedzi blokuje dostęp do pozostałej treści filmu. Również w przypadku szkoleń i kursów oferowanych przez Krajową Szkołę<sup>31</sup> brak jest sprawdzianu, testu, czy merytorycznej weryfikacji, które stanowiłyby lakmusowy papierek ukazujący stan wiedzy kandydata, a w konsekwencji determinujący to czy dana osoba może i/lub powinna wziąć udział w dalszej części danego kursu, szkolenia lub jego kolejnej (bardziej zaawansowanej) edycji. Tego rodzaju sprawdziany, czy testy nie są przeprowadzane ani przed, ani też po odbytych szkoleniach, czy kursach. Kwestia ta wygląda zupełnie inaczej w przypadku wirtualnej rzeczywistości. W świecie wirtualnym jest o wiele łatwiej egzekwować od użytkowników i zarazem uczestników szkoleń wiedzę oraz wykazanie się zdobytym doświadczeniem. Dany program lub aplikacja po prostu nie przepuści użytkownika dalej jeżeli ten – przykładowo – nie zbierze wszystkich niezbędnych i dostępnych w miejscu oględzin zdarzenia dowodów. Podobnie w przypadku przesłuchania awatara wirtualnego świadka: zadanie nieodpowiednich pytań lub niezadanie pytań istotnych spowoduje zablokowanie możliwości przejścia do dalszych etapów zaprojektowanego scenariusza, a tym samym skutkować będzie niemożliwością ukończenia danej „sprawy”. Oczywiście nie jest tak, że w wirtualnej rzeczywistości dostępna jest, czy też będzie, jedynie tego rodzaju odmiana szkoleń i kursów. Moim zdaniem jest jednak pożądane, a wręcz konieczne, wprowadzanie w coraz większym zakresie elementów mechaniki gier do oferowanych szkoleń i kursów, o ile oczywiście chcemy znacząco wpłynąć na efektywność szkoleń i samego procesu kształcenia. Nie wyłącza to możliwości prowadzenia szkoleń, co rozumiałe z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości, w dotychczasowych formatach.

Poza wspomnianą aplikacją „Pierwsze Kroki”, którą przetestowaliśmy również w Krajowej Szkole i która stała się punktem wyjścia dla warsztatów przeprowadzonych 11 października 2022 r. w Ośrodku Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej, użytkownik Meta Quest 2 ma m.in. do dyspozycji aplikację

---

<sup>31</sup> Z oczywistych względów należy wyłączyć z tej kategorii zajęcia prowadzone w ramach szkolenia wstępnego, których odbycie – wraz z praktykami – kończy się sprawdzianem rozpoczynającym kolejny zjazd. Jakkolwiek nie sposób jest na łamach niniejszego artykułu rozstrzygnąć w jakich dokładnie proporcjach na wynik (ocenę) osiągnięty przez aplikanta na sprawdzianie wpływ ma: jakość przeprowadzonych zajęć, odbyta praktyka, posiadana, a zdobyta wcześniej wiedza, czy też czas i nakład pracy poświęconych samodzielnie przez aplikanta do przygotowania się do sprawdzianu.

„Meta Horizon Workrooms”. Jest to wirtualna przestrzeń, która wspiera zespołową współpracę, nawet jeśli współpracowników dzielą tysiące kilometrów. Aplikacja zapewnia wysoki poziom zaangażowania, możliwość współpracy, burzy mózgow, dzielenia się prezentacjami i wspólnego prowadzenia spraw, czy realizacji projektów. Można stworzyć własną wirtualną tablicę z wirtualnymi samoprzylepnymi karteczkami i obrazkami, która po wylogowaniu i powtórnym zalogowaniu będą w dalszym ciągu dostępne, wraz z zapisanymi tam informacjami. W Meta Workroom’ie można połączyć swoje wirtualne i fizyczne biuro, udostępniając strumieniowo monitor komputera i dodając wirtualne ekrany. Ważne jest, że Workrooms jest kompatybilny zarówno z Meta Quest 2, jak i Meta Quest Pro.

W nawiązaniu do wcześniej poczynionych uwag odnośnie rozwoju prac nad wirtualną rzeczywistością należy również podkreślić, że na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego już w 2018 r. podjęto prace – zakończone sukcesem – nad stworzeniem, tzw. Wirtualnej Sali Zbrodni. 16 listopada 2022 r., przedstawiciele Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury uczestniczyli w jej pokazie. Jest ona częścią Specjalistycznej Pracowni Kryminalistyki VR. Wirtualna Sala Zbrodni jest przestrzenią dydaktyczną, w której studenci korzystają z technologii VR wykonując czynności związane z oględzinami miejsca zbrodni, m.in. poprzez odpowiednie zabezpieczanie śladów przestępstwa.

Podsumowując niniejszy wątek należy dodać, że pod koniec września 2022 r. na spotkaniu Grupy Roboczej ds. Metod Kształcenia Europejskiej Sieci Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości (ang. *European Judicial Training Network*) przedstawiciel KSSiP zaprezentował na forum grupy stan zaawansowania prac z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości prowadzonych w Krajowej Szkole. Spotkało się to z olbrzymim zainteresowaniem ze strony przedstawicieli innych szkół i instytucji stowarzyszonych, w tym także ze strony sekretarza generalnego EJTN. Podjęta została decyzja o zorganizowaniu międzynarodowego szkolenia – adresowanego do wykładowców instytucji szkolących kadry wymiaru sprawiedliwości – pt. *Virtual Reality in Judicial Training*, które odbyło się w dniach 5-9 czerwca 2023 r. w Trewirze (Niemcy), kolejne odbyło się w dniach 5-7 czerwca 2024 r. w Pirnie (Niemcy).

1 stycznia 2024 r. w Krajowej Szkole powstała Sekcja: Pracownia VR/AI, w której prowadzone są dalsze prace związane z wirtualną rzeczywistością, w tym tworzeniem symulacji rozpraw.

## AKTYWNE ZAANGAŻOWANIE, CZYLI O WYŻSZOŚCI VR NAD TRADYCYJNYMI FORMAMI SZKOLEŃ

W literaturze dotyczącej metod i sposobów uczenia się oraz kształcenia podkreślane jest niezmiennie znaczenie aktywizacji oraz pobudzania zaangażowania uczniów, studentów, słuchaczy. Osoba, która aktywnie uczestniczy w zajęciach danego rodzaju, wykonuje zadania, przygotowuje prezentacje, streszcza zagadnienia prawne lub linie orzecznicze, samodzielnie rozwiązuje kazusy – uczy się więcej i lepiej od osoby, która jest jedynie biernym odbiorcą przekazywanych treści. Tzw. aktywne zaangażowanie jest drugim z czterech filarów uczenia się wg Stanisława Dehaena, który podkreśla, że: „(...) bierny organizm nie uczy się niemal niczego, ponieważ uczenie się wymaga czynnego generowania hipotez, podpartego motywacją i ciekawością”<sup>32</sup>. Zbyt sztywne metody dydaktyczne są w stanie zabić ciekawość u najbardziej nawet rozbudzonej intelektualnie młodzieży i dzieci, z kolei u dorosłych prowadzą po prostu do pasywnego wysłuchiwanie przekazywanych treści i spoglądania podczas zajęć w telefon lub na zegarek. Nauczanie na zasadzie tradycyjnego wykładu bardzo często zniechęca zarówno do uważania, jak i do myślenia, kreuje przekonanie, że zadaniem odbiorców treści wykładu jest słuchanie i „ciche siedzenie aż do końca”<sup>33</sup>. Gdy w dodatku prowadzonemu wykładowi towarzyszą przewijane w tle slajdy przepełnione tekstem, to przepis na porażkę edukacyjną mamy właściwie gotowy.

W wielu podręcznikach i publikacjach naukowych dotyczących procesu uczenia się podkreślana jest potrzeba rozwijania wyobraźni, która jest tak ważna w procesie przyswajania i zapamiętywania informacji. „Wyobraźnia to najwyższa forma energii umysłowej, jaką dysponujemy. To napęd skutecznego uczenia się i warunek naszego rozwoju. Rozum analizuje i organizuje. Tylko wyobraźnia tworzy”<sup>34</sup>. Jeżeli chcemy coś zapamiętać, to powinniśmy sobie to wyobrazić i skojarzyć z czymś innym nawet bardzo absurdalnym, po to, aby nasz mózg na zasadzie skojarzenia potrafił później odtworzyć daną informację. Chodzi o tzw. żywe obrazy. „Dzięki żywym obrazom, które tworzą podstawy silnych skojarzeń, możemy mówić o uczeniu się wyobraźnią, z głową i mądrze. Nie jak wół”<sup>35</sup>. Wirtualna rzeczywistość przychodzi nam tutaj z olbrzymią pomocą. „Żywe obrazy” są czymś na czym zasada się funkcjonowanie w wirtualnej rzeczywistości. Upraszcza to i przyspiesza proces przyswajania informacji i *de facto* samej nauki.

<sup>32</sup> Zob. S. Dehaene, *Jak się uczymy? Dlaczego mózgi uczą się lepiej niż komputery... jak dotąd*, Kraków 2021, s. 27.

<sup>33</sup> Zob. i por. *ibidem*, s. 281.

<sup>34</sup> M. Szurawski, *Pamięć i intelekt*, Łódź 2008, s. 1.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 17.

Bez wątpienia jednym z najsmutniejszych widoków jaki można dziś zobaczyć w salach wykładowych i ćwiczeniowych oraz w aulach różnej maści szkół wyższych, czy uniwersytetów, jest widok studentów i słuchaczy zanurzonych w smartfonach lub podpartych na łokciach i zasypiających, podczas gdy wykładowca, niczym XIX wieczny germański filister, siedząc za biurkiem odczytuje z notatek treść przygotowanego wykładu. XXI w. wymaga innego podejścia. Pokolenia młodych ludzi dorastających w otoczeniu nowych technologii nie powinny i nie mogą być nauczane w sposób w jaki nauczano naszych pradziadków. Nowoczesne techniki i metody nauczania koncentrują się na „(...) połączeniu aktywności fizycznej z zaangażowaniem możliwie wielu zmysłów i całego układu umysł-duch-ciało w procesie nauki”<sup>36</sup>. Jak się okazuje najwyższej jakości proces nauczania zachodzi wówczas, gdy w tym samym czasie, na zasadzie pełnego połączenia, wykorzystujemy:

- 1) „Kanał somatyczny – uczysz się, będąc w ruchu, robiąc coś...
- 2) Kanał intelektualny – uczysz się, rozwiązując problemy i angażując twórcze myślenie...
- 3) Kanał wizualny – uczysz się, obserwując i rysując...
- 4) Kanał audialny – uczysz się, słuchając i mówiąc. (...)”<sup>37</sup>.

To wszystko jest bardzo łatwo osiągalne w wirtualnej rzeczywistości. Jest niemal nieodłączną częścią procesu jej wykorzystywania. Warto podkreślić, że każdy kto zakłada gogle VR zostaje „odłączony” od świata realnego, a więc tego co go otacza. Jedną z ważnych konsekwencji tego „odłączenia” jest to, że uwaga użytkownika gogli jest w całości skoncentrowana na wirtualnym świecie, nie może on korzystać z gogli i jednocześnie przerzucać informacji na telefonie, pisać SMS-ów, czy sprawdzać e-maila lub przeglądać informacji na portalach internetowych – jego uwaga i zaangażowanie są skoncentrowane na zadaniach, które zostały przed nim postawione w wirtualnym świecie, a nie na otaczającej go rzeczywistości.

---

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 185.

## PODSUMOWANIE, CZYLI ZA I PRZECIW WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI W OCENIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI<sup>38</sup>

Wirtualna rzeczywistość jest nowoczesną technologią, wymaga zaawansowanego sprzętu – autonomicznych gogli oraz odpowiedniego oprogramowania, a także odpowiednich umiejętności. Nie jest to oczywiście jedyna nowoczesna technologia, która powoli odnajduje swoje miejsce i zastosowanie w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości. Należy zauważyć, że poza możliwościami jakie niesie wykorzystanie VR w szkoleniach czy kształceniu, bez najmniejszych problemów, na co wskazywałem już powyżej, można wyobrazić sobie jej zastosowanie w codziennej praktyce funkcjonowania sądów i prokuratur. Opinie biegłych zawierające rekonstrukcje wypadków, z którymi sędzia będzie zapoznawał się zakładając gogle VR; ekspertyzy, które prezentuje stronom i sędowi awatar biegłego w wirtualnym zamiast realnym świecie; rozprawy sądowe, na których stawiennictwo będzie możliwe za pośrednictwem awatara, a które będą odbywały się w wirtualnej sali sądowej w obecności awatara sędziego; możliwość dokonywania wielokrotnych oględzin miejsca zdarzenia przez prokuratora w wirtualnym świecie, etc.

Symultanicznie, w bardzo szybkim tempie, następuje rozwój sztucznej inteligencji i algorytmów ją zasilających, które już dzisiaj znajdują praktyczne zastosowanie w wymiarze sprawiedliwości, czy to w państwach systemu *common law* na etapie wymierzania kary lub jej wykonywania, czy też w innych państwach, jak choćby w Polsce, przy losowym przydziale spraw do referatów poszczególnych sędziów (SLPS). Dalszy rozwój i wykorzystanie sztucznej inteligencji oraz algorytmów są nieuniknione.

Rozważając powyższe kwestie postanowiłem, dla potrzeb niniejszego artykułu, „skonfrontować” dwie nowoczesne technologie. Zapytałem popularną ostatnio sztuczną inteligencję – ChatGPT – co sądzi o wirtualnej rzeczywistości, a także o jej wykorzystaniu w szkoleniu i kształceniu sędziów oraz prokuratorów<sup>39</sup>. Poniżej przedstawiam odpowiedzi udzielone przez ChatGPT 7 marca 2023 r.:

---

<sup>38</sup> Niniejsza część artykułu została przygotowana przy wykorzystaniu popularnego ostatnio chatbota, pn. ChatGPT (ang. Chat Generative Pre-trained Transformer). ChatGPT został opracowany i uruchomiony 30 listopada 2022 r. przez firmę OpenAI. Jest to forma sztucznej inteligencji, która w oparciu o model języka GPT-3 udziela odpowiedzi na zadawane jej pytania. Celem posłużenia się ww. chatbotem była chęć uchwycenia w przedmiotowych rozważaniach opinii jaką o wykorzystaniu najnowszych technologii w procesie szkolenia i kształcenia ma inna nowoczesna technologia. ChatGPT jest na chwilę obecną bezpłatnie i ogólnie dostępny pod adresem <https://chat.openai.com/> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.]. Więcej na temat możliwości ChatGPT zob. artykuły: N. Bochyńska, *Sztuczna inteligencja w mainstreamie. ChatGPT bije rekordy popularności, podobnie jak Lensa AI*, Cyberdefence24, 9 grudnia 2022 r., dostęp pod adresem: <https://cyberdefence24.pl/technologie/sztuczna-inteligencja-w-mainstreamie-chatgpt-bije-rekordy-popularnosci-podobnie-jak-lensa-ai> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

<sup>39</sup> Pytania zadane zostały 18 września 2024 r. modelowi ChatGPT o1-preview w języku polskim.

**Pytanie nr 1:** *Jaki potencjał ma wirtualna rzeczywistość w szkoleniu sędziów i prokuratorów?*

**ChatGPT o1-preview:**

*Wirtualna rzeczywistość (VR) ma ogromny potencjał w szkoleniu sędziów i prokuratorów, oferując immersyjne i interaktywne środowisko do nauki i doskonalenia umiejętności. Oto kilka sposobów, w jakie VR może być wykorzystana w tym kontekście:*

1. **Symulacje sal sądowych:** VR umożliwia tworzenie realistycznych symulacji rozpraw sądowych, co pozwala sędziom i prokuratorom praktykować w kontrolowanym środowisku. Mogą oni ćwiczyć procedury sądowe, interakcje z adwokatami, świadkami i innymi uczestnikami procesu.
2. **Szkolenie w zarządzaniu stresem:** Wirtualne scenariusze mogą pomóc w przygotowaniu do sytuacji wysokiego napięcia, ucząc radzenia sobie ze stresem i presją, które są nieodłączną częścią pracy w wymiarze sprawiedliwości.
3. **Rozwijanie umiejętności komunikacyjnych:** VR może symulować interakcje z różnymi typami osób, w tym z ofiarami przestępstw, świadkami czy osobami agresywnymi, pomagając w rozwijaniu empatii i skutecznej komunikacji.
4. **Edukacja w zakresie dowodów i miejsc przestępstwa:** Wirtualne odwzorowanie miejsc przestępstwa pozwala na analizę dowodów w realistycznym otoczeniu, co może być szczególnie przydatne dla prokuratorów w przygotowaniu do procesu.
5. **Szkolenia z zakresu etyki i podejmowania decyzji:** Poprzez interaktywne scenariusze, VR może pomóc w zrozumieniu konsekwencji decyzji oraz wzmocnić etyczne podejście do pracy.
6. **Dostępność i efektywność kosztowa:** VR pozwala na szkolenie bez konieczności fizycznego przemieszczania się czy angażowania wielu zasobów, co może być bardziej efektywne pod względem czasu i kosztów.

**Podsumowanie:**

*Wirtualna rzeczywistość oferuje innowacyjne narzędzia do szkolenia sędziów i prokuratorów, pozwalając na praktyczne doświadczenia w bezpiecznym i kontrolowanym środowisku. Pomimo pewnych wyzwań, potencjał tej technologii w poprawie jakości szkolenia i przygotowania zawodowego jest znaczący.*



**Pytanie nr 2:** *Jakie zagrożenia niesie ze sobą wirtualna rzeczywistość w zakresie szkoleń dla sędziów i prokuratorów?*

**ChatGPT o1-preview:**

*Wirtualna rzeczywistość (VR) w szkoleniach dla sędziów i prokuratorów oferuje wiele korzyści, ale niesie ze sobą również pewne zagrożenia, które warto wziąć pod uwagę przy jej wdrażaniu. Oto główne z nich:*

1. **Niepełne odwzorowanie rzeczywistości:**
  - **Brak pełnej autentyczności:** VR może nie oddawać wszystkich niuansów interakcji międzyludzkich, takich jak subtelne sygnały niewerbalne czy emocje.
  - **Skróty i uproszczenia:** Scenariusze mogą być uproszczone, co prowadzi do niewystarczającego przygotowania na złożoność rzeczywistych sytuacji.
2. **Ryzyko nadmiernej zależności od technologii:**
  - **Utrata umiejętności praktycznych:** Poleganie na VR może ograniczyć rozwój umiejętności potrzebnych w realnych warunkach sądowych.
  - **Technologiczne problemy:** Awaria sprzętu czy oprogramowania może zakłócić proces szkolenia.
3. **Problemy zdrowotne i psychologiczne:**
  - **Choroba symulatorowa:** Niektórzy użytkownicy mogą doświadczać nudności, zawrotów głowy czy dezorientacji.
  - **Stres i trauma:** Realistyczne symulacje mogą wywołać silne reakcje emocjonalne, szczególnie w scenariuszach dotyczących przemocy czy innych traumatycznych zdarzeń.
4. **Bezpieczeństwo danych i prywatność:**
  - **Ryzyko naruszenia danych:** Przechowywanie wrażliwych informacji w systemach VR może stanowić cel dla cyberataków.
  - **Brak anonimowości:** Użytkownicy mogą obawiać się monitorowania ich reakcji i wyników przez pracodawców.
5. **Koszty i dostępność:**
  - **Wysokie koszty wdrożenia:** Inwestycje w sprzęt, oprogramowanie i szkolenia mogą być znaczące.
  - **Nierówności w dostępie:** Nie wszyscy mogą mieć równy dostęp do technologii, co może prowadzić do dysproporcji w szkoleniu.
6. **Etyczne i prawne wyzwania:**
  - **Reprezentacja i bias:** Niewłaściwie zaprojektowane scenariusze mogą utrwalać stereotypy lub uprzedzenia.

- **Zgodność z regulacjami:** Konieczność zapewnienia, że treści szkoleniowe są zgodne z obowiązującym prawem i standardami etycznymi.
7. **Ograniczenie interakcji międzyludzkich:**
- **Brak rzeczywistej dynamiki:** VR może nie zastąpić w pełni interakcji z żywymi osobami, co jest kluczowe w rozwijaniu umiejętności komunikacyjnych.
  - **Izolacja:** Nadmierne poleganie na VR może ograniczyć możliwości nauki poprzez współpracę i dyskusję z kolegami.
8. **Technologiczna bariera dla użytkowników:**
- **Krzywa uczenia się:** Niektórzy mogą mieć trudności z adaptacją do nowych technologii, co może wpłynąć na efektywność szkolenia.
  - **Opór przed zmianą:** Tradycyjne metody szkoleniowe mogą być preferowane przez niektórych profesjonalistów.
9. **Możliwość desensytyzacji:**
- **Zmniejszona wrażliwość:** Częste ekspozycje na realistyczne, ale wirtualne scenariusze przemocy czy konfliktu może prowadzić do obniżenia empatii w realnym świecie.
10. **Potencjał do nadużyć:**
- **Nieodpowiednie treści:** Ryzyko wprowadzenia nieodpowiednich lub nieetycznych materiałów do programów szkoleniowych.
  - **Manipulacja wynikami:** Możliwość modyfikacji wyników szkolenia czy reakcji użytkowników.

## **PODSUMOWANIE:**

Wprowadzenie wirtualnej rzeczywistości do szkoleń dla sędziów i prokuratorów niesie ze sobą zarówno możliwości, jak i zagrożenia. Kluczem jest świadome i odpowiedzialne podejście do implementacji tej technologii, uwzględniające potencjalne ryzyka. Ważne jest, aby:

- **Zapewnić równowagę** między technologią a tradycyjnymi metodami szkoleniowymi.
- **Monitorować i oceniać** wpływ VR na użytkowników, zarówno pod względem efektywności szkolenia, jak i dobrostanu psychicznego.
- **Zabezpieczyć dane** i zapewnić prywatność uczestników szkolenia.
- **Dostosować treści** szkoleniowe tak, aby były wolne od biasów i zgodne z normami etycznymi.

Odpowiednie zarządzanie tymi zagrożeniami pozwoli na maksymalne wykorzystanie potencjału VR w szkoleniach, jednocześnie minimalizując ryzyko negatywnych konsekwencji.

## **BIBLIOGRAFIA**

- Bowers B., *Sir Charles Wheatstone*, New York: Crown 1975.
- Dehaene S., *Jak się uczymy? Dlaczego mózgi uczą się lepiej niż komputery... jak dotąd*, Kraków 2021.
- Doerner R., Broll W., Grimm P., Jung B., *Virtual and augmented reality (VR/AR)*, Springer 2022.
- Grzalak-Krzymianowska A., *Sugestywność etycznego przekazu prologów w poemacie Lukrecjusza*, „Collectanea Philologica” XXII, 2019.
- Lukrecjusz, *O naturze wszechrzeczy*, Biblioteka Klasyków Filozofii, przeł. E. Szymański, Warszawa 1957.
- Munoz-Morcillo J., Robertson von Trotha C. Y. (ed.), *Genealogy of popular science from ancient ephrasis to virtual reality*, Transcript Verlag 2020.
- Susskind R., *Sądy internetowe i przyszłość wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2021.
- Szurawski M., *Pamięć i intelekt*, Łódź 2008.
- Zone R., *Stereoscopic Cinema and the Origins of 3-D Film, 1838-1952*, The University Press of Kentucky, 2007.

### **Źródła internetowe, strony, blogi, artykuły**

- Barnard D. *History of VR – Timeline of Events and Tech Development*, artykuł dostępny: <https://virtualspeech.com/blog/history-of-vr> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].
- Google Maps, *Świętujemy 15 lat Street View*, informacja dostępna: <https://www.google.com/streetview/anniversary/> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].
- Machkovech S., *Review: We do not recommend the \$299 Oculus Quest 2 as your next VR system*, arsTechnica, artykuł z 18.09.2024 r., dostępny: <https://arstechnica.com/gaming/2020/09/review-we-do-not-recommend-the-299-oculus-quest-2-as-your-next-vr-system/>, [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].
- Appleinsider, *Apple-VR*, artykuł dostępny: <https://appleinsider.com/inside/apple-vr>, [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].
- N. Bochyńska, *Sztuczna inteligencja w mainstreamie. ChatGPT bije rekordy popularności, podobnie jak Lensa AI*, Cyberdefence24, 9 grudnia 2022 r., dostęp pod adresem: <https://cyberdefence24.pl/technologie/sztuczna-inteligencja-w-mainstreamie-chatgpt-bije-rekordy-popularnosci-podobnie-jak-lensa-ai> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

### **Słowniki:**

- Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/stereoskopia.html> [dostęp na dzień 18.09.2024 r.].

## **Virtual opening – about the use of virtual reality in educating judges and prosecutors**

### **Summary**

This paper presents selected issues related to the use of virtual reality in educating judges and prosecutors. The following matters have been shown: the historical outline of the development of VR (virtual reality) technology, terminological issues, exemplary fields of application and use of virtual reality in the practice of the educational process of judges and prosecutors. In addition, presented are the first

steps and experiences of the National School of Judiciary and Public Prosecution related to the use of virtual reality, the development of potential in this field, and the assessment of VR made by ChatGPT has been added.

**Keywords:** modern technologies, VR, virtual reality, training in virtual reality, AR, augmented reality, stereoscopy, ChatGPT, artificial intelligence

## SPRAWOZDANIA

### **Ekonomia i finanse dla kadr wymiaru sprawiedliwości**

DOI: 10.53024/8.3.55.2024

MIROSŁAW KLOC\*

Potrzeba uwzględnienia kwestii ekonomicznych i finansowych w ramach prowadzonych postępowań cywilnych, upadłościowych i karnych zainspirowała Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury do realizacji projektu edukacyjnego pt. „Ekonomia i finanse dla kadr wymiaru sprawiedliwości”. Przedmiotowe działanie prowadził od 1 października 2022 r. Dział ds. Funduszy Zewnętrznych przy wsparciu Narodowego Banku Polskiego w ramach programu edukacji ekonomicznej.

Celem głównym projektu było zwiększenie kompetencji w zakresie identyfikowania problemów z sektora ekonomii i finansów, w szczególności tych mających wpływ na prawidłowe funkcjonowanie gospodarki, u przedstawicieli grupy docelowej, tj. sędziów, asesorów sądowych, referendarzy, asystentów sędziego, prokuratorów, asesorów prokuratorskich oraz asystentów prokuratora. Realizacja tego działania zmierzała do usprawnienia prowadzonych postępowań karnych, cywilnych i gospodarczych. Założono, że od kwietnia 2023 r. do września 2024 r. przeszkolonych zostanie 875 uczestników z całej Polski.

Realizację fazy szkoleniowej projektu rozpoczęto 24 marca 2023 r. od przeprowadzenia w trybie on-line na platformie MS Teams warsztatów konsultacyjnych. Wzięli w nich udział przedstawiciele sądów apelacyjnych, prokuratur regionalnych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej, Ministerstwa Finansów, Krajowej Izby Doradców Restrukturyzacyjnych oraz wykładowcy Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W trakcie warsztatów poddano konsultacjom założenia programów opracowanych dla poszczególnych bloków szkoleniowych oraz przyjęto rozwiązania dotyczące opisu zakładanych efektów planowanych szkoleń i kryteria ich weryfikacji. Spotkanie stało się doskonałym miejscem wymiany

---

\* Mirosław Kloc – specjalista ds. koordynacji merytorycznej szkoleń w Dziale ds. Funduszy Zewnętrznych, Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

poglądów i doświadczeń związanych z prowadzeniem postępowań sądowych i prokuratorskich z zawierających elementy ekonomii i finansów. Pozwoliło także na wypracowanie szczegółowych zasad organizacji szkoleń oraz realizacji projektu.

Projekt zakładał zrealizowanie 27 edycji szkoleń, w tym 18 spotkań w trybie stacjonarnym oraz 9 w trybie on-line. Szkolenia stacjonarne zaplanowano w formule 16-godzinnych, 2-dniowych zjazdów, prowadzonych metodą wykładu i warsztatu, a zajęcia w trybie on-line objęły 6 godzin dydaktycznych. Szczególne miejsce w programie szkolenia poświęcono tematom związanym z aspektami finansowymi postępowania podziałowego, prawem spółek osobowych i kapitałowych w praktyce sądowej, wpływem procesów ekonomicznych na kwestie odpowiedzialności karnej, organizacji systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowania terroryzmu, a także upadłości i restrukturyzacji przedsiębiorstw w praktyce sądowej, wpływom upadłości i restrukturyzacji na postępowania sądowe, administracyjne oraz egzekucyjne i zabezpieczające.

Etap faktycznej realizacji szkoleń przypadł na kwiecień 2023 r. i został poprzedzony rekrutacją otwartą w lutym 2023 r.

Przyjęty przez organizatora tryb kształcenia pozwolił na aktywizację szerokiej grupy uczestników. Zaproponowane zaś metody kształcenia umożliwiły efektywną pracę opartą na rozwiązywaniu kasusów i analizie stanów faktycznych.

Z uwagi na dostrzeżoną potrzebę urozmaicenia sposobu kształcenia i metod przekazu założono w ramach projektu nagranie 5 webinarów oraz opracowanie dodatkowych materiałów w formie e-booka. Przyjęto, że te dodatkowe produkty zostaną zamieszczone na Platformie Szkoleniowej e-KSSiP. Będą z nich mogli korzystać wszyscy użytkownicy, posiadający konto na ww. platformie. Tak szeroka dostępność materiałów pozwoli na rozpropagowanie wiedzy ekonomicznej i finansowej nieograniczonemu kręgowi przedstawicieli kadr wymiaru sprawiedliwości i prokuratury.

Wypracowane przez Dział ds. Funduszy Zewnętrznych efekty projektu utrzymane zostaną i będą kontynuowane w ramach szkolenia ustawicznego. Pozwoli to na podniesienie kompetencji w tym zakresie znacznie większej liczbie przedstawicieli kadr wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Możliwość aktualizacji przez nich wiedzy przyczyni się do poprawy jakości wydawanych orzeczeń oraz zwiększenia skuteczności ich egzekwowania. Wpłynie też niewątpliwie na podwyższenie sprawności i efektywności prowadzonych postępowań przygotowawczych i sądowych.

Redakcja Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury uprzejmie zaprasza przedstawicieli nauki, sędziów, prokuratorów, referendarzy sądowych, asystentów sędziów i prokuratorów, urzędników sądów i prokuratury, aplikantów aplikacji: sędziowskiej i prokuratorowskiej oraz przedstawicieli innych prawniczych grup zawodowych, do publikowania opracowań na łamach Kwartalnika.

### **Podstawowe informacje dla autorów**

Objętość tekstów, przesyłanych w formie elektronicznej, w edytorze Word, nie powinna przekraczać 20 stron (1 strona – 1800 znaków) – w przypadku artykułów, materiałów szkoleniowych i debiutów oraz 10 stron w odniesieniu do pozostałych opracowań. Do publikacji należy dołączyć dane o autorze, a w szczególności: imię i nazwisko, informacje o statusie naukowym (posiadane stopnie, tytuły naukowe, ORCID) i zawodowym (nazwa instytucji zatrudniającej oraz zajmowane stanowisko), adres korespondencyjny, nr telefonu kontaktowego, ew. nr faksu, adres e-mail oraz streszczenie obejmujące główne tezy opracowania, a także bibliografię załącznikową.

Wszystkie przesłane materiały podlegają opracowaniu redakcyjnemu, z prawem zmiany tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych i innych poprawek redakcyjno-technicznych.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Materiały do publikacji należy przysyłać drogą elektroniczną na adres  
**e-mail: [redakcja@kssip.gov.pl](mailto:redakcja@kssip.gov.pl)**

### **Etyka publikacyjna i standardy wydawnicze**

W Kwartalniku są wdrożone i stosowane procedury wypracowane przez *Committee on Publication Ethics (COPE)*.

### **Procedura recenzowania tekstów**

Wszystkie materiały publikowane w Kwartalniku podlegają ocenie niezależnych recenzentów powołanych spoza jednostki naukowej, w której afiliowany jest autor artykułu. Autor lub autorzy publikacji i recenzenci nie znają swoich tożsamości. Nie są ujawniane nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji. Redakcja Kwartalnika udostępnia na stronie internetowej listę współpracujących recenzentów.

Recenzja jest przedstawiana redakcji w formie pisemnej oraz elektronicznej i zawiera jednoznaczny wniosek recenzenta dotyczący dopuszczenia tekstu do publikacji lub jego odrzucenia. W przypadku wskazania przez recenzentów konieczności dokonania zmian, warunkiem publikacji tekstu jest ich dokonanie przez autora.

### **Procedura zabezpieczająca oryginalność publikacji (tzw. zapora *ghostwriting*)**

W przypadku stwierdzenia przypadku *ghostwriting* (występuje wówczas, gdy ktoś wniósł wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji) lub *guest authorship* (występuje wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest autorem/współautorem publikacji) redakcja powiadamia o tym fakcie instytucję zatrudniającą autora.

Więcej informacji na stronie internetowej Kwartalnika  
[www.kssip.gov.pl](http://www.kssip.gov.pl), zakładka: Działalność wydawnicza/Kwartalnik

ISSN 2083-7186



9 772083 718608 >